

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI
JANA PAWŁA II
WYDZIAŁ TEOLOGII
INSTYTUT NAUK TEOLOGICZNYCH

Ks. Mateusz Godek

Nr albumu: 142962

**KOŚCIÓŁ W UJĘCIU
KARDYNAŁA MARIANA JAWORSKIEGO**

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem
ks. dr. hab. Janusza Lekana, prof. KUL

LUBLIN 2026

SPIS TREŚCI

ROZDZIAŁ I

OSOBA I KONTEKST EKLEZJALNY

DZIAŁALNOŚCI KARDYNAŁA MARIANA JAWORSKIEGO.....	12
1. Życiorys.....	13
2. Kontekst eklezjalny	19

ROZDZIAŁ II

PODSTAWOWE PRAWDY O KOŚCIELE.....	26
1. Kościół jako dzieło Boga	27
1.1. Kościół w zamyśle Ojca.....	27
1.2. Kościół założony przez Chrystusa	33
1.3. Kościół urzeczywistniany przez Ducha Świętego	45
2. Natura Kościoła.....	51
2.1. Kościół jako Nowy Lud Boży.....	51
2.2. Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa	54
2.3. Kościół jako Powszechny Sakrament Zbawienia	56
2.4. Kościół jako Wspólnota	58
3. Znamiona Kościoła	61
3.1. Jedność Kościoła.....	61
3.2. Świętość Kościoła.....	66
3.3. Powszechność Kościoła	68
3.4. Apostolskość Kościoła.....	71

ROZDZIAŁ III

STRUKTURA KOŚCIOŁA

1. Świeccy	75
1.1. Apostolstwo świeckich	75
1.2. Rodzina chrześcijańska	83
2. Życie konsekrowane	93
3. Hierarchia	102
3.1. Formacja ku kapłaństwu	102
3.2. Prezbiterzy	109
3.3. Biskupi	115
3.4. Papież	118

ROZDZIAŁ IV

KOŚCIÓŁ W DRODZE KU ESCHATYCZNEJ PEŁNI	122
1. Zbawcze pośrednictwo Kościoła	123
1.1. Świątynia miejscem spotkania Boga z człowiekiem	123
1.2. Przepowiadanie słowa Bożego	128
1.3. Pokuta i pojednanie	131
1.4. Eucharystia	133
2. Kościół oczyszczający się	137
3. Komunia Świętych	140
4. Maryja jako Mater i Typus Ecclesiae	148
4.1. Matka Kościoła	148
4.2. Typ Kościoła	158
ZAKOŃCZENIE	164
BIBLIOGRAFIA	173

WSTĘP

Od samego początku Kościół Katolicki podejmował refleksję nad swoją tożsamością. Myśl eklezjologiczna danej epoki zawsze w jakiś sposób odzwierciedla stan wspólnoty wierzących w Chrystusa. W historii Kościoła pojawiały się różne spory dotyczące zagadnień eklezjologicznych, które często stawały się okazją do pogłębionej refleksji nad jego naturą i misją. Nowe spojrzenie na Kościół przyniósł Sobór Watykański II uwzględniając współczesny kontekst społeczny kulturowy i polityczny¹. Dla posoborowej eklezjologii ważne były konstytucje *Lumen Gentium* i *Gaudium et Spes* oraz dekrety: *Orientalium Ecclesiarum*, *Unitatis redintegratio*, *Christus Dominus*, *Perfectae caritatis*, *Optatam totius*, *Apostolicam actuositatem*, *Presbyterorum ordinis*, a także deklaracje: *Nostra aetate* i *Dignitatis humanae*. Dokumenty te ukazują różne wymiary Kościoła – duchowy, duszpasterski, ekumeniczny i społeczny – tworząc ramy dla dalszej refleksji teologicznej².

Refleksja teologiczna kardynała Mariana Jaworskiego koncentruje się między innymi na zagadnieniach eklezjologicznych i osadzona jest w magisterium Kościoła. Z jednej strony wpisuje się w nurt nauczania posoborowego, a z drugiej ubogaca je spojrzeniem wynikającym z konkretnego kontekstu społecznego, politycznego i kulturowego Europy Środkowo-Wschodniej. Jaworski jako naukowiec, administrator apostolski archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie, a przede wszystkim jako pasterz przewodzący przez osiemnaście lat jedynej metropolii Kościoła łacińskiego na Ukrainie, łączył głębokie zaangażowanie naukowe z troską o wiernych w trudnych warunkach społecznych i politycznych. Jego doświadczenie duszpasterskie oraz bogata formacja intelektualna pozwalają lepiej zrozumieć, w jaki sposób Kościół lokalny realizuje eklezjologię Soboru Watykańskiego II oraz rolę Kościoła rzymskokatolickiego, zwłaszcza na terenie Ukrainy. Ukazaniu tej refleksji poświęcona jest niniejsza dysertacja: *Kościół w ujęciu Kardynała Mariana Jaworskiego*.

Za podjęciem takiego tematu przemawia szereg argumentów. Po pierwsze, kardynał Jaworski pozostaje autorytetem dla wiernych Kościoła Katolickiego na Ukrainie. Po drugie, był

¹ Por. A. Proniewski *Kościół a świat. Recepcja i aktualność myśli Soboru Watykańskiego II*, „Rocznik Teologii Katolickiej”, 5(2006), s. 127.

² Por. A. Napiórkowski, *Rozwój Eklezjologii Katolickiej*, s.59 w: T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Napiórkowski (red.), *Kościół Chrystusowy*, Kraków 2019, s. 67.

osobowością bogatą zarówno duchowo, jak i intelektualnie, czego dowodem są jego osiągnięcia naukowe: profesura z filozofii oraz doktorat z teologii. Po trzecie, nauczanie Jaworskiego w dużej mierze skierowane było do wiernych odradzającego się Kościoła po latach komunizmu, co czyni je cennym materiałem do badań eklezjologicznych. Po czwarte, refleksja nad różnymi ujęciami rozumienia Kościoła jest dziś potrzebna szczególnie, w związku z trwającymi procesami synodalnymi. Synod o synodalności stawia pytania o naturę Kościoła, jego wspólnotowość i misję, a także poszukuje nowego sposobu funkcjonowania Ludu Bożego we współczesnym kontekście historyczno-kulturowym³. Ukazanie myśli Jaworskiego w tym kontekście może ubogacić współczesną refleksję i pokazać Kościół jako wspólnotę pielgrzymującą, zakorzenioną w wierze i otwartą na dialog. Dodatkowo, autor tej dysertacji związany jest z państwem, na terenie którego przez osiemnaście lat posługiwał Jaworski, co pozwala lepiej odczytać kontekst refleksji teologicznej i ukazać jej praktyczne zastosowanie.

Ze względu na bogaty życiorys oraz dorobek naukowy i homiletyczny, myśl kard. Mariana Jaworskiego była już wielokrotnie podejmowana w badaniach naukowych. Oprócz licznych artykułów powstały trzy prace doktorskie poświęcone refleksji hierarchy. Pierwsza z nich, z zakresu teologii, duchowości zatytułowana *Świętość chrześcijanina w nauczaniu ks. kard. Mariana Jaworskiego, Arcybiskupa Lwowskiego (1991–2008)*, została napisana przez ks. dr. Witalija Bukowskiego pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Stanisława Urbańskiego i obroniona na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w 2011 roku. Autorem drugiej pracy, również teologicznej (homiletyka), zatytułowanej *Dialogiczny wymiar wiary w przepowiadaniu kard. Mariana Jaworskiego*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Stanisława Dyka i obronionej w 2016 roku, jest ks. dr. Andrij Bezkorowajnyj. Trzecia praca, z zakresu pedagogiki, zatytułowana *Pedagogia integralnego wychowania człowieka w ujęciu kardynała Mariana Jaworskiego*, została napisana przez ks. dr. Mateusza Godka pod kierunkiem ks. dr. hab. Stanisława Chrobaka, prof. ucz., i obroniona w 2022 roku na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Chociaż powstały trzy prace doktorskie dotyczące myśli kard. Jaworskiego, to jednak celem badawczym żadnej z nich nie było ukazanie eklezjologii.

Stąd też celem naukowym niniejszej dysertacji jest ukazanie myśli kardynała Mariana Jaworskiego dotyczącej Kościoła oraz zestawienie jej z Magisterium Kościoła. Autor pracy pragnie w ten sposób przedstawić spójne ujęcie eklezjologiczne jednego z najwybitniejszych hierarchów Europy Środkowo-Wschodniej, którego refleksja zarówno teologiczna, jak

³ Por. T. Nawracała, *Synodalność w Kościele i dla Kościoła: między rzeczywistością eklezjalną a narzędziem reformy*, „Poznańskie Studia teologiczne” 42(2022), s. 79.

i duszpasterska może stanowić cenne źródło inspiracji dla współczesnych teologów, duszpasterzy i badaczy Kościoła.

W ramach realizacji głównego celu pracy sformułowano cele szczegółowe. Pierwszym z nich jest ukazanie osoby i kontekstu eklezjologicznego posługi kardynała Mariana Jaworskiego. Drugim celem jest przedstawienie podstawowych prawd o Kościele zawartych w myśli kardynała Mariana Jaworskiego. Chodzi tu o wskazanie fundamentalnych założeń jego refleksji teologicznej, które odnoszą się do istoty Kościoła, jego powołania i misji w świecie. Trzecim celem jest ukazanie struktury Kościoła oraz scharakteryzowanie zadań poszczególnych stanów w Kościele. Ten element pozwala lepiej zrozumieć, w jaki sposób Jaworski postrzegał funkcjonowanie wspólnoty wiernych, rolę duchowieństwa, osób konsekrowanych i świeckich w życiu Kościoła oraz wzajemne relacje między tymi grupami. Czwartym celem jest ukazanie, w jaki sposób Kościół ma zmierzać do swojej pełni oraz na czym ta pełnia polega. Analiza ta pozwala wydobyć koncepcję rozwoju Kościoła i jego dążenia do realizacji Bożego planu w świecie, a także zestawzić ją z nauczaniem papieży i dokumentami posoborowymi, co umożliwi porównanie perspektywy Jaworskiego z Magisterium Kościoła.

Znaczenie projektu naukowego jest wieloaspektowe. Dysertacja stanowić będzie wkład w pogłębienie współczesnej refleksji nad naturą, strukturą i misją Kościoła, ukazując jego wymiar teoretyczny i praktyczny. Refleksje eklezjologiczne kardynała Mariana Jaworskiego, ubogacone solidną formacją intelektualną oraz bogatym doświadczeniem duszpasterskim, mogą być pomocne zarówno dla współczesnych dogmatyków, jak i teologów fundamentalnych oraz duszpasterzy zaangażowanych w praktykę Kościoła. Jaworski, który przez osiemnaście lat przewodził jedynej metropolii Kościoła łacińskiego na Ukrainie, jest postacią kluczową dla zrozumienia roli Kościoła rzymskokatolickiego w kontekście procesów społecznych, politycznych i religijnych zachodzących w tym regionie. Jego działalność łączyła głębokie zaangażowanie naukowe z pasterską troską o wiernych, zwłaszcza w trudnych warunkach społecznych i politycznych. Refleksje Jaworskiego miały zarówno charakter teologiczny, jak i praktyczny; były rozwijane w czasie, gdy Kościół na Ukrainie odradzał się po dziesięcioleciach komunizmu. Analiza tych refleksji pozwala nie tylko usystematyzować i zinterpretować jego myśl, ale również uczynić ją bardziej dostępną dla współczesnego teologa oraz pokazać jej znaczenie dla duszpasterstwa i życia Kościoła w realnym kontekście.

Metodyka badań oparta jest na podejściu teologiczno-dogmatycznym, z uwzględnieniem metody historyczno-hermeneutycznej. Dzięki temu możliwe jest zarówno odczytanie tekstów Jaworskiego w kontekście jego własnej epoki, jak i zestawienie ich z Magisterium Kościoła oraz dokumentami posoborowymi. Podejście to umożliwia analizę myśli eklezjologicznej nie tylko w wymiarze teoretycznym, ale również praktycznym,

z uwzględnieniem historycznych, społecznych i duszpasterskich realiów, w których funkcjonował Kościół na Ukrainie.

Przygotowanie niniejszej rozprawy będzie wymagało starannego doboru odpowiedniej literatury oraz materiałów źródłowych, które pozwolą w pełni odtworzyć myśl eklezjologiczną kardynała Mariana Jaworskiego. Głównym materiałem źródłowym będą przede wszystkim jego własne teksty, obejmujące zarówno publikacje naukowe, jak i dorobek homiletyczny, listy pasterskie oraz konferencje. Spośród publikacji naukowych hierarchy szczególną uwagę będą przyciągać wydawnictwa książkowe: *Pisma z filozofii religii*, *Wybór pism filozoficznych oraz OD filozofii religii do eidos Kościoła*. To właśnie ta ostatnia pozycja będzie stanowiła najważniejsze źródło informacji niezbędnych do przygotowania dysertacji, gdyż zawiera kluczowe zagadnienia z zakresu filozofii religii i eklezjologii. Dorobek homiletyczny kardynała, który nie został w pełni opublikowany, będzie analizowany w oparciu o materiały archiwalne. Homilie, listy pasterskie i konferencje Jaworskiego zostały zgromadzone w kilkudziesięciu teczkach, z których każda obejmuje materiał z danego roku oraz zawiera kalendarium posług na ten rok. Teczki te znajdują się w archiwum archidiecezji lwowskiej. Homilie z zasady nie posiadają tytułów, dlatego też w przypisach i bibliografii będzie użyty skrót: *Hom. wygł.* oraz data, kiedy dana homilia została wygłoszona. W sytuacji, gdy danego dnia byłyby wygłoszone dwie homilie, w zależności od ułożenia w teczkę, zostanie wskazana kolejność tejże homilii. Przepowiadanie Jaworskiego było nagrywane i spisywane od 1984 roku, czyli od momentu przyjęcia przez niego sakry biskupiej.

W pracy zostaną uwzględniono także dokumenty Magisterium Kościoła, które posłużą jako punkt odniesienia dla wypowiedzi Jaworskiego. Szczególne znaczenie będą miały dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz nauczanie papieży posoborowych, co pozwoli zestawić refleksję kardynała z oficjalnym nauczaniem Kościoła i ukazać jej znaczenie w kontekście eklezjologicznym. Nieodzownym elementem przygotowania rozprawy będzie również korzystanie z podręczników i opracowań z zakresu teologii dogmatycznej, fundamentalnej i pastoralnej. Staną się one istotnym wsparciem przy analizie i interpretacji tekstów źródłowych, umożliwiając pełniejsze osadzenie myśli Jaworskiego w kontekście współczesnej refleksji teologicznej. Dzięki temu praca będzie mogła przedstawić spójną analizę eklezjologiczną, łączącą wymiar teoretyczny z praktycznym nauczaniem kardynała Mariana Jaworskiego.

Przeprowadzenie kwerendy źródeł oraz lektura opracowań pozwala na stworzenie struktury pracy. Będą to cztery rozdziały:

Rozdział pierwszy ukaże życie Kardynała Mariana Jaworskiego oraz kontekst eklezjalny jego posługi. Aby lepiej zrozumieć myśl eklezjologiczną tego wybitnego pasterza, koniecznym

wyduje się ukazanie jego osoby. Formacja w domu rodzinnym, seminarium duchownym oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim sformowały sylwetkę intelektualną i duchową przyszłego arcybiskupa lwowskiego. Praca naukowa w Polsce i posługa duszpasterska na Ukrainie były nie bez znaczenia na postrzeganie Kościoła. Działalność Jaworskiego jako biskupa wpisana była w konkretny kontekst eklesjalny przypadający na ostatnie lata komunizmu w Polsce oraz zmiany zachodzące na Ukrainie związane z upadkiem Związku Radzieckiego i powstaniem niezależnego państwa ukraińskiego. W tych trudnych okolicznościach przyszło Jaworskiemu odbudowywać i rozwijać życie eklesjalne, zarówno w administraturze apostołskiej z siedzibą w Lubaczowie, a później w archidiecezji lwowskiej.

Rozdział drugi poświęcony będzie podstawowym prawdom o Kościele w ujęciu kardynała Mariana Jaworskiego. Ta część pracy podejmuje refleksję nad trynitarnym źródłem Kościoła, ukazując go jako dzieło Ojca, Syna i Ducha Świętego. Kościół od samego początku był w zamyśle Ojca, który przygotowywał wspólnotę Ludu Bożego już w historii Izraela – przez powołanie Abrahama, przymierze na Synaju i działalność proroków, aż do przyjścia Chrystusa. Druga Osoba Trójcy Świętej ukazana jest jako założyciel Kościoła, który głosząc Królestwo Boże, wybierając Apostołów i ustanawiając Eucharystię, zapoczątkował nową rzeczywistość wspólnoty wierzących. Ponadto Kościół jako objawiony przez Ducha Świętego, który w dniu Pięćdziesiątnicy uzdolnił uczniów do odważnego pełnienia misji apostołskiej i nieustannie ożywia Kościół do dnia dzisiejszego.

Drugi rozdział ukaże również zagadnienia koncentrujące się wokół natury Kościoła. Jaworski wraz z Soborem Watykańskim II wskazuje na wzajemnie dopełniające się obrazy. Kościół jest przede wszystkim Nowym Ludem Bożym, który wywodzi się z przymierza zawartego w Chrystusie i chociaż jest spadkobiercą dóbr duchowych narodu wybranego, to nie ogranicza się do jednej narodowości, ale otwarty jest na każdego człowieka. Kościół ukazać można również ukazać jako Mistyczne Ciało Chrystusa – wspólnotę złączoną z Nim jako Głową i ożywianą przez Ducha Świętego. Kościół jest Powszechnym Sakramentem Zbawienia, czyli znakiem dla świata oraz wspólnotą mającą wszystkie środki potrzebne człowiekowi do osiągnięcia zbawienia. Ponadto podkreślony jest wspólnotowy charakter Kościoła, realizujący się poprzez wzajemną miłość oraz współodpowiedzialność za wszystkich członków wspólnoty.

W ramach drugiego rozdziału omówione będą również znamiona Kościoła, a więc jedność, świętość, powszechność i apostołskość oraz zostanie ukazane w jaki sposób Jaworski odnosi się do każdego z nich. Kościół jest jeden, ponieważ jego źródłem jest Bóg, który jest Jeden, a jedność ta wyraża się we wspólnej wierze, sakramentach i komunii z Następcą Piotra. Mówiąc o świętości Kościoła podkreślone jest, że źródłem tejże świętości jest sam Chrystus – Głowa. Mimo, że poszczególni członkowie wspólnoty są grzeszni, to dzięki pośrednictwu

Kościół może osiągnąć świętość. Powszechność Kościoła polega na otwartości na wszystkie narody i kultury oraz na głoszeniu Ewangelii aż po krańce świata. Wreszcie, Kościół jest apostołski, gdyż został zbudowany na fundamencie Apostołów, trwa w nauce apostołskiej i kontynuuje ich misję.

Rozdział trzeci przedstawia strukturę Kościoła w ujęciu kardynała Mariana Jaworskiego. Jednym ze stanów w Kościele są wierni świeccy. Oni na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania uczestniczą w potrójnej misji Chrystusa – kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. Stanowią integralną część Ludu Bożego, współodpowiedzialną za szerzenie Królestwa Bożego na ziemi. Przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego zostają uzdolnieni do świadczenia o Chrystusie życiem i słowem, a ich apostołstwo jest nie tylko przywilejem, ale i obowiązkiem. Apostołstwo świeckich wiąże się z codziennym świadectwem życia, podejmowaniem moralnych decyzji oraz samowychowaniem. Młodość jest czasem szczególnych wyborów, które mogą zadecydować o drodze życiowej i duchowej. Świeccy mają ponadto obowiązek niesienia pomocy duchowej i materialnej potrzebującym oraz aktywnego uczestnictwa w budowaniu chrześcijańskiej kultury. Czynne zaangażowanie świeckich w życie Kościoła staje się wyrazem ich dojrzałej wiary. Wierni świeccy mają prawo zawrzeć sakramentalne małżeństwo, które jest podstawą rodziny chrześcijańskiej. Rodzina zaś ukazana jest jako pierwsze i niezastąpione środowisko wychowania religijnego. Rodzice są katechetami dla swoich dzieci, a ich świadectwo wiary ma kluczowe znaczenie dla dalszego życia i rozwoju potomstwa. Chrześcijańskie wychowanie opiera się przede wszystkim na przykładzie życia rodziców, ich modlitwie, życiu sakramentalnym oraz codziennym dawaniu świadectwa wartościom moralnych. Ponadto obowiązkiem rodziców jest ochrona dzieci przed zagrożeniami współczesnej kultury, która podważa ideały chrześcijańskie.

W niniejszym rozdziale zostanie również ukazane znaczenie życia konsekrowanego w Kościele w ujęciu kard. Mariana Jaworskiego. Istotą tego sposobu życia jest realizacja pragnienia głębszego przeżywania sakramentu chrztu świętego poprzez życie radami ewangelicznymi, takimi jak czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. Osoby życia konsekrowanego przypominają światu o wiecznych wartościach i wskazują na życie wieczne jako cel ludzkiej egzystencji. Życie zakonne ma wymiar świadectwa i modlitwy – wspólnoty kontemplacyjne służą Kościołowi przez wstawiennictwo i głęboką relację z Bogiem, a wspólnoty czynne – przez apostołską służbę i ewangelizację. Konsekracja nie oddziela od świata, lecz pogłębia zdolność służenia innym.

Oprócz wiernych świeckich i osób konsekrowanych we wspólnocie Kościoła można wyróżnić osoby duchowne, czyli te które przyjęły sakrament święceń, zatem wewnątrz trzeciego rozdziału nie może zabraknąć odniesień do tego stanu w ujęciu kard. Mariana Jaworskiego.

Chrystus ustanowił strukturę hierarchiczną w Kościele, a zadaniem hierarchii nie jest dominacja nad świeckimi, lecz służba wspólnemu wzrastaniu w wierze. Aby osoby duchowne mogły dobrze zrozumieć swoje zadanie, konieczna jest odpowiednia formacja ku kapłaństwu. Winna ona być integralna i ukierunkowana na ukształtowanie człowieka zdolnego do życia wiarą, czystością i posłuszeństwem. Kandydaci do kapłaństwa winni trwać w modlitwie, być wierni Kościołowi i podejmować świadome wyrzeczenia. Celem tej formacji jest nie tylko przygotowanie intelektualne, ale przede wszystkim ukształtowanie duszpasterzy oddanych Bogu i ludziom. W przypadku osoby, której powołanie zostanie zweryfikowane pozytywnie, formacja kończy się święceniami diakonatu i prezbiteratu. Kapłani – prezbiterzy – mają fundamentalne znaczenie w życiu Kościoła. Ich posługa ma sens jedynie w łączności z Chrystusem i pasterzami Kościoła. Prezbiterzy są sługami sakramentów, głosicielami Słowa Bożego i przewodnikami duchowymi wspólnot. Ich przykład życia ma być budujący dla wiernych, a ich misja powinna wyrastać z głębokiej relacji z Bogiem. Aby było to możliwe winni oni dbać o swoją permanentną formację. Biskupi jako następcy Apostołów, pełnią rolę pasterzy czuwających nad prawdami wiary, formacją kapłanów i świętością powierzonego sobie ludu. Biskupi muszą pamiętać, że swoją misję pełnią w jedność z następcą św. Piotra. Papież jako najwyższy pasterz Kościoła powszechnego ukazany jest jako głos prawdy i obrońca godności każdego człowieka. Jest on punktem odniesienia dla hierarchii i wiernych na całym świecie, stąd też katolicy powinni wsłuchiwać się w Jego nauczanie.

Rozdział czwarty podejmuje refleksję nad Kościołem zmierzającym do eschatycznej pełni. Według Jaworskiego założona przez Chrystusa wspólnota otrzymała potrzebne środki do tego, aby każdy człowiek mógł zrealizować cel swojego życia jakim jest zbawienie. Kościół jest przestrzenią, w której rozdzielane są dobra duchowe. Już sam proces budowy świątyni ma znaczenie formacyjne dla konkretnej wspólnoty parafialnej, a zwieńczeniem tego procesu jest poświęcenia kościoła. Od tego momentu świątynia nie jest już zwykłym budynkiem, ale miejscem w sposób szczególny wybranym przez Boga. Wśród wszystkich świątyń chrześcijańskich uprzywilejowane miejsca mają sanktuaria. Możliwość pobudowania odbudowy świątyń postrzegana jest przez biskupa Lwowa jako wielka łaska, za którą należy być wdzięcznym Bogu. Przepowiadane we wspólnocie słowo Boże daje wiernym duchową strawę i formuje ich do lepszego życia. Ma ono moc przemiany serca człowieka oraz doprowadzenia go do spotkania z prawdą. Sakramenty święte, a zwłaszcza pokuta i Eucharystia, przekazują człowiekowi łaski, które uzdalniają go do życia w świętości. Sakrament pokuty i pojednania oczyszcza z grzechów oraz pomaga formułować sumienie. Natomiast Eucharystia, będąc pokarmem na życie wieczne, umacnia w drodze do zbawienia.

Wewnątrz czwartego rozdziału zostaną ukazane podstawowe prawdy o Kościele oczyszczającym się w ujęciu kard. Mariana Jaworskiego. Kościół obejmuje nie tylko pielgrzymujących na ziemi, ale także tych, którzy przeszli przez bramę śmierci i oczekują w czyśćcu na pełnię zbawienia. Kościół pokutujący stanowią Ci, którzy nie zdołali jeszcze w pełni odpokutować za swoje grzechy. Natomiast Kościół pielgrzymujący może solidaryzować się z nimi poprzez modlitwę, ofiarę Mszy Świętej oraz odpusty. Istotnym jest formowanie młodych ludzi do pomocy duszom w czyśćcu cierpiącym.

W niniejszym rozdziale zostanie również ukazane zagadnienie Komunii Świętych w ujęciu kard. Mariana Jaworskiego. Oprócz wyjaśnienia zagadnienia świętych obcowania będą wskazane odniesienia do powszechnego powołania do świętości. Święci dani są Kościołowi nie tylko dlatego, aby otaczać ich kultem, ale również, aby byli dla nas przykładami. Stąd też zostaną przedstawione pewne postaci osób wyniesionych na ołtarze, z konkretnym wskazaniem, w czym dany święty może być przykładem dla współczesnego człowieka.

W ramach czwartego rozdziału zostaną ukazane zagadnienia koncentrujące się wokół Najświętszej Maryi Panny jako Matki i Typu Kościoła podjęte przez kard. Jaworskiego. Ze względu na szczególną więź, jaka łączy Maryję ze wspólnotą wierzących w Chrystusa może ona być nazywana Matką Kościoła, co ma swoje źródło w scenie spod krzyża opisanej przez św. Jana Ewangelistę oraz w scenie mówiącej o oczekiwaniu Maryi razem z uczniami na zesłanie Ducha Świętego, co zostało zapisane w Dziejach Apostolskich. Macierzyństwo Maryi trwa w Kościele do dnia dzisiejszego i będzie trwać zawsze. Ze względu na współuczestnictwo Maryi w cierpieniach Chrystusa, jest Ona nazywana Matką Bolesną, która rozumie cierpiących członków Kościoła i przychodzi im z pomocą. Z macierzyństwem Maryi związane jest Jej szczególne pośrednictwo oraz wyjątkowy kult. Spośród form kultu Jaworski omawia znaczenie różańca, szkaplerza i obrazów. Ponadto ukazane zostanie rozumienie takich tytułów jak „Wspomożenie Wiernych”, „Nieustająca Pomoc”, „Królowa”. Kult Maryjny winien prowadzić chrześcijanina do naśladowania Jej cnót. Według teologii katolickiej o Maryi można mówić jako typie Kościoła. Maryja podobnie jak i Kościół jest Matką i Dziewicą. Najświętsza Maryja Panna jako Niepokalanie Poczęta jest figurą Kościoła, który strzeże nieskalanego depozytu wiary oraz jest heroicznym przykładem rozlicznych cnót. Ponadto poprzez wniebowzięcie, Maryja pokazuje nam w jaki sposób synowie i córki Kościoła zrealizują się w pełni.

ROZDZIAŁ I

OSOBA i KONTEKST EKLEZJALNY DZIAŁALNOŚCI KARDYNAŁA MARIANA JAWORSKIEGO

Zrozumienie myśli teologicznej jakiejkolwiek osoby zawsze wymaga szerszego kontekstu. Na teologię Kościoła kardynała Mariana Jaworskiego wpływała zarówno jego osobista formacja, jak i kontekst, w którym przyszło mu posługiwać. Formacja intelektualna i duchowa wpływała na zrozumienie Kościoła i jego potrzeb, natomiast kontekst posługi warunkował treść i sposób podejmowanej tematyki w aspekcie eklezjologicznym.

1. Życiorys

Marian Jaworski urodził się 21 sierpnia 1926 roku we Lwowie jako syn Wincentego i Stanisławy z domu Łastowieckiej, miał starszego brata Zygmunta i młodszą siostrę Barbarę. Ojciec, żołnierz Wincenty Jaworski, ze względu na służbę często zmieniał miejsce zamieszkania, natomiast matka Stanisława pracowała jako pielęgniarka w lwowskiej klinice ginekologicznej. Po krótkim okresie pobytu we Włodzimierzu Wołyńskim rodzina od 1932 roku na stałe osiedliła się we Lwowie przy ul. Hausnera 10 (obecnie ul. Skoworody). Chrztu przyszłemu kardynałowi udzielił ks. Jan Stępa, który później pełnił obowiązki Rektora Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Lwowie, a następnie biskupa Tarnowskiego. Pierwszą Komunię Świętą Marian Jaworski przyjął 14 maja 1936 roku, a sakrament bierzmowania w 1940 roku z rąk biskupa Eugeniusza Baziaka. Edukację szkolną rozpoczął w publicznej szkole Powszechnej im. św. Antoniego we Lwowie i uczęszczał do niej do 1939 roku. Ze względu na wybuch drugiej wojny światowej nie było możliwości na ukończenie w normalnym trybie siedmioklasowej szkoły. Nie było też możliwości wstąpienia do Małego Seminarium, stąd też Jaworski podjął naukę w X Gimnazjum Powszechnym we Lwowie i uczęszczał do niego do 1945 roku⁴.

Marian Jaworski wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie 1 sierpnia 1945 roku. Ze względu na przymusowe przesiedlenia ludności kresowej na ziemie polskie, seminarium zostało przeniesione do Kalwarii Zebrzydowskiej. Klerycy przebywali w klasztorze ojców Bernardynów⁵. Podczas studiów Marian Jaworski wyróżniał się wyjątkowymi osiągnięciami naukowymi. Podczas formacji seminaryjnej przyjął wszystkie wymagane wówczas prawem kanonicznym święcenia niższe. Subdiakoniat miał miejsce 30 kwietnia 1950 roku, diakonat 21 maja również 1950 roku, a prezbiterat 25 czerwca tego samego roku. Dwa dni po przyjęciu święceń kapłańskich obronił pracę magisterską pt. *Metoda kulturalno-historyczna w etnologii Wilhelma Schmidta* i uzyskał tytuł magistra teologii⁶.

⁴ Por. M. Skowyrza, *Kardynał Marian Franciszek Jaworski. Część I. Lwowski okres kardynała Mariana Franciszka Jaworskiego. od urodzenia do święceń kapłańskich (1926–1950)*, w: <https://kuriergalicyjski.com/kardynał-marian-franciszek-jaworski/> (dostęp: 24.08.2023); J. Pater, *Laudacja podczas uroczystości nadania JE Kardynałowi Marianowi Jaworskiemu, Metropolicie Lwowa, doktoratu honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu*, w: *JE Ksiądz Kardynał prof. dr hab. Marian Jaworski Doktor honoris causa Pontificiae Facultatis Theologicae Wratislaviensis*, s. 5–6.

⁵ M. Jaworski, *zapiski*, w: archiwum autora.

⁶ Por. *Marian Franciszek Jaworski (kwestionariusz osobowy)*, w: Archiwum archidiecezji lwowskiej, J. Bednarczyk, *Odważna droga głębokiej wiary, niezwyklej mądrości i ofiarnej miłości Bożej*, w: *Scire Deum. Księga Pamiątkowa*

Przez pierwszy rok kapłaństwa posługiwał jako wikariusz w parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Baszni Dolnej koło Lubaczowa. Następnie został skierowany na dalsze studia specjalistyczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zwieńczeniem tych studiów było zdobycie stopnia doktora teologii na podstawie rozprawy: *Rozwój poglądów Józefa Gaysera na zasadę przyczynowości*. W latach 1952-1953 posługiwał jako wikariusz w parafii św. Marii Magdaleny w Poroninie. Natomiast jesienią 1953 roku rozpoczął studia filozoficzne na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Magisterium z filozofii uzyskał na podstawie pracy *Wartość prób aprioryczno-racjonalnego dowodzenia zasady przyczynowości Józefa Geysera* w 1954 roku, z kolei doktorat z filozofii obronił w 1955 roku na podstawie rozprawy *Arystotelesowska i tomistyczna teoria przyczyny sprawczej na tle pojęcia bytu*⁷.

Po uzyskaniu stopni naukowych, ks. dr Marian Jaworski w dużej mierze poświęcił się pracynaukowej. Przyszły kardynał rozpoczął działalność dydaktyczną w Studium Filozoficzno-Teologicznym OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie w latach 1955–1960 prowadził zajęcia z teodycei, psychologii i historii filozofii. Równolegle wykładał na Wydziale Teologicznym Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym OO. Dominikanów, na Wydziale Filozoficznym Jezuitów oraz w Seminarium Duchownym w Częstochowie. W tym okresie, w latach 1956–1958, pełnił także posługę kapelana arcybiskupa Eugeniusza Baziaka. W latach 1961–1967 był wykładowcą elementów filozofii religii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1962 roku otrzymał nominację na zastępcę profesora Wydziału Teologicznego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie. Trzy lata później rozpoczął wykłady z filozofii religii na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, gdzie 25 marca 1966 roku uzyskał habilitację, przedstawiając rozprawę *Poznanie religijne Boga według Romano Guardiniego*. Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego został kierownikiem Katedry Filozofii Religii (1967–1974), a w kolejnych latach pełnił funkcje prodziekana (1968–1970) i dziekana Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie (1974–1981). Tytuł profesora zwyczajnego uzyskał w 1976 roku. Gdy Wydział Teologiczny został przekształcony w Papieską Akademię Teologiczną, ks. Jaworski został jej pierwszym rektorem i kierował nią w latach 1981–1988⁸.

wydana z okazji 25-lecia Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie Dedykowana jej pierwszemu rektorowi JE Kardynałowi Marianowi Jaworskiemu, Kraków 2006, s. 9.

⁷ J. Bednarczyk, *Odważna droga głębokiej wiary, niezwyklej mądrości i ofiarnej miłości Bożej*, s.9-10.

⁸ Por. M. Godek, *Życie i dzieło Kardynała Mariana Jaworskiego*, „Człowiek w kulturze” 33(2023), cz.2, s. 321-322.

Wieloletnia działalność naukowa Jaworskiego związana była przede wszystkim z zagadnieniami filozoficznymi. Jego poglądy filozoficzne kształtowały się w głównej mierze w dwóch znaczących środowiskach naukowych: krakowskim i lubelskim. Zarówno Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak i Wydział Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wpłynęły na jego sposób uprawiania nauki. Podczas kontaktów ze środowiskiem lubelskim ukształtował postawę tomistyczno-arystotelesowską, natomiast środowisko krakowskie umożliwiło zapoznanie się z takimi myślicielami jak Roman Ingarden czy Karol Wojtyła, którzy popularyzowali metodę fenomenologiczną⁹. Podczas wykładu wygłoszonego w ramach uroczystości odnowienia doktoratu Jaworski powiedział: „Jaką filozofię reprezentuję? Czy jestem tomistą, fenomenologiem, skąd zwrot do filozofii języka? Odpowiedź jest następująca. Mistrzem dla mnie jest święty Tomasz z Akwinu. W jakim sensie? Św. Tomasz podejmował problemy, które współczesna mu filozofia, jej rozwój stawiały przed myślicielami, teologami i starał się je rozwiązać. Przy czym jego postawę cechowała – jak powie Józef Pieper – zdolność asymilacji, niczego niewykluczająca, niczego nie opuszczająca, a polegała na tym, że wszystko, co istnieje, tu się mieści, na przykład zarówno Biblia, jak i metafizyka Arystotelesa. Tego typu podejście stanowi dla mnie ideał”¹⁰. Badania naukowe Jaworskiego koncentrowały się wokół dwóch głównych obszarów: Filozofii religii oraz filozofii człowieka¹¹.

Jaworski za swą działalność otrzymał liczne wyróżnienia kościelne: w 1971 roku został kapelanem honorowym, w 1974 roku był włączony do grona kanoników lwowskiej kapituły archikatedralnej w Lubaczowie, a dwa lata później mianowany prałatem papieskim. Ponadto aktywnie uczestniczył w pracach gremiów naukowych i kościelnych. W 1967 roku wszedł do Podkomisji ds. Studiów Konferencji Episkopatu Polski (przekształconej w 1970 roku w Komisję ds. Nauki Katolickiej), stając się bliskim współpracownikiem kard. Karola Wojtyły. Od 1973 roku należał do Rady Naukowej Episkopatu, która miała czuwać nad poziomem akademickim uczelni katolickich i wolnością badań. Jako sekretarz komisji oraz rektor PAT brał udział w pracach zespołu rządowo-kościelnego, którego zadaniem było uregulowanie statusu uczelni teologicznych w Polsce. Zdecydowanie sprzeciwiał się ograniczeniu uznania tylko do PAT, konsekwentnie domagając się równych praw dla wszystkich ośrodków katolickich. Ostatecznie

⁹ Por. I. Dec, *Opinia*, w: *Jego Eminencja Ksiądz Kardynał prof. dr hab. Marian Jaworski Doktor honoris causa Pontificiae Facultatis Theologicae Wratislaviensis*, , Wrocław 2006, s. 21.

¹⁰ M. Jaworski, *Poznanie Boga. Modlitwa drogą do poznania Boga religijnej wiary*, w: *Uroczyste Odnowienie Doktoratu Kardynała Mariana Jaworskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II 30 maja 2008 roku*, Kraków 2008, s. 134.

¹¹ Por. I. Dec, *Opinia*, s. 22-23.

jego starania przyczyniły się do uchwalenia 17 maja 1989 roku ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego, która nadała osobowość prawną uczelniom teologicznym. Ks. Jaworski należał do wielu towarzystw naukowych, w tym Towarzystwa Naukowego KUL, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, Kolegium Rektorów Szkół Wyższych w Krakowie oraz Rady Fundacji im. św. Królowej Jadwigi, której przewodniczył od 1990 roku. Jego dorobek naukowy obejmuje około 300 publikacji, a sam uczestniczył w licznych sympozjach i kongresach w kraju i za granicą – między innymi w Rzymie, Neapolu, Paryżu, Monachium, Wiedniu czy Regensburgu. Był także współorganizatorem wielu wydarzeń naukowych w Polsce, takich jak kongresy tomistyczne czy sympozja filozoficzno-teologiczne¹².

24 maja 1984 roku Jan Paweł II mianował ks. Mariana Jaworskiego biskupem tytularnym Lambesi i Administratorem apostolskim archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie. Sakra biskupia miała miejsce 23 czerwca 1984 roku w Krakowie. Głównym konsekratorem był kardynał Franciszek Macharski, a współkonsekratorami bp Ignacy Tokarczuk oraz bp Antoni Adamiuk. Za zawołanie biskupie Jaworski obrał sobie słowa „*MihivivereChristusest*”. Wykonując obowiązki administratora apostolskiego w Lubaczowie, odpowiadał za niewielką część archidiecezji lwowskiej, która pozostawała na terytorium Rzeczypospolitej Polski. Podczas pełnienia tej posługi zorganizował w 1987 roku kongres Eucharystyczny oraz w latach 1987-1990 Synod Diecezjalny. Ze względu na sytuację polityczną możliwości duszpasterskie na terenie Związku Radzieckiego były bardzo ograniczone. Jako pasterz odpowiedzialny za archidiecezję lwowską, przekraczał wschodnią granicę prywatnie, a dopiero w czasie „pierestrojki” jako biskup¹³.

Wraz z przemianami społeczno-politycznymi w Europie, a konkretnie upadkiem Związku Radzieckiego oraz powstaniem niezależnego państwa Ukraina, stało się możliwym odbudowanie struktur kościelnych w państwie leżącym nad Dnieprem. W 1991 roku bp Marian Jaworski został mianowany Arcybiskupem i Metropolitą Lwowskim obrządku łacińskiego, a co za tym idzie objął katedrę lwowską wakującą od śmierci arcybiskupa Baziaka¹⁴. Nowa sytuacja stała się szansą dla odbudowy wszystkiego, co zostało zniszczone przez reżim komunistyczny. Jaworski utworzył seminarium duchowne i strzegł go z wyjątkową troską, co więcej sam był pierwszym

¹² Por. M. Godek, *Życie i dzieło Kardynała Mariana Jaworskiego*, s. 321-322

¹³ Por. J. Pater, *Laudacja*, s. 8.

¹⁴ Por. J. Pater, *Laudacja*, s. 8.

rektorem (1997-2008) oraz wykładowcą i uczestnikiem niektórych wykładów i egzaminów¹⁵. Będąc głową kościoła lwowskiego zorganizował synod diecezjalny dla archidiecezji lwowskiej i diecezji łuckiej (1995-1997). W roku 2001 przypadł mu zaszczyt jako głowie kościoła łacińskiego na Ukrainie, przyjmować papieża Jana Pawła II. Podczas duszpasterzowania w archidiecezji lwowskiej wielokrotnie nawiedzał parafie, głosił słowo Boże, sprawował sakramenty oraz błogosławił place pod budowę kościoła i konsekrował nowe świątynie¹⁶. Pełniąc posługę biskupią nie zaniechał kontaktów ze środowiskiem naukowym, choć ze względu na ograniczone ilości czasowe zmniejszył jej zakres¹⁷.

Po przyjęciu sakry Jaworski pełnił wiele funkcji (oprócz administratora archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie i arcybiskupa metropolity lwowskiego). od 1987 roku pełnił obowiązki Konsultora Kongregacji ds. Seminariów i Uniwersytetów Katolickich, a od 1996 roku Konsultora Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego. Był uczestnikiem trzech Synodów Biskupów (1991, 1995, 1998). W latach 1996-1998 wykonywał obowiązki Administratora Apostolskiego diecezji łuckiej. od 1992 roku był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Rzymskokatolickiego Ukrainy. od 1998 roku był członkiem Prezydium Papieskiej Rady ds. Rodziny. 28 stycznia 2001 roku Jan Paweł II ujawnił, że Marian Jaworski został wyniesiony do godności kardynalskiej *in pectore* (w sercu) na konsystorzu w 1998 roku. Biret kardynalski przyjął 21 lutego 2001 roku¹⁸.

Bogaty dorobek naukowy i duszpasterski kard. Mariana Jaworskiego spotkał się z szerokim uznaniem, czego wyrazem były liczne wyróżnienia akademickie i państwowe. W 1985 roku Wydział Teologii Katolickiej Ruhr-Universität w Bochum przyznał mu doktorat honoris causa, a w kolejnych latach tę samą godność nadały mu: Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (2002), Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie oraz Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu (2006). Uniwersytet Jagielloński uhonorował go w 2005 roku uroczystym odnowieniem doktoratu z teologii, natomiast Katolicki Uniwersytet Lubelski w 2008 roku – odnowieniem doktoratu z filozofii. Wielokrotnie nagradzano go również medalami i odznaczeniami. W 1996 roku Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie przyznała mu medal *Bene Merenti*, a w 2009 roku

¹⁵ Por. K. Mikucki, *Ksiądz Kardynał Marian Jaworski: Działalność Naukowa, Zarys Filozofii oraz niektóre aspekty relacji pomiędzy filozofią a teologią*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne”, 19(2013), s. 191.

¹⁶ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.06.2002*, s.3, w: teczka 2002, J. Pater Laudacja, s.8.

¹⁷ Por. J. Życiński, *Opinia w sprawie nadania godności doktora honoris causa Papieskiej akademii Teologicznej w Krakowie Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Marianowi Jaworskiemu Arcybiskupowi Metropolicie Lwowa*, w: *Ksiądz Kardynał Marian Jaworski Doctor honoris causa Wydziału Filozoficznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, Kraków 2006, s. 19

¹⁸ Por. M. Godek, *Życie i dzieło Kardynała Mariana Jaworskiego*, s. 328-329.

to samo wyróżnienie nadało Polskie Towarzystwo Teologiczne. W 2007 roku prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uhonorował go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, doceniając zasługi dla rozwoju nauk teologicznych i osiągnięcia w działalności dydaktycznej. Dziesięć lat później, w 2017 roku, prezydent Andrzej Duda wyróżnił kardynała najwyższym odznaczeniem państwowym – Orderem Orła Białego – w uznaniu jego wkładu w odbudowę życia religijnego na Kresach, zaangażowania w dialog ekumeniczny oraz dorobku naukowego w dziedzinie filozofii i teologii. Szacunek dla osoby hierarchy okazywano również poza granicami Polski. Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko odznaczył go Orderem Księcia Jarosława Mądrego IV klasy. Równocześnie liczne polskie miasta, doceniając zasługi duszpasterskie i naukowe Jaworskiego, nadały mu honorowe obywatelstwa – wśród nich znalazły się Lubaczów, Kraków, Puszczykowo. 21 października 2008 Benedykt XVI przyjął rezygnację z urzędu arcybiskupa i metropolity lwowskiego złożoną przez Jaworskiego ze względu na wiek. Kardynał Jaworski zmarł 11 września 2020 roku¹⁹.

Nie ulega wątpliwości, że kardynał Marian Jaworski był osobą niezwykle zasłużoną zarówno dla świata nauki jak i Kościoła Katolickiego na Ukrainie. Trafnie zauważył to biskup Ignacy Dec: „Kardynał Marian Jaworski, Arcybiskup Metropolita Lwowski obrządku łacińskiego, przeszedł wyjątkową drogę życia. Jego kapłańska posługa związana była z dwiema katedrami: profesorską, którą objął w 1955 roku, oraz biskupią, powierzona mu w 1984 roku. Te dwa wymiary – naukowy i duszpasterski – ukazują go jako człowieka Kościoła i nauki, profesora i pasterza, nauczyciela akademickiego i kardynała”²⁰.

¹⁹ Por. M. Godek, *Życie i dzieło Kardynała Mariana Jaworskiego*, s. 330-331

²⁰ I. Dec, *Opinia*, s. 20-28.

2. Kontekst eklezjalny

Po upadku Związku Radzieckiego, na początku lat dziewięćdziesiątych, znacznie zmieniła się sytuacja społeczno-polityczna w Europie Wschodniej. Powstało wiele nowych państw, w tym niezależna Ukraina. 24 sierpnia 1991 roku Rada Najwyższa Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej proklamowała, że Ukraina jest w pełni niezależnym i demokratycznym państwem. Nowo powstałe państwo liczyło ponad 600 tysięcy kilometrów kwadratowych, a co za tym idzie – było największym w Europie. Nowa sytuacja stanowiła wyzwanie w zbudowaniu nowego systemu politycznego. Zmiana ta polegała na przekształceniu sceny politycznej oraz ustroju państwa. W 1991 roku zniesiono kierowniczą rolę partii komunistycznej oraz zaczęto formułować ustrój z zachowaniem trójpodziału władz. Istotnym krokiem w rozwoju politycznym Ukrainy było uchwalenie konstytucji w 1996 roku i wprowadzenie systemu prezydencko-parlamentarnego²¹. Czas przemian społecznych i politycznych zachodzących na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych jest postrzegany jako odrodzenie narodu ukraińskiego, chociaż nie oznaczało to że wszyscy mieszkańcy Ukrainy stali się świadomi swojej tożsamości narodowej i przyjęli postawę patriotyczną²².

Zmiany polityczne stały się szansą na odrodzenie Kościoła katolickiego na Ukrainie. W czasie istnienia Związku Radzieckiego nie było możliwe swobodne wyznawanie wiary katolickiej, a Kościół nie mógł prowadzić swojej działalności. Pewne rozluźnienie zaczęło pojawiać się pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku. W 1990 roku został podpisany konkordat pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stolicą Apostolską, co wiązało się z liberalizacją prawa wyznaniowego. Jednak pełna swoboda wyznawania religii pojawiła się dopiero po rozpadzie Związku Radzieckiego, kiedy Ukraina uzyskała niezależność. W kwietniu 1992 roku Ukraina nawiązała oficjalne stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską, chociaż konkordat nie został podpisany do dnia dzisiejszego²³. W czasie Związku Radzieckiego wiara katolicka na Ukrainie została zachowana w głównej mierze dzięki niewielkim,

²¹ Por. K. Jędraszczyk, *Spółeczeństwo i historia Ukrainy*, Gniezno 2016, s. 7-9; T.A. Olszański, *Ćwierćwiecze niepodległej Ukrainy wymiary transformacji*, Warszawa 2017, s. 23-28.

²² Por. K. Jędraszczyk, *Spółeczeństwo i historia Ukrainy*, s. 57.

²³ Por. R. Dzwonkowski, *Polacy w Kościele Katolickim na Wschodzie (1939-2011)*, Toruń 2011, s.194; A. Szabaciuk, *Relacje Państwo-Kościół*, s.13-18; B. Kumor, *Historia Kościoła*, t.8, 214-215.

zdeteterminowanym wspólnotom, przywiązanych do religii katolickiej i polskich tradycji patriotycznych²⁴.

Po drugiej wojnie światowej do 1991 roku nie było żadnej diecezji rzymskokatolickiej. Sytuacja uległa zmianie wraz z dekretem z 16 stycznia 1991 roku, kiedy Jan Paweł II wznowił działalność hierarchii rzymskokatolickiej (miało to miejsce siedem miesięcy przed uchwaleniem niezależności Ukrainy przez Radę Najwyższą). Papież mianował trzech biskupów diecezjalnych dla diecezji zlikwidowanych przez reżim carski i radziecki (archidiecezja lwowska – Marian Jaworski, Kamieniec Podolski – Jan Olszański, Żytomierz – Jan Purwiński) oraz dwóch biskupów pomocniczych dla Lwowa (Rafał Kiernicki i Marcjan Trofimiak)²⁵. Gdy wznowiono struktury kościelne w 1991 roku, metropolia lwowska obejmowała swoim zasięgiem całą Ukrainę, a w jej skład wchodziła archidiecezja lwowska, diecezja kamieniecko-podolska oraz diecezja żytomierska. W 1993 roku utworzono administraturę w Łucku, a w 1996 roku reaktywowano diecezję łucką. Z kolei w 2002 roku powstały dwie nowe diecezje: odeskosymferopolska oraz charkowsko-zaporoska. W 2003 roku administratura apostolska Zakarpacia została przekształcona w diecezję mukaczewską²⁶.

Archidiecezja lwowska, której przewodził Jaworski, ma swoją długą historię. W II Rzeczypospolitej była piątą pod względem liczby ludności z sześciu archidiecezji znajdujących się w granicach państwa polskiego oraz zajmowała pierwsze miejsce pod względem liczby kapłanów. W momencie wybuchu II wojny światowej zdecydowaną większość populacji stanowili katolicy obrządku łacińskiego (46 procent), a niemal taką samą liczbę stanowili grekokatolicy (41 procent). Gdy Rosjanie zajęli miasto Lwów, archidiecezja znalazła się pod pełną, represyjną okupacją. Od tego czasu niszczone polskość oraz struktury Kościoła katolickiego. W czasie II wojny światowej zginęło 102 kapłanów z rąk okupantów, a 400 duszpasterzy zostało zmuszonych do ucieczki na zachód. Po zakończeniu wojny oraz ustaleniu nowych granic państwa polskiego archidiecezja lwowska niemal w całości znalazła się poza granicami Polski. Wyjątkiem były Lubaczów i okolice. Od 1945 do 1991 roku Lubaczów pełnił funkcję tymczasowej stolicy archidiecezji lwowskiej. Ze względu na trudną sytuację polityczną nie było możliwości, aby znajdująca się w granicach Polski część arcybiskupstwa mogła być określana mianem archidiecezji, dlatego nazywano ją Administraturą Apostolską w Lubaczowie.

²⁴ Por. W. Osadczy, *Kościół łaciński na Ukrainie dole i niedole. Doświadczenie. Dzień dzisiejszy. Problemy i Perspektywy*, w: A. Gil, W. Bobryk (red.), *Kościół Katolicki na Wschodzie*, Siedlce – Lublin 2010, s. 91

²⁵ Por. M. Buczek, *Wznowienie hierarchii Rzymskokatolickiej na Ukrainie w roku 1991 przez Jana Pawła II oraz mianowanie kolejnych biskupów*, „Rocznik Kresowy” 6(8)2020, z.2, s. 25-37.

²⁶ Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, t.8, s. 91; T. Krzyżowski, *Odrodzenie Kościoła rzymskokatolickiego w Ukrainie południowej (i Krymie) w epoce posttotalitarnej*, Kraków-Przemyśl 2013, s.166; R. Dzwonkowski, *Polacy w Kościele katolickim*, s.194.

Władze sowieckie uniemożliwiały Kościołowi funkcjonowanie na terenie archidiecezji mieszczącej się poza wschodnią granicą Polski. Stąd konieczne było, aby seminarium kształcące kapłanów dla archidiecezji lwowskiej znajdowało się w granicach państwa polskiego. Od 1945 roku mieściło się ono w Kalwarii Zebrzydowskiej, w klasztorze ojców Bernardynów. W 1950 roku władze komunistyczne nakazały arcybiskupowi Baziakowi zlikwidowanie seminarium. Po wykonaniu polecenia alumni zostali rozesłani do innych seminariów. Chociaż lata 1945–1950 okazały się bardzo trudne ze względu na represje ze strony władz komunistycznych, archidiecezja przetrwała dzięki odważnej postawie Baziaka. W tym okresie uniemożliwiano arcybiskupowi przebywanie na podległym mu terenie. W następnych latach, kiedy administraturą kierowali bp Nowicki i bp Rechowicz, sytuacja uległa stabilizacji. W latach 1984–1991, przypadających na rządy Jaworskiego, znacznie rozwinęła się sieć parafii oraz budownictwo kościelne²⁷.

Nominacje biskupów w 1991 roku, którzy mieli posługiwać w archidiecezji lwowskiej, bez wątpienia były przełomowym wydarzeniem w życiu katolików zamieszkujących zachodnią część Ukrainy. Zaplanowany na 18 maja ingres arcybiskupa Jaworskiego nie mógł się odbyć ze względu na opór lokalnych władz, niemniej jednak nie przeszkadzało to wiernym w liczny przybyciu. Również w 1991 roku odbyły się święcenia biskupie Rafała Kiernickiego i Marcjana Trofimiaka w katedrze lwowskiej. To wydarzenie cieszyło się wielkim zainteresowaniem. W tamtym czasie Kościół łaciński nadal pozostawał kojarzony z II Rzeczpospolitą, a nominacja Polaka na arcybiskupstwo w wielu przypadkach potwierdziła taki tok myślenia²⁸.

O rozwoju Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie świadczy rozwój sieci parafialnej, co spowodowało potrzebę powstawania nowych diecezji, o czym wspomniano wcześniej. W ramach duszpasterstwa parafialnego rozwijały się również różnego rodzaju grupy duszpasterskie dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Wśród nich wymienić można między innymi Ruch Światło-Życie, ministrantów, skautów, Domowy Kościół, Legion Maryi, Koła Żywego Różańca, Akcję Katolicką, Drogę Neokatechumenalną, franciszkański zakon świeckich oraz Ruch Nazaretański²⁹. W duszpasterstwo parafialne zaangażowani są nie tylko duchowni diecezjalni, ale również zakonnicy. Bez wątpienia można stwierdzić, że na przestrzeni ostatnich trzech dekad życie zakonne na Ukrainie zdecydowanie się rozwinęło. Niektóre zgromadzenia

²⁷ Por. M. Godek, *Pedagogia integralnego wychowania człowieka w ujęciu Kardynała Mariana Jaworskiego*, Warszawa 2022, s. 30–31.

²⁸ Por. A. Szabaciuk, *Relacje Państwo – Kościół, Kościół Rzymskokatolicki na Ukrainie w latach 1991–2016*, s. 21; Z. Błądek, *Wszystko dzięki Opatrzności. Drogi życia Księdza Kardynała Mariana Jaworskiego*, Puszczynowo-Kraków-Warszawa 2015, s. 130.

²⁹http://www.rkc.lviv.ua/category_1.php?cat_1=12&lang=3 (dostęp: 21.11.2025)

były na tyle silne personalnie, że mogły pozwolić sobie na założenie autonomicznych struktur, jak miało to miejsce w przypadku franciszkanów, kapucynów czy marianów. Niemniej owocnie działały i rozwijały się również zgromadzenia żeńskie. Obecnie na terenie archidiecezji lwowskiej posługują następujące zgromadzenia męskie: misjonarze św. Wincentego a Paulo, zmartwychwstańcy, redemptoryści, saletyni, karmelici, franciszkanie, franciszkanie konwentualni, bonifratrzy, oblaci Maryi Niepokalanej, dominikanie, benedyktyni, pallotyni, salezianie, salwatorianie, jezuici, pauliści i albertyni.³⁰ W archidiecezji lwowskiej posługują również żeńskie instytuty życia konsekrowanego, spośród których wymienić można: benedyktynki, albertynki, urszulanki, Córki Najświętszych Serc, dominikanki, franciszkanki Rodziny Maryi, franciszkanki Maryi Nieustającej Pomocy, franciszkanki Służebnice Krzyża, honoratki, józefinki, niepokalanki, prezentki, salwatorianki, serafitki, sercanki, służebniczki starowiejskie i inne³¹.

Kościół katolicki obrządku łacińskiego po roku 1991 w dużej mierze rozwijał się dzięki wsparciu kapłanów z Polski. Niemniej jednak biskupi ukraińscy troszczyli się o nowe powołania, a co za tym idzie – otwierali nowe seminaria duchowne. W 1991 roku utworzono seminarium duchowne w Gródku Podolskim (diecezja kamieniecko-podolska), w 1995 roku w Worzelu (diecezja kijowsko-żytomierska), a w 1996 roku w Brzuchowicach (archidiecezja lwowska). Ponadto w Kijowie i w Winnicy działają seminaria misyjne *Redemptoris Mater* związane z Drogą Neokatechumenalną. Kościół na Ukrainie, oprócz seminariów duchownych, prowadzi także instytuty teologiczne, w których formację intelektualną mogą zdobywać wierni świeccy. W Gródku Podolskim działa Instytut Nauk Teologicznych Niepokalanej Dziewicy Maryi, który współpracował z Papieskim Uniwersytetem Laterańskim w Rzymie, a obecnie współpracuje z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim³². W Kijowie mieści się Instytut Religijnych Nauk Świętego Tomasza z Akwinu, który od 2000 roku jest filią Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu w Rzymie³³. Natomiast we Lwowie od 2009 roku działa Instytut Teologiczny im. św. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego Lwowskiej Archidiecezji obrządku łacińskiego³⁴.

Kościół katolicki obrządku łacińskiego w działalności ewangelizacyjnej nie ogranicza się jedynie do duszpasterstwa parafialnego, lecz prowadzi również działania ewangelizacyjne za pomocą mediów. Najbardziej popularnym medium jest Radio Maryja, które powstało w 2010

³⁰Por. <http://www.rkc.lviv.ua/structure-personal.php?lang=1#top> (dostęp 21.11.2025).

³¹ Por. http://www.rkc.lviv.ua/category_2.php?cat_1=11&cat_2=55&lang=3 (dostęp 21.11.2025).

³² Por. <http://ibn-gorodok.org.ua/institut/misija-institutu/> (dostęp: 21.11.2025).

³³ Por. <https://tomainstitut.org/istoriya-i-misiya/> (dostęp: 21.11.2025).

³⁴ Por. http://rkc.lviv.ua/category_3.php?cat_1=7&cat_2=24&cat_3=13&lang=3 (dostęp 6.07.2025).

roku. Program tego radia obejmuje zarówno modlitwy, jak i katechezę oraz inne programy formacyjne. W 2011 roku powstała ukraińska wersja „Telewizji Wiecznego Słowa” (EWTN Ukraina), która transmituje liturgię oraz inne chrześcijańskie wydarzenia. Do najbardziej popularnych mediów katolickich na Ukrainie należą również portal CREDO Pro oraz serwis Католицький Медіа Центр (Katolickie Centrum Medialne)³⁵.

Kościół Rzymsko-Katolicki na Ukrainie już od lat dziewięćdziesiątych jest bardzo aktywnie zaangażowany w działalność humanitarną, która jest odpowiedzią na różnego rodzaju problemy społeczne. W dużej mierze przyczyną tego typu problemów są nierówności, przejawiające się brakiem klasy średniej. Dokonując pewnej generalizacji można stwierdzić, że ludzie żyjący na Ukrainie są albo bardzo bogaci albo bardzo biedni³⁶. Spośród organizacji zajmujących się działalnością charytatywną najbardziej aktywna jest Religijna Misja Caritas-Spes Kościoła Katolickiego na Ukrainie, należąca do 48 uczestników federacji Caritas-Europa oraz będąca członkiem Caritas międzynarodowego, który obejmuje 162 katolickie organizacje. Na Ukrainie misja ma swój narodowy ośrodek oraz siedem ośrodków regionalnych, działających w każdej z siedmiu diecezji³⁷.

Jednym z najistotniejszych wydarzeń w życiu Kościoła katolickiego na Ukrainie była pielgrzymka papieża Jana Pawła II w 2001 roku. Biskupi ukraińscy po 1991 roku wielokrotnie zabiegali, aby Papież Pielgrzym nawiedził również kraj nad Dnieprem. Nie od razu jednak pielgrzymka doszła do skutku, gdyż opór stawiały władze świeckie oraz niektórzy prawosławni. Patriarchat Moskiewski Cerkwi Prawosławnej uważa Ukrainę za swoje terytoria kanoniczne i oskarżał Kościół katolicki o prozelityzm. Papieska pielgrzymka przebiegła pomyślnie dzięki dobrej współpracy Kościoła łacińskiego i Kościoła greckokatolickiego z władzami ukraińskimi. Udział Ukraińców w spotkaniu z Głową Kościoła katolickiego był masowy. Wizyta ta była wsparciem dla narodu ukraińskiego, zwłaszcza dzięki temu, że mieszkańcy Ukrainy mogli usłyszeć papieża przemawiającego w ich języku. Ponadto wizyta miała ogromne znaczenie polityczne, gdyż przez kilka dni oczy całego świata były zwrócone w kierunku Ukrainy³⁸.

Pomimo podejmowanych działań Kościół katolicki na Ukrainie ciągle musi mierzyć się z nowymi wyzwaniami. Bez wątpienia głównym problemem duszpasterzy jest poszukiwanie odpowiednich metod ewangelizacyjnych, adekwatnych do obecnej sytuacji egzystencjalnej człowieka. Większość ludzi na Ukrainie jest ochrzczona w Cerkwi Prawosławnej, gdzie

³⁵ Por. <https://rkc.org.ua/rkcz-v-ukrayini/katolyckzi-media/> (21.11.2025)

³⁶ Por. T.A. Olszański, *Ćwierćwiecze niepodległej Ukrainy wymiary transformacji*, Warszawa 2017, s. 27.

³⁷ Por. <https://rkc.org.ua/blagodijnist/> (dostęp: 21.11.2025)

³⁸ Por. A. Szabaciuk, *Relacje Państwo – Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie w latach 1991-2012*, Lublin 2012, s. 33-36.

formacja religijna jest słaba. Wielu z nich nie widzi potrzeby głębszego zaangażowania w życie jakiegokolwiek wspólnoty religijnej, co bez wątpienia jest pokłosiem komunizmu. Ze względu na to, że większość ludzi na Ukrainie formalnie jest chrześcijanami, Kościół na Ukrainie może prowadzić jedynie „nową ewangelizację”, a nie misję *ad gentes*. Istotnym wyzwaniem dla duszpasterzy są wielowyznaniowe rodziny, spośród których tylko jedna osoba regularnie uczestniczy w życiu kościoła, nie zawsze będąc rozumianą przez pozostałych członków rodziny. Ponadto bardzo często występuje społeczne przyzwolenie na pracę w niedzielę i dni świąteczne oraz na praktyki sprzeczne z etyką chrześcijańską, takie jak aborcja. Nierzadkim zjawiskiem na Ukrainie jest również magiczne podejście do pobożności, a nawet zabobony i praktyki okultystyczne³⁹.

Nie bez znaczenia dla działalności ewangelizacyjnej jest fakt, że Ukraina jest państwem wielokulturowym i wieloreligijnym, a żadna religia nie może być uważana za państwową. Najwięcej Ukraińców przynależy do Cerkwi prawosławnej, lecz należy pamiętać, że prawosławie również jest podzielone. W momencie nadania autokefalii Kościołowi Prawosławnemu Ukrainy samorozwiązaniu uległa Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego oraz Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Na Ukrainie działała również Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Moskiewskiego, choć po wybuchu wojny jej działalność została ograniczona. Z kolei wewnątrz Kościoła katolickiego na Ukrainie obecne są, oprócz obrządku łacińskiego, jeszcze dwa obrządki: najliczniejszy jest Kościół unicki rytu greckiego, a najmniej liczny – Kościół ormiańsko-katolicki. Oprócz Kościoła katolickiego i prawosławnego na Ukrainie działają także inne wspólnoty wyznaniowe – chrześcijańskie i niechrześcijańskie⁴⁰. Funkcjonując w takich warunkach kościół Katolicki prowadzi dialog między religijny oraz ekumeniczny. Bardzo często jest to owocna współpraca, ale niekiedy zdarzają się napięcia⁴¹. Najczęściej wspólny dialog pomiędzy różnymi wyznaniem odbywa się na szczeblu lokalnym i zależy od dobrej woli miejscowych duchownych. Oczywiście najtrudniejsze są relacje z cerkwią prawosławną moskiewskiego patriarchatu (zwłaszcza po wybuchu wojny w 2022 roku)⁴². Na zachodniej Ukrainie problematyczne bywają relacje pomiędzy łacinnikami a grekokatolikami. Przyczyną takiej sytuacji jest przekazanie przez władze państwowe świątyń grekokatolikom, które kiedyś należały do Kościoła

³⁹ Por. A. Bonusiak, *Polacy w Niepodległej Ukrainie*, s. 170-172.

⁴⁰ Por. <https://www.pomisna.info/uk/tserkvaistoriya/> (dostęp 12.02.2022), W. Osadczy, *Kościół łacińskiego na Ukrainie dole i niedole*, s. 87-108, A. Jakubowski, *Struktura etniczna współczesnej Ukrainy*, „Facta Simonidis”, 2008, nr 1, s. 112

⁴¹ Por. A. Szabaciuk, *Relacje Państwo – Kościół*, s. 9.

⁴² Por. Bonusiak, *Polacy w niepodległej Ukrainie*, s.177.

łacińskiego. Zdaniem niektórych katolików obrządku wschodniego, kościół łaciński powinien zachować wyłącznie polski charakter i nie prowadzić ewangelizacji w języku ukraińskim⁴³.

Nowym wyzwaniem, na które Kościół ciągle szuka odpowiedzi, jest rosyjska agresja wobec Ukrainy. Zarówno duchowni, jak i osoby konsekrowane oraz wierni świeccy zaangażowali się w różnego rodzaju pomoc żołnierzom walczącym na froncie, jak również osobom poszkodowanym w wyniku wojny. Niektórzy kapłani zdecydowali się podjąć posługę w charakterze kapelanów wojskowych. Kościół na różnych szczeblach organizuje zajęcia mające na celu zrozumienie obecnej sytuacji oraz radzenie sobie w kryzysowych warunkach. Synowie i córki Kościoła, w miarę możliwości, starają się być blisko walczących na froncie oraz cierpiących z powodu wojny⁴⁴.

Obecność Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie przyniosła konkretne rezultaty, czego przejawem jest rozbudowa struktur kościelnych oraz liczne nawrócenia, a także konkretna pomoc humanitarna udzielona potrzebującym. W obecnych czasach, Kościół Katolicki realizujący swoją misję na ziemiach ukraińskich musi być gotowy, aby ciągle mierzyć się z nowymi wyzwaniami.

⁴³ Por. W. Osadczy, Kościoła łacińskiego na Ukrainie dole i niedole, s. 97.

⁴⁴Por. <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/kraj/trzy-lata-wojny-w-ukrainie-pomoc-kosciola-katolickiego-poszkodowanym-i-uchodzcom-152130/> (dostęp: 25.11.2025); <https://episkopat.pl/doc/224520.Trzy-lata-wojny-w-Ukrainie-pomoc-Kosciola-katolickiego> (dostęp 25.11.2025)

ROZDZIAŁ II

PODSTAWOWE PRAWDY O KOŚCIELE

Słowo Boże, zawarte w Piśmie Świętym i Tradycji, ukazuje podstawowe prawdy o Kościele. Kościół jest dziełem Boga, a co za tym idzie – ma swoje źródło w Trójcy Przenajświętszej i wyjątkową relację z każdą Osobą Boską. Dokumenty Kościoła wskazują na jego naturę; stąd też nazywany jest: Nowym Ludem Bożym, Mistycznym Ciałem Chrystusa, Sakramentem Zbawienia oraz wspólnotą. Natomiast Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański ukazuje przymioty Kościoła, a więc jedność, świętość, powszechność i apostołskość.

1. Kościół jako dzieło Boga

Kościół ma swoje źródło Trójcy Świętej oraz wyjątkową relację z każdą z Osób Boskich. Jak głosi nauka Soboru Watykańskiego II, «Wszystkich zaś wybranych Ojciec przed wiekami „przewidział i przeznaczył, aby się stali podobni do Syna Jego, który miał być pierworodnym między wielu braćmi» (Rz 8,29). A wierzących w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele świętym, który już od początku świata ukazany przez typy, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, objawiony został przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie»⁴⁵.

1.1. Kościół w zamyśle Ojca

Misterium Kościoła wypływa ze zbawczego zamysłu powziętego przez Ojca w łonie Trójcy Świętej, które z biegiem czasu realizowało się w historii⁴⁶. *Katechizm Kościoła Katolickiego* odwołując się do św. Justyna przypomina, że świat został stworzony ze względu na Kościół⁴⁷. od momentu, gdy grzech zaczął rujnować relację człowieka z Bogiem oraz ludzi między sobą, Stwórca zaczął gromadzić swój lud. Stąd też w sensie dalszym początku Kościoła można dopatrywać się już w momencie narodzin rodzaju ludzkiego⁴⁸. Przygotowaniu pośredniemu do zgromadzenia Ludu Bożego dało początek powołanie Abrahama. Temu patriarche Bóg obiecał, że stanie się ojcem wielkiego narodu⁴⁹. Chociaż Stary Testament ukazuje nam postaci takie jak Abel, Henoch czy Noe, które były sprawiedliwymi w oczach Bożych, to jednak Stwórca wybrał Abrahama na dziedzica obietnicy i ojca wielkiego narodu⁵⁰. Owa obietnica mogła się zrealizować dzięki wierności patriarchy, którą można rozumieć jako konstytutywny element relacji interpersonalnej, co podkreśla, że zbawienie zawsze jest relacją międzyosobową, w której inicjatywa należy do Boga. Mając tego świadomość, Jaworski podkreślił otwartość Abrahama na Boże wezwanie oraz zwrócił uwagę na pragnienie patriarchy,

⁴⁵Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium* (21 listopada 2026) 2, w: <https://apologetyka.katolik.pl/lumen-gentium-konstytucja-dogmatyczna-o-kosciele/> (dostęp 10.01.2026)

⁴⁶ A. Napiórkowski, *Geneza i misja Kościoła w świetle objawienia*, w: T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Napiórkowski (red.), *Kościół Chrystusowy*, Kraków 2019, s.25.

⁴⁷Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (11 października 1992), 760., w: <http://www.katechizm.opoka.org.pl/> (dostęp 15.01.2026).

⁴⁸ Por. A. Napiórkowski, *Geneza i misja Kościoła w świetle objawienia*, s.26-27.

⁴⁹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 762.

⁵⁰ A. Napiórkowski, *Geneza i misja Kościoła w świetle objawienia*, s.29.

aby być razem z Bogiem. Dzięki temu już wtedy Abraham mógł rozpoznać w Stwórcy kogoś obecnego i działającego w historii⁵¹

Istotnym elementem związanym z gromadzeniem ludu Bożego jest powołanie oraz zadania powierzone Mojżeszowi, który bez wątpienia należy do najważniejszych bohaterów Starego Testamentu, ze względu na powierzone mu zadanie wyprowadzenia Izraelitów z niewoli egipskiej⁵². Do postaci Mojżesz jako ojca i przewodnika narodu wybranego powołanego przez Boga wielokrotnie odnosił się Jaworski. Hierarcha zauważył, że już sam moment objawienia się Boga Mojżeszowi świadczy o Bożej obecności wśród ludu. „W Starym Testamencie Bóg objawił się swojemu ludowi nie tylko jako ten, który istnieje, ale również jako ten, który jest ciągle razem ze swoim ludem i że ten lud prowadzi”⁵³. Szczególnym przejawem bliskości Boga wobec swojego narodu było wyprowadzenie go z niewoli egipskiej pod przewodnictwem Mojżesza. Biskup Lwowa zauważył, że chociaż sam Bóg był inicjatorem przejścia przez Morze Czerwone, to jednak osoba Mojżesza odgrywała znaczącą rolę⁵⁴. Jaworski przypominał również, że „Pan Bóg polecił Mojżeszowi wyprowadzić swój lud z domu niewoli, to znaczy z Egiptu, do Ziemi Obiecanej. i Mojżesz posłuszny wezwaniu Bożemu podejmuje ten trud. Po wielu karach, które Pan Bóg zsyła na opornego faraona, godzi się On wreszcie, ażeby Mojżesz wyprowadził ten lud z ziemi egipskiej”⁵⁵. Hierarcha przypominał również, że Mojżesz nakazał, aby rocznice tego wyzwolenia z niewoli były świętowane poprzez złożenie ofiary z baranka jednorocznego i pokropienia odrzwi jego krwią. Świętowanie Paschy w odpowiedni sposób miało uchronić od nieszczęścia lud Izraelski⁵⁶. Ponadto biskup Lwowa zauważył, że wyjście z niewoli egipskiej jest zapowiedzią paschy Chrystusa oraz symbolem tego, co ma się dokonać przez Jego śmierć i zmartwychwstanie, i co będzie świętowane

⁵¹ Por. M. Jaworski, *Antropologiczne podstawy modlitwy. Studium filozoficzno-religijne*, w: M. Jaworski, *Wybór pism filozoficznych*, Olecko 2003, s. 95.

⁵² Por. R. Krawczyk, *Mojżesz w historii zbawienia*, Studia Elbląskie, XV(2014), s. 105.

⁵³ M. Jaworski, *Hom. wygl. 17.08.1986*, s.1, w: teczka 1986.

⁵⁴ Por. A. Napiórkowski, *Geneza i misja Kościoła w świetle objawienia*, s.30.

⁵⁵ M. Jaworski, *Hom. wygl. 19.07.1991(2)*, s.1, w: teczka 1991.

⁵⁶ „Teraz kiedy ma się dokonać to wyjście z Egiptu i przejście do Ziemi Obiecanej, Pan Bóg przez Mojżesza poleca, ażeby na pamiątkę tego wydarzenia, złożono w każdej rodzinie baranka jednorocznego, a krwią jego pokropiono odrzwia. I mówi Pismo Święte, albowiem to jest Pascha, przejście Pana, Pan przejdzie wtedy, Pan wtedy wybije pierworodnych z Egiptu, natomiast zachowa od nieszczęścia swój lud Izraelski, te domy, które będą naznaczone krwią baranka i w ten sposób rozpocznie się ich wyjście, przez tę ofiarę, którą oni składają. Na pamiątkę tego wielkiego wydarzenia, oczywiście w dziejach Izraela jednego z największych Żydzi obchodzili Święto Paschy i co roku na pamiątkę tego wydarzenia składali ofiarę z baranka. To był początek Nowego Przymierza, które Bóg zawarł ze swoim ludem przez ofiarę, którą wtedy polecił złożyć Mojżesz całemu ludowi izraelskiemu”. M. Jaworski, *Hom. wygl. 19.07.1991(1)*, s. 1, w: teczka 1991.

przez nowy lud wybrany, jaki jest tożsamy z Kościołem⁵⁷. „My świętujemy inną Paschę gdzie jedynym Barankiem jest Jezus Chrystus”⁵⁸.

Po wyprowadzeniu narodu wybranego z niewoli egipskiej istotnym wydarzeniem dla Izraela było przymierze zawarte pomiędzy Bogiem a swoim ludem. Stwórca, kontynuując zbawcze dzieło, zobowiązał się do dalszego wyzwolenia swojego narodu z każdej niewoli i zła. Chociaż przymierze zostało zerwane przez członków narodu izraelskiego, to Bóg nadal pozostał wiernym swojej obietnicy. Gdy lud odpokutował za swoje grzechy, Stwórca obdarował swój lud na nowo tablicami z dekalogiem. Zbawcze dzieło Chrystusa było wypełnieniem tego prawa. Stąd też dekalog nie stracił na swojej aktualności w momencie, gdy Chrystus dał przykazanie miłości oraz osiem błogosławieństw⁵⁹. Według biskupa Lwowa przykazania są darem danym człowiekowi. Odpowiednie przyjęcie tego daru wpływa pozytywnie na budowanie relacji między Bogiem a człowiekiem oraz relacji międzyludzkich⁶⁰. Ponadto hierarcha przypomniiał, że podczas wędrówki do Ziemi obiecanej Izraelici doświadczali szczególnej opieki ze strony Stwórcy, a mimo to niekiedy odchodzili od Niego. Gdy dopuścili się grzechów przeciwko Bogu zwrócili się do Mojżesza i Aarona, aby wstawili się za nich do Pana, aby darował im karę. Wtedy to Bóg polecił, aby zrobiono węża i umieszczono go na wysokim palu, aby każdy kto na niego spojrzy mógł uniknąć kary i zostać przy życiu. „To był oczywiście symbol tego Zbawienia, które miało przyjść przez krzyż”⁶¹.

Relację z Bogiem naród wybrany wyrażał między innymi poprzez psalmy. Stanowią one świadectwo dramatycznej sytuacji ludu wybranego spowodowanej niewiernością przymierzu, a jednocześnie ukazują nieskończone miłosierdzie Boga⁶². Odwołując się do psalmu 18, Jaworski zwrócił uwagę, że słowa z tego psalmu wychwalające Boga za łaski dane królowi Dawidowi oraz jego potomstwu odnoszą się również do Chrystusa. „Tymi słowami – zauważył kardynał – wysławiał lud izraelski przyszłego Zbawcę. Tego, który miał się narodzić z jego rodu. Wysławiał tego przyszłego Dawida, którego lud Nowego Testamentu widzi w Jezusie Chrystusie Synu Dawida”⁶³.

Przełomowym wydarzeniem w historii narodu wybranego było domaganie się przez Boga, aby wybudowano Mu świątynię, która miałaby być Jego mieszkaniem. Król

⁵⁷ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.04.1996*, s. 2, w: teczka 1996.

⁵⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.07.1991(2)*, s.1, w: teczka 1991.

⁵⁹ H. Witczyk, *Przymierze zawarte na Synaju a nowe Przymierze w Chrystusie*, „Collectanea Theologica”, s. 65-66 73/1.

⁶⁰ Por. W. Bukowski, *Świętość Chrześcijanina w nauczaniu Ks. Kardynała Mariana Jaworskiego Arcybiskupa Lwowskiego (1991-2008)*, Warszawa 2011, s.181.

⁶¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 13.09.1998*, s.2, w: teczka 1998.

⁶² Por. A. Tronina, *Księga Psalmów*, Lublin 2021, s. 5.

⁶³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 22.11.1992*, s.1, w: teczka 1992.

Salomon podjął się trudu budowy mieszkania dla Pana angażując w to przedsięwzięcie cały swój lud. Odnosząc się do tego wydarzenia, Jaworski stwierdził: „I kiedy tylko Salomon utwierdził swoje panowanie, swój tron, zwraca się do króla Tyru i pisze do niego: zamierzam budować świątynię Imieniu Pana Boga stosownie do tego co rzekł Dawidowi: „twój syn, on będzie budował świątynię dla mego Imienia” (...) Ten król organizował cały swój lud, a zwłaszcza ekipę pracowników, których wysłał do Tyru, ażeby sprowadzili drzewo na budowę, jak z drugiej strony dostarczał pożywienia, bydła dla króla Tyru, ażeby te dostawy regularnie przychodziły. W ten sposób Salomon mógł budować świątynię Panu, mógł wypełnić to ślubowanie, które składał jego ojciec, ale i wypełnić tak samo i tę zapowiedź Bożą – twój syn zbuduje mi świątynię”⁶⁴. Świątynia Salomona została zburzona przez Nabuchodonozora II, króla babilońskiego w związku z podbojem przeprowadzonym przez Babilończyków i zabranie Izraelitów w niewolę⁶⁵. „Dzieje Starego Testamentu – mówił hierarcha – opowiadają nam między innymi o tym, jak król babiloński przeniósł prawie cały naród żydowski do swojego kraju, a świątynia została zburzona. To było największe doświadczenie dla tego ludu⁶⁶. Kardynał zauważył również, że lud przebywający w niewoli poniósł ogromne straty materialne i duchowe takie jak nieznajomość prawa mojżeszowego i konsekwencje tego w dziedzinie wiary i moralności⁶⁷.

Jaworski nie ograniczył się jedynie do odniesień dotyczących tak zwanej pierwszej świątyni, która została zburzona wraz z niewolą Babilońską. W jednej ze swoich homilii przypomniał historię związaną z budową drugiej świątyni, która odbyła się pół wieku później. Hierarcha przypomniał, że król Perski pamiętając o dawnych wydarzeniach, które odbywały się w Jerozolimie wydał dekret, na mocy którego Żydzi mogli odbudować swoją świątynię i składać tam ofiary, a także modlić się za króla i pomyślność dla państwa⁶⁸. „Król Cyrus, król Perski wydaje dekret w pierwszym roku swojego panowania i wzywał Pana niebios, ażeby ten naród mógł powrócić do Jerozalem i ażeby mógł odbudować świątynię i składać należne ofiary Bogu, Panu niebios. Co więcej, ten sam król wydaje rozporządzenie, ażeby jego namiestnicy przeznaczili odpowiednie sumy pieniężne, które będą potrzebne, ażeby wykonać do zadanie. Mimo sprzeciwu po śmierci króla Cyrusa, za króla Dariusza, dzięki odnalezieniu dokumentu z czasów króla Cyrusa, prace nad odbudową świątyni, całego życia religijnego w Izraelu zaczęto

⁶⁴ M. Jaworski, *Hom. wygl. 20.12.1988*, s.1-2, w: teczka 1988.

⁶⁵ Por. P. Kubisiak, *Świątynia Jerozolimska – zapowiedź terminologia i historia*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 29(2020)1, s. 141. (133-148)

⁶⁶ M. Jaworski, *Hom. wygl. 1.05.1999*, s.1, w: teczka 1999.

⁶⁷ Por. M. Jaworski, *Hom. wygl. 4.07.2002*, s.1, w: teczka 2002.

⁶⁸ M. Jaworski, *Hom. wygl. 1.05.1999*, s.1, w: teczka 1999.

prowadzić dalej”⁶⁹. Biskup Lwowa podkreślił w innym miejscu, że Bóg nie opuścił swojego ludu po powrocie z niewoli. W tej sytuacji przejawem troski Stwórcy o swój naród było posłanie Ezdrasza kapłana i uczonego, który zajmował się odbudową świątyni oraz pouczał lud o Bożym prawie. Oprócz tego Bóg powołał Nehemiasza, który jako namiestnik w Judzie kierował życiem społecznym Izraela i pozwolił mu się odrodzić⁷⁰. Natomiast nawiązując do treści Ksiąg Machabejskich, opisujących późniejsze wydarzenia dotyczące świątyni, Jaworski przypomniał o zbezczeszczeniu jej przez króla Epifaniasza⁷¹.

Stary Testament ukazuje Boga jako Pasterza troszczącego się o swój lud. Zarówno w Księgach Pisma Świętego, jak i w kulturze starożytnego wschodu, do pasterza porównywany był ktoś kto miał władzę, a więc królowie i książęta. Obraz ten był jasny do zrozumienia, gdyż w tamtym kontekście hodowla owiec była na porządku dziennym. Stąd też Stary Testament ukazuje nam Boga jako dobrego pasterza, zatroskanego o swój lud⁷². Jaworski niejednokrotnie odnosił się do tej problematyki w swoim nauczaniu. Zauważył, że lud wybrany przez Stwórcę jest porównywany do owiec. Natomiast Bóg troszcząc się o niego posyłał pasterzy oraz karał tych z nich, którzy niewłaściwie wykonywali swoje zadanie. W jednej z homilii biskup Lwowa odniósł się do tego zagadnienia w następujący sposób, „Ten lud jest Jego ludem. Już w Starym Testamencie porównany jest do owiec, do którego On skierowuje swoich pasterzy. To porównanie o pasterzu i stadzie owiec, ono było bardzo bliskie dla ludzi Starego Testamentu, dlatego że wielu spośród nich zajmowało się pasterstwem. Jeśli tak można powiedzieć, zrozumieniem pasterza i troski o swoje owce, było czymś dla nich naturalnym, tak jak dla nas ludzi żyjących na roli rozumiała jest troska rolnika o swoją ziemię, o plony. i oto w Starym

⁶⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 4.07.2002*, s.1, w: teczka 2002.

⁷⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 4.07.2002*, s.2, w: teczka 2002.

⁷¹ „Teraz w brewiarzu czytam lekcje z Księgi Machabejskiej, i w tej Księdze Machabejskiej opisane są dzieje ludu Izraelskiego i historia świątyni Jerozolimskiej. Autor Księgi opisuje jak król Epifanisz bezbożny, wpadłszy można powiedzieć w pychę, prowadził nie tylko wojnę z różnymi krajami, ale także przyszedłszy do Jerozolimy zniszczył świątynię Jerozolimską i Żydom zabronił zachowywania prawa Mojżeszowego. Chciał ich całkowicie odwrócić od wiary w Boga, i ażeby zachowywali wszystkie zwyczaje pogańskie. Każdy człowiek jest słaby i tak samo i w narodzie wybranym wielu odstąpiło od świętej wiary swoich przodków, ale wielu ludzi dało wtedy dowody bohaterskiej wierności Bogu, prawu Mojżeszowemu – do takich należał starzec Eleazar, do takich należała matka razem z siedmioma synami, która ich umacniała, ażeby nie odstąpili od świętej wiary swoich przodków. I w tym narodzie wybranym znaleźli się ludzie, którzy powiedzieli – my musimy walczyć o święte tradycje naszych ojców. Powstał Matatiasz, a potem jego syn Juda i zaczęli starać się o to, żeby odzyskać święte miasto Jerozalem i odbudować świątynię. Przyszli do Jerozolimy i zobaczyli jak to święte miejsce zostało sprofanowane. Wstrząsnął nimi wielki ból, zobaczyli można powiedzieć ohydę spustoszenia, najświętsze ich miejsce zostało całkowicie zbezczeszczone. I wtedy oni postawili sobie pytanie, co mamy robić z tym ołtarzem Pańskim, który jest bardzo zniszczony, sprofanowany. I wtedy powiedzieli musimy uprzątnąć te kamienie, one już nie mogą być z powrotem ołtarzem, odbudujemy świątynię a tutaj zbudujemy ołtarz na wzór tego jaki był i potem poświęcimy to miejsce, ażeby ono dalej głosiło chwałę Pana Boga”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.11.1998*, s. 1-2. W: teczka 1998.

⁷² R. Rumianek, *Obraz Pasterza ma Starożytnym Wchodzie i Biblii*, „Studia Theol. Vars”. 19 (1981) nr.1, s. 9-14.

Testamencie czytamy, że Pan Bóg wyrzuca tych, których ustanowił pasterzami nad swoim ludem, że nie są oni właśnie prawdziwymi pasterzami, bo prawdziwy pasterz to jest ten, który stara się o to, ażeby ta trzoda była razem, żeby ona się nie rozproszyła. Na tym polega prawda pasterza, dba o to, ażeby nic się nie straciło⁷³.

Biskup Lwowa w swoim nauczaniu odnosił się do postawy tych, którym Bóg w Starym Testamencie dał władzę pasterską. Hierarcha przypominał, że Stwórca zarzucał niektórym pasterzom niewłaściwe wykonywanie swoich obowiązków, gdyż byli tymi, którzy rozpraszali lud. „Ten zarzut, który Pan Bóg postawił pasterzom w Starym Testamencie, jest ogromny. Oni nie strzegli swojego stada, ale co więcej – rozpraszali je, prowadząc do zguby i rozpraszając owce mojego pastwiska. i co wtedy Pan Bóg zapowiada? – Oto ja sam, ja sam Pan Bóg, zatroszczę się o moją trzodę. Ja sam zabiorę resztę z tego stada, ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli. Potem nadejdą dni, kiedy zbudzę Dawidowi odrośl sprawiedliwą; będzie panował jako król, postępując roztropnie i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. i to jest ta zapowiedź troski Boga o swoją trzodę⁷⁴.

Chociaż w Starym Testamencie Bóg ukazywany jest jako pasterz dla ludu wybranego, to nie oznacza to, że Jego miłosierdzie ograniczone było jedynie do izraelitów. Jaworski zwrócił na to uwagę i sparafrazował historię mówiącą o namiestniku wojsk syryjskich Naamanie (prawdopodobnie zarażonym trędą), który przyszedł do króla izraelskiego, aby prosić go o uzdrowienie. Ostatecznie po posłuchaniu zalecenia proroka i siedmiokrotnym obmyciu się w Jordanie Bóg uzdrowił chorego Syryjczyka. Po tym uzdrowieniu Naaman nawrócił się do Jedyne Boga i zaprzestał składania ofiar bóstwom pogańskim. W tym wydarzeniu, polegającym na okazaniu przez Boga miłosierdzia cudzoziemcowi, biskup Lwowa dostrzegł zapowiedź mówiącą o tym, że Kościół będzie gromadził ludzi z różnych narodów a nie tylko z narodu izraelskiego⁷⁵.

⁷³M. Jaworski, *Hom. wygł. 21.07.1991*, s.1, w: teczka 1991.

⁷⁴M. Jaworski, *Hom. wygł. 21.07.1991*, s.2, w: teczka 1991.

⁷⁵„Przyszedł ten namiestnik wojsk syryjskich Naaman, który najprawdopodobniej był zarażony trędą i prosi króla izraelskiego, ażeby go uzdrowił. Król rozgniewał się i myślał, że król syryjski chce go sprowokować do wojny, bo mówi czy ja jestem bogiem, abym mógł uzdrawiać. Ale to co wyznał król izraelski to była tylko jedna część prawdy. Druga część prawdy polegała na tym, że w tej krainie żył świątobliwy, wielki prorok, o którym ludzie wiedzieli, że jest mężem Bożym i posłali go do niego, żeby on przez swoje wstawiennictwo u Boga uprosił tę łaskę dla cudzoziemca. Naaman oburzył się kiedy prorok nie wyszedł do niego, ale przez swego sługę powiedział, idź obmyj się w Jordanie 7 razy, a będziesz uzdrowiony. Pod wpływem jednak swoich sług poszedł, dokonał tego a potem został uzdrowiony, oczyszczony ze swojej choroby”. M. Jaworski, *hom. wygł. 11.10.1992*, s. 1, w: teczka 1992.

1.2. Kościół założony przez Chrystusa

Wszystkie proroctwa Starego Testamentu wypełniły się w Jezusie Chrystusie, który powołał spośród narodu wybranego oraz narodów pogański Nowy Lud Boży, który dzięki Duchowi Świętemu zrość się miał w jedno⁷⁶. Rzeczywiste i historyczne zaistnienie Kościoła jest związane z wydarzeniem Jezusa Chrystusa. U podstaw tej wspólnoty jest Jego świadoma działalność eklezjologiczna. Z Ewangelii wynika jasno, że Boży Syn zamierzał założyć swój Kościół oraz stał się kamieniem węgielnym Kościoła⁷⁷. Mówił o tym również Jaworski w jednej ze swoich homilii: „Chrystus Pan jest kamieniem węgielnym całego Kościoła. To On jest tym zwornikiem całego Kościoła, z Niego ten Kościół się rodzi. (...) My wyznajemy, budując tę świątynię, że Chrystus jest kamieniem węgielnym Kościoła, jest kamieniem węgielnym każdej świątyni, którą jest dusza ludzka”⁷⁸.

Publiczna działalność Jezusa Chrystusa rozpoczęła się od Chrztu w Jordanie. Chociaż Syn Boży nie popełnił żadnego grzechu i nie musiał przystępować do tego oczyszczenia, to uczynił to, aby być solidarnym z człowiekiem⁷⁹. Do tego wydarzenia odniósł się Jaworski w swoim nauczaniu. W jednej z homilii przypominał, że Jan Chrzciciel dostrzegając w Jezusie Mesjasza przełamał swoje wątpliwości i udzielił mu chrztu. „Ten jest Baranek Boży – mówił hierarcha – to jest ten, który gładzi grzechy świata, to jest ten, który wyprowadza człowieka z domu niewoli, ze świata grzechu i ciemności, ze świata śmierci i za cenę swojej ofiary, ofiarowuje człowiekowi przejście do innego świata, mianowicie do życia z Bogiem”⁸⁰. Kontynuując myśl duszpasterz podkreślił, że proroctwo Jana w pełni zrealizowało się podczas ofiary Chrystusa i uobecnia się podczas każdej Mszy Świętej⁸¹. Zdaniem Jaworskiego, już na początkowym etapie publicznej działalności Syna Bożego św. Jan stał się świadkiem Chrystusa, co było możliwe dzięki działaniu Ducha Świętego. Ostatecznie świadectwo proroka zostało przypieczętowane śmiercią męczeńską. W jednej z homilii czytamy: „Można powiedzieć, że Pan Bóg posługuje się ludźmi po to, ażeby oni byli świadkami Jego, świadkami Jezusa Chrystusa. (...) To piękne świadectwo, które daje św. Jan o Chrystusie Panu kiedy powiedział: To On jest Synem Bożym. On był przede mną i na świadectwo tego, ja sam doświadczyłem Ducha Świętego, który

⁷⁶ Por. W. Wołyniec, *Chrystus, Słowo Wcielone, Pełnia Objawienia*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 4(1996) nr 2, s. 127-128.

⁷⁷ Por. A. Czaja, *Traktat o Kościele*, w: E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski (red.), *Dogmatyka t.2*, Warszawa 2006, s. 372

⁷⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.06.1999*, s. 3, w: teczka 1999.

⁷⁹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1222-1223.

⁸⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.01.2005*, s.1, w: teczka 2005.

⁸¹ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.01.2005*, s.1, w: teczka 2005.

zstąpiła Niego i powiedział. „Ten jest mój syn umiłowany Jego słuchajcie”. To jest wspaniałe świadectwo, które złożył św. Jan i to jego świadectwo jest takie mocne, potem jeszcze przypieczętowane śmiercią męczeńską...”⁸².

Wydarzenie Chrztu Pańskiego miało na celu publiczne ukazanie Chrystusa jako Boga i człowieka. Zwrócił na to uwagę Jaworski, przypominając, że Jezus Chrystus jest jednocześnie Synem Człowieczym i Synem Bożym. Dzięki świadectwu z nieba, wyrażonemu w słowach: „To jest mój Syn umiłowany”, możemy być przekonani, że za rozpoczynającą się działalnością Chrystusa, mającą również charakter eklezjotwórczy, stoi autorytet Boga⁸³. Ponadto hierarcha podkreślił, że Chrystus nie musiał przyjmować chrztu janowego, gdyż nie był On grzesznikiem. Celem przyjęcia rytualnego oczyszczenia było ukazanie, że Syn Boży przyszedł na ziemię, aby przyjąć na siebie grzechy ludzkości oraz aby każdy człowiek mógł być uświęcony. „Pan Jezus – nauczał hierarcha – przyjmuje ten chrzest pokuty za nas; On przyjmuje to na siebie, ażebyśmy byli uświęceni. i kiedy to się dokonuje, i kiedy już św. Jan rozpoznał w Nim Świętego Boga, wtedy otwierają się niebiosy, zstępuje Duch Święty na Chrystusa i jest słyszany głos: ‘Ten jest Mój Syn umiłowany’. To Pan Bóg daje świadectwo o Chrystusie. On nie jest grzesznikiem. On jest umiłowanym Synem Bożym. i dlatego ten chrzest w Jordanie Pana Jezusa jest równocześnie ujawnieniem, objawieniem tajemnicy Chrystusa Pana, który przyjmuje ten chrzest w trzydziestym roku życia.”⁸⁴. Jan Chrzciiciel przypominał, że na Chrystusie spoczął Duch Święty, dlatego też Chrystus będzie „chrzczył Duchem Świętym”. Oznacza to, że chrzest, który przyjął Jezus, jest zapowiedzią innego chrztu, w którym udzielany będzie Duch Święty, a osoba ochrzczona na nowo otrzyma odnowiony obraz dziecka Bożego⁸⁵.

Kolejnym wydarzeniem podczas którego Chrystus ukazał się jako Mesjasz był cud na weselu w Kanie Galilejskiej⁸⁶. Odwołując się do tego wydarzenia Jaworski zauważył,

⁸²M. Jaworski, *Hom. wygl.* 19.01.2008, s.1, w: teczka 2008.

⁸³„Kiedy Pan Jezus przez akt swoistej pokory przyjęcia tego chrztu daje świadectwo, że jest synem ludzkim, synem człowieczym następuje to szczególne wydarzenie, które naznacza charakter tego chrztu Pana Jezusa. Oto wtedy ludzie odbierają głos Boży, głos z nieba, który zaświadcza o tym, że ten który przyjmuje chrzest jest posłanym Synem Bożym. I to świadectwo jest bardzo istotne. U początku publicznej działalności Pana Jezusa stoi za nim autorytet Boży, który równocześnie mówi: On jest moim Synem”. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 12.01.2002, s.1, w: teczka 2002

⁸⁴M. Jaworski, *Hom. wygl.* 7.01.2001, s.2, w: teczka 2001.

⁸⁵„Święty Jan tłumaczy: ja byłem posłany aby chrzczyć wodą, tzn. udzielać chrztu pokuty i pojednania Żydom do których zwracałem się, aby się nawrócili do Boga. To był chrzest pokuty, wezwanie człowieka do nawrócenia. Ale mówi o tym, którym ma złożyć świadectwo szczególne, mówi o Panu Jezusie, o tym na którym spoczął Duch Święty i powiedział te słowa, które trzeba nam dobrze rozumieć: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. Zupełna różnica, to już nie jest chrzest pokuty, ale to jest chrzest w którym zostaje udzielony Duch Święty i dzięki któremu człowiek na nowo otrzymuje ten odnowiony obraz dzieciństwa Bożego”. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 20.01.2002, s. 1, w: teczka 2002

⁸⁶ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1613.

że podczas cudu przemienienia wody w wino Chrystus nie tyle chciał się objawić jako cudotwórca, ale pokazać, że zależy mu na szczęściu tych, do których przyszedł⁸⁷. Wino w symbolice biblijnej oznacza radość, stąd też „Pan Jezus chce, ażeby ludzie godnie żyli tutaj na ziemi i przeżywali radość tego wszystkiego co jest godziwe, szlachetne i piękne. (...) Przecież to byławielka miłość okazana dla tych młodych ludzi...⁸⁸”

Istotnym elementem w ziemskiej działalności Chrystusa na ziemi było budowanie Królestwa niebieskiego, którego znakiem trwającym do dnia dzisiejszego jest Kościół⁸⁹. „Z jednej strony Kościół jest «sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznym zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego»; jest on więc znakiem i narzędziem Królestwa, powołanym do jego głoszenia i ustanawiania. Z drugiej strony, Kościół jawi się jako «lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego»; jest on więc «Królestwem Chrystusowym, już teraz obecnym w tajemnicy», a zatem stanowi jego załączek i początek. Królestwo Boże ma bowiem wymiar eschatologiczny: jest rzeczywistością obecną w czasie, która jednak zaistnieje w pełni dopiero wraz z końcem, czyli wypełnieniem się historii”⁹⁰. Sobór Watykański II podkreśla, że zapoczątkowanie Królestwa niebieskiego na ziemi jest przejawem realizacji woli Ojca. „Żeby wypełnić wolę Ojca Chrystus zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi i objawił nam tajemnicę Ojca, a posłuszeństwem swym dokonał odkupienia. Kościół, czyli Królestwo chrystusowe, już teraz obecne w tajemnicy, dzięki mocy Bożej rośnie w sposób widzialny w świecie”⁹¹. Jaworski jasno stwierdził, że Chrystus budując Królestwo Boże ma w planach założenie Kościoła, który będzie kontynuował Jego misję. „I znowu Pan Jezus, kiedy przynosi to orędzie swoje o Królestwie Bożym, od samego początku myśli o tym, że trzeba ugruntować Kościół. Kościół potem ma podjąć tę misję, którą przekazał Mu Ojciec Niebieski”⁹². W innym miejscu biskup Lwowa określił, czym powinno się charakteryzować owe Królestwo „...to jest Królestwo prawdziwej miłości Boga, oddania się Tobie to jest prawdziwe królestwo sprawiedliwości między nami, to jest Królestwo dobroci i miłosierdzia”⁹³.

⁸⁷ „Tu nie chodziło tylko o to, że Pan Jezus ukazał się jako cudotwórca, ale tutaj Pan Jezus chciał pokazać – Mnie tak bardzo zależy na całym waszym życiu, na tym zwyczajnym życiu ludzkim, które jest takie bogate w treść. (...) I Pan tym że uczynił cud w Kanie Galilejskiej z winem chce powiedzieć moi drodzy, Mnie zależy na całym waszym życiu i na całym waszym szczęściu”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 13.01.2007*, s.2, w: teczka 2007

⁸⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 31.07.2005*, s. 1, w: teczka 2005.

⁸⁹ Por. J. Homerski, *Królestwo Boże w nauczaniu Jezusa*, Resovia Sacra 2(1995), s. 6-7, (4-14)

⁹⁰ Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Dominus Iesus* (6 sierpnia 2000), 18., w: <https://www.ekai.pl/dokumenty/deklaracja-dominus-iesus/> (dostęp: 15.01.2026).

⁹¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 3.

⁹² M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.01.2002*, s.2, w: teczka 2002.

⁹³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 30.07.2006*, s. 4, w: teczka 2006.

Jaworski przypomniał, że Chrystusa „posłał Ojciec Niebieski, ażeby przepowiadał ludziom Dobrą Nowinę, pełną prawdę o Bogu i o życiu w Bogu”⁹⁴. Głosząc Dobrą Nowinę, Chrystus nauczał, że jest Synem Bożym i objawiał Boga jako Ojca, a co za tym idzie mocą Jego łaski człowiek może stać się dzieckiem Bożym⁹⁵. Chociaż Królestwo Boże otwarte jest dla każdego człowieka, jednakże w pewien sposób uprzywilejowaną grupą w oczach Chrystusa byli najbardziej potrzebujący. „Jako Zbawiciel człowieka, przyszedł posłany do biednych, do chorych do cierpiących, został posłany przez Pana Boga do grzeszników i to była Jego misja. Nie szukał Pan Jezus ani poklasków, nie szukał tak samo sporów z faryzeuszami, jak czytaliśmy tutaj, kiedy faryzeusze odbyli naradę przeciw Jezusowi On oddalił się stamtąd. Można powiedzieć, że Pan Jezus nie chciał zwyciężać mocą po ludzku, Pan Jezus chciał przejść przez tę ziemię, jako Zbawiciel, jako ten obiecany Mesjasz, który miał leczyć te rany, które zostały zadane człowiekowi”⁹⁶. Taka postawa Chrystusa pokazuje nam, że Jego nauczanie jest zgodne z czynami. Jaworski zauważył, że to, o czym mówił Chrystus, jest kompatybilne z całym Jego życiem. „Wiadomo co o Panu Jezusie powiedziano, że pragnął uczynić i nauczyć, a to wskazuje, że jego nauczania nie dało się odłączyć od Jego życia, że Jego życie było równocześnie świadectwem tego co nauczał. a ci co go słuchali powiedzieli, że nikt tak do tej pory nie nauczał tak jak On i dodaje Ewangelista i nauczał jako ten, który ma władzę”⁹⁷.

Przyjęcie daru Królestwa jest związane z wiarą człowieka, która rodzi się wtedy, gdy usłyszysz Słowo Boże (por. Rz 10,17). Mając tego świadomość biskup Lwowa odwołał się do słów proroka Izajasza i przypomniał, że przyjęcie Dobrej Nowiny daje człowiekowi wolność niezależnie od tego kim dany człowiek jest⁹⁸. Usłyszenie Ewangelii otwiera serce człowieka na Boga, bez przepowiadania słowa Bożego nie jest możliwe bycie chrześcijaninem. Stąd też Jaworski nauczał: „Czym rozpoczyna się życie każdego chrześcijanina? Zaczyna się od tego,

⁹⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 28.01.2007, s. 1, w: teczka 2007.

⁹⁵ „Pan Jezus mówi, że jest Synem Bożym i objawia nam Boga jako Ojca, a przez to mówi nam, że mocą Jego łaski my mamy stać się dziećmi Bożymi. Pan Jezus wprowadza nas w synostwo, dziecięstwo Boże, to jest to co On nam przynosi i tutaj moim drodzy bracia i siostry znowu okazuje się kim jest ten Bóg Jezusa Chrystusa. Jest On Panem, jest On władcą, ale Jego Królestwo, Jego władza polega na tym, że wyprowadza nas z ciemności naszego życia i czyni nas, zwłaszcza przez łaskę chrztu, wiary świętej, dziećmi Bożymi”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 27.01.2002, s.2, w: teczka 2002.

⁹⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 20.07.1991, s.1, w: teczka 1991.

⁹⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 1.02.1987, s. 2, w: teczka 1987.

⁹⁸ „Czym jest ta nauka, którą On chce przekazać? Czym jest ona dla wszystkich i czym ona ma być dla nas? Jest Dobrą Nowiną. Ewangelia, jeśli przetłumaczmy ją na język polski, znaczy – Dobra Nowina. Dobra Nowina, którą niesie ze sobą Chrystus Pan. Mówi w dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus, odwołując się do słów proroka Izajasza: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie, abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. (...) Jak dobrze zwrócimy uwagę na te słowa, które odnosi Pan Jezus do siebie, jest to coś wyjątkowego, coś pięknego i ubogacającego człowieka. Chodzi bowiem o prawdziwą wolność człowieka niezależnie kim dany człowiek jest czy będzie, chodzi o to, ażeby on doświadczał prawdziwej wolności”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 25.01.2004, s. 1, w: teczka 2004.

że usłyszał Dobrą Nowinę, Ewangelię, nie tylko usłyszał, ale uwierzył. Pan Jezus przychodzi do człowieka i objawia jemu Królestwo Boże, życie w wolności dziecka Bożego. i człowiek, który spotyka Chrystusa Pana, który uwierzył w Niego, ten człowiek równocześnie nawraca się do Niego, on wychodzi już w chrzcie św., ale potem przez swoje życie z niewoli grzechu, z ciemności i żyje tą Dobrą Nowiną, a ta Dobra Nowina polega na tym, że on naprawdę przeżywa przestrzeń wolności dziecka Bożego”⁹⁹.

Znakiem przyjęcia Dobrej Nowiny jest wejście w dialog z Bogiem, dlatego też Chrystus uczył swoich uczniów w jaki sposób należy się modlić, wtedy gdy sam się modlił oraz gdy naucza modlitwy „Ojcze nasz”. Jaworski odniósł się do modlitwy Pańskiej oraz podkreślił, że motywy w niej obecne powinny mieć miejsce również w innych modlitwach. „W każdej modlitwie musi być ten podtekst, niech będzie święcone imię Twoje, w każdej modlitwie ma być zawarta ta prośba „Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja”. W każdej naszej modlitwie ma się niejako kryć to wołanie „i odpuść nam nasze winy jak i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Pan Bóg, który wskazuje nam drogę do siebie, nie może nigdy niczego udzielić, co byłoby przeciwko zbawieniu”¹⁰⁰. Ponadto hierarcha zauważył, że Chrystus podkreślał znaczenie zaufania Bogu w modlitwie oraz stanowczej wytrwałości. „Mamy modlić się z całym zaufaniem do Pana Boga; co więcej, mamy się modlić do Pana Boga z pewnego rodzaju natarczywością. Pan Jezus ukazuje nam to na przykładzie przypowieści o tym, jak przyszedł ktoś prosić o chleb w nocy, a przyjaciel nie chciał już spełnić jego prośby, bo było to tak po ludzku bardzo nietaktowne, ale mówi: wstań i daj ze względu na natarczywość tego człowieka. To jest bardzo ciekawe porównanie, które Pan Jezus daje: wasza modlitwa musi być pełna niejako natarczywości, tzn. macie być wytrwali w modlitwie i ufać, że Pan Bóg waszą modlitwę wysłucha, tak jak będzie to naprawdę stosowne”¹⁰¹.

Podczas głoszenia Ewangelii i wzywania do nawrócenia, Chrystus powołał uczniów po to, aby mu towarzyszyli. Z rozległego grona wybiera dwunastu na Apostołów, czyli tych którzy będą nadawać kształt przyszłej wspólnoty¹⁰². *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* naucza w tej materii w następujący sposób: „Jezus wybiera Dwunastu, przyszłych świadków swego zmartwychwstania, aby byli razem z Nim i uczestniczyli w Jego posłaniu. Dał im udział w swojej władzy, aby nauczali, odpuszczali grzechy, budowali Kościół i zarządzili

⁹⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 22.01.2006*, s.1, w: teczka 2006.

¹⁰⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.07.2004*, s.1, w: teczka 2004.

¹⁰¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.07.2004*, s. 2, w: teczka 2004.

¹⁰² H. Seweryniak, *Teologia Fundamentalna*, t.2, Warszawa 2010, s.72-76.

nim”¹⁰³. Natomiast Jaworski w swoich wypowiedziach przede wszystkim zwracał uwagę na moment powołania apostołów, który związany był z nawróceniem. Pierwszymi powołanymi byli Piotr i Andrzej. „Pan Jezus idzie nad jezioro – mówił biskup Lwowa – i spotyka tam Piotra, Andrzeja, a potem dwóch rybaków i mówi – pójdźcie za Mną. To są te pierwsze powołania Pana Jezusa Apostołów”¹⁰⁴. W innym miejscu kardynał zwrócił uwagę dwóch kolejnych uczniów Jana i Jakuba, którzy zostali powołani przez Chrystusa. Zdaniem biskupa Lwowa, odpowiedź na wezwanie Pana jest początkiem procesu nawracania się i naśladowania Chrystusa¹⁰⁵. Ponadto Jaworski odniósł się do powołania celnika Mateusza, które postrzegał jako przejaw okazanego miłosierdzia. „Św. Mateusz – nauczał teolog – który był celnikiem, uważany wtedy przez Żydów za zdrajcę narodu – przyszedł do Pana Jezusa, co więcej potem przyjął Pana Jezusa w gościnie, razem z innymi celnikami. i to było zgorszenie dla wielu. (...) a Pan Jezus przyszedł do celnika Mateusza dlatego, ażeby dać jemu świadectwo miłości. i wiemy, że właśnie przez ten gest miłości Pana Jezusa w życiu Mateusza dokonuje się największa przemiana. On z celnika staje się Apostołem Pana Jezusa i pozostawia nam jedną z czterech Ewangelii”¹⁰⁶.

Chociaż wybrani przez Chrystusa uczniowie towarzyszyli Mu, to mimo to potrzebowali wzmocnienia wiary. W tym celu Jezus zabrał ich na Górę Tabor i tam wobec nich przemienił się. o tym wydarzeniu Jaworski mówił w następujący sposób: „Pan Jezus (...) bierze swoich uczniów na bok i mówi im o swojej męce, o tym co ma przejść, a chcąc ich umocnić na to doświadczenie swoje mówił im, że trzeciego dnia zmartwychwstania. i mówi Ewangelista, że oni też tego nie rozumieli, bali się Go pytać, sami natomiast myślą po ludzku, myśleli kto z nich jest ważniejszy, kto z nich jest pierwszy. Możemy wczuć się w sytuację Pana Jezusa, jak bardzo wtedy On był samotny. Jak trudno było przeprowadzić nawet Apostołów, którzy stale z nim przebywali, obcowali z Nim, którzy słuchali Jego nauk, jak trudno było ich przeprowadzić do tego zrozumienia krzyża, do tej innej logiki, którą przynosi Pan Bóg”¹⁰⁷. Dzięki temu

¹⁰³ *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce 2006, 109.

¹⁰⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.01.2002*, s.2, w: teczka 2002.

¹⁰⁵ „Co znaczą te słowa „Nawracajcie się”. Pan Jezus po tym wezwaniu udał się nad Jezioro Galilejskie w Kafarnaum i tam spotkał Piotra i Andrzeja. Powiedział do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. a potem jeszcze powołał innych dwóch Apostołów i też do nich powiedział „Pójdźcie za Mną”. To było niejako zewnętrzne; Piotr i Andrzej i Jakub i Jan opuścili zaraz swoje sieci i poszli za Panem Jezusem. (...) Oni postanowili pójść za Panem Jezusem, ale równocześnie wiemy, że to pójście za Nim, to nawracanie się to nie jest sprawa tylko jednego momentu, to nawracanie się i naśladowanie Pana Jezusa, to jest właściwie ciągły proces w życiu człowieka i powiedzmy sobie szczerze, on trwa do końca życia”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.01.2008*, s.1, w: teczka 2008.

¹⁰⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.06.2008*, s.1, w: teczka 2008.

¹⁰⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 22.09.1991*, s.1, w: teczka 1991.

przemienieniu uczniowie mogli sobie uświadomić, że ich Mistrz jest zupełnie kimś innym, niż sobie wyobrażali oraz bardziej uświadomić sobie, co ich czeka w przyszłości¹⁰⁸.

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że „Kościół narodził się z całkowitego daru Chrystusa dla naszego zbawienia, uprzedzonego w ustanowieniu Eucharystii i zrealizowanego na krzyżu”¹⁰⁹. Ustanowienie Eucharystii jest wydarzeniem przełomowym dla życia Kościoła. W dzień przed swoją Męką Chrystus ofiarował swojemu Kościołowi wyjątkowy dar. Jaworski w jednej z homilii zwrócił uwagę, iż Eucharystia jest wyjątkowym darem dla Kościoła, w którym przejawia się największa miłość. Pod postaciami chleba i wina Chrystusa daje samego siebie, a więc wszystko co może dać¹¹⁰. W innej wypowiedzi biskup Lwowa stwierdził: „Umiłowawszy swoich, to znaczy każdego z nas, do końca nas umiłował. Jestem umiłowanym przez Niego dzieckiem Bożym, a Jego miłość polega na tym, że On Syn Boży wydaje siebie samego za nas, ażeby nam okazać swoją bezgraniczną miłość. Oto Ciało, które za was będzie wydane, mówi Pan Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy, oto Krew, która za was będzie wylana i ustanawiając Najświętszą Eucharystię mówi: to czyńcie na moją pamiątkę. Pan Jezus w ten sposób daje nam Samego siebie”¹¹¹.

Wydarzenie ustanowienia Eucharystii ukazuje wyjątkową więź, jaka miała miejsce między Chrystusem i Jego uczniami. „Uczta Paschalna – nauczał Jaworski – to wyraz szczególnej komunii, jedności. od najdawniejszych czasów było tak, że jak się kogoś prosiło do siebie na posiłek, na ucztę, to było to znakiem wielkiej bliskości i jedności. Pan Jezus chce spożywać Paschę ze swymi Apostołami. To jest szczególna uczta, zwłaszcza, że uczta paschalna, którą sprawuje Pan Jezus jest nową ucztą, jest nowym znakiem jedności między Bogiem a ludźmi”¹¹². Przejawem wyjątkowej miłości i bliskości pomiędzy Chrystusem i Jego Apostołami jest gest obmycia nóg, który poprzedził ustanowienie Eucharystii. Jaworski zauważył, że Ewangelia według św. Jana nie przytacza słów ustanowienia Eucharystii, ale opis

¹⁰⁸ „Pan Jezus zaprowadził dlatego trzech swoich wybranych Apostołów na Górę Tabor i tam się przed nimi Przemienił. I oni, którzy nieraz stawiali sobie pytanie: kim On jest, tak samo i inni ludzie, zobaczyli Jego chwałę, że to ciało, które On miał, ono było tym ciałem Przemienionym. Co to znaczy Przemienionym? Ono niosło ze sobą blask chwały Bożej, światło chwały Bożej. I Apostołowi doświadczyli tego, że Mistrz ich z którym oni ciągle obcuja jest Kimś zupełnie innym. (...) a to, że Pan Jezus przynosi ze sobą uczestnictwo w chwale życia Bożego okazało się także i przez to, że byli z nim Mojżesz i Eliasza” M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.08.2006*, s.1-2, w: teczka 2006.

¹⁰⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 766.

¹¹⁰ „Pan Jezus mówi – „To jest Ciało Moje, to jest Krew Moja”. I my widzimy, że w ty, przejawia się największa miłość, największy dar. Już Pan Jezus (...) nie może dać nam więcej, kiedy nam daje samego siebie pod postaciami Chleba i wina”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.05.1997*, s.1, w: teczka 1997.

¹¹¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.04.2004*, s.1, w: teczka 2004.

¹¹² M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.04.2004*, s. 1, w: teczka 2004.

obmycia nóg. W ten Chrystus ukazany jest jako pokorny sługa, który odda się pod postaciami chleba i wina swojemu Kościołowi¹¹³.

Ustanowienia Eucharystii przez Chrystusa nie można oddzielać od Jego Śmierci i Zmartwychwstania, gdyż podczas Jej sprawowania uobecnia się ofiara krzyża¹¹⁴. Na związek zachodzący pomiędzy wydarzeniami mającymi miejsce podczas Ostatniej Wieczerzy oraz na krzyżu, niejednokrotnie zwracał uwagę Jaworski. Podczas jednej z homilii przypomniał: „Istnieje bowiem ścisły związek – nauczał – pomiędzy sprawowaną Ostatnią Wieczerzą przez Pana Jezusa w czwartek i śmiercią na krzyżu, albowiem te słowa, które wypowiada Pan Jezus przy Ostatniej Wieczerzy, to one właśnie nadają cały sens zbawczej Jego śmierci”¹¹⁵. W innym miejscu hierarcha zauważył, że Ciało i Krew Chrystusa pod postaciami chleba i wina zostały dane jako zapowiedź śmierci na krzyżu, gdzie Syn Boży ofiarował swoje ciało i swoją krew¹¹⁶. „To wtedy Pan Jezus zaprosił swoich uczniów do Wieczernika na Ostatnią Wieczerzę, ich zaprosił i wtedy dał im nowy pokarm – zupełnie nowy, a mianowicie swoje Ciało i Krew pod postaciami chleba i wina, jako zapowiedź swojego wydania się na krzyżu za nas, tam gdzie ofiarował swoje Ciało, tam gdzie wylał swoją ostatnią kroplę krwi. Ale Pan Jezus daje podczas tej Ostatniej Wieczerzy swoje Ciało pod postaciami chleba i wina, ażeby wszyscy, którzy będą spożywali ten pokarm, mogli żyć nowym życiem Jego, ażeby On przez swoje Ciało wydane za nas mógł przeprowadzić ludzi do nieba.” Ze względu na ofiarę krzyża i pragnienie Chrystusa, aby była ona uobecniata, ustanowienie Eucharystii jest testamentem¹¹⁷.

Misja Chrystusa najpełniej zrealizowała się podczas ofiary krzyżowej, dzięki której dokonało się odkupienie człowieka. Przypomniał o tym Sobór Watykański II w deklaracji *Nostrae Aetate*: „Chrystus przy tym, jak to Kościół zawsze utrzymywał i utrzymuje, mękę swoją i śmierć podjął dobrowolnie pod wpływem bezmiernej miłości, za grzechy wszystkich ludzi, aby wszyscy dostąpili zbawienia. Jest więc zadaniem Kościoła nauczającego głosić krzyż

¹¹³ „Znamienne jest, zwracając na to uwagę bibliści, że św. Jan w swojej Ewangelii kiedy mówi o Ostatniej Wieczerzy nie przytacza słów ustanowienia Eucharystii, ale to co ją poprzedza – umycie nóg Apostołom. (...) Święty Jan skupia się na umyciu nóg – teraz On, Pan umywa nogi swoim uczniom, swoim sługom. Przykład pokory służebnej, oddania się. To właśnie służebna pokora Jego, to oddanie się osiągnie swój szczyt kiedy ustanowi Eucharystię”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.04.2004*, s.2, w: teczka 2004.

¹¹⁴ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o Liturgii Świętej Sacrosanctum Concilium* (3 grudnia 1963), w: <https://vademecumliturgiczne.pl/2017/06/26/konstytucja-o-liturgii-swietejsacrosanctum-concilium/> (dostęp 10.01.2026), 47.

¹¹⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 4.04.1996*, s.2, w: teczka 1996.

¹¹⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.06.2003*, s.1, w: teczka 2003.

¹¹⁷ „Ustanowienie Eucharystii jest dlatego testamentem. To co człowiek jeszcze może zrobić, wyrazić swoją ostatnią wolę przed śmiercią dokonuje się teraz w wieczniku. Eucharystia jest więc testamentem Jezusa Chrystusa i jako taka jest ona bardzo wyraźnie sformułowana”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.04.2003*, s.1, w: teczka 2003.

Chrystusowy jako znak zwróconej ku wszystkim miłości Boga i jako źródło wszelkiej łaski”¹¹⁸. Odnosząc się to tej podstawowej prawdy Jaworski nauczał: „Na Golgocie Chrystus uczynił z własnego życia ofiarę, która na wieki zachowuje swoją wartość, ofiarę odkupieńczą, która na zawsze otworzyła drogę do Komunii z Bogiem, zerwanej przez grzech”¹¹⁹. Mówiąc o ofierze Chrystusa hierarcha zwrócił uwagę na rolę posłuszeństwa Ojcu. Jezus swoją gotowość do wykonania woli Ojca wyraził podczas modlitwy w Ogrójcu i był wierny w realizacji przymierza¹²⁰. Ludzkość została odkupiona dzięki temu, że Boży Syn był posłusznym swojemu Ojcu, aż do śmierci¹²¹. „Krzyż Chrystusa jest drzewem posłuszeństwa, jest tym drzewem, które nie rodzi zatrutego owocu, ale które prowadzi do chwały Ojca”¹²².

Jaworski zauważył, że ofiara krzyża ma znaczący związek z Kościołem i Jego misją. W jednej z homilii biskup Lwowa nauczał: „Wiemy, że tę misję podjął Pan Jezus nie tylko swoim nauczaniem, tę misję spełnił przede wszystkim przez swoją ofiarę krzyża, ażeby przez nią zdobyć dla Boga nowy lud, który będzie czcił Ojca niebieskiego w duchu i prawdzie, który powołał nowy lud odkupiony swoją krwią, co więcej On przez swoje Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie prowadzi ten nowy lud Izraelski w swojej naturze, którą przyjął na sam wyżyny Trójcy Świętej”¹²³. W innym miejscu biskup Lwowa zauważył, że miłość, która była motywem ofiary krzyża, objawiła się jeszcze bardziej niż w wyprowadzeniu narodu izraelskiego z ziemi egipskiej¹²⁴. Według Jaworskiego „On sam staje się dla nas tym Barankiem ofiarowanym na drzewie krzyża, ażebyśmy wszyscy przez pokropienie Jego Krwią zostali przeprowadzeni, już nie z Egiptu z Ziemi Obiecanej, ale ażebyśmy zostali przeprowadzeni z domu niewoli grzechu, z ciemności szatana, ażebyśmy zostali doprowadzeni do chwały Królestwa Ojca Niebieskiego”¹²⁵.

¹¹⁸ Sobór Watykański II, *Deklaracja Nostra etatae*, (28 października 1965), 4, w: <https://sobory.ovh/html/drn.html> (dostęp: 14.01.2026).

¹¹⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.04.2000*, s.1, w: teczka 2000.

¹²⁰ „To On, Jezus Chrystus, który powiedział nie moja, ale Twoja wola niech się stanie, był tym wiernym, całkowicie wiernym, całkowicie wiernym sługą przymierza, On jeden był bez grzechu i (...) w ten sposób mógł On mocą Bożą stać się zwycięzcą ponad wszelkimi władzami i zwierzchnościami, które do tej pory panowały nad światem”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 22.11.1992*, s.1, w: teczka 1992

¹²¹ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.09.1998*, s.2, w: teczka 1998.

¹²² M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.09.2006*, s.2, w: teczka 2006.

¹²³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.05.1985*, s.1, w: teczka 1985.

¹²⁴ „To jest, Moi drodzy, to wielkie dzieło Boże Odkupienia, które dokonało się właśnie za cenę ofiary Jezusa Chrystusa, który nam objawia jeszcze bardziej wyjątkową miłość Boga Ojca do nas, aniżeli ta, która się okazała w wyprowadzeniu Izraelitów z Egiptu. Tutaj już Jezus Chrystus, syn Boży staje się za nas Ofiarą, ażebyśmy mogli dostąpić zbawienia. Kiedy ogarniamy to wszystko w duchu wiary, jakżeż nie uwielbiać Pana Boga, jakżeż nie dziękować Jemu za te wszystkie łaski, które płyną z tej Krwi, którą Jezus Chrystus wylał za nas na Krzyżu”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.07.1991(1)*, s.2, w: teczka 1991.

¹²⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.07.1991(1)*, s.1, w: teczka 1991.

Ofiara krzyża pełniej wyjaśnia, na czym polega Królestwo Chrystusa, które trwa w Jego Kościele. To właśnie na krzyżu Jezus został ogłoszony królem, dlatego Jaworski zauważył, że Królestwo Chrystusa jest Królestwem Krzyża. Cierpienie i krzyż, które wcześniej postrzegane były jako coś stanowiącego zagrożenie, stały się atrybutami królewskości Jezusa Chrystusa. Dzięki śmierci krzyżowej wszyscy ludzie zostali odkupieni, a ci, którzy przyjmują chrzest, stają się Królewskim Kapłaństwem Chrystusa i mogą uczestniczyć w życiu Ojca Niebieskiego. „Pan Jezus na krzyżu – nauczał hierarcha – zostaje ogłoszony królem. i można powiedzieć: Królestwo Jezusa Chrystusa to jest Królestwo Krzyża. On panuje z krzyża. To, co było największą hańbą w owych czasach i co zawsze dla ludzi stanowi zagrożenie – cierpienie, ofiara, krzyż – stało się znakiem królewskości Chrystusa Pana. Chrystus Pan króluje z krzyża. Co to znaczy? Dlatego, że przez swoją śmierć na krzyżu odkupił nas wszystkich, wszystkich, którzy przez chrzest i wiarę zostają doprowadzeni do Niego. Mocą Jego Krzyża stają się Królewskim Kapłaństwem Jezusa Chrystusa. On jest Królem, a oni wszyscy są posłani, aby należeć do Jego Królewskiego Kapłaństwa, tzn. aby stać się uczestnikami życia Ojca Niebieskiego”¹²⁶. Królowanie Chrystusa według biskupa Lwowa polega na tym, że śmierć i Szatan zostali pokonani przez Syna Bożego. Zwycięstwo nad śmiercią przejawia się w tym, że Chrystus stał się źródłem życia wiecznego¹²⁷. Ponadto, dzięki zwycięstwu Chrystusa nad złym duchem, człowiek może otrzymać potrzebne łaski do walki z pokusami. „Wpatrujemy się w Chrystusa Pana, który zwyciężył szatana, nie uległ tej pokusie i przez to tak samo nas umocnił do zwycięstwa. Pan Jezus, kiedy wziął swoich uczniów do Ogrodu Getsemani, powiedział do nich: »Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie«. Wiemy, że uczniowie byli słabi, dlatego ulegli; to, co było wstrząsające – zostawili swojego Mistrza. To była jedna z pierwszych, największych boleści Pana Jezusa.”¹²⁸.

Dzieło zbawienia nie mogłoby się dokonać bez zmartwychwstania Chrystusa. Jak nauczał Jan Paweł II: „Zmartwychwstanie Jezusa jest pierwotnym faktem, na którym opiera się chrześcijańska wiara (por. 1 Kor 15,14): tę wspierała rzeczywistość można w pełni pojąć w świetle wiary, ale historyczne świadectwo pozostawili o niej ci, którym dane było ujrzeć zmartwychwstałego Pana. To przedziwne wydarzenie nie tylko wyróżnia się na tle całych dziejów ludzkości jako absolutnie niepowtarzalne, ale stanowi samo centrum tajemnicy

¹²⁶M. Jaworski, *Hom. wygł.* 26.11.2006, w: s.2, w: teczka 2006.

¹²⁷„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Pan Jezus okazywał się Panem życia tego ludzkiego, ale czy tylko Panem tego życia ludzkiego? Gdyby tak było, nie przezwyciężyłby Pan Jezus śmierci naszej. Tak jak lekarz, który pomaga choremu, może na jakiś czas przedłużyć jego życie, ale nie może odnieść pełnego tryumfu nad śmiercią. a Pan Jezus chciał nam pokazać, że jest źródłem życia jeszcze zupełnie innego, tego które trwa na wieki i które jest uczestnictwem w pełnej chwale w życiu samego Boga”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 6.08.2006, s.1, w: teczka 2006.

¹²⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 10.02.2008, s.2, w: teczka 2008.

czasu.”¹²⁹. Jaworski mówiąc o tym, podkreślił rolę niewiast, które stały się świadkami tego wyjątkowego wydarzenia. Spotkany przez nich Zmartwychwstały Chrystus powierzył im misję poinformowania Apostołów o tym, co miało miejsce¹³⁰. W innym miejscu biskup Lwowa zauważył, że jedynie dzięki łasce wiary uczniowie mogli zrozumieć, że Syn Boży powstał z martwych. „Piotr i Jan biegną do grobu i widzą pusty grób a płótna leżące obok, tak jakby ktoś je poskładał, tak jak gdyby były już niepotrzebne. i wtedy następuje ta wielka łaska poznania (...). Łaska wiary, łaska poznania którą wypowiada św. Piotr, ten którego Pan Jezus ustanowił głową Kościoła – to on składa to podstawowe wyznanie wiary – zrozumieli, że Chrystus Pan Zmartwychwstał”¹³¹. Każdy chrześcijanin tę łaskę wiary otrzymał poprzez sakrament chrztu świętego. Jaworski zauważył, że dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa, człowiek może być włączony w Jego Kościół poprzez ten sakrament. „My wszyscy – nauczał – w wodzie chrztu świętego przyodziliśmy się w Chrystusa. Stało się to dzięki właśnie Jego Zmartwychwstaniu i to życie, które On przynosi ze sobą znów w tajemniczy sposób staje się udziałem tych, którzy są obmyci w wodzie chrzcielnej, są oni przeprowadzeni do nowego życia w Chrystusie Jezusie”¹³².

„Kościół nie przestaje przeżywać Jego śmierci na Krzyżu i Jego Zmartwychwstania. Są one treścią codziennego życia Kościoła”¹³³. Choć Pascha Chrystusa miała miejsce w konkretnym momencie historycznym, to ze względu na wagę tego wydarzenia Kościół celebrować ją każdego roku¹³⁴. Odwołując się do św. Augustyna, Jaworski zauważył, że „święta Zmartwychwstania nie są tylko dniami pamięci, wspomnień – to jest rzeczywistość, w której my tutaj na swój sposób uczestniczymy. Te uroczystości liturgiczne, które teraz spełniamy, te znaki, którymi posługuje się Kościół one nam pokazują, ale równocześnie także wprowadzają nas w to nowe życie, które przez Chrystusa Pana stało się naszym udziałem. Zmartwychwstanie Chrystusa Pana to nie jest tylko to co się kiedyś stało i co my wspominamy, to jest coś w czym my już teraz uczestniczymy”¹³⁵.

¹²⁹ Jan Paweł II, *List Apostolski Dies Domini* (31 maja 1998), 2., w: *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*.

¹³⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.04.2002*, s.2, w: *teczka 2002*.

¹³¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.04.2003*, s.1, w: *teczka 2003*.

¹³² M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.04.1996*, s.2, w: *teczka 1996*.

¹³³ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor Hominis* (4 marca 1979), 7, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005.

¹³⁴ „To jest ten Baranek Paschalny w Nowym Testamencie, my przez Niego jesteśmy odkupieni, my przez Niego jesteśmy zbawieni. I dlatego my także w naszym Kościele obchodzimy święta Paschy, Święta Wielkanocy i mówimy, że to jest nasze największe święto” M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.07.1991(2)*, s.2, w: *teczka 1991*.

¹³⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.04.1996*, s. 1, w: *teczka 1996*.

Owocem pokonania grzechu i śmierci przez zmartwychwstanie Syna Bożego jest pojednanie ludzkości z Bogiem. „Otóż tę władzę odpuszczania grzechów Jezus przekazuje przez Ducha Świętego zwykłym ludziom, którzy sami podlegają zasadzkom grzechu, czyli swoim Apostołom: »Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane«. Jest to jedna z najwspanialszych nowości ewangelicznych! Udziela tej władzy Apostołom również z prawem przekazywania jej — tak rozumiał to Kościół od samego zarania — następcom, obdarzonym przez tychże Apostołów misją i odpowiedzialnością za kontynuowanie ich dzieła głosicieli Ewangelii i szafarzy zbawczego dzieła Chrystusa”¹³⁶. Do tej prawdy odniósł się Jaworski w następujący sposób: „Jak mnie posłał Ojciec tak i ja was posyłam.i te słowa, które Pan Jezus powiedział także do Apostołów, którym odpuscicie grzechy są im odpuszczone, a którym zatrzymacie są im zatrzymane”¹³⁷.

Chrystus dokonawszy swojej misji na ziemi obiecał, że będzie ona kontynuowana przez Ducha Świętego po jego odejściu do nieba¹³⁸. Jaworski przypomniał, że wniebowstąpienie Jezusa jest konieczne, aby mógł przyjść Duch Święty, który pokieruje Kościołem. „Kiedy Pan Jezus zapowiadając swoje odejście powiedział do Apostołów, kiedy wam powiedziałem, że odchodzę zasmuciły się wasze serca, ale potrzebną jest rzeczą, abym odszedł, albowiem jeśli odejdę Duch Święty zstąpi na was i On was wszystkiego nauczy, bo z mego weźmie i da wam”¹³⁹.

¹³⁶ Jan Paweł II, *Adhortacja Recniliatio et penitentia*, 29.

¹³⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 18.05.1986*, s.1, w: teczka 1986.

¹³⁸ Jan Paweł II, *Encyklika Dominum et vivificantem*, (18 maja 1986), 3, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005.

¹³⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.05.2004*, s.1, w: teczka 2004.

1.3. Kościół urzeczywistniany przez Ducha Świętego

Trzecia Osoba Trójcy Świętej została dana Kościołowi przez Chrystusa, Chrystus przez Ducha Świętego kieruje swoim Kościołem¹⁴⁰. Ostatni sobór naucza o tym w następujący sposób: „Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (por. J 17,4), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (por. Ef 2,18)”¹⁴¹. Trzeciej Osobie Trójcy Świętej przypisuje się rolę współtwórcy Kościoła. Duch Święty wszczepiając w Chrystusa daje Kościołowi życie, a wiele działań Parakleta w teologii uznaje się jako eklezjotwórcze¹⁴². „Pan Jezus, który odszedł do nieba – nauczał Jaworski – pozostaje z nami przez swego Ducha i dzięki temu Jego Duchowi, my wszyscy stanowimy Kościół Jego lud Boży”¹⁴³.

Moment Zesłania Ducha Świętego miał fundamentalne znaczenie dla urzeczywistnienia się Kościoła. Trzecia Osoba Trójcy Świętej sprawia, że Chrystus, który odszedł do nieba dalej jest obecny w swoim Kościele. Dzień Zielonych Świąt bywa nazywany „narodzinami Kościoła”¹⁴⁴. „Czas Kościoła – nauczał Jan Paweł II – rozpoczął się wraz z „przyjściem”, czyli zesłaniem Ducha Świętego na Apostołów, zgromadzonych w jerozolimskim Wieczerniku wspólnie z Maryją, Matką Pana (por. Dz 1, 14). Czas Kościoła rozpoczął się z chwilą, gdy owe obietnice i zapowiedzi, które tak wyraźnie odnosiły się do Pocieszyciela, do Ducha Prawdy, zaczęły z całą mocą i oczywistością wypełniać się na Apostołach, przesądzając o narodzeniu się Kościoła”¹⁴⁵. Do tego eklezjotwórczego wydarzenia odniósł się Jaworski w jednej z homilii: „I stało się to podczas Zesłania Ducha Świętego, to tam narodził się Kościół...”¹⁴⁶. Oprócz tego biskup Lwowa zauważył, że ów dzień był powstaniem fundamentów, na których będzie dalej budowany i rozwijany Kościół¹⁴⁷. „Pan Jezus tego swojego Ducha – nauczał – najpierw udzielił właśnie tym dwunastu, to znaczy na nich na ich przepowiadaniu buduje się Kościół Święty, to

¹⁴⁰ T. Nawracała, *Kościół powszechny i Kościoły lokalne w nauczaniu papieża Franciszka*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 33(2018) s.33.

¹⁴¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 4.

¹⁴² Por. Por. A. Czaja, *Traktat o Kościele*, s. 374-375.

¹⁴³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.05.2005*, s.1, w: teczka 2005.

¹⁴⁴ J. Warzeszak, *Pneumatologia Współczesna*, Warszawa 2009, s. 135.

¹⁴⁵ Jan Paweł II, *Encyklika Dominum et vivificantem*, 25.

¹⁴⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 22.09.1991*, w.2, w: teczka 1991.

¹⁴⁷ „Można mówić o narodzinach Kościoła, można powiedzieć o narodzinach tych fundamentów na których później będzie się budowała wiara wszystkich, którzy pójdą za Chrystusem Panem”.

M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.07.1985*, s. 1, w: teczka 1985.

właśnie dzięki Duchowi Świętemu, którego otrzymali ten Kościół staje się coraz bardziej dojrzały, coraz bardziej staje się ludem Bożym”¹⁴⁸.

Konkretnym owocem Zesłania Ducha Świętego jest zmiana postawy Apostołów, co zostało uwypuklone w nauczaniu Jana Pawła II: „Drzwi Wieczernika otwierają się i Apostołowie wychodzą do mieszkańców oraz pielgrzymów zgromadzonych w Jerozolimie z okazji święta, aby dawać świadectwo o Chrystusie w mocy Ducha Świętego. W ten sposób wypełnia się zapowiedź: „On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku” (J 15,26 n.).”¹⁴⁹. Z kolei Jaworski zauważył, że od tego momentu naprawdę poznają Chrystusa. Do dnia Zielonych Świąt trudno było im zrozumieć prawdę o Zbawicielu i Jego Misji¹⁵⁰. W wypowiedzi biskupa Lwowa możemy znaleźć takie słowa: „Do tej pory Apostołowie byli zagubieni, nie ma Pana, a teraz kiedy zstąpił na nich Duch Święty, oni zrozumieli, że Pan Jezus wstąpił do nieba (...) od tej pory apostołowie, a potem i uczniowie i inni rozumieli to wszystko, co jest Boże, rozumieli to co jest z Ducha Świętego”¹⁵¹.

Poznanie tej prawdy oraz moc otrzymana od Ducha Świętego pozwoliła uczniom wyzbyć się strachu, którym byli sparaliżowani i głosić Ewangelię. Trzecia Osoba Trójcy Świętej w momencie Zesłania przejęła niejako rolę przewodnika w działalności misyjnej Apostołów¹⁵². W jednej z homilii zwrócił na to uwagę Jaworski, przypominając, że wydarzenie Zesłania Ducha Świętego konieczne było dla realizacji misji nauczania, do której Chrystus powołał Apostołów¹⁵³. „Kiedy zstąpił na nich Duch Święty – nauczał Jaworski – to wtedy zupełnie nowe światło zajaśniało w ich duszach. Oni wtedy dzięki łasce Ducha Świętego zrozumieli, że teraz mają kontynuować dzieło Pana Jezusa i teraz oni mają świadczyć o Nim. Z załęcznionych stali się mężnymi...”¹⁵⁴. W innym miejscu biskup Lwowa przypomniał, że po opuszczeniu wieczernika dawali świadectwo o Chrystusie aż do śmierci męczeńskiej¹⁵⁵. W miejsce trwogi, która przepełniała serca apostołów zrodziła się bojaźń Boża¹⁵⁶. W jednej z homilii hierarcha wyakcentował, że Duch Święty umocnił do głoszenia słowa Apostoła Piotra,

¹⁴⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.06.1996*, s.1, w: teczka 1996.

¹⁴⁹ Jan Paweł II, *Encyklika Dominum et vivificantem*, 25.

¹⁵⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.05.1991*, s.1, w: teczka 1991.

¹⁵¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.05.2007*, s.1, w: teczka 2007.

¹⁵² J. Warzeszak, *Pneumatologia Współczesna*, Warszawa 2006, s. 150.

¹⁵³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 18.05.1986*, s.1, w: teczka 1986.

¹⁵⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.01.2008*, s.1, w: teczka 2008.

¹⁵⁵ „Tam we wieczerniku zrodził się Kościół, tam Apostołowie wyszli z tego zamknięcia, stali się głosicielami Odkupienia w Chrystusie Jezusie i stali się Jego świadkami w świecie, także za cenę swojej krwi męczeńskiej”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.02.1998*, s.1, w: teczka 1998.

¹⁵⁶ „Stają Apostołowie wtedy przed ludem. Co się stało? Trwoga ustąpiła z ich serca i w miejsce tej trwogi przed ludźmi rodzi się tylko jedna trwoga, bojaźń przed Bogiem (...) W miejsce trwogi przed światem bojaźń Boża”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.07.1985*, s. 1-2, w: teczka 1985.

a podczas tego nauczania Paraklet zstąpił na tych, którzy go słuchali. „Św. Piotr staje się świadkiem Chrystusa wobec ludzi, którzy nie znają jeszcze Jego. (...) Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym co się stało Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki Jezusa”¹⁵⁷. Refleksje dotyczące odważnego przepowiadania słowa przez Apostołów napełnionych Duchem Świętym były powtarzane również w innych miejscach¹⁵⁸.

Zesłanie Ducha Świętego, które miało miejsce w dzień Pięćdziesiątnicy nie jest jedynie jednorazowym wydarzeniem. Czas Kościoła, który rozpoczął się wraz z przyjściem Ducha Świętego trwa do dnia dzisiejszego¹⁵⁹. Jaworski przypomniał, że Paraklet ciągle jest posyłany do Kościoła stanowiącego wspólnotę wierzących¹⁶⁰. „Zesłanie Ducha Świętego, które miało miejsce wtedy w dzień Pięćdziesiątnicy nie jest tylko jednorazowym wydarzeniem, ale jest ciągle żywym działaniem Boga, który daje Swojego Ducha Świętego Kościołowi. Kościół nie ożywiony światłem i wiedzą Ducha Świętego nie byłby Kościołem. To Duch Święty jest Jego duszą, to On w nim działa. To On Go ożywia”¹⁶¹. Przejawem obecności Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej w Kościele jest fakt, że Kościół przetrwał, mimo wielkich trudności. „Moi drodzy gdybyśmy się tak popatrzyli w dzieje Kościoła i zapytali skąd to pochodzi, że ciągle na nowo tyle ludzi trwa we wierze Jezusa Chrystusa i że ten Kościół się rozwija mimo trudności i prześladowań, to byśmy powiedzieli – w tym Kościele pozostał Pan Jezus przez swojego Ducha, umacnia go i prowadzi”¹⁶². Zatem obecność Ducha Świętego w Kościele porównać można do duszy nieśmiertelnej w człowieku¹⁶³.

Przejawem tego, że Duch Święty prowadzi Kościół jest to, że poszczególni członkowie Mistycznego Ciała Chrystusa umacniani są do dawania świadectwa¹⁶⁴. Podkreślił to Jaworski, zwracając się do wiernych w słowach „wy ciągle na nowo czujecie, że ten Duch Święty zapala wielkie światła w Kościele, to są ci święci, którzy heroicznie poszli za Panem Jezusem, ale to jesteście także i wy, którzy przez swoje świadectwo wiary składacie Jemu świadectwo”¹⁶⁵. Biskup Lwowa przypomniał również, że Duch Święty wzmacniał członków Kościoła żyjących nawet wtedy, gdy nie było dostępu do kościołów. „Wszyscy wy, którzy przeżyliście te czasy,

¹⁵⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 22.06.1986*, s.1, w: teczka 1986.

¹⁵⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 18.10.1998*, s.1, w: teczka 1998, M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.05.1985*, s.1, w: teczka 1985, M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.05.1991*, s.1, w: teczka 1991, M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.04.1996*, s.1, w: teczka 1996.

¹⁵⁹ Por. Jan Paweł II, *Encyklika Domunium et Vivificantem*, 25.

¹⁶⁰ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.05.1986*, s.2, w: teczka 1986.

¹⁶¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.05.1996*, s.1, w: teczka 1996.

¹⁶² M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.05.2007*, s.1, w: teczka 2007.

¹⁶³ Por. Pius XII, *Encyklika Mystici Corporis Christi*, 45.

M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.05.1991*, s. 2, w: teczka 1991.

¹⁶⁴ Por. *Kompentium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, 145.

¹⁶⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 24.05.1997*, s2, w: teczka 1997.

kiedy nawet kościół był zamknięty, to Duch Święty w waszych sercach ochrzczonych i umacniał was. i mimo tego wszystkiego co było głoszone, Duch Święty przemawiał do każdego z was i wyście wiedzieli, wyście wyznawali – Jezus Chrystus jest Synem Bożym, wierzę w życie wieczne i modliliście się”¹⁶⁶. Hierarcha przypominał również, że Duch Święty wzmacniał członków Kościoła w przezwyciężaniu różnorodnych pokus. W jednej z homilii zapewniał swoich słuchaczy: „Wy doznacie mocy Ducha Świętego, który w chwilach pokusy będzie wam dodawał siły, wam słabym, ażebyście wytrwali przy Chrystusie Jezusie. To są różne pokusy. To może być brak wierności małżeńskiej, to może być pijaństwo, to może być lenistwo, czy inny grzech”¹⁶⁷.

Duch Święty jest obecny w Kościele poprzez dary charyzmatyczne. „Duch Święty, sprawujący dzieło uświęcenia Ludu Bożego przez posługę słowa i sakramenty, także innych szczególnych darów (por. 1 Kor 12,7), « udzielając każdemu tak, jak chce » (1 Kor 12,11), by « służąc sobie wzajemnie każdy tą łaską, jaką otrzymał » przyczyniali się i oni « jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej » (1 P 4,10) do budowania całego ciała w miłości (por. Ef 4,16)”¹⁶⁸. W tym kontekście Jaworski zauważył, że każdy członek Kościoła otrzymuje odpowiednie dla siebie zadanie i błogosławieństwo na realizację tego zadania¹⁶⁹. Paraklet nie zostawia człowieka samego z powierzonymi mu zadaniami, ale ciągle daje nowe natchnienia do realizacji tychże charyzmatów. „Można powiedzieć – nauczał hierarcha –to on przemawia do umysłów i serc naszych i my za tym głosem Jego idziemy i stajemy się Jego współpracownikami. To Pan wszystkiego dokonuje, ale kiedy my widzimy, że on powołuje nas abyśmy byli jego narzędziem, to wtedy mówimy „nie nam Panie nie nam, ale imieniu Twojemu daj chwałę” ale równocześnie my czujemy się jakby to powiedzieć podniesieni”¹⁷⁰.

Realizacja zadań powierzonych człowiekowi przez Ducha Świętego jest możliwa tylko wtedy, gdy tenże człowiek jest otwarty na współdziałanie z łaską Bożą. Pamiętając o tym, Jaworski nauczał powierzonych sobie wiernych: „Moi drodzy, wy wiecie sami, że życie

¹⁶⁶ M. Jaworski, *Hom. wygl. 18.10.1998*, s. 1-2, w: teczka 1998. „Gdybyście zapytali się samych siebie, jak to się stało, że przez tyle lat szerzenia ateizmu niewiary, wytrwaliście przy Chrystusie Panu, zachowaliście swoją świętą wiarę. Nie było to w waszej mocy, owszem to wszystko było z mocy Ducha Świętego, którego otrzymaliście na chrzcie świętym, niektórzy otrzymali go na bierzmowaniu, który tak działał w waszych sercach, umacniał was tak, że mimo różnych słabości, tak wytrwaliście przy Chrystusie Panu”. M. Jaworski, *Hom. wygl. 22.06.1997*, s.2, w: teczka 1997.

¹⁶⁷ M. Jaworski, *Hom. wygl. 16.07.2006*, s.1, w: teczka 2006.

¹⁶⁸ Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich Apostolicam Actositatem*, (18 lutego 1965), 3, w: <https://sobory.ovh/html/da.html>, (dostęp: 10.01.2026).

¹⁶⁹ „Pan Bóg tak sobie wybiera po swojemu, każdemu daje inne zadanie i posłał go tutaj i trzeba powiedzieć, że widzimy w tym to błogosławieństwo Boże dla jego pracy, a myślę, że jeżeli on to rozpoznaje, sam umacnia się”. M. Jaworski, *Hom. wygl. 4.12.1999*, s.2, w: teczka 1999.

¹⁷⁰ M. Jaworski, *Hom. wygl. 4.12.1999*, s.2, w: teczka 1999.

chrześcijanina to jest ustawiczna współpraca z łaską Bożą¹⁷¹. Współpraca z łaską Bożą polega na słuchaniu natchnień pochodzących od Ducha Świętego, które niejednokrotnie są odczuwalne. „Nieraz w naszym życiu będzie jak gdybyście słyszeli tego Ducha, który was oświeca. Idźcie za Nim, nie zasmucajcie Go jak gdyby słysząc co On mówi w waszym najgłębszym wnętrzu, słuchajcie Go, a w ten sposób będziecie wzrastać w waszej osobistej świętości, w drodze do Pana Boga. Ale nie tylko wy, nie tylko wy przez to światło będziecie otrzymywać, przez wierność w drodze za Jezusem Chrystusem, wy tak jak mówimy będziecie starali się być świadkami Chrystusa Pana we współczesnym świecie”¹⁷². Jako przykład osób współpracujących z łaskami Ducha Świętego biskup Lwowa podał świętych oraz stwierdził, że dzięki tejże współpracy w ich życiu widoczne były konkretne owoce¹⁷³.

Duch Święty działa w Kościele również przez to, że uświęca poszczególnych członków wspólnoty i czyni z nich swoją świątynią, o czym wyraźnie mówi Pismo Święte: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 6,19). Nawiązując do tej prawdy biblijnej, Jaworski nauczał: „Duch Święty zamieszkuje; to trzeba, żebyście coraz bardziej byli wrażliwi na Jego obecność. Moi Drodzy, to współdziałanie z Duchem Świętym dokonuje się przede wszystkim przez modlitwę.”¹⁷⁴. Paraklet jest tym, który prowadzi modlitwę człowieka; bez Jego pomocy człowiek nie mógłby zwracać się do Boga (por. 1 Kor 12,3b). Biskup Lwowa podczas jednej z homilii przypomniał wiernym, że Trzecia Osoba Trójcy Świętej inspirowała do podejmowania dialogu z Bogiem. „Gdyby Duch Święty nie zapalał w was pragnienia Pana Boga, nie wydobywałyby się z waszych serca modlitwa, nie zwracalibyście się do Pana Boga w potrzebach, nie wołalibyście do Niego Panie odpuść nam nasze grzechy”¹⁷⁵. Jaworski przypomniał, że to właśnie Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej udziela ducha pobożności, dzięki któremu człowiek może zwracać się do Boga podczas modlitwy¹⁷⁶. Ponadto hierarcha przypomniał, odwołując się do słów św. Pawła, że żaden człowiek bez Ducha Świętego nie jest w stanie wypowiedzieć imienia Jezus¹⁷⁷. Chociaż Duch

¹⁷¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.12.1992*, s.2, w: teczka 1992.

¹⁷² M. Jaworski, *Hom. wygł. 18.10.1998*, s.2-3, w: teczka 1998.

¹⁷³ „Trzeba nam także ciągle na nowo korzystać z łask Ducha Świętego, które On nam daje. Kiedy patrzymy na żywoty świętych wtedy widzimy jak oni rozpalali się w miłości Pana Boga i jego poznanie, to wtedy widzimy jakie owoce Duch święty w nich sprawia”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 11.01.1998*, s.2, w: teczka 1998.

¹⁷⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.12.1992*, s.2, w: teczka 1992.

¹⁷⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.05.1991*, s.2, w: teczka 1991.

¹⁷⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.07.1985*, s.3, w: teczka 1985.

¹⁷⁷ „Poucza nas św. Paweł, że nikt z nas nie może wymówić imienia Jezus jak tylko w Duchu Świętym. I dlatego musicie sobie uświadomić, że z mocy Ducha Świętego już jesteście tutaj, to z mocy Ducha Świętego zachowaliście wiarę świętą i przetrwaliście najtrudniejsze czasy. On jest naszą mocą. On jest naszym oparciem. On jest naszym światłem”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.05.1996*, s.1-2, w: teczka 1996, Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.02.1998*, s. 1, w: teczka 1998.

Pocieszyciel prowadzi modlitwę człowieka, to mimo to człowiek może przeciwstawić się natchnieniu do modlitwy. „Apostoł powiada „ducha nie gaście”, ducha nie gaście co to znaczy? Moi drodzy my ciągle musimy, jak gdyby pozwolić, ażeby ten Duch Święty działał w naszych sercach, ażeby ten Duch Święty nimi kierował; żeby te Duch Święty nas prowadził do Ojca Niebieskiego, do naszej Ojczyzny Niebieskiej. Kiedy człowiek nie modli się, kiedy człowiek odchodzi Pana Boga przez grzech, to wtedy zasmuca Ducha Świętego, który w nim mieszka, gasi w sobie to światło i moc Ducha Świętego. Starajcie się moi drodzy, rozpalać w sobie światło i moc Ducha Świętego”¹⁷⁸.

Uświęcenie człowieka jest możliwe tylko wtedy, gdy pozna On prawdę o Bogu i sobie samym, dlatego też Paraklet pomaga poszczególnym członkom Kościoła poprzez prowadzenie ich do poznawania tejże prawdy. Biskup Lwowa nauczał, że chociaż Chrystus przyniósł nam całą prawdę, to jednak tylko w mocy Ducha Świętego jesteśmy w stanie dobrze ją zrozumieć¹⁷⁹. Dopiero takie zrozumienie pozwala na życie nią. „Duch Święty przychodzi do nas, ażeby na różne sposoby obdarowywać nas swoimi łaskami i ażebyśmy my mogli tworzyć Kościół Chrystusowy, żebyście mieli światło i siłę, żeby Duch Święty przebywając w waszych sercach i w waszych umysłach dawał wam coraz pełniejsze poznanie Chrystusa Pana i tak abyście coraz pełniej mogli nim żyć”¹⁸⁰. Poznanie tej prawdy nie jest uzależnione zdolnościami intelektualnymi. „Przed wszystkim zawsze mówimy o tym, że to Duch Święty objawia nam prostaczkom zrozumienie najgłębszej tajemnicy Boga w Chrystusie Jezusie”¹⁸¹.

¹⁷⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.05.1991*, s.2, w: teczka 1991.

¹⁷⁹ „Pan Jezus przyniósł nam całą prawdę, a jednak te słowa Pana Jezusa – On was nauczy wszelkiej prawdy, one dopiero pozwalają nam na to, ażeby to co Pan Jezus nam przyniósł, czego nauczał abyśmy mocą Ducha Świętego naprawdę coraz lepiej rozumieli i ażebyśmy naprawdę w ten sposób poznali Pana Jezusa”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 9.06.2001*, s.1-2, w: 2001.

¹⁸⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.12.2001*, s.1, w: teczka 2001.

¹⁸¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.05.1997*, s.1, w: teczka 1997.

2. Natura Kościoła

Ostatni Sobór wskazał wiele obrazów określających Kościół, które wyjaśniają jego naturę. Żaden z nich nie został wybrany jako dominujący. Spośród wielu określeń Kościoła wymienić można takie jak: Nowy Lud Boży, Mistyczne Ciało Chrystusa, Powszechny Sakrament Zbawienia oraz Wspólnota.

2.1. Kościół jako Nowy Lud Boży

Proces narodzin Kościoła oraz jego urzeczywistnianie się w świecie nie może być traktowane w oderwaniu od zbawczych dzieł Boga, dokonanych w Starym Testamencie, ani od ciągle dokonującego się zbawienia. Kościół jest spadkobiercą i kontynuatorem ludu Starego Testamentu¹⁸². W dokumencie Soboru Watykańskiego II czytamy: „Chrystus ustanowił to nowe przymierze, a mianowicie nowy testament we krwi swojej (por. 1 Kor 11,25), powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrość się miał w jedno i być nowym Ludem Bożym. Albowiem wierzący w Chrystusa, odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, lecz z nieskazitelnego przez słowo Boga żywego (por. 1 P 1,23), nie z ciała, lecz z wody i Ducha Świętego (por. J 3,5-6), ustanawiani są w końcu « rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym..., co niegdyś nie był ludem, teraz zaś jest ludem Bożym » (1 P 2,9-10)¹⁸³.

Na związek zachodzący pomiędzy Narodem Wybranym a Kościołem Chrystusowym niejednokrotnie zwracał uwagę Jaworski. W jednej z homilii zauważył, że nowy lud Boży, chociaż jest ściśle związany z ludem wybranym Starego Testamentu, nie ogranicza się tylko i wyłącznie do jednego narodu. Bóg Abrahama powołał do nowego ludu Bożego nie tylko potomków patriarchy za zasadzie krwi, ale na zasadzie wiary. W taki sposób mógł powstać nowy lud Boży, w żaden sposób nie ograniczony przynależnością do jednego narodu¹⁸⁴. W innym miejscu hierarcha przypomniał, że „Według ciała nie jesteśmy potomkami Abrahama, ale według ducha jesteśmy potomkami Abrahama, któremu Bóg zapowiedział,

¹⁸² Por. Czaja, *Traktat o Kościele*, s. 384.

¹⁸³ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 9.

¹⁸⁴ „Ale dzisiejsze święto stanowi przełom w byciu tego ludu wybranego, spełnia się bowiem to proroctwo, które Bóg dał Abrahamowi, że będzie Ojcem wielu narodów. Co to znaczy? Już nie tylko ten Bóg, który się objawił w Chrystusie Jezusie jest Bogiem ludu wybranego, ale jest Bogiem wszystkich narodów, jest Bogiem każdego człowieka. Ten Bóg powołuje dziedziców Abrahama już nie na zasadzie krwi, ale tak jak on sam był przykładem na zasadzie wiary. Powstaje więc nowy lud Boży już nie w granicach jednego narodu, ale powstaje nowy lud Boży, którego Ojcem jest ten sam Bóg...” M. Jaworski, *Hom*, wygł. 6.01.2003, s.1, w: teczka 2003.

że jego plemię zostanie rozpowszechnione po całej ziemi, my jesteśmy tym ludem. i my dzisiaj tę łaskę wybrania, współdziałania w Tajemnicy Odkupienia Chrystusa Pana przeżywamy”¹⁸⁵.

Kościół jako nowy Lud Boży nie ogranicza się do jednego narodu, lecz jest otwarty na ludzi ze wszystkich narodów. „Wśród wszystkich tedy narodów ziemi – naucza sobór – zakorzeniony jest jeden Lud Boży, skoro ze wszystkich narodów przybiera on sobie swoich obywateli, obywateli Królestwa o charakterze nie ziemskim, lecz niebiańskim. Wszyscy bowiem wierni, rozproszeni po świecie, mają ze sobą łączność w Duchu Świętym i w ten sposób »mieszkaniec Rzymu wie, że Hindusi są członkami tego samego co on organizmu«. a ponieważ Królestwo Chrystusowe nie jest z tego świata, przeto Kościół, czyli Lud Boży, wprowadzając to Królestwo, nie przynosi żadnego uszczerbku dobru doczesnemu jakiegokolwiek narodu, lecz przeciwnie – wspiera i przyswaja sobie uzdolnienia i zasoby oraz obyczaje narodów, o ile są dobre, a przyjmując je, oczyszcza, umacnia i podnosi.”¹⁸⁶. Podejmując ten temat, Jaworski zauważył, że Chrystus przyszedł nie tylko do narodu wybranego, ale ludzi wszystkich narodów. „Chrystus jest Zbawicielem wszystkich. Przed tym był lud wybrany, który niósł to Objawienie Boże, ale od kiedy przyszedł Chrystus Pan jest On Królem wszystkich ludzi i wszyscy my stanowimy jeden lud Boży w Chrystusie Jezusie”¹⁸⁷. W innym miejscu podkreślał rolę sakramentu chrztu jako nierozzerwalnego elementu przynależności do Chrystusa¹⁸⁸. „Od tej pory – nauczał hierarcha – ludem wybranym Izraelem będą już nie tylko potomkowie Abrahama według ciała, czyli Izraelici, ale będzie każdy człowiek, obojętnie jakiej rasy, narodu, który będzie ochrzczony w imię Trójcy Świętej, w imię Jezusa Chrystusa, który będzie ochrzczony Duchem Świętym i który przez to będzie się stawał członkiem nowego ludu Bożego”¹⁸⁹. Ponadto hierarcha zachęcał wiernych, aby uświadamiali sobie, wagę owego wybraństwa oraz byli za nie wdzięczni Bogu¹⁹⁰.

Właściwe rozumienie Kościoła jako Nowego Ludu Bożego zakłada uznanie prymatu Boga, który troszczy się o swój lud poprzez swoją łaskawość¹⁹¹. Jaworski, mówiąc o Kościele jako nowym ludzie wybranym, podkreślał, że Bóg jest w nim poprzez swoją łaskę¹⁹². Hierarcha zauważył, że Bóg troszczy się o swój lud, a przejawem tego jest Jego błogosławieństwo. „Jeżeli

¹⁸⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.01.2002*, s.1, w: teczka 2002.

¹⁸⁶ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 13.

¹⁸⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.01.2002*, s.2, w: teczka 2002.

¹⁸⁸ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.06.1996*, s.2, w: teczka 1996.

¹⁸⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 21.01.2002*, s.1, w: teczka 2002. Temat ten Jaworski podejmował również w innych miejscach. Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.01.2002*, s.1, w: teczka 2002.

¹⁹⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 10.08.1986*, s.2, w: teczka 1986.

¹⁹¹ Por. P. Tomasik, *Kościół jako lud Boży. Znaczenie obrazu i konieczne zastrzeżenia*, *Studia Katechetyczne* 19(2003), s. 65. (59-74)

¹⁹² M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.08.1986*, s.2, w: teczka 1986.

Pan domu nie zbuduje, na próżno trują się, którzy go wznoszą”. To słowa z Pisma Świętego i one wyrażają tę najgłębszą prawdę, którą czasami ludzie zapominają, a mianowicie, że tym, który buduje, wznosi, jest Bóg, to jest Jego błogosławieństwo. Jeżeli tego błogosławieństwa nie ma, to wszystko idzie na próżno. a z drugiej strony, tam gdzie jest błogosławieństwo Boże tam gdzie można powiedzieć Bóg działa, to wtedy jeśli dobrze patrzemy, to widzimy wielkie dzieła Boże za które trzeba nam dziękować¹⁹³. Biskup Lwowa przypominał, że Bóg nigdy nie zapomina o Kościele¹⁹⁴. Jaworski odwoływał się również konkretnych wydarzeń świadczących o Bożej obecności wśród ludu i troski o Niego¹⁹⁵. Zauważał, że Pan zatroskany o swój lud dokonuje czasami rzeczy, które mogłyby wydawać się niemożliwe. „Pan Bóg dokonuje na naszych oczach rzeczy niemożliwych, można powiedzieć wbrew wszelkim rachubom ludzkim. i Opatrzność Boża tak pozwoliła, że posłała tutaj do was kapłana, który nie patrząc na trudności, umiając je znosić, po prostu zawierzył Panu Bogu i prosił Go, ażeby przez dobrych ludzi mógł dokonać tego dzieła. i dokonało się to mocą łaski Bożej”¹⁹⁶.

¹⁹³ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 4.12.1999, s.1, w: teczka 1999.

¹⁹⁴ „I może tak myślimy – Pan Bóg jest, ale w niebie, ale tutaj nie doświadczamy, żeby był z nami, a nieraz także może przychodzi jakaś taka pokusa – Pan Bóg o nas zapomniał. Tymczasem Pan Bóg jest z nami i nam trzeba ciągle na nowo Jego szukać, Jego spotykać i umacniać się tą prawdą, że Bóg nie tylko jest, ale, że jest naprawdę z nami”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 15.11.2000, s.1, w: teczka 2000.

¹⁹⁵ „Ale kiedy tak zastanawiamy się, to ciągle na nowo widzimy jak Kościół jest doświadczany i wbrew wszelkim oczekiwaniom ludzkim nagle opadają kajdany, którymi był związany i Kościół wychodzi na wolność. I znowu Kościół cieszy się tym przemożnym ramieniem Bożym, którego doznał. I ja myślę, że ta prawda o tym Bogu, który jest z Kościołem swoim, który się Nim opiekuje, i który wyprowadza Go z tych wszystkich utrapień, że ta prawda jest bardzo bliska wam”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 22.06.2002, s.1, w: teczka 2002. Por. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 15.11.2000, s.2, w: teczka 2000.

¹⁹⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 29.10.2000, s.2, w: teczka 2000.

2.2. Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa

Magisterium naucza, że Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Dokument Soborowy podkreśla, że „Głową tego Ciała jest sam Chrystus”¹⁹⁷. Mówienie o Chrystusie jako Głowie Kościoła akcentuje integralną i organiczną więź wiernych z Chrystusem, a jednocześnie podkreśla, że bez Drugiej Osoby Trójcy Przenajświętszej wspólnota wiernych nie mogłaby być Kościołem i zrealizować swojego celu¹⁹⁸. Między Chrystusem a Jego Mistycznym Ciałem zachodzi wyjątkowa relacja oblubieńczości, gdyż sam Chrystus ukazuje siebie jako Oblubieńca (Mk 2, 10), a co za tym idzie Kościół może być postrzegany jako Oblubienica Chrystusa (2 Kor 11,2)¹⁹⁹. „Kościół nie jest dla siebie – nauczał Jaworski – wspólnota ludu Bożego nie jest wspólnotą samoistną, ona jest można powiedzieć zaślubiona Boskiemu Oblubieńcowi i dobrze zrozumiejmy, przecież to właśnie z Jego boku, z boku Jezusa rodzi się Kościół”²⁰⁰.

Jedność Ciała w żaden sposób nie eliminuje różnorodności, co więcej każdy z członków ciała jest potrzebny do określonego zadania²⁰¹. Odwołując się do listu św. Pawła do Efezjan, Jaworski zauważył, że w Kościele jest wiele posług. Chrystus ustanowił apostołów, proroków, ewangelistów, pasterzy i nauczycieli, aby każdy realizując swoje zadania, przyczyniał się do budowania ciała Chrystusowego²⁰². W innym miejscu hierarcha przypomniał, że każde powołanie, niezależnie do jakiego zadania, jest łaską i niezasłużonym darem pochodzącym od Chrystusa. „Powołanie Boże do różnych zadań w Kościele – nauczał biskup Lwowa – to jest łaska, to jest niezasłużony dar, który pochodzi od naszego Zbawiciela. o tym muszą wiedzieć wszyscy i ten, który jest powołany czy powołana i cały lud Boży, on jest wybrany nie ze względu na swoją doskonałość (...) Pan Bóg powołuje słabych ludzi, ażeby

¹⁹⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 7.

¹⁹⁸ A. Czaja, *Traktat o Kościele*, s. 387

¹⁹⁹ Por. J. Lekan, *Eklezjologia sponsa Christi – odpowiedź na współczesne kryzysy Kościoła?* „Roczniki Teologiczne” 70/4 (2023), s. 56-57.

²⁰⁰ M. Jaworski, *Hom. wygl. 19.01.2003*, s.2, w: teczka 2003

²⁰¹ A. Czaja, *Traktat o Kościele*, 387

²⁰² „W Liście do Efezjan pisze św. Paweł, że jest wiele posług w Kościele. Każdemu została dana łaska według miary daru Chrystusowego. I dalej, On – Chrystus ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi celem budowania ciała Chrystusowego. Tak! W Kościele jest wiele posług, wiele zadań do których On sam, Chrystus Zbawiciel wybiera. Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem(...) Nie wszyscy mogą być rodzicami, nie wszyscy mogą być proboszczami, siostrami zakonnymi, ale wszyscy potrzebni są, ażeby jak pisze św. Paweł budowali ciało Chrystusowe, aż dojdziemy do Jego pełni”. M. Jaworski, *Hom. wygl. 7.10.2006*, s.1, w: teczka 2006.

następnie ich uzdolnić do tegoby pełnili Jegomisję”²⁰³. Ponadto teolog podkreślał, że odkrycie i realizacja konkretnego powołania wpisuje się w realizację Bożego planu²⁰⁴.

Z faktu, że wierni stanowią Mistyczne Ciało Chrystusa wynika, że muszą być odpowiedzialni za Kościół. Jednym z przejawów takiej odpowiedzialności jest modlitwa za innych członków Kościoła. Stąd też Jaworski zachęcał: „Módlmy się więc wzajemnie za siebie, byśmy byli prawdziwą wspólnotą międzynarodową – Kościołem, w którym, On Zbawiciel - zamieszkuje”²⁰⁵. Kolejnym przejawem owej odpowiedzialności w nauczaniu biskupa Lwowa jest upomnienie braterskie. Odwołując się do nauczania Chrystusa, hierarcha zachęcał: Gdy brat twój zgrzeszy, idź i upomnij go w cztery oczy, jeśli cię usłucha pozyskasz swego brata, jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, ażeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa, jeśli i tych nie usłucha donieś Kościołowi – to są słowa Pana Jezusa – a jeśli nawet Kościoła nie usłucha niech ci będzie jak poganin i celnik. (...) Ja zdaję sobie sprawę z tego, że niełatwo, widząc co się dzieje, pójść do tego brata i powiedzieć jemu – bracie, siostró tak nie można... ”²⁰⁶. Ponadto przejawem odpowiedzialności za Kościół jest troska o biednych. Odwołując się do Dziejów Apostolskich, teolog przypominał, że od samego początku Kościół troszczył się o potrzebujących. W tym też celu powołano diakonów, aby dbali o tych, którzy są potrzebującymi we wspólnotach. Jaworski przypominał również, że w na przestrzeni wieków było wielu błogosławionych i świętych, którzy robili wszystko co możliwe, aby pomóc biednym²⁰⁷.

²⁰³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.02.2004*, s.1, w: teczka 2004.

²⁰⁴ „Nie może być nic wspanialszego niż to kiedy człowiek może odkrywać, że jest narzędziem Pana Boga, że przed każdym człowiekiem Pan Bóg stawia zadanie i oczekuje od człowieka, czy za te dwa, trzy talenty przyniesie drugie pięć, drugie dwa, czy będzie tym, który wejdzie w zamiary i plany Boże”.

M. Jaworski, *Hom. wygł. 4.12.1999*, s.2, w: teczka 1999.

²⁰⁵ M. Jaworski, *List pasterski 1984*, s.6, w: teczka 1984.

²⁰⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 4.09.2002*, s.2, w: teczka 2002.

²⁰⁷ „Kościół od samego początku podjął tę naukę Jezusa Chrystusa troski o biednych, o potrzebujących. Dzieje Apostolskie powiadają nam, że kiedy Apostołowie musieli nauczać i sprawować święte tajemnice, powołali diakonów, ażeby dbali o tych, którzy są potrzebującymi w ich wspólnotach, a później rzesze błogosławionych i świętych, którzy mieli głębokie przeżycie solidarności z biednymi i którzy robili wszystko aby im pomóc” M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.09.2004*, s.2-3, w: teczka 2004

2.3. Kościół jako Powszechny Sakrament Zbawienia

Według nauczania Soboru Watykańskiego II: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego, przeto podejmując naukę poprzednich Soborów, pragnie on wyjaśnić dokładniej swoim wiernym i całemu światu naturę swoją i powszechne posłannictwo”²⁰⁸. Kościół stanowi zatem widzialny znak, dzięki któremu Duch Święty działa, aby uświęcać poszczególnych członków ciała Chrystusowego i dawać wzrost tej wspólnoty²⁰⁹. Kościół umożliwia człowiekowi spotkanie z Chrystusem Odkupicielem człowieka, a to z kolei umożliwia zjednoczenie z Ojcem w Duchu Świętym, jedność ludzi między sobą oraz zbawienie²¹⁰. Jaworski mając świadomość wyjątkowego posłannictwa Kościoła nauczał: „Naszym obowiązkiem jest także doprowadzenie do Jezusa Chrystusa. Moi drodzy bracia to jest nasza funkcja, potem można powiedzieć inicjatywę przejmuje sam Pan Jezus”²¹¹. Hierarcha zwrócił uwagę, że dzięki temu, iż Chrystus obecny jest w swoim Kościele to tenże Kościół „Nie ma żadnego innego zadania jak tylko ciągle na nowo przygotowywać w sercach ludzkich drogę Bogu. Przygotowywać drogę Chrystusowi Panu, ażeby człowiek mógł przeżyć, że Bóg jest z nim”²¹².

Posłannictwo Kościoła skierowane jest nie tylko do sprawiedliwych, ale również i do grzeszników, gdyż nasz Zbawiciel umarł i zmartwychwstał za każdego człowieka. „Jezus w czasie swego ziemskiego życia, swojej agonii i swojej męki poznał i umiłował nas wszystkich i każdego z osobna oraz wydał się za każdego z nas: „Syn Boży... umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20). Umiłował nas wszystkich ludzkim sercem”²¹³. W tym kontekście Jaworski zauważył, znaczenie miłosierdzia Bożego, które będzie rozdzielane poprzez posługę Kościoła. „To na tym właśnie polega wielkie miłosierdzie Boże, to właśnie na tym polega, że On ofiarował się nie ażeby iść do sprawiedliwych, tylko naprawdę do grzesznych, do tych, którzy dostąpili Jego przebaczenia za cenę swojego nawrócenia.”²¹⁴. Kontynuujący misję Chrystusa Kościół również otwarty jest na każdego człowieka oraz gotowy pomóc mu w drodze do zbawienia. „Kościół nikogo nie zwalcza – nauczał biskup Lwowa –

²⁰⁸ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 1.

²⁰⁹ Pro. A. Czaja, *Traktat o Kościele*, s. 393

²¹⁰ J. Szymik, *Kościół jako uniwersalny znak zbawienia*, w: K. Gózdź, S. Kunka (red.), *Dlaczego jeszcze jestem w Kościele*, Lublin 2013, s. 40. (37-59)

²¹¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.01.2003*, s.3, w: teczka 2003

²¹² M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.07.1986*, s.2, w: teczka 1986.

²¹³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 478.

²¹⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.11.2000*, s.2, w: teczka 2000.

Kościół zawsze wychodzi naprzeciw człowiekowi przychodząc jemu z nauką Chrystusa Pana o życiu, jakie powinno ono być, Kościół tylko zwalcza zło, ale ratuje człowieka”²¹⁵.

Kościół Katolicki dysponuje środkami zbawczymi, za pośrednictwem których wierni mogą otrzymać łaski potrzebne do osiągnięcia zbawienia, co podkreślił ostatni sobór w dekreście o ekumenizmie. We wspomnianym dokumencie soborowym możemy przeczytać następujące słowa: „Pełnię bowiem zbawczych środków osiągnąć można jedynie w katolickim Kościele Chrystusowym, który stanowi powszechną pomoc do zbawienia”²¹⁶. Jaworski natomiast przypominał, że Chrystus jest obecny w swoim Kościele poprzez sakramenty święte²¹⁷. Z kolei w innym miejscu biskup Lwowa stwierdził, że „Pan Jezus pozostawił nam narzędzia swojej łaski, sakramenta święte. To właśnie przy sprawowaniu sakramentów świętych Pan Bóg usprawiedliwia człowieka w chrzcie świętym, a potem przez sakramenta święte umacnia i towarzyszy nam w całym naszym życiu”²¹⁸. Ponadto hierarcha podkreślał, że wierni potrzebują odpowiedniej formacji, do świadomego przeżywania sakramentów świętych. Przestrzegał przed magicznym podchodzeniem do nich²¹⁹. Zachęcał również kapłanów do refleksji nad odpowiedzialnością związaną z szafowaniem sakramentami. „My dzisiaj chcemy sobie uświadomić tę wielką łaskę, którą otrzymujemy w sakramentach świętych. My, kapłani, zapytajmy siebie dzisiaj na sposób rachunku sumienia: jak sprawujemy posługę sakramentalną, tak bardzo różnorodną? Czy sprawujemy ją z głęboką wiarą w to zbawcze działanie łaski sakramentalnej? Czy podchodzimy do tego z największą czcią, tak że nasi wierni mogą przeżywać, iż sprawuje się wielkie misterium zbawcze Jezusa Chrystusa? To jest pytanie do nas, ale równocześnie pojawia się drugie pytanie, które jest skierowane także do nas: w jaki sposób my wychowujemy i przygotowujemy ludzi do przyjmowania sakramentów świętych, aby rozumieli wielkość daru zbawczego ofiarowanego im w kapłaństwie i przez kapłaństwo Chrystusowe”²²⁰.

²¹⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 22.09.1991*, s.2, w: teczka 1991.

²¹⁶ Sobór Watykański II, *Dekret o ekumenizmie Unitatis Redintegratio* (21 listopada 1964), 3., w: <https://sobory.ovh/html/de.html> (dostęp 10.01.2026).

²¹⁷ „przebywając w chwale Ojca równocześnie także w sposób rzeczywisty, ale sakramentalny przebywa w swoim Kościele”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 23.04.2000*, s.2, w: teczka 2000

²¹⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.03.1997*, s.2, w: teczka 1997.

²¹⁹ „My musimy to głęboko przeżyć w sobie, ażeby potem wprowadzić w to naszych wiernych i ażeby oni wiedzieli, że sakramenty święte, które sprawujemy, znaki święte których używamy, namaszczenie, to nie są tylko jakieś znaki magiczne, ale to jest wielkie misterium, które dokonuje się mocą łaski sakramentalnego kapłaństwa”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.04.2003*, s.2, w: teczka 2003.

²²⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.04.2003*, s.2, w: teczka 2003.

2.4. Kościół jako Wspólnota

Kościół rozumie siebie jako wspólnotę zamierzoną przez Boga, zakorzenioną w Bogu i prowadzącą do jedności z Bogiem²²¹. Ostatni sobór naucza: „Chrystus jedyny Pośrednik, ustanowił swój Kościół święty, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na tej ziemi, jako widzialny organizm, nieustannie go też przy życiu utrzymuje, prawdę i łaskę rozlewając przez niego na wszystkich”²²². Kościół jest zatem nie tylko zwykłą „społecznością” czy „zbiorem ludzi”, lecz bardziej zespolonym międzyosobowym organizmem o wzajemnych więzach²²³. Dlatego też Kościół naucza, iż „istotą chrześcijańskiego ujęcia komunii jest nade wszystko uznanie jej za dar Boży, za owoc Boskiej inicjatywy, która wypełniła się w Misterium Paschalnym. Nowy związek między człowiekiem i Bogiem, zapoczątkowany w Chrystusie i przekazywany w sakramentach, rozciąga się także na nowy związek ludzi między sobą. Z tego powodu pojęcie komunii musi także wyrażać naturę sakramentalną Kościoła, zarówno wtedy, gdy „jesteśmy jeszcze pielgrzymami z daleka od Pana”, jak również tę szczególną jedność, która czyni wiernych członkami tego samego Ciała – Mistycznego Ciała Chrystusa – organicznie ukształtowanej wspólnoty, „ludu zjednoczonego jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego”, posiadającego środki odpowiednie do jedności widzialnej i społecznej”²²⁴.

Odwołując się do poglądów Maxa Schellera, Jaworski zauważył, że skierowanie na wspólnotę przynależy do wieczno-idealnej istoty człowieka. „Tylko w Bogu i przez Niego tłumaczy się i zostaje zabezpieczony każdy rodzaj wspólnoty między ludźmi. Religia więc jako wspólnota z Bogiem uzasadnia i leży u podstaw każdej wspólnoty ludzkiej”²²⁵. Kościół jako wspólnota religijna jest przestrzenią, w której ludzie wspólnie mogą poznawać Boga. „I tak społeczność religijna jest najpierw – ale nie przede wszystkim – wspólnotą poznawania Boga. Religijne bowiem poznanie Boga jest z konieczności poznaniem wspólnotowym i kooperatywnym”²²⁶.

Jaworski odwołując się do poglądów Schellera zauważył również, że Kościół jest wspólnotą miłości. Jest to następstwem teorii poznania religijnego Boga, gdyż możliwość poznania Boga ugruntowana jest w Jego miłości. „Ta miłość do Boga włącza z koniecznością

²²¹ A. Czaja, *Traktat o Kościele*, s. 396

²²² Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 8.

²²³ Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t.2, s.40.

²²⁴ Kongregacja Nauki Wiary, *List do Biskupów Kościoła Katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako Komunia* (28 maja 1992), 3., w: https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_28051992_communionis-notio_pl.html (dostęp: 15.01.2026).

²²⁵ M. Jaworski, *Od filozofii religii do eidos Kościoła*, Kraków 2017, s. 151.

²²⁶ M. Jaworski, *Od filozofii religii do eidos Kościoła*, s. 153

w siebie miłość do braci zwróconych zgodnie do Niego. (...) Pojedynczy człowiek, tak samo i społeczność szuka i znajduje zbawienie w Bogu”²²⁷. Zatem Kościół jako wspólnota miłości jest przede wszystkim wspólnota prowadząca ludzi do zbawienia. W ten sposób rozumiana wspólnota Kościoła jest otwarta na każdego człowieka niezależnie od wieku. Jaworski zauważył, że Kościół jest wspólnotą wielopokoleniową. To znaczy, osoby obecnie żyjące otrzymały wiarę od poprzednich pokoleń oraz są zobowiązane przekazać kolejnym pokoleniom tradycje katolickie²²⁸. W jednej z homilii hierarcha wyraził takie pragnienie: „Jak bardzo pragnę tego, ażeby to wasze życie z wiary, ażeby ono było możliwie pełne, doskonałe, ażebyście mieli to głębokie zrozumienie we wierze, które przekażecie następnym pokoleniom”²²⁹.

Wspólnota Kościoła nie mogłaby trwać bez Eucharystii²³⁰. „My otwieramy się na Pana Jezusa, który przychodzi do nas w Eucharystii, a On przychodzi do nas i tworzymy najściślejszą wspólnotę razem z Nim”²³¹. Według Jaworskiego przyjmowanie Komunii Świętej jest budowaniem wspólnoty Kościoła oraz jedności wierzących. Chrystus, który zaprasza do stołu Pańskiego, tworzy w ten sposób wspólnotę z nami, gdyż nie zaprasza się na ucztę ludzi, z którymi nie ma wspólnych relacji. „Pan Jezus kiedy my Jego spożywamy, kiedy gromadzimy się przy stole eucharystycznym, łączy nas między sobą, my wtedy stajemy się jedną wspólnotą Chrystusową, która gromadzi się przy spożywaniu Ciała i Krwi Pańskiej. Eucharystia buduje wspólnotę Kościoła, buduje jedność”²³². Ten temat hierarcha podejmował również w innych miejscach. W jednej z homilii zauważył: „My wiemy, że jeżeli ktoś kogoś zaprasza do siebie na uroczysty posiłek, to jest to wyrazem wielkiej jedności, braterstwa, jeżeli zaprasza nas ktoś godny to wtedy jesteśmy jeszcze zaszczytzeni i wtedy serca nasze napęniają się radością i miłością. Pan Jezus zaprasza nas Do siebie na ucztę, na ucztę wyjątkową, daje nam najwspanialszy pokarm, swoje Ciało i swoją Krew, daje nam, abyśmy wchodząc w tę najściślejszą jedność z Nim mieli uczestnictwo w życiu Bożym, w życiu wiecznym”²³³. Godne przyjmowanie Komunii Świętej zmienia postawę człowieka wobec bliźnich. Jaworski zauważył, że przyjmując Chrystusa pod postacią chleba, wierni powinni bardziej odkrywać się na drugiego człowieka oraz być gotowymi do pojednania. Ponadto zauważył, że warunkiem przyjęcia

²²⁷ M. Jaworski, *Od filozofii religii do eidos Kościoła*, s. 156

²²⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.11.1988*, s.5, w: teczka 1988.

²²⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 10.08.1986*, s.3, w: teczka 1986.

²³⁰ Por. Jan Paweł II, *Encyklika Ecclesia de Eucharistia*, (17 kwietnia 2003), 1, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005.

²³¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.06.2001*, s.1, w: teczka 2001.

²³² M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.06.2001*, s. 2, w: teczka 2001.

²³³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 30.05.2002*, s.2, w: teczka 2002.

Eucharystii jest pojednanie się z drugim człowiekiem²³⁴. Zatem prawdziwa jedność między ludźmi jest ściśle związana z Eucharystią²³⁵. „Im bardziej Chrystus zamieszka w waszych sercach, tym bardziej będziecie tak samo przeżywali swoją jedność i swoją wspólnotę”²³⁶.

Każdy grzech osobisty negatywnie wpływa na całą wspólnotę²³⁷. Jaworski w jednej z homilii zwrócił uwagę, że w pewnych sytuacjach poprzez zły uczynek człowiek może zerwać relacje ze wspólnotą. „Zło fizyczne czy duchowe – nauczał biskup Lwowa – wyłączają człowieka ze wspólnoty braterskiej. Oczywiście bardzo często także, zwłaszcza gdy chodzi o zło duchowe, grzech, wyłączają także z jedności z Panem Bogiem. (...) Wspomniałem na początku, że także istnieje zło duchowe, grzech, różne przestępstwa człowieka w dziedzinie moralnej, które potem zostają osadzone przez prawo i ten człowiek jest także wyłączony ze wspólnoty. Już nie buduje tej wspólnoty, jest poza nią”²³⁸. W tym też kontekście hierarcha wykorzystując czas wielkiego postu zachęcał wiernych, aby pojednali się ze sobą i dzięki temu wzmocnili więzi budujące wspólnotę. „Zagłębmy znowu do naszych serc. Jeżeli w naszych sercach jest jakiś uraza, brak miłości w stosunku do drugiego człowieka, starajmy się w tym okresie Wielkiego Postu z serca przebaczyć, a jak Bóg da nam okazję, okażmy żeśmy zapomnieli wzajemne urazy. W ten sposób będzie się budowała jedność naszego Kościoła”²³⁹.

²³⁴ „Jeżeli my uważamy, że my przyjmujemy Komunię Świętą tylko dla siebie i nie przemieniamy swoich serc w miłość do naszych bliźnich, jeżeli nie staramy się z nim pojednać, czasami w jednym domu, czasami w sąsiedztwie, czasami w społeczeństwie w którym żyjemy, to wtedy tak Komunia Święta naprawdę nie buduje wspólnoty Kościoła. I tutaj trzeba znowu zrobić sobie zawsze ten podstawowy rachunek sumienia, przypomnieć sobie słowa Pana Jezusa: jeśli brat twój ma coś przeciwko tobie idź wpierw i pojednaj się z bratem twoim. To jest wielkie wezwanie dla nas, bo inaczej ta Komunia Święta, która jest źródłem jedności Kościoła, będzie pozbawiona swojej podstawowej mocy. Eucharystia – zapamiętajmy – jest drogą do jedności”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.06.2001*, s.2, w: teczka 2001.

²³⁵ „Daj, żeby wszyscy wśród nas zawsze rozumieli, że jedynie tej Chleb żyjący – trwała między ludźmi jest spójnią, więzią pojednania, pokoju, miłości, że On też jest Zmartwychwstaniem naszym”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.06.2001*, s.4, w: teczka 2001.

²³⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.07.1986*, s.4, w: teczka 1986.

²³⁷ Por. Papieska Rada iustitia et PAX, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła* (2005), 117., w: https://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/justpeace/documents/rc_pc_justpeace_doc_20060526_compendio-dott-soc_pl.html (dostęp: 15.01.2026).

²³⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.02.2003*, s.2, w: teczka 2003.

²³⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 28.02.2001*, s. 2, w: teczka 2001.

3. Znamiona Kościoła

Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskie wymienia cztery znamiona Kościoła: jedność, świętość, powszechność i apostołskość, które są ze sobą wzajemnie powiązane. Chociaż na różnych etapach historii wymieniano ich o wiele więcej, to jednak te cztery są najbardziej osadzone w byciu Kościoła historycznego jako jego struktury oraz pozostają pod inspirację Pisma Świętego²⁴⁰.

3.1. Jedność Kościoła

Jedność Kościoła polega na tym, że jest on jeden i jedyny i tylko jako taki jest zgodny z planem Zbawienia. Mówiąc o znamieniu jedności musimy mieć na względzie, że jest ona jednocześnie wewnętrzna i zewnętrzna, niewidzialna i widzialna, statyczna i dynamiczna²⁴¹. Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Iesus* o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa naucza, że „w powiązaniu z jednością i powszechnością zbawczego pośrednictwa Jezusa Chrystusa należy stanowczo wyznawać jako prawdę wiary katolickiej jedność założonego przezeń Kościoła. Tak jak jest jeden Chrystus, istnieje tylko jedno Jego Ciało, jedna Jego Oblubienica: «jeden Kościół katolicki i apostołski»”²⁴². Kościół zatem jest jeden ze względu na swego Założyciela, który pojednał wszystkich ludzi z Bogiem²⁴³.

Według Jaworskiego każdy członek Kościoła jest powołany do jedności wiary, na której buduje się wspólnota. Jak nauczał: „Powołaniem naszym jest powołanie w jedności wiary. Powołaniem naszym jest jeden Pan i powołaniem naszym jest ta wzajemna jedność, która się na tym fundamencie buduje. Jeśli bowiem rzeczywiście jesteśmy wierzącymi, jeżeli przez naszą wiarę łączymy się prawdziwie z Jezusem Chrystusem jako naszym Panem, wówczas pomiędzy nami tworzy się wspólnota i jedność – ta jedność, o którą Pan Jezus modlił się podczas Ostatniej Wieczerzy. Modlił się On o jedność pomiędzy nami, abyśmy stanowili jedność podobną do jedności życia Trójcy Świętej”²⁴⁴. Owo powołanie do jedności było realizowane już przez apostołów, którzy zakładając poszczególne Kościoły głosili jedną wiarę i jedną naukę²⁴⁵.

²⁴⁰ Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t.2, s. 243.

²⁴¹ Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t.2, s. 243.

²⁴² Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Dominus Iesus*, 14.

²⁴³ Por. H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, Warszawa 2010, s. 26.

²⁴⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.07.1991*, s.1, w: teczka 1991

²⁴⁵ „Najpierw w Judei głosili wiarę w Jezusa Chrystusa i założyli tam Kościoły, a następnie wszędzie zwiastowali narodom tę samą naukę i tę samą wiarę”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.06.2003*, s.2, w: teczka 2003

Jedność Kościoła w żaden sposób nie przeszkadza różnorodności obrządków. „Istnieje między nimi niezwykła łączność, tak że zróżnicowanie w Kościele nie tylko nie szkodzi jego jedności, lecz nawet ją podkreśla; zamierzeniem bowiem Kościoła katolickiego jest, aby tradycja każdego Kościoła partykularnego czy obrządku, pozostała bezpieczna i nienaruszona, a równocześnie chce on dostosować swój sposób życia do różnych potrzeb czasu i miejsca”²⁴⁶. Jaworski przypomniał, że Kościół Katolicki jest jedną wspólnotą niezależnie od obrządku. W pewnej homilii wyraził to w następujący sposób: „Bardzo się cieszę z tego, że przyszli tutaj ojcowie z Kościoła grecko-katolickiego, że przyszły delegacje z chorągwiami z tych kościołów, bo to świadczy o tym, że my wszyscy niezależnie od narodowości, od obrządku, że my wszyscy jesteśmy, jednoczymy się w Chrystusie Panu”²⁴⁷.

Ostatni sobór nauczał, że jedność Kościoła Katolickiego w żaden sposób nie jest sprzeczna z wielością kościołów partykularnych, a gwarantem tej jedności jest łączność z biskupem Rzymu. „Kolegialna jedność przejawia się również w stosunkach poszczególnych biskupów z Kościołami partykularnymi i z Kościołem powszechnym. Biskup Rzymski, jako następca Piotra, jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno biskupów, jak rzeszy wiernych. Poszczególni zaś biskupi są widzialnym źródłem i fundamentem jedności w swoich partykularnych Kościołach, uformowanych na wzór Kościoła powszechnego, w którym istnieje i z których się składa jeden i jedyny Kościół katolicki”²⁴⁸. Pozostając wiernym magisterium, biskup Lwowa zauważał, że chociaż Kościół katolicki składa się z wielu Kościołów partykularnych, to jednak pozostają one w jedności z całym Kościołem. Zwracając się do prezbiterów, podkreślał, iż Kościół diecezjalny powinien dawać wyraz swojej jedności z Kościołem powszechnym, od czego zależy budowanie jedności wśród ludzi, do których kapłani zostają posłani. Jak mówił: „My w sposób szczególny, jako Kościół diecezjalny, mamy dać wyraz tej jedności, jaką stanowi nasza wspólnota diecezjalna w Kościele powszechnym. Ma nas ożywiać jeden Duch – Duch Chrystusowy – który przenika do głębi nasze serca, łączy nas z Chrystusem i równocześnie wzajemnie jednoczy nas między sobą. To jest nasze powołanie. Im bardziej będziemy stanowili jedno, im bardziej jedność prezbiterów będzie widoczna, tym bardziej będziemy znakiem dla wszystkich wiernych naszego Kościoła. Co więcej, będziemy również budować jedność wszędzie tam, gdzie zostaniemy posłani, albowiem naszą troską

²⁴⁶ Sobór Watykański II, *Dekret o Katolickich Kościołach Wschodnich Orientalium Ecclesiarum*, (21 listopada 1964), 2, <https://sobory.ovh/html/dkw.html> (dostęp: 10.01.2026)

²⁴⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.10.2000*, s.3, w: teczka 2000.

²⁴⁸ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 23.

będzie to, co stanowi nasze zadanie: aby byli jedno, aby stanowili jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał”²⁴⁹.

Zachowanie jedności Kościoła polegające na unikaniu podziałów było wielkim pragnieniem Chrystusa, który przed swoją Męką modlił się do Ojca, aby jego uczniowie „byli jedno”. Jaworski zwrócił uwagę, że podczas Ostatniej Wieczerzy Chrystus nie modlił się o wiele rzeczy, ale właśnie o tę jedność. „Pan Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy – nauczał hierarcha – przed swoim odejściem do Ojca modlił się nie o wiele rzeczy, ale modlił się tylko o jedno: Ojcze proszę nie tylko za tymi, którzy teraz tutaj są, ale za tymi, którzy przyjdą, ażeby wszyscy stanowili jedno. I tu nie chodzi o jakąś zwyczajną jedność, ale Pan Jezus mówi, żeby to była najdoskonalsza jedność jaka jest w Trójcy Świętej: Ja w Tobie a Ty we Mnie. Widocznie sam Jezus wiedział, że ci, którzy uwierzą w Niego na skutek słabości ludzkiej będą podzieleni, albo mogą być podzieleni. i tutaj Pan Jezus modlił się za nami, ażebyśmy stanowili jedno”²⁵⁰.

Chociaż Chrystus założył jeden Kościół to na przestrzeni historii doszło do podziałów w jego wnętrzu. W dekrete o ekumenizmie czytamy, że wiele wspólnot uważa się za uczniów Jezusa Chrystusa, a mimo to różnią się w swoich przekonaniach²⁵¹. „Pan Jezus modlił się, ażeby byli jedno, a my dzielimy się i nie umiemy pełniej wypełnić tego przykazania, żebyśmy umieli sobie wzajemnie darować, przebaczać i wracać do jedności”²⁵². Zdaniem Jaworskiego podział wśród chrześcijan jest zgorszeniem dla świata²⁵³. Hierarcha stwierdził, że Mahatma Ghandi, który był przywódcą duchowym Indii nie przyjął chrześcijaństwa dlatego, że jest ono podzielone. „Jeżeli pytali się go, dlaczego właściwie nie stanie się chrześcijaninem, nie uwierzy w Chrystusa. On odpowiadał: nie mogę, bo chrześcijaństwo jest podzielone”²⁵⁴.

Biskup Lwowa wyrażał nadzieję, że podzieleni chrześcijanie kiedyś się w pełni zjednoczą. „Zaczyn łaski Chrystusowej – nauczał Jaworski – może tylko sprawić to, że słabość ludzka zostanie przewyżczona i my wszyscy będziemy stanowić jedno w Chrystusie, a przez Niego będziemy także stanowili jedność z Jego Ojcem”²⁵⁵. Stąd też hierarcha wielokrotnie podejmował tematy związane z ekumenizmem i zachęcał do zaangażowania w działania mające na celu zjednoczenie chrześcijan. „Niech miłość wzajemna rodzi dialog ekumeniczny i międzyreligijny, którego owocem będzie pokój i zgoda, który wypływa z serca

²⁴⁹M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.07.1991*, s.2, w: teczka 1991.

²⁵⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.11.2004*, s.1, w: teczka 2004.

²⁵¹Sobór Watykański II, *Dekret o Ekumenizmie Unitatis Redintegratio*, 1.

²⁵² M. Jaworski, *Hom. wygł. 28.02.2001*, s. 1, w: teczka 2001.

²⁵³ „Jakie zgorszenie dają chrześcijanie światu, którzy się podzielili. My należymy tu, my należymy tu, to my wszyscy nie należymy do tego samego Pana Jezusa? Jeżeli należymy do Niego, to jesteśmy razem między sobą. a my cośmy zrobili, podzieliliśmy się”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.01.2008*, s.2, w: teczka 2008.

²⁵⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.11.2004*, s.1, w: teczka 2004.

²⁵⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.11.2004*, s. 1, w: teczka 2004.

chrześcijanina, ażeby nie było zgorszenia na świecie. (...) Wyrazem tej miłości, która będzie wyrażać się w dialogu ekumenicznym, będzie spokój i zgoda, zgoda między wszystkimi chrześcijanami, zgoda i pokój między Kościołami i w ten sposób będzie się rodził pokój społeczny”²⁵⁶.

Podjmując temat ekumenizmu, Jaworski wskazał na czym ma on polegać. Droga do zjednoczenia chrześcijan ma polegać na tym, że wszystkie Kościoły będą starały się jak najlepiej poznać Chrystusa i w Nim się spotkają. Jednocześnie zauważył, że aby było to możliwe potrzebna jest silna wiara²⁵⁷. „Być jedno w Chrystusie Jezusie – nauczał – to znaczy, że wszystkie wyznania chrześcijańskie, wszystkie mają się spotkać, gdzie? W Chrystusie Jezusie. Im bardziej my, nasze Kościoły nawracać się będą do Chrystusa Pana przewyżając wszystkie słabości ludzkie, my wszyscy będziemy coraz bardziej zjednoczeni z Chrystusem i między sobą. Nie może być tak, że jedna wspólnota chrześcijańska boi się drugiej, bo w cudzysłowie jak to się mówi chce ich nawrócić. Nie, tu chodzi o to, ażebyśmy się nawracali tak w Chrystusie Jezusie, ażebyśmy stanowili jedno w Nim i jedno między sobą. Jaka jest droga, która prowadzi do tego? Moi drodzy nam trzeba wszystkim wyzbyć się tego myślenia ludzkiego i myśleć w duchu wiary, to znaczy najpierw my musimy rozpoznać wszystkie swoje grzechy i słabości, które sprawiły żeśmy odeszli od siebie”²⁵⁸. Zatem zdaniem biskupa Lwowa droga do zjednoczenia Kościoła nie polega na usilnym nawracaniu wszystkich na katolicyzm, ale indywidualnym nawróceniu każdego człowieka, które może sprawić, że przyjdzie czas, gdy dojdzie do zjednoczenia wszystkich wyznawców Chrystusa.

Według współczesnego Magisterium, w działalności ekumenicznej konieczne jest przede wszystkim szukanie tego co łączy, a nie tego co dzieli²⁵⁹. Wyakcentował to również Jaworski zwracając uwagę, że z Kościołami Wschodnimi mamy wspólne sakramenty oraz Kult Najświętszej Maryi Panny, a z wspólnotami protestanckimi wspólną wiarę w Chrystusa jako

²⁵⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.01.2000*, s. 3, w: teczka 2000.

²⁵⁷ „Kiedyś ktoś zapytał mnie na czym ma polegać ekumenizm, czy to wszystko oznacza, że ma być tylko Kościół Katolicki – i na to odpowiedziałem – ekumenizm polega na tym, że my wszyscy chcemy tak poznać Jezusa Chrystusa, ażebyśmy wszyscy, wszystkie Kościoły spotkały się w Nim, były jedno, a do tego potrzebna nam jest wiara świętego Piotra, do tego potrzebna jest wiara każdego Papieża, obecnego, wiara – Tyś jest Chrystus, Syn Boży żywego. I w tej wierze właśnie, żebyśmy odnaleźli pełną jedność i pełną wspólnotę. I wiemy dobrze, ile wysiłku Ojciec Święty poświęca także tej działalności ekumenicznej, spotkaniom z różnymi przedstawicielami Kościołów, ażebyśmy byli coraz bliżej siebie, i ażebyśmy w ten sposób oddawali chwałę Panu Bogu”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.10.1998*, s.2, w: teczka 1998.

²⁵⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.11.2004*, s. 2, w: teczka 2004.

²⁵⁹ Por. Jan Paweł II, *Encyklika Ut unum sint*, (25 maja 1995), 20, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005.

Zbawiciela²⁶⁰. W innym miejscu mówiąc o dialogu z Kościołem Prawosławnym zauważył: „Tu nie chodzi o to, ażeby widzieć przede wszystkim to co dzieli ale zobaczyć to, ile jest wspólnych rzeczy, które nas łączą, a łączy nas bardzo wiele, łączy nas wiara, sakramenty św. łączy nas kult, cześć dla Matki Najświętszej, łączy nas bardzo wiele rzeczy, które mówią, że my jesteśmy chrześcijanami. i dlatego trzeba, oprócz tego dialogu miłości widzieć coraz bardziej to wszystko co jest nam wspólne i wtedy zobaczymy, że my naprawdę jesteśmy w Chrystusie Jezusie, a przez dialog między Kościołami między teologami będziemy tworzyli jeszcze bardziej tę jedność, która będzie znakiem dla świata, ażeby świat uwierzył, że Jezus Chrystus został posłany przez Ojca”²⁶¹. Biskup Lwowa zwrócił również uwagę, że w działaniach ekumenicznych konieczne jest poznawanie wspólnych fundamentów. Zwrócił na to uwagę odwołując się do działalności misyjnej św. Cyryla i Metodego. „Nie można budować prawdziwej jedności bez założenia tych fundamentów, które kładli obaj święci bracia. Zadanie jest przeogromne, ale dodajmy, my sami tego zadania o własnych siłach nie potrafimy dokonać”²⁶².

Jaworski zauważył, że w działaniach ekumenicznych nieodzowna jest postawa miłości ewangelicznej. Jest to konieczne zwłaszcza na terenie, gdzie ideologia marksistowska próbowała budować jedność wśród ludzi rozumianą w inny sposób. Taka postawa może pomóc nie tylko w działaniach ekumenicznych, ale również w poznaniu Chrystusa przez wyznawców innych religii. W jednej z homilii ta myśl została wyrażona w jednej z homilii w następujący sposób: „Ale ta kropla po kropli miłości ewangelicznej do każdego człowieka i ten sposób przepowiadanie Ewangelii będą budować prawdziwą jedność, po tych latach sztucznej jedności, która opierała się na ideologii marksistowskiej. Dlatego myślę trzeba bardzo zabiegać o to, ażebyśmy to otwarcie się ewangeliczne, tego ducha nazwijmy ekumenizm w szerszym znaczeniu, nie tylko gdy chodzi o chrześcijan, ale także innych wyznawców, ażeby z tym ekumenizmem iść do ludzi i odpowiadać na potrzeby tutejsze”²⁶³.

Biskup Lwowa miał świadomość, że ludzkie działania podejmowane w ramach ekumenizmu nie jest wystarczające. Odwołując się do nauczania Jana Pawła II przypominał, że dar jedności pomiędzy Kościołami jest darem Ducha Świętego. „Ojciec Święty pisze, że dar jedności, dar pojednania między Kościołami, to jest dar Ducha Świętego, i ażeby to się

²⁶⁰ „Musimy szukać tego wszystkiego co jest wspólne, tego co jednoczy. Jakżeż często Ojciec Święty powtarzał te słowa – łączą nas np. te same sakramenty święte, które przyjmuje i wyznaje Kościół Wschodni, chociaż w inny, ale protestanci też wierzą w Chrystusa Ona, jeżeli nie całkiem, to jednak Chrystus Pan powinien być dla nas tą zasadą jedności. (...) Trzeba ciągle na nowo przypominać sobie, że Bóg, który stworzył cały świat jest ojcem wszystkich ludzi. My jesteśmy słabi i grzeszni, myśmy się podzieliли, ale jeżeli będziemy naprawdę szli do Boga Ojca...” M. Jaworski, *Hom. wygł.* 20.01.2002, s.4, w: teczka 2002.

²⁶¹ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 12.11.2004, s. 3, w: teczka 2004.

²⁶² M. Jaworski, *Hom. wygł.* 14.02.2006, s.1, w: teczka 2006.

²⁶³ M. Jaworski, *Kongregacja Księży Dziekanów, Rady Kapłańskiej*, 10.12.2003, s.4, w: teczka 2003

dokonało, trzeba nam z Jego gorliwością, co więcej można powiedzieć z natarczywością i zmaganiem się z Bogiem walczyć właśnie o to wielkie dobro dla Europy, dla wszystkich krajów, dla wszystkich Kościołów”²⁶⁴.

3.2. *Świętość Kościoła*

Kościół jest świętym ludem Bożym, a jego członkowie nazywani są „świętymi”, gdyż jest obdarowany miłością Chrystusa²⁶⁵. „Albowiem Chrystus, Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym doznaje czci jako « sam jeden Święty », umiłował Kościół jako oblubienicę swoją, siebie samego zań wydając, aby go uświęcić (por. Ef 5,25-26), złączył go też ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą”²⁶⁶. Miłość Chrystusa jest pewnym ideałem, do którego członkowie Kościoła winni dążyć. Tylko patrząc na Założyciela Kościoła, możemy w pełni zrozumieć, na czym polega prawdziwa miłość oraz dzięki Niemu możemy się tej miłości uczyć. „ To tylko On – nauczał biskup Lwowa –może nas tej miłości nauczyć, pokazać ją, ale przychodząc do Niego dzieje się coś więcej, mianowicie nasze serca doznają przemiany. Właśnie wtedy, kiedy wpatrujemy się w niego tak jak w jakiś piękny obraz, który nas porusza, tak samo i tutaj nasze serca potrafią się rozpalać tą miłością, którą On gorzeje. Znajdujemy nowe życie, zupełnie nowe życie... a Pan Jezus jest najdoskonalszym wyrazem tej miłości Ojca do Niego”²⁶⁷.

Boży plan zbawienia polega na wprowadzeniu człowieka w życie Trójcy Świętej, a co za tym idzie udzielaniu się świętości Bożej człowiekowi, zarówno jako jednostce jak również we wspólnocie²⁶⁸. Dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa każdy człowiek ma szansę na osiągnięcie zbawienia i jest powołany do świętości. „Wszyscy my jesteśmy powołani do świętości to znaczy do wiecznego życia w Bogu. To jest pełnia życia ludzkiego”²⁶⁹. Jest to możliwe dzięki Kościołowi, który daje nam pełnię środków potrzebnych do zbawienia²⁷⁰. Owe środki konieczne do osiągnięcia świętości dostępne są dla wszystkich ludzi niezależnie od wieku, dlatego biskup Lwowa przypominał, że „świętość nie jest przywilejem ludzi starszych, ale na swój sposób dostępna jest także dla wszystkich i dla dzieci i dla młodzieży”²⁷¹. Dzięki pośrednictwu Kościoła

²⁶⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.02.2006*, s.1, w: teczka 2006.

²⁶⁵ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 823.

²⁶⁶ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 39.

²⁶⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 18.06.2004*, s.2, w: teczka 2004.

²⁶⁸ Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t.2, s. 252.

²⁶⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.11.2000*, s.1, w: teczka 2000.

²⁷⁰ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 824.

²⁷¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.10.2000*, s.1, w: teczka 2000.

wielu ludzi osiągnęło już zbawienie jako wyznawcy lub męczennicy. Hierarcha przypomniął, że również w czasach mu współczesnych wielu ludzi poprzez świadectwo krwi osiąga świętość. „My w Kościele, Kościół w nas doznajemy nieraz krzyża i cierpienia. Jeżeli nawet dobrze dzisiaj się popatrzymy, to w wielu krajach są męczennicy i w wielu krajach jest tak, że nie można mieć krzyżyka na piersiach, bo jest zabronione”²⁷².

Chociaż Kościół jest święty ze swej natury, to jest również wspólnotą grzeszników²⁷³. Jaworski zauważył, że nikt z ludzi nie jest wolny od grzechu²⁷⁴. „Kto z nas za łaską Bożą poznając coraz lepiej Świętość Boga objawioną w osobie Jezusa Chrystusa, nie dostrzega swego niepodobieństwa do Niego o tym samym swej grzeszności”²⁷⁵. Hierarcha zauważył również, że postawa chrześcijan niekiedy bywa gorsząca dla innych ludzi. Jednocześnie przypomniął, że taka sytuacja ma miejsce od początku Kościoła. Od pierwszych wieków istnienia chrześcijaństwa ludzie byli poddawani próbom, ze względu na swoją słabość popadali w grzechy i nawracali się. Dlatego też Jaworski prosił wiernych, aby nie ulegali zgorszeniu, widząc różnego rodzaju grzechy innych ludzi²⁷⁶.

Kościół nikogo nie potępia, ale troszczy się o zbawienie każdego człowieka. Jan Paweł II nauczał, że „Kościół wyznaje i głosi nawrócenie. *Nawrócenie do Boga* zawsze polega na *odnalezieniu miłosierdzia*, czyli owej miłości, która cierpliwa jest i łaskawa (por. 1 Kor 13, 4) na miarę Stwórcy i Ojca — miłości, której « Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa » (2 Kor 1, 3) jest wiemy aż do ostatecznych konsekwencji w dziejach przymierza z człowiekiem: aż do krzyża — czyli do śmierci i zmartwychwstania swojego Syna”²⁷⁷. Każdy człowiek przynależący do Kościoła jest grzesznikiem, który ma prawo do pokuty, nawrócenia i otwarcia się na Boże Miłosierdzie. „Nawet najwięksi święci – nauczał Jaworski – poznawali swoje

²⁷² M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.04.2003*, w: teczka 2003, s.3.

²⁷³ Por. P. Wróblewski, *Świętość fundamentem odnowy Kościoła. Powszechne powołanie do świętości*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 24(2013)3, s. 172. (161-174)

²⁷⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 28.03.2004*, s.2, w: teczka 2004.

²⁷⁵ M. Jaworski, *kazanie bp M.J. Wyznanie i oczyszczenie*, s.1, w: teczka 1984.

²⁷⁶ „My nieraz gorszymy się tym jak niektórzy chrześcijanie żyją. Mówimy, zwłaszcza ludzie z zewnątrz, mówią tak, z jednej strony są chrześcijanie, a z drugiej strony jakże bardzo często u nich u nich dzieją się grzechy takie same jak wśród innych ludzi. Na czym polega ich wiara? To zgorszenie częściowo może mieć rację, dlaczego? Bo co znaczy jak ktoś mówi ja wierzę , a równocześnie nic go nie obchodzą przykazania Boże. Właściwie jaka jest jego wiara, nie tylko nie wierzy prawdziwie, ale i daje zgorszenie innym. Ale kiedy my patrzymy na życie Kościoła od samego początku, to widzimy także, że człowiek grzeszny ten który także jest w Kościele, który poddawany jest różnym próbom, że ten człowiek upada, słaby jest, ale równocześnie ten człowiek nawraca się, w miarę swoich sił nawraca się i i wtedy wierzy w to Królestwo Boże i przeżywa tę łaskę, że staje się dzieckiem Bożym (...) Nie zawsze trzeba gorszyć się tymi słabościami, które są wśród chrześcijan, one są, ale równocześnie musimy sobie powiedzieć jak bardzo przez pracę Kościoła, przez to przepowiadanie, tak jak w pierwszym czytaniu usłyszeliśmy przez przepowiadanie Jonasza ludzie grzeszni w Niniwie nawrócili się” M. Jaworski, *Hom. wygł. 22.01.2006*, s.1, w: teczka 2006.

²⁷⁷ Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia* (30 listopada 1980), 13, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005.

słabości ludzkie, bo żyli w prawdzie, bili się w piersi i mówili jesteśmy grzesznikami. Oni nie popełniali żadnych ciężkich grzechów, ale jednak wiedzieli, że tylko dzięki łasce Bożej, dzięki pilnowaniu samych siebie, mogą ustrzec się od większych upadków i być wiernymi Panu Bogu”²⁷⁸. W innym miejscu hierarcha zachęcał do postawy pokory, która jest nieodłącznym elementem nawrócenia²⁷⁹. Zdaniem Jaworskiego pokora jest cnotą, która „wyznacza prawdziwy stosunek człowieka do Pana Boga i każdego człowieka do swego bliźniego. My wiemy, że z pokorą, rozumieniem pokory, później jej praktykowaniem jest jak z każdą inną cnotą, która może mieć różne rozumienie, różne znaczenie. i kiedy pada słowo pokora, to ludzie mówią: nie to nie jest dla człowieka. Trzeba nam jednak dobrze zrozumieć Słowo Boże, a zwłaszcza zobaczyć Chrystusa Pana, ażeby zrozumieć, że ta pokora, którą Bóg nas uczy jest rzeczywiście prawdą życia i ona może zapewnić nam pełny sens naszego tutaj bytowania. (...) i pamiętajcie, to rozpoznanie własnej słabości, ono jest bardzo bolesne, ono kosztuje człowieka. Cnota Pokory jest naprawdę darem Bożym”²⁸⁰.

3.3. Powszechność Kościoła

Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia, że słowo „powszechny” („katolicki”) wskazuje na uniwersalność Kościoła. W tym dokumencie czytamy, że poprzez „katolickość” możemy rozumieć, iż Kościół jest „cały” lub „zupełny”. Jest on powszechny, ponieważ jest w nim obecny Chrystus oraz dlatego, że został posłany przez swojego Założyciela do całego rodzaju ludzkiego²⁸¹. Mając tego świadomość, Jaworski zwrócił uwagę, że Bóg objawił się w Chrystusie i jest Bogiem nie tylko ludu wybranego, ale Bogiem wszystkich narodów²⁸². Dlatego też w kontekście Uroczystości Objawienia Pańskiego, biskup Lwowa zauważył, że Chrystus narodził się na tej ziemi, aby odkupić ludzi ze wszystkich narodów. Mędrcy, którzy przybyli w celu oddania pokłonu nowonarodzonemu Mesjaszowi, są przedstawicielami narodów pogańskich. „Trzej Mędrcy, którzy przyszli do Betlejem, którzy adorowali Pana Jezusa, słyszeli o tym, że On jest tym Mesjaszem, którego zapowiadali Prorocy, ale dzisiaj to nie już Żydów, ale z pogan przychodzą ludzie do Betlejem i mówią myśmy widzieli Jego

²⁷⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.02.2004*, s.1, w: teczka 2004.

²⁷⁹ „Każdy z nas potrzebuje nawrócenia. Nikt z nas nie może stanąć tak jak faryzeusz i powiedzieć: Panie dziękuję Ci, że nie jestem taki jak inni. Trzeba nam stanąć w całej pokorze i powiedzieć: tak każdy z nas i ja także mam się z czego nawrócić do Ciebie”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 21.03.2004*, s.2, w: teczka 2004.

²⁸⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.08.2004*, s.1-3, w: teczka 2004.

²⁸¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 830-831.

²⁸² „Już nie tylko ten Bóg, który objawił się w Chrystusie Jezusie jest Bogiem ludu wybranego, ale jest Bogiem wszystkich narodów, jest Bogiem każdego człowieka”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.01.2003*, w: teczka 2003.

Gwiazdę poszliśmy za nią”²⁸³. Ponadto Chrystus umarł za wszystkich ludzi niezależnie od narodowości, co również zwrócił uwagę biskup Lwowa w jednej z homilii: „Chrystus Pan oddał swoje życie za cały naród, za cały lud, za wszystkich, a jeżeli On oddał swoje życie za wszystkich to w takim razie my wszyscy, którzy w Nim jesteśmy odkupieni, to my wszyscy jesteśmy między sobą braćmi”²⁸⁴.

Bóg pragnie zbawienia wszystkich przez poznanie prawdy, dlatego orędzie Ewangelii skierowane zostało do wszystkich narodów²⁸⁵. Powszechność Kościoła wyrażała się w tym, że Apostołowie nie ograniczyli się jedynie do przepowiadania wśród Narodu Wybranego, ale poszli na cały świat głosić Ewangelię. Obrazują to słowa Jaworskiego wypowiedziane w kontekście działalności św. Pawła Apostoła: „On (Paweł) bowiem głęboko rozumiejąc prawdę powszechności zbawienia przez Jezusa Chrystusa, poszedł nie tylko do spadkobierców narodu Izraelskiego, ale poszedł do wszystkich pogan, przyszedł do nas, bowiem w tych wszystkich narodach, w których on przepowiadał wiarę my byliśmy także zawarci”²⁸⁶. Sobór Watykański II przypominał, że Kościół od samego początku swojej historii starał się dostosować przekaz Ewangelii tak, aby docierał do ludzi z różnych kontekstów cywilizacyjnych i kulturowych. W dokumencie duszpasterskim czytamy: „Sam bowiem Kościół, od początku swej historii, nauczył się wyrażać Nowinę Chrystusową przy pomocy pojęć i języka różnych ludów, a ponadto starał się objaśniać ją z pomocą mądrości filozofów, w tym celu, aby w miarę możliwości dostosować Ewangelię zarówno do zdolności rozumienia przez ogół, jak i do wymagań mędrców. i to właśnie dostosowywanie się w głoszeniu objawionego Słowa powinno stać się prawidłem wszelkiej ewangelizacji”²⁸⁷.

Dzięki dziełu ewangelizacji ludzie różnych narodów stawali się członkami Kościoła poprzez sakrament chrztu. Stąd też Jaworski odwołał się do słów św. Pawła i przypomniał, że w „Chrystusie Panu nie ma Greka ani Żyda, wszyscy bowiem jesteśmy czymś jednym w Chrystusie Jezusie”²⁸⁸. Przynależność do Kościoła ludności z różnych narodów zobowiązuje innych członków Kościoła do poszanowania różnych kultur i otwartości na nich. „My wiemy – nauczał biskup Lwowa – że dzisiaj już nie można zamykać bram pomiędzy tym przepływem i tym duchem, który nie jest tylko duchem jednego kraju czy kontynentu, ale jest duchem tego co

²⁸³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.01.2006*, s.1, w: teczka 2006.

²⁸⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.07.1991*, s.3, w: teczka 1991.

²⁸⁵ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 851.

²⁸⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.06.1999*, s.1, w: teczka 1999.

²⁸⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et Spes* (7 grudnia 1965), 44, w: <https://sobory.ovh/html/kdk.html> (dostęp 10.01.2026)

²⁸⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.11.2000*, s.3, w: teczka 2000.

można powiedzieć ogólnoswiatowe. i co z jednej strony niesie ze sobą jakieś głębokie przybliżenie ludzi do siebie, a nawet można powiedzieć czują swoją współczesność”²⁸⁹.

Sobór Watykański II naucza, że Kościół Chrystusowy jest obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeszeniach wiernych, a więc każda diecezja jest częścią Kościoła Powszechnego²⁹⁰. W podobny sposób można powiedzieć o każdej mniejszej wspólnotcie jak chociażby parafia. Jaworski będąc tego świadomym przypominał diecezjanom, że chociaż stanowią oni wspólnoty parafialne to jednocześnie są członkami Kościoła powszechnego. W sposób szczególny dał temu wyraz zapowiadając rozpoczęcie roku jubileuszowego: „Będziemy wszyscy cieszyć się tym, że my tutaj w tym kościele jesteśmy częścią Kościoła powszechnego i wszyscy razem będziemy Panu Bogu dziękować za to, że dał nam przed dwoma tysiącami lat Swojego Syna Jako zbawiciela”²⁹¹. Pomocą w uświadomieniu sobie przynależności do Kościoła powszechnego są różne wydarzenia ogólnokościelne, które przeżywa cały Kościół jako wspólnota. Jednym z nich był wspomniany przez biskupa Lwowa Rok Jubileuszowy. „Pomyślcie jaka to wielka łaska – mówił Jaworski – że właśnie ten Rok Jubileuszowy będziemy mogli obchodzić z całym Kościołem, wszyscy, w tej naszej świątyni. Jaki to wielki dar Boży. Będziemy wszyscy cieszyć się tym, że my tutaj, w tym kościele jesteśmy częścią Kościoła powszechnego i wszyscy razem będziemy Panu Bogu dziękować za to, że dał nam przed dwoma tysiącami lat Swego Syna jako Zbawiciela”²⁹².

²⁸⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.11.1988*, s. 1-3, w: teczka 1988.

²⁹⁰ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 26

²⁹¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.11.1999*, s.3, w: teczka 1999.

²⁹² M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.11.1999*, s.3, w: teczka 1999.

3.4. *Apostolskość Kościoła*

Kościół jest pobudowany na fundamencie apostołów, świadków wybranych i posłanych przez Jezusa Chrystusa. Dzięki posłaniu kolegium apostoelskiego Chrystus kontynuował swoje posłanie przez Ojca²⁹³. „Kościół żyje pewnością, że - przed opuszczeniem tego świata - Jezus posłał Jedenastu z misją powszechną, z obietnicą pozostania z nimi przez wszystkie dni aż do końca świata (por. Mt 28,10-20). Czas Kościoła, czas tej misji powszechnej, pozostaje więc rozumiany w świetle tej obecności Chrystusa, który jest ten sam w czasie apostoelskim i w czasie po-apostoelskim, i który nabiera kształtu w oparciu o jedyny urząd apostoelski”²⁹⁴. od misji, która została powierzona apostołom jako kontynuacja misji Chrystusa odniósł się Jaworski w jednej z homilii. „Pan Jezus został posłany jako Mesjasz do swojego ludu, który miał Go rozpoznać, a potem pójść dalej. Ale Żydzi nie rozpoznali Go, odrzucili, nie uwierzyli w Niego. i wiemy, że ta prawda, którą tutaj czytamy w Ewangelii, On zapowie prawo narodom, Ono spełni się z chwilą zmartwychwstania. Wtedy Pan Jezus powie do Apostołów idźcie na cały świat, uczcie ich zachowywać wszystko co ma przykazałem, nauczajcie i udzielajcie chrztu świętego. On zapowie prawo narodom”²⁹⁵.

Realizacja misji powierzone apostołom z czasem przyniosła owoce. Po Zesłaniu Ducha Świętego, dwunastu poprzez głoszenie wiary w Chrystusa, zakładało poszczególne wspólnoty, najpierw w Judei, a później w innych zakątkach świata. Z założonych przez nich wspólnot kolejne mogły brać swój początek²⁹⁶. „Tak jest – nauczał biskup Lwowa – że Kościół ustanowiony przez Pana Jezusa ma swoją strukturę, którą On jemu nadał i te struktury mają służyć ludowi Bożemu, że struktury mają pomagać temu ludowi, ażeby on miał drogę po której będzie podążał do Zbawcy. Wiemy, że Pan Jezus ustanowił Kościół i zbudował go na fundamencie Apostołów i powiedział, że uderzę pasterza i rozproszą się jego owce”²⁹⁷.

²⁹³ Por. H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t.2, s. 36

²⁹⁴ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Apostolskość Kościoła i Sukcesja Apostolska* (1973), w: https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_cti_1973_successione-apostolica_pl.html (dostęp: 15.01.2026).

²⁹⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.07.1991*, s.2, w: teczka 1991.

²⁹⁶ „Poucza Tertulian, że spośród uczniów wybrał Pan Jezus Dwunastu, aby Mu towarzyszyli i stali się następnie nauczycielami narodów. Otrzymali też obiecaną moc Ducha Świętego. Najpierw w Judei głosili wiarę w Jezusa Chrystusa i założyli tak Kościoły, a następnie wszędzie zwiastowali narodom tę samą naukę i tę samą wiarę. W każdej miejscowości założyli Kościoły, z których znów inne brały początek, biorąc od nich korzeń wiaty i ziarna nauki i nieustannie to czynią, aby były Kościołami. W ten sposób są one apostoelskie albowiem są pędami Kościołów apostoelskich. Każdą rzecz określamy w świetle jej początków. Dlatego wszystkie te Kościoły, tak liczne i znaczne są jednym w tym samym Kościele apostoelskim, ponieważ wszystkie biorą z niego początek. W ten sposób wszystkie są pierwotnym Kościołem i wszystkie apostoelskim bo wszystkie są jednym tylko Kościołem”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.06.2003*, s.1, w: teczka 2003.

²⁹⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.01.2002*, s.1, w: teczka 2002.

Spośród Apostołów Chrystus wybrał Szymona, który został uczyniony skałą, na której bezpiecznie będzie stać Kościół. Posłannictwem pierwszego spośród Apostołów jest utrzymanie całej budowli Kościoła w jedności z Mesjaszem²⁹⁸. Mówiąc o Apostole Piotrze, hierarcha zwrócił uwagę na Jego szczególne wybranie i prymat. „My wiemy, że Pan Jezus ustanawiając Kościół, wybrał 12 apostołów, wśród nich św. Piotra, którego ustanowił Skałą-Opoką, którym jest każdorazowy następca Jego Biskup Rzymu”²⁹⁹. Biskup Lwowa przypominał również, że na wyznaniu św. Piotra zbudowana jest nasza wiara: „To właśnie na jego wyznaniu buduje się nasza wiara, na tym wyznaniu, które potwierdził sam Pan Jezus, że to Ojciec niebieski dał tę łaskę poznania św. Piotrowi „Tyś jest Chrystus Syn Boga żywego””³⁰⁰. Ponadto Jaworski zachęcał wiernych do dziękczynienia za powołanie Piotra: „Jakżeż nam znowu nie dziękować Panu Jezusowi za to, że ugruntował, powołał Kościół, zbudował Go na Piotrem zbudował Go na Apostołach, którym polecił misję „Jak posłał Mnie Ojciec tak i Ja was posyłam””³⁰¹.

Zarówno Piotr, jak i pozostali Apostołowie, z wyjątkiem św. Jana, oddali życie za Chrystusa. Jaworski przypominał, że „wiemy o śmierci św. Piotra, wiemy o śmierci św. Pawła, a tradycja głosi, że i inni Apostołowie także za wyjątkiem św. Jana Ewangelisty, o którym Pan Jezus powiedział, że chce ażeby tak pozostał, mieli także ponieść tę śmierć krzyżową w imię wierności Jezusowi Chrystusowi”³⁰².

Posłannictwo apostoelskie nie skończyło się wraz ze śmiercią ostatniego Apostołów, gdyż cały Kościół jest „posłany” to znaczy „apostoelski”. Cel i zadanie Kościoła niezależnie od epoki dalej pozostają takie same³⁰³. Jaworski zauważył, że wspólnota ludu Bożego posłana jest do świata, aby składać świadectwo o Chrystusie. Syn Boży posyła cały Kościół, aby kontynuował Jego misję posłania. „Jezus Chrystus – czytamy w jednej z homilii – jest można powiedzieć pierwszym Apostołem, albowiem jak słyszeliśmy te słowa On jest tym, który jest posłany od Ojca, przekazuje teraz to swoje posłannictwo Kościołowi. Przekazuje to posłannictwo Kościołowi i teraz cały Kościół jest Apostoelski, jest posłany. Co to znaczy, że jest posłany? Jest posłany do świata, ażeby składał świadectwo o Jezusie Chrystusie. Pan Jezus po tych słowach, że posyła swój Kościół, ażeby byli oni Jego świadkami, dodaje dalej te słowa a za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Pan Jezus posyła Kościół, posyła nas i ażebyśmy mogli spełnić tę swoją misję, składać siebie w ofierze, abyśmy

²⁹⁸ Por. G.L. Muller, *Papież posłannictwo i misja*, Kraków 2017, s.171-172

²⁹⁹ Tenże, *Hom. wygł. 12.11.1989*, s. 1, w: teczka 1989.

³⁰⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.06.1999*, s.1, w: teczka 1999.

³⁰¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.01.2002*, s.3, w: teczka 2002.

³⁰² M. Jaworski, *Hom. wygł. 22.09.1991*, w: teczka 1991.

³⁰³ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 17; Cz. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t.2, s. 266.

my byli uświęceni. Za to posłanie i za to uświęcenie nas przez ofiarę Chrystusa Pana, ciągle powinniśmy składać Jemu naszą ofiarę dziękczynienia, a równocześnie prosić Jego gorąco o to, ażeby każdy w Kościele, zgodnie ze swoim powołaniem składał to świadectwo Jezusowi Chrystusowi i wiedział, że nie tylko sam siebie ma uświęcać, albo raczej nie tylko sam a siebie jest uświęcony przez Jezusa Chrystusa, ale że przez swoje świadectwo składane Jezusowi Chrystusowi wypełnia tę misję, która została powierzona Ludowi Bożemu według różnych charyzmatów, ażeby był świadkiem Jezusa”³⁰⁴. Hierarcha zauważył, że dzięki temu, iż Kościół realizuje swoje zadanie apostołskie światło Ewangelii dotarło również do ludzi mu współczesnych³⁰⁵. Ci, którzy otrzymali Słowo Boże stali się odpowiedzialnymi za jego dalsze przekazywanie. „Chciałbym – mówił Jaworski – ażebyśmy dzisiaj wszyscy, każdy z nas zdał sobie sprawę z odpowiedzialności jak ciąży na nas za apostołstwo, za to podstawowe apostołstwo, które polega na tym, ażeby umieć wskazać na Chrystusa jako naszego Zbawiciela i starać się następnie o to, ażeby umieć według swoich możliwości przyprowadzić drugiego człowieka do Chrystusa Pana”³⁰⁶.

W rozdziale drugim przedstawiono podstawowe prawdy o Kościele. Hierarcha, nawiązując do Magisterium Kościoła, podjął refleksję nad jego naturą i istotą. Przypomniął, że Kościół ma swoje źródło w Trójcy Świętej, a z każdą z Osób Boskich łączy go szczególna relacja. Zwrócił uwagę, że Kościół jest Nowym Ludem Bożym, Mistycznym Ciałem Chrystusa, Powszechnym Sakramentem Zbawienia oraz wspólnotą wiernych. Ponadto omówił cztery znamiona Kościoła – jedyność, świętość, powszechność i apostołskość. Analiza nauczania biskupa Lwowa pozwala stwierdzić, że w sposób integralny odnosił się on do podstawowych prawd o Kościele, rozwijając myśli zawarte w nauczaniu Soboru Watykańskiego II oraz papieży posoborowych.

³⁰⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł 15.05.1991*, s.1, w: teczka 1991.

³⁰⁵ „Kiedyś to światło Ewangelii zostało przyniesione do nas przez Apostołów, misjonarzy, kapłanów, nasi przodkowie uwierzyli i my tym światłem zapalonym żyjemy do dzisiaj”. M. Jaworski, *Hom. wygł 27.01.2002*, s. 2, w: teczka 2002.

³⁰⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.01.2003*, s.1, w: teczka 2003.

ROZDZIAŁ III

STRUKTURA KOŚCIOŁA

Każdy członek Kościoła otrzymuje od Boga szczególne powołanie do określonego stanu w Kościele. Jedność ludu Bożego tworzą trzy stany: wierni świeccy, osoby konsekrowane oraz duchowni. Do podstawowego zadania świeckich należy życie w świecie i uświęcanie go poprzez codzienne działania. Osoby konsekrowane, podejmując śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, naśladują Chrystusa i ukazują eschatologiczny wymiar Królestwa Bożego. Duchowni natomiast, poprzez sakrament święceń, otrzymują władzę sprawowania sakramentów oraz głoszenia Słowa Bożego.

1. Świeccy

Pierwszym i podstawowym stanem w Kościele są ludzie świeccy. „Pod nazwą świeckich rozumie się tutaj wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie”³⁰⁷.

1.1. *Apostolstwo świeckich*

Różnego rodzaju zmiany globalne, zachodzące na przełomie ostatnich dziesięcioleci, takie jak postęp nauki i techniki, łatwiejsza komunikacja międzyludzka, ale również rozpowszechniająca się laicyzacja, zmuszają do refleksji nad zadaniami świeckich w Kościele. Wielość nowych problemów, które powstały w związku z wyżej wymienionymi procesami wpływały na to, że w Magisterium Kościoła coraz częściej pojawiały się zagadnienia związane z rolą świeckich we współczesnym świecie oraz ich zaangażowaniem w misję Kościoła. Jan Paweł II nauczał: „Nowe sytuacje — zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym — domagają się dzisiaj ze szczególną siłą zaangażowania świeckich. Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w bezczynności”³⁰⁸. Sobór Watykański II przypomniał, że Kościół szerząc Królestwo Boże na ziemi, pragnie wszystkich swoich członków, nie pomijając przy tym świeckich, uczynić uczestnikami zbawczego dzieła odkupienia i przez nich skierować cały świat na Chrystusa³⁰⁹. W tym kontekście Jaworski nauczał: „Królestwo Boże ma się stać poprzez Kościół. To Kościół jest tym narzędziem, jest tym narzędziem, które Pan Jezus ustanowił, ażeby Królestwo Boże zapanowało na tej ziemi i my wszyscy, którzy jesteśmy w Kościele za ten rozwój Królestwa Bożego jesteśmy odpowiedzialni.

³⁰⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna Lumen Gentium*, 31.

³⁰⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 3, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II, t. I*, Kraków 2006.

³⁰⁹ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o Apostolstwie Świeckich Apostolicam Actositatem*, 2.

My wszyscy tzn. Kościół, tzn. Lud Boży. Kościół lud Boży to nie tylko księża, to nie tylko hierarchia, ale to także ludzie świeccy”³¹⁰.

Osoby świeckie na mocy sakramentu chrztu świętego stają się uczestnikami kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa i dzięki temu sakramentowi mają udział w posłannictwie całego Ludu Bożego. Wszczepienie przez chrzest w Mistyczne Ciało Chrystusa i utwierdzenie mocą Ducha Świętego przez bierzmowanie, powiązane jest z przeznaczeniem do apostołstwa poprzez świadectwo dawane życiem i słowem. W takim sensie każdy ochrzczony i bierzmowany odpowiedzialny jest za rozpowszechnianie orędzia zbawienia po całej ziemi³¹¹.

Kardynał Marian Jaworski, mając świadomość wzniosłego zadania wynikającego z przyjęcia sakramentu chrztu świętego, zachęcał diecezjan do odkrywania na nowo głębi tego sakramentu. W jednej z homilii wskazał na skutki chrztu, jakimi są godność dziecka Bożego, dary Ducha Świętego oraz łaska uświęcająca dającej nowe życie. „Nie jest to chrzest Janowy – nauczał – ale jest to chrzest w imię Jezusa Chrystusa, który chrzci nas także w Duchu Świętym, to znaczy, że i On czyni nas przybranymi dziećmi Bożymi. To jest ta wielka tajemnica narodzenia się przez chrzest Jezusowy w Bogu. I kiedy sobie to uświadamiamy, to rozumiemy z jaką czcią winniśmy wspominać nasz chrzest św. i rozumieć, że my przez chrzest święty upodabniamy się tak do Pana Jezusa, że są w Duchu wypowiedziane słowa – każdy z nas staje się umiłowanym dzieckiem Bożym. Mocą łaski Jezusa rodzi się w nas nowe życie, życie Boże”³¹². Zatem według hierarchy każdy ochrzczony powinien uświadamiać sobie, jakie są przywileje i obowiązki wynikające z przyjęcia pierwszego z sakramentów. Ponadto biskup Lwowa zachęcał wiernych do podjęcia refleksji nad wiernością obietnicom złożonym w momencie chrztu świętego przez rodziców i rodziców chrzestnych. Jaworski zalecał refleksję nad tym, czy życie konkretnego chrześcijanina nie jest sprzeczne z godnością dziecka Bożego³¹³.

Sakramentem, który ubogaca ochrzczonych darami Ducha Świętego oraz zobowiązuje do świadczenia o Chrystusie i krzewienia wiary jest bierzmowanie³¹⁴. Jaworski przy okazji udzielania sakramentu bierzmowania, w ramach homilii podjął temat istoty tego sakramentu oraz zadań z niego wynikających. Biskup Lwowa moment bierzmowania porównywał do wydarzenia Zesłania Ducha Świętego na Apostołów. Duch Święty zstępujący na Apostołów,

³¹⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.06.1988*, s.1, w: teczka 1988.

³¹¹ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o Apostołstwie Świeckich Apostolicam Actousitatem*, 2-3.

³¹² M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.01.2001*, s.2 w: teczka 2001.

³¹³ „Wspominając nasz chrzest i naszą przynależność do Pana Jezusa, zapytajmy samych siebie, czy my zawsze staramy się dotrzymać tych obietnic, które składamy przy chrzcie świętym, względnie tych przyrzeczeń, które w naszym imieniu składają rodzice chrzestni. Tutaj trzeba powiedzieć, że nie możemy powiedzieć sobie, a to jest tylko nasza słabość, niestety czasami życie ludzkie jest takie, że absolutnie nie odpowiada godności dzieci Bożych”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 9.01.2005*, s.2-3, w: teczka 2005.

³¹⁴ Por. *Codex iuris canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego* (25 stycznia 1983), Poznań 2022, Kan. 879.

jak i na osoby przyjmujące sakrament, daje im dar męstwa, dzięki któremu można odważnie głosić Chrystusa³¹⁵. Według hierarchy: „My wszyscy mamy być tymi świadkami Jezusa Chrystusa, ale w szczególny sposób tymi świadkami mają się stać ci, którzy otrzymują Ducha Świętego dzisiaj w sakramencie bierzmowania. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przez nauczanie Kościoła zrozumieliście już wiele, poznaliście naukę Pana Jezusa, a teraz macie w tej nauce Pana Jezusa postępować naprzód, nie tylko żeby budować swoje życie razem z Nim, ale ażeby przez swoje życie stać się świadkami Jego wobec ludzi”³¹⁶.

Jaworski odnosząc się do słów Chrystusa: „Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą!».” (Mk 9,50) zwrócił uwagę, że osoby ochrzczone i bierzmowane powinny być dobrym przykładem dla innych. „Każdy człowiek, a zwłaszcza niewiasty, które przygotowują posiłki – nauczał biskup Lwowa – wiedzą dobrze, czym jest sól. Jeżeli nie ma soli, to najpierw jest to niebezpieczeństwo, że te potrawy mogą się szybko zepsuć. Wiemy dobrze, ile potrzeba soli, ażeby można było ryby, śledzie zachować tak, ażeby były jadalne. Ale podobnie dzieje się i z innymi rzeczami, trzeba je zabezpieczyć przed zepsuciem solą. Ale sól jest także potrzebna do tego, ażeby te pokarmy smakowały. Ile teraz trzeba mieć tego smaku przyrządzając pokarmy, ażeby one nie były np. przesolone. (...) Każdy wierzący w Jezusa Chrystusa ma być wśród braci, z którymi się spotyka, na wzór soli, tzn. że dzięki niemu inni ludzie będą w jakiś sposób także zabezpieczeni przed zepsuciem, przed złem”³¹⁷.

Biskup Lwowa z jednej strony zwrócił uwagę, że sakramenty chrztu i bierzmowania zobowiązują do dawania przykładu, ale jednocześnie miał świadomość, że bycie świadkiem Chrystusa wymaga ciągłej pracy nad sobą. Ważnym elementem w tejże pracy jest moment decyzji o jej podjęciu. „Najważniejszy wybór, który kształtuje człowieka najgłębiej – nauczał Jaworski – to jest właśnie wybór moralny. To prawda, człowiek może wybrać różną drogę życia, różnych zadań, które będzie spełniała, ale u podstaw zawsze leży wybór moralny”³¹⁸. W innym miejscu hierarcha sugerował, że dokonanie prawidłowego wyboru musi być związane ze znajomością „odpowiedniej drogi”. Zdaniem biskupa Lwowa są tylko dwie drogi, jedna z nich jest wymagająca i prowadzi do zbawienia, a druga do potępienia, pierwsza z nich prowadzi do życia, a druga do śmierci³¹⁹.

³¹⁵ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 5.06.1988*, s.2, w: teczka 1988.

³¹⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.07.2006*, s.1, w: teczka 2006.

³¹⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.02.1999*, s. 1-2, w: teczka 1999.

³¹⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.11.1985*, s.3, w: teczka 1985.

³¹⁹ „Życie człowieka jest pełne dróg i dlatego człowiek tam gdzie żyje potrzebuje znać drogę, aby nie zbłądzić. (...) Pytamy o drogę jeśli jesteśmy roztropni i chcemy dojść do celu. Kiedy przyjeżdżamy na obcy teren

Decyzja dotycząca wyboru właściwej drogi, lub zejścia z niej, może dokonać się na różnych etapach życia człowieka, niemniej jednak Jaworski zauważał, że najbardziej odpowiednim czasem na podjęcie takiej decyzji jest młodość. Stąd też do młodzieży zwrócił się w następujący sposób: „Chciałbym, abyście sobie dzisiaj uświadomili jak wielki potencjał niesie ze sobą wasza młodość przez tę możliwość wyboru, która stoi przed wami. Możecie bowiem w tym wysiłku samowychowania podjąć wielkie duchowe dziedzictwo, które my posiadamy i przekazać je dalej, ale możecie także stopniowo tracić to bogate dziedzictwo, jeśli pójdziecie na płyciznę, jeżeli będziecie ulegali tym wszystkim słabościom, które się wam niejako narzucają i będziecie unikali tego wysiłku samozaparcia się ulegania pokusie, słabościom”³²⁰. W jednej z homilii, Jaworski właściwy wybór moralny i konsekwentne za nim podążanie nazwał samowychowaniem. „Trzeba umieć pracować, nie tylko na zewnątrz, ale także wewnątrz a to budowanie swojego życia nazywa się samowychowaniem. Im bardziej wzrastacie w latach tym bardziej musicie podejmować to budowanie swojego życia tego kim będziecie sami. Nie zbudujecie własnego domu, nie zbudujecie życia bez tego, żebyście sami nie podjęli trudu samowychowania”³²¹. Istotnym elementem związanym z pracą nad sobą jest permanentne poznawanie Chrystusa i Jego nauki. Poznawanie prawd wiary dokonuje się na różne sposoby, a między innymi poprzez udział w katechizacji, słuchanie słowa Bożego czy lekturę Pisma Świętego i książek religijnych³²². Ponadto hierarcha zwrócił uwagę, że człowiek sam z siebie, bez pomocy łaski Bożej, nie jest w stanie owocnie pracować nad sobą. W procesie samowychowania mogą pojawić się pokusy, których przezwyciężenie jest możliwe wyłącznie dzięki Bożej łasce. W jednej z homilii Jaworskiego czytamy: „Kiedy zdajemy sobie sprawę z wielkich zadań kształtowania człowieka na miarę Chrystusa i świętych naszych, oraz z pokus, które nam zagrażają, zawsze szukamy pomocy u Boga. Zdajemy sobie sprawę, że o własnych siłach tego nie dokonamy, i tutaj przypomina się nam sytuacja Zesłania Ducha Świętego na Apostołów”³²³.

do większego miasta pytamy o drogę, jak mamy się poruszać. Ale Pan Jezus mówi nam, że ostatecznie każdy człowiek posiada do wyboru dwie drogi. Jedną drogę, która jest może wąska, ale prowadzi do życia, prowadzi do zbawienia. I inna droga, która jest drogą ku śmierci” M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.07.1985*, w: teczka 1985.

³²⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.07.1985*, s.2, w: teczka 1985.

³²¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.07.1985*, s.2, w: teczka 1985.

³²² „Pamiętajcie macie coraz bardziej być tymi, którzy wierzą, tymi którzy coraz lepiej poznają Chrystusa Pana. Ażeby to się stało starajcie się dalej kształtować to wasze życie z wiary ucząc się, poznając prawdy wiary czy to na katechizacji czy to także przez słuchanie słowa Bożego a wreszcie także przez czytanie Pisma Świętego i książek dotyczących naszej wiary”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.06.1985*, w: teczka 1985.

³²³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.07.1985*, s.2, w: teczka 1985.

Świadeństwo chrześcijańskiego życia urzeczywistnia się poprzez realizację Przykazań Bożych, a zwłaszcza przykazania miłości Boga i bliźniego. To one z jednej strony dają człowiekowi wolność, a z drugiej wiążą się z pewnym trudem³²⁴. „Każdy z nas – nauczał biskup Lwowa – musi się zaprzec samego siebie, musi umieć zrezygnować z tego, żeby miłował coś bardziej aniżeli Boga. i musi nieraz zaprzec samego siebie, ażeby naprawdę okazać miłość drugiemu człowiekowi, okazać jemu sprawiedliwość”³²⁵. Ponadto Jaworski przypominał, że przykazanie miłości dotyczy każdego człowieka. Krytykował postawę niektórych przedstawicieli narodu wybranego, którzy twierdzili, że bliźnim może być tylko członek ich narodu. Hierarcha nauczał: „Miłość bliźniego, a pojęcie, które bardzo poszerzył Pan Jezus, polega na trosce o drugiego, na podstawie stosunku do drugiego, takiej jaką ma do siebie. Trzeba jednak zauważyć, że pojęcie bliźniego, które Pan Jezus przykazał nam, wychodzi poza ograniczone pojmowanie bliźniego, jakie panowało we współczesnym narodzie żydowskim. Bliźnim jest nie tylko współrodak czy wyznawca religii mojżeszowej, ale każdy człowiek, także ten obcy – Samarytanin, który okazuje się być prawdziwym bliźnim.”

Najbardziej wymagającym przejawem realizacji przykazania miłości bliźniego jest miłość do nieprzyjaciół. Jan Paweł II przypominał w swoim nauczaniu, że „szczytem tej miłości jest modlitwa za nieprzyjaciół, która współbrzmi z przewidującą miłością Boga: «A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych»” (Mt 5, 44-45; por. Łk 6, 28. 35)³²⁶. Zagadnienie miłości nieprzyjaciół zostało podjęte również przez Jaworskiego. W jednej z homilii, odnosząc się do słów Chrystusa nauczał: „Słyszeliśmy te słowa Pana Jezusa, który powiedział: miłujcie nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze. Jeden z ateistów naszych czasów, bardzo znany powiedział niedawno: ja nie rozumiem co to znaczy miłować nieprzyjaciół. i trzeba dopiero nauki Pana Jezusa, trzeba wnikać w nią, aby nie tylko zrozumieć, że na tym zasadza się prawo miłości bliźniego, ale trzeba potem naprawdę uwierzyć w tę naukę i starać się pracować nad tym, ażeby dokonywać nawrócenia naszych serc”³²⁷. Miłość do nieprzyjaciół ściśle związana jest z obowiązkiem przebaczenia i zwalczania w sobie

³²⁴ Por. Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis Splendor* (6 sierpnia 1993), 13, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005.

³²⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 27.10.2002, s.2, w: teczka 2001.

³²⁶ Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium Vitae* (25 marca 1995) 41, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005.

³²⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 22.02.2004, s. 1, w: teczka 2004.

postawy nienawiści. Jaworski zauważył, że brak przebaczenia negatywnie wpływa na funkcjonowanie społeczeństwa, a nawet na konflikty międzynarodowe³²⁸.

Idealnym przykładem realizacji przykazania miłości bliźniego jest sam Chrystus, który stał się religijnie i moralnie najdoskonalszym spośród synów ludzkich³²⁹. Stąd też Jaworski przypominał, iż chrześcijanin powinien praktykować przykazanie miłości bliźniego na wzór Chrystusa. „Pan Jezus zwraca się do nas, ażebyśmy praktykowali nie jakąkolwiek miłość, ale miłość – jak mówi na Jego wzór: tak jak Ja was umiłowalem; ażebyśmy praktykowali miłosierdzie”³³⁰. Widzimy zatem, że wezwanie Chrystusa polega na tym, aby nie tylko wyzbyć się nienawiści, ale również czynić dobrze nieprzyjaciółom. Hierarcha zauważył, że taka postawa pozornie może być postrzegana jako naiwność, ale tak naprawdę może wpłynąć na zmianę postawy drugiego człowieka³³¹.

Według Jaworskiego życie zgodne z przykazaniem miłości może już tutaj na ziemi dać człowiekowi szczęście i poczucie sensu. Osobom, które idą drogą Ewangelii, Bóg chce dać swoje błogosławieństwo. „Tylko idąc przykazaniami Bożymi można osiągnąć to błogosławieństwo, które On chce dać. Błogosławiony człowiek, który służy Panu, błogosławiony człowiek, który zachowuje Jego przykazania. Tak jest, i ten człowiek później widzi dobrze, że sam siebie musi się zaprzeć, iść tą drogą przykazań, ażeby odnajdywać tę pełnię swojego życia, którą chce jemu dać Bóg”³³². Ponadto, według biskupa Lwowa, nie jest możliwe życie bez trudu związanego z realizacją przykazania miłości, które wymaga to samozaparcia i ascezy³³³.

³²⁸ „Zasadą życia ludzkiego, które zwyczajnie się przyjmuje, to jest tak – ja ci pokażę! Człowiek pokrzywdzony stara się o to, ażeby znaleźć odwet. To potem przenosi się na stosunki międzyludzkie, przenosi się na stosunki międzynarodowościowe i międzypaństwowe. I my dzisiaj jesteśmy świadkami tego, że ciągle na świecie dzieją się tragiczne wydarzenia. (...) a do tego jeszcze jeśli się dołączy pragnienie człowieka, żeby zapanować nad drugim, to jesteśmy świadkami nienawiści, krzywdy ludzkiej i zła, które nas ogarnia. (...) To On podczas swojej męki, cierpienia nie podniósł głosu nienawiści przeciwko tym, którzy Go chcieli zgładzić, ale zaniósł tą wstrząsającą swoją wymowną modlitwę do Ojca niebieskiego, Panie przebacz im bo nie wiedzą co czynią”.

M. Jaworski, *Hom. wygł.* 22.02.2004, s.1-2, w: teczka 2004.

³²⁹ Por. W. Grantat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie, Zarys Dogmatyki Katolickiej, t.1*, Lublin 2013, s. 346.

³³⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 15.07.2007, s.1, w: teczka 2007.

³³¹ „Prawdziwa miłość bliźniego polega na tym, ażeby nie tylko nie kierować się nienawiścią, ale jak mówi Pan Jezus – czynić dobrze. Można powiedzieć czy to nie jest naiwność? Tak czasami wydaje się ludziom krótkowzrocznym, że to jest naiwność, inni będą uważali to za słabość, ale drodzy bracia, drogie siostry, miłość, która rządzi sercem człowieka, ona przynosi prawdziwą nagrodę dla człowieka, tylko ona. Dlaczego? Nieraz jesteśmy świadkami tego, że ta miłość potrafi przemienić serca wrogów, ona tylko potrafi zaprowadzić pokój. Ale jest jeszcze inna zapłata miłości, którą człowiek otrzymuje. Nie mówię tutaj o tej nagrodzie nadprzyrodzonej, którą Pan Bóg da nam za dobre uczynki, ale myślę tutaj o spokojnym sumieniu człowieka, który nie tylko że nie czynił krzywdy, nie tylko, że jego sercem nie rządziła nienawiść, ale myślę o sposobie jak najbardziej związanym z Ojcem Niebieskim, który obdarza swoimi dobrami wszystkich ludzi na ziemi...” M. Jaworski, *Hom. wygł.* 22.02.2004, s.2, w: teczka 2004.

³³² M. Jaworski, *Hom. wygł.* 1.01.2003, s. 2, w: teczka 2003.

³³³ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 26.02.2006, s.1, w: teczka 2006.

Sakrament chrztu świętego nie tylko zobowiązuje do dawania świadectwa, ale również zobowiązuje do odpowiedzialności za Kościół, która polega na włączeniu się w jego misję³³⁴. „Na mocy otrzymanego Chrztu, każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem misjonarzem (por. Mt 28, 19). Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia pouczenia w swojej wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji i byłoby rzeczą niestosowną myśleć o schemacie ewangelizacji realizowanym przez kwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta ludu wiernego byłaby tylko odbiorcą ich działań”³³⁵. Rozumiejąc zobowiązania wynikające z sakramentu, Jaworski apelował do świeckich o poczucie odpowiedzialności za wspólnotę Kościoła³³⁶. W pewnej homilii podkreślił, że kapłan nic nie zrobi bez wiernych świeckich³³⁷.

Przejawem odpowiedzialności za Kościół jest dostrzeganie potrzeb duchowych i materialnych drugiego człowieka. Wsparcie duchowe polega nie tylko na modlitwie w intencji osób potrzebujących, ale również na wskazywaniu drogi do Chrystusa. Jan Paweł II przypominał w tym kontekście: „«Chcemy ujrzeć Jezusa» (J 12, 21). Duchowe echo tej prośby, skierowanej do apostoła Filipa przez kilku Greków, którzy przybyli do Jerozolimy z pielgrzymką paschalną, rozbrzmiewało w naszych uszach także w minionym Roku Jubileuszowym. Podobnie jak tamci pielgrzymi sprzed dwóch tysięcy lat, także ludzie naszych czasów, choć może nie zawsze świadomie, proszą dzisiejszych chrześcijan, aby nie tylko «mówili» o Chrystusie, ale w pewnym sensie pozwolili im Go «zobaczyć»”³³⁸. Jako przykład osób pomagających w spotkaniu z Chrystusem, biskup Lwowa wskazał tych, którzy przynieśli paralityka do Jezusa. „Ja chciałbym zwrócić uwagę wam dzisiaj na ten jeden szczegół bardzo ważny w dzisiejszej Ewangelii św., a mianowicie, na tę posługę tych ludzi, którzy przynieśli tego chorego do Pana Jezusa i okazali taką wielką wiarę w Niego. Paralytyk sam nie mógłby ukazać się przez Panem Jezusem, a ci jego przyjaciele, którzy widocznie pragnęli jego zdrowia, a równocześnie mieli wiarę w tego Jezusa, który czynił te cuda, oni go zanieśli tam do Niego”³³⁹.

Oprócz wsparcia duchowego istotne jest również wsparcie materialne polegające na dostrzeganiu potrzeb drugiego człowieka i zaspokajaniu ich. Miłosierdzie wobec potrzebujących już przez Ojców Kościoła rozumiane było jako konkretny

³³⁴ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Christifideles laici*, 15.

³³⁵ Franciszek, *Adhortacja Apostolska Evangelii Gaudium* (24 listopada 2013), 120., w: https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_2013_1124_evangelii-gaudium.html (dostęp: 15.01.2026).

³³⁶ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.02.2004*, s. 4, w: teczka 2004.

³³⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 4.12.1999*, s. 3, w: teczka 1999.

³³⁸ Jan Paweł II, *List Apostolski Novo millenni oineunte*, 16.

³³⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 23.02.2003*, s.2, w: teczka 2003.

wyraz wiary³⁴⁰ „Dlatego Kościół otacza szczególnym szacunkiem miłosierdzie względem ubogich i chorych oraz tak zwane dzieła miłosierdzia i wzajemnej pomocy, mające na celu niesienie pomocy w różnych potrzebach ludzkich”³⁴¹. Jaworski zatem zachęcał osoby świeckie do zaangażowania w tę formę pomocy wobec potrzebujących. Miał świadomość, że nie zawsze tworzenie wielkich akcji charytatywnych jest możliwe, dlatego też przypominał o obowiązku każdego chrześcijanina do wspierania materialnie tych, którym taka pomoc jest potrzeba. „Kiedy nas nie stać na to, ażebyśmy tworzyli wielkie instytucje charytatywne, nie możemy zwolnić się z tego obowiązku, z tego wezwania Chrystusa Pana, ażebyśmy umieli wspierać ludzi potrzebujących, ażeby także i nasze serca były naznaczone miłosierdziem. Niezadługo będzie ogłoszony tydzień miłosierdzia w naszej Archidiecezji i będą dane kosze po kościołach, ażeby każdy według swoich możliwości dał dar ołtarza. Co to znaczy? Dar ołtarza to znaczy – ja włączam siebie w ofiarę Chrystusa Pana. Może są takie rzeczy, które już nie używamy, ale są jeszcze takie z których inni mogliby skorzystać. Może możemy podzielić się jakimiś produktami żywnościowymi, czy nawet jakimś skromnym groszem, wdowim groszem, ale podzielić się”³⁴².

Odpowiednie realizowanie powołania chrześcijanina świeckiego powinno owocować wpływem na kulturę. Sobór Watykański II nauczał w tym kontekście: „Niech więc chrześcijanie współpracują w tym, żeby duch ludzki i chrześcijański przepajał właściwie naszej epoce przejawy kultury i działanie zbiorowe. Jednakże te wszystkie udogodnienia nie zdołają doprowadzić wychowania człowieka do pełni jego kultury, jeśli równocześnie zaniedba się głębokie pytanie o sens, jaki kultura i wiedza mają dla osoby ludzkiej”³⁴³. Zdaniem Jaworskiego, wierni odpowiedzialni są za tworzenie tego typu kultury. „My wszyscy odpowiedzialni jesteśmy za kulturę według stanowiska, zadań, które zostały nam powierzone. Istnieje przedziwne sprzęgnięcie pomiędzy wiarą, miłością i kulturą. Wiara przeżywana w miłości tworzy dzieła kultury i życie ludzkie, wytwór kształtuje z powrotem życie w miłości”³⁴⁴. Według biskupa Lwowa ochrzczony winien być odpowiedzialny za kulturę, gdyż jest to powiązane z odpowiedzialnością za wspólnotę³⁴⁵. Natomiast przejawem odpowiedzialności za wspólnotę jest przekazywanie tradycji chrześcijańskich kolejnym pokoleniom³⁴⁶.

³⁴⁰ Leon XIV, *Adhortacja Apostolska Dilexi te* (4 października 2026), w: https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/apost_exhortations/documents/20251004-dilexi-te.html (dostęp: 15.01.2026)

³⁴¹ Sobór Watykański II, *Dekret o Apostolstwie świeckich Apostolicam Acousitatem*, 8.

³⁴² M. Jaworski, *Hom. wygł. 11.11.2004*, s. 3, w: teczka 2004.

³⁴³ Sobór Watykański II, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et Spes*, 61.

³⁴⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 5.11.2000*, s.3, w: teczka 2000.

³⁴⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 21.05.1987*, s. 1, w: teczka 1987.

³⁴⁶ „Drodzy bracia i drogie siostry. I przed nami ciągle stoi dalej to zadanie. Przejęliśmy to wszystko, a teraz mamy ten wielki obowiązek przekazania tego następnym pokoleniom, ażeby to, co stanowi waszą wartość, ażeby to, co stanowi waszą tożsamość, ażeby to wszystko przekazać teraz następnym pokoleniom. To dokonuje się

1.2. Rodzina chrześcijańska

Rodzina jest wspólnotą osób, którą Kościół od zawsze obdarzał szczególnym szacunkiem. „W rodzinie bowiem osoba ludzka nie tylko rodzi się i stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadzana jest we wspólnotę ludzką, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół”³⁴⁷. Jan Paweł II w liście skierowanym do rodzin zauważył, iż rodzina jest pierwszą, najwcześniejszą i szczególną drogą Kościoła. Godność rodziny w sposób szczególny podkreślił Chrystus, gdyż On sam będąc Synem Bożym przyszedł na ten świat w rodzinie i wzrastał w niej³⁴⁸.

Dzięki temu, że Jezus Chrystus przyszedł na ten świat w rodzinie, Święta Rodzina stała się przykładem i punktem odniesienia dla chrześcijańskich rodzin. Jaworski odwoływał się do wspólnoty tworzonej przez Jezusa, Maryję i Józefa jako do pewnego ideału. „Dzisiaj my – mówił w jednej z homilii – pochylamy się nad wspaniałym obrazem, obrazem namalowanym przez samego Boga i obrazem, który tworzyli także postacie, które są w nim zawarte: Maryja, Józef, Jezus. Ażeby zrozumieć wspaniałość tego obrazu Świętej Rodziny nad którym się chcemy pochylić z głęboką czcią i wdzięcznością, wystarczy tylko porównać ten obraz z tymi obrazami życia rodzinnego i małżeńskiego, które spotykamy w dzisiejszym świecie”³⁴⁹. Z powyższych słów możemy wywnioskować, że współczesne rodziny chrześcijańskie mają pewne braki w porównaniu do rodziny z Nazaretu. Hierarcha zauważył też, że wpatrując się w przykładowe życie rodzinne Jezusa, Maryi i Józefa możemy odnaleźć najwspanialsze wartości. Cnoty praktykowane przez tę rodzinę mogą fascynować i pociągać rodziny chrześcijańskie do pracy nad życiem rodzinnym oraz do przeciwstawiania się niebezpieczeństwom, którym poddane są współczesne rodziny³⁵⁰.

w Kościele, to dokonuje się w domu rodzinnym, to dokonuje się przez wychowanie. I kiedy młodzi ludzie wzrastają w tej świętej tradycji, bo tak trzeba ją nazwać, oni przyjmują ją na swój sposób i znowu będą ją przekazywać i bogacić się dalej”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.01.2005*, s. 2, w: teczka 2005.

³⁴⁷ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Familiaris Consortio* (22 listopada 1981), 15, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II, t.1*, Kraków 2006.

³⁴⁸ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin, Gratissimam sane*, 2, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html (dostęp: 15.01.2026).

³⁴⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 28.12.2003*, s.1, w: teczka 2003

³⁵⁰ W tym obrazie Świętej Rodziny my odnajdujemy najwspanialsze wartości, które ona nam ukazuje. Tak jak pociąga nas wspaniałe dzieło sztuki, jakiś obraz, tak samo i tutaj z głęboką czcią, wiarą i miłością pochylamy się nad obrazem Świętej Rodziny, ażeby ten obraz Świętej Rodziny zapalał nas, ażebyśmy budowali nasze rodziny, nasze szczęście rodzinne na tym wzorze, który oni nam zostawili. Jak będziemy wpatrywać się w ten obraz Świętej Rodziny i będziemy przezeń pochyceni, nie tylko przeciwstawimy się pokusom współczesnego świata, które zagraża naszym rodzinom, ale będziemy budowali szczęście, pokój i zgodę w naszych rodzinach”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 28.12.2003*, s.1, w: teczka 2003

„Każda rodzina chrześcijańska opiera się na nierozzerwalnym małżeństwie sakramentalnym. Zgoda, przez którą małżonkowie oddają się sobie i przyjmują wzajemnie, zostaje przypieczętowana przez samego Boga. Z ich przymierza powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa. Przymierze małżonków zostaje włączone w przymierze Boga z ludźmi: Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą”³⁵¹. Mężczyzna i kobieta wchodząc w to przymierze deklarują pragnienie wspólnego życia oraz przyjęcia i wychowania potomstwa, dając w taki sposób fundament pod nową rodzinę”³⁵². Mając świadomość jak wielka jest godność małżeństwa, Jaworski podjął refleksję nad zagadnieniem wierności małżeńskiej. „My tak wysoko cenimy sobie zaślubiny, czy sobie tak samo wysoko cenimy tę wierność małżeńską i to głębokie zaufanie do siebie, czy to jest w nas? Myślę, że bardzo często, jak gdyby spłyca się życie małżeńskie, życie rodzinne na różne sposoby, a jak bardzo trzeba, ażeby ci ludzie, którzy się pobierają, a później stają się rodzicami, ażeby darzyli się wzajemną miłością i tym najgłębszym oddaniem siebie....”³⁵³. Ponadto odwołując się do słów św. Pawła, biskup Lwowa przypominał o konieczności miłości między małżonkami na wzór miłości Chrystusa do Kościoła oraz zachęcał małżonków do zawierzenia swojego życia małżeńskiego Chrystusowi³⁵⁴.

Jak już zostało wspomniane, jednym z celów małżeństwa jest przyjęcie i katolickie wychowanie potomstwa. Paweł VI nauczał, że „małżonkowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyłączne, dążą do takiej wspólnoty osób, aby doskonalać się w niej wzajemnie, współpracować równocześnie z Bogiem w wydawaniu na świat i wychowywaniu nowych ludzi”³⁵⁵. Zdaniem Jaworskiego, dziecko winno być postrzegane jako wielki dar, chociaż wychowanie tego dziecka związane jest z wieloma trudnościami. „Zwykło się mówić – nauczał hierarcha – że dziecko to największy skarb i rodzice nieraz dają temu wyraz nazywając swoje dzieci: to jest mój skarb. Chociaż, jak wiemy, niesie ta troska o dziecko ze sobą wiele wyrzeczeń i ofiar. To dziecko to jest skarb, bo to jest nowy człowiek, bo to jest ktoś, kto jest

³⁵¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1639

³⁵² Por. M. Ostaszewski, *Wież małżeńska fundamentem rozwoju wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, „Studia Elbląskie” IX/2008, s. 143. (141-151)

³⁵³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 5.11.2000*, s.3, w: teczka 2000.

³⁵⁴ „Czy Pan Jezus nie błogosławił dogłębnie tego związku małżeńskiego między mężczyzną i kobietą? Czy nie On gwarantuje to, co rodzinne, ale tak samo i nie zabezpiecza godności kobiety? Czy św. Paweł w imieniu Pana Jezusa nie napomina: mężowie miłujcie swoje żony. Jeżeli tylko to zrozumie się dogłębnie, oczywiście na wzór tej miłości Pana Jezusa, który umiłował Kościół jako swoją Oblubienicę, to czy to nie będzie stanowić prawdziwego fundamentu szczęścia rodziny? (...) Trzeba tylko zawierzyć Chrystusowi i nie słuchać tych wszystkich podszeptów świata, które mówią – to jest przestarzałe. Trzeba całkowicie zawierzyć Chrystusowi Panu”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.01.2005*, s.2, w: teczka 2005.

³⁵⁵ Paweł VI, *Encyklika Humane vitae* (25 lipca 1968), 8, w: <https://www.ekai.pl/dokumenty/encyklika-humanae-vitae/> (dostęp 14.01.2026)

obrazem Boga, Boga żywego i to jest ktoś powołany”³⁵⁶. Chociaż przyjęcie na świat potomstwa może wiązać się z pewnego rodzaju ofiarą, Jaworski przestrzegał przed egoistycznymi hedonistycznym podejściem do życia małżeńskiego, co skutkowało zamykaniem się na życie³⁵⁷.

„Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom – nauczał Sobór Watykański II – w najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić”³⁵⁸. Jaworski podkreślał, że z przyjęcia potomstwa wynika obowiązek odpowiedzialności za wychowanie. Biskup Lwowa porównał rodziców do pierwszych kapłanów, którzy poprzez świadectwo życia wiarą przekazują dzieciom, oprócz życia cielesnego, życie Boże³⁵⁹. Hierarcha przypominał rodzicom, że obowiązek wychowawczy stoi ponad innymi obowiązkami. „Ważna jest wasza praca – nauczał Jaworski – ważne jest Wasze zaangażowanie w pracę, która jest przecież tak bardzo konieczna i dla utrzymania waszych domów, i dla naszej Ojczyzny. Ale, Moi Drodzy, podstawowym Waszym zadaniem to jest właśnie wychowanie, to jest właśnie ta troska o całego człowieka, to jest właśnie ta troska o nowego człowieka, którego Bóg w swojej dobroci zawierzył”³⁶⁰. Zdaniem Jaworskiego realizacja obowiązku rodzicielskiego wymaga poświęceń. Biskup Lwowa zachęcał rodziców do ofiarności wobec swoich dzieci, wskazując na ich pierwszorzędną rolę w kształtowaniu życia duchowego potomstwa: „Rodzice są tymi pierwszymi niejako kapłanami w swoich domach, w swoich rodzinach i wiemy, że jeżeli oni żyją Bogiem, to przekazują swoim dzieciom nie tylko życie cielesne, dobrobyt materialny, ale przekazują im także to, co jest najcenniejsze – życie Boże. I tak, jak pisze św. Paweł Apostoł, oni na swój sposób budują Ciało Jezusa Chrystusa, którym jest Kościół. Tak bym powiedział, że wychowanie religijne i moralne, Moi Drodzy rodzice, jest pierwsze, które na was

³⁵⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 8.09.1984, s. 1, w: teczka 1984.

³⁵⁷ „I nic, Moi Drodzy, nie zastąpi tego daru, który Bóg, dawca wszelkiego życia, daje rodzicom. Ci, którzy bronią się przed dzieckiem w imię wygody i egoizmu, sami wcześniej lub później doznają braku sensu swego życia małżeńskiego i rodzinnego, ale ten dar jest również zadaniem. Nikt nie otrzymuje go całkowicie gotowym. Jakże słuszny jest niepokój, który nie raz pojawia się w życiu rodzinnym obok radości. Ten niepokój, który łączy się z pytaniem tym samym, które stawia ów słynny pisarz: kto, kto z niego wyrośnie, kim będzie to dziecko, czy będzie tak, że im większe dziecko, tym więcej kłopotu, jak się zwykło mówić? Czy też może będzie tak, jak czytamy w Ewangelii o Jezusie Chrystusie, a Chrystus wzrastał w mądrości i w łasce u Boga i u ludzi. Czy to dziecko będzie dojrzywało jak Maryja, do którego Bóg będzie mógł skierować także kiedyś swoje słowo i usłyszy odpowiedź, odpowiedź nie tylko słowną, ale odpowiedź całego życia: tak – niech dzieje się w moim życiu wedle Twojej woli”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 8.09.1984, s. 2, w: teczka 1984.

³⁵⁸ Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijański Gravissimus Educationis* (28 października 1965), 3, w: <https://sobory.ovh/html/dwch.html> (dostęp: 14.01.2026).

³⁵⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 23.07.1989, s. 2, w: teczka 1989.

³⁶⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 8.09.1984, s. 3, w: teczka 1984.

spoczywa”³⁶¹. Jaworski zachęcał rodziców do ofiarności względem dzieci, ponieważ od tego zależy ich szczęście oraz losy narodu i Kościoła³⁶².

Chrześcijańskie wychowanie potomstwa związane jest z obowiązkiem przekazania wiary. Zdaniem Jaworskiego młody człowiek nie będzie w stanie wzrastać w wierze bez wsparcia w tym aspekcie ze strony rodziców³⁶³. Biskup Lwowa przypominał, że rodzice przynosząc dziecko do chrztu zobowiązują się do katolickiego wychowania. „Oczywiście kiedy wyznają rodzice tę wiarę w imieniu dziecka, przyjmują na siebie odpowiedzialność, że będą starali się, ażeby to dziecko wzrastając w mądrości i łasce u Boga i u ludzi, ażeby ono także wzrastało świadomie w tym wyznawaniu Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela”³⁶⁴. Hierarcha stanowczo podkreślał, że posłanie dziecka na katechizację w żaden sposób nie zwalnia rodziców z podejmowania działań wychowawczych względem swoich dzieci³⁶⁵. Zwracając się do rodziców, Jaworski zauważył, że jest niebezpieczeństwo polegające na tym, że w procesie wychowania dziecko może być obdarowane różnymi dobrami, przy jednoczesnym niedocenieniu daru wiary. „Wiecie dobrze – nauczał kardynał – że można starać się i zabiegać, przekazać młodym ludziom owoce swojej pracy, że można dać im wykształcenie, ale to wszystko jest jeszcze za mało. Jeśli tego życia nie oprze się na Bogu, jeśli tego życia nie oprze się na wierze, to życie będzie niepełne. Nieraz może być w tym życiu tragicznie”³⁶⁶. Powodem zaniedbań w aspekcie wychowania chrześcijańskiego może być nadmierna troska o rzeczy materialne. „Zdaję sobie z tego sprawę – nauczał Jaworski – że rodzice dzisiaj wszędzie są obciążeni przede wszystkim tą troską materialną, ale Moi Drodzy, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że musicie starać się wychować swoje dzieci, że wartości religijne i moralne więcej się liczą, aniżeli

³⁶¹ „I tej podstawowej troski nikt Wam nie może odjąć, z tego podstawowego zadania nikt Was nie może zwolnić. Starajcie się tak urządzić swoje życie, ażeby troska o to wszystko, co dotyczy pracy, nigdy nie odbyła się kosztem wychowania Waszych dzieci. Nie szczędźcie tutaj, Moi Drodzy, ani wysiłku, ani czasu, może nawet kosztem mniejszego dobytku, ale za to tym zyskiem, że nie zatraci się człowiek, zdobędziecie właśnie całą pełnię swojego życia małżeńskiego i rodzinnego”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 8.09.1984, s. 3, w: teczka 1984.

³⁶² Por. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 23.05.1993, s. 3, w: teczka 1993, M. Jaworski, *Hom. wygł.* 14.07.1985, s. 1, w: teczka 1985.

³⁶³ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 28.10.1984, s. 2, w: teczka 1984.

³⁶⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 7.01.2001, s. 2, w: teczka 2001.

³⁶⁵ „Moi Drodzy, chciałbym Wam położyć na serca poczucie odpowiedzialności za każde dziecko w Waszej rodzinie, gdy chodzi o spotkanie jego z Chrystusem Panem. Może nieraz mówicie, ja tego nie umiem albo ja tego nie potrafię, bo to zadanie księdza czy katechetki. Moi Drodzy, i ksiądz, i katechetka mają ważne zadanie do spełnienia. Ale nie dokona się tego w pełni, jeżeli Wy nie będziecie tymi, którzy naprawdę będą współpracować z tym wszystkim, co sprawuje ksiądz i katechetka. Dlaczego? Zdajemy sobie z tego sprawę, że dwoje czy troje ludzi przy różnych zajęciach i obowiązkach nie mogą czuć ciągle. a Wy jesteście z tymi dziećmi na co dzień, tood Was zależy, czy to dziecko, młody człowiek, będzieod samego początku widziało świadectwo modlitwy codziennej i porannej, tood Was będzie zależało, czy ono będzie poprzez rodziców znało drogę do świątyni Pańskiej i tood Was będzie zależało, czy onood samego początku będzie chronioneod tego wszystkiego, co zamyka drogę przyjscia do niego Chrystusa Pana”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 6.07.1986 (2), s. 4, w: teczka 1986.

³⁶⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 6.07.1986 (1), s. 4, w: teczka 1986.

telewizory, aniżeli inne przyjemności, bo to może być czasami nie najnowsze, czasami nie musi człowiek być ubrany najmodniej, ale chodzi o to, ażeby przekazać tym młodym to, co jest najważniejsze, to, co stanowi o życiu człowieka – wartości religijne i wartości moralne”³⁶⁷.

Wzrost w wierze nie jest możliwy bez modlitwy, dlatego też Kościół w swoim nauczaniu akcentuje znaczenie wspólnej modlitwy w rodzinach. Przejawem tego są słowa Jana Pawła II skierowane do rodzin. „Rzecz znamienna, że właśnie w modlitwie i przez modlitwę człowiek odkrywa w sposób najprostszy i najgłębszy zarazem właściwą sobie podmiotowość: ludzkie «ja» potwierdza się jako podmiot najłatwiej wówczas, gdy jest zwrócone do Boskiego «Ty». Odnosi się również do rodziny. Jest ona nie tylko podstawową «komórką» społeczeństwa, ale posiada równocześnie właściwą sobie podmiotowość. i ta podmiotowość rodziny również znajduje swe pierwsze i podstawowe potwierdzenie, a zarazem umocnienie, gdy spotyka się we wspólnym wołaniu «Ojcze nasz». Modlitwa służy ugruntowaniu duchowej spójności rodziny, przyczyniając się do tego, że rodzina staje się silna Bogiem”³⁶⁸. Jaworski podkreślał, iż rodzice odpowiadają za nauczanie dziecka wchodzenia w relację z Bogiem. „My wiemy, że pierwsze wskazywanie na Pana Jezusa spełniają rodzice, spełnia rodzina – to ona pierwsza uczy kreślić znak krzyża świętego dziecko, ona uczy pacierza. Tak! To jest to pierwsze zadanie, to jest to pierwsze wskazywanie na Jezusa Chrystusa, to jest to pierwsze apostołstwo rodziców czy rodziny”³⁶⁹. Pomocą w rozwoju życia duchowego mogą być Pismo Święte i żywoty świętych³⁷⁰.

Magisterium Kościoła podkreśla rolę niedzielnej Eucharystii i jej wpływ na życie rodziny chrześcijańskiej. Zdaniem Jana Pawła II zgromadzenie niedzielne odgrywa istotną rolę dla rodziny: „Chrześcijańskie rodziny znajdują w nim jeden z najbardziej wyrazistych znaków swej tożsamości i «posługi» jako «kościół domowy», gdy rodzice przystępują wraz z dziećmi do jednego stołu Słowa i Chleba życia. Mówiąc o tym, należy przypomnieć, że przede wszystkim sami rodzice mają wychowywać swoje dzieci do udziału we Mszy św. niedzielnej, korzystając pomocy katechetów, którzy powinni zadbać o to, aby program formacji dzieci powierzonych ich opiece obejmował przygotowanie do uczestnictwa we Mszy św.

³⁶⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.09.1989*, s. 1, w: teczka 1989.

³⁶⁸ Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam sane*, 4.

³⁶⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.01.2003*, s. 2, w: teczka 2003.

³⁷⁰ „Moi Drodzy, naprawdę, wychowujemy nasze dzieci i młodzież, wychowujemy w tych wartościach religijnych, na tych przykładach, które są w Piśmie Świętym, w żywotach świętych, wychowujemy ich, ukazujemy im te ideały, które nam ukazali święci w swoim życiu, ażeby poza tym wszystkim, co jest dzisiaj zwodnicze w świecie, młodzi ludzie mogli zobaczyć to, co jest naprawdę najcenniejsze”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.02.2004*, s. 4, w: teczka 2004.

oraz wyjaśnienie, jakie jest istotne uzasadnienie obowiązku niedzielnego³⁷¹. Również zdaniem Jaworskiego, rodzice chrześcijańscy winni nauczyć swoje dzieci świętowania Dnia Pańskiego. Mimo różnego rodzaju możliwości, obowiązkiem ojca i matki jest uświadamianie dzieciom znaczenia niedzielnej Mszy Świętej³⁷². Biskup Lwowa zachęcał rodziców, aby uświadamiali dzieciom jak wielkie znaczenie ma przyjmowanie Komunii Świętej. „Moi Drodzy rodzice, starajcie się o to, ażeby te dzieci, które dzisiaj przystępują do Komunii Św. i które będą spożywać ten chleb na życie wieczne, ażeby one w tym zrozumieniu tego chleba na życie wieczne, ażeby one wzrastały. Kiedy człowiek, mimo różnych sprzeciwów w sobie i na zewnątrz, pozostaje wierny Mszy Św., Eucharystii, to wtedy ten człowiek coraz bardziej pragnie tego chleba, bo ma zrozumienie, bo wie, że wszystko może mieć, ale jeżeli nie ma tego chleba miłości, to właściwie nie ma niczego. Ten wielki dar Komunii Św., który dzisiaj Pan Jezus udziela Waszym dzieciom i Wam, jest niejako powierzony Waszym rękóm, Waszej trosce. Starajcie się dalej o to, ażeby tym dzieciom zapewnić to wszystko, co jest potrzebne do ich rozwoju naturalnego, ale nade wszystko starajcie się o to, ażeby one wzrastały w rozumieniu świętych tajemnic i ażeby one coraz bardziej pragnęły żyć Panem Jezusem w Eucharystii”³⁷³.

Kościół w swoim nauczaniu podkreśla odpowiedzialność rodziców w towarzyszeniu dzieciom w odkrywaniu i przyjęciu powołania. Jan Paweł II wskazywał, że „rodzina winna tak przygotować dzieci do życia, aby każde wypełniło całkowicie swe zadanie, zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem. Istotnie, rodzina, która jest otwarta na wartości transcendentne, służy braciom w radości, wykonuje swoje zadania z wielkoduszną wiernością i jest świadoma swego codziennego uczestnictwa w tajemnicy chwalebnej Krzyża Chrystusowego, staje się pierwszym i najlepszym seminarium powołania do życia poświęconego Królestwu Bożemu”³⁷⁴. Zdaniem Jaworskiego, rodzice powinni być wsparciem dla dziecka w sytuacji, gdy ono podejmuje decyzję dotyczącą powołania życiowego. Hierarcha uświadamiał ojców i matki, że również ich dzieci mogą otrzymać powołanie. „Moi drodzy, od niektórych Bóg pragnie jeszcze czegoś więcej, pragnie tego szczególnego uczestnictwa w życiu Chrystusa Pana, który powiedział do swoich rodziców, czy nie wiecie, ażebym w tych rzeczach, które są Ojca mego był. To są ci, którzy przez śluby zakonne poświęcają się, konsekrują całe życie swoje

³⁷¹ Jan Paweł II, *List Apostolski Dies Domini*, 36.

³⁷² „Moi Drodzy, przychodzi niedziela, przychodzą dni świąteczne i oto jedni idą na grzyby do lasu, inni nad wodę, inni znowu na zabawy, ale prawdziwy chrześcijanin nie rezygnując z tych doczesnych radości wie, że to jest dzień święty, że on ma uczcić dzień Zmartwychwstania Pana Jezusa, że on ma się skupić w Bogu, idzie na Mszę św., słucha słowa Bożego, przyjmuje komunię św. Czy to nie jest świadectwo dawane w świecie?”, M. Jaworski, *Hom. wygł.* 8.07.2006, s. 2, w: teczka 2006.

³⁷³ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 11.11.1990, s. 4, w: teczka 1990.

³⁷⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Familiaris Consortio*, 53.

wyłącznie dla Pana Boga”³⁷⁵. Biskup Lwowa stanowczo krytykował postawę rodziców, którzy zniechęcają swoje dzieci do wejścia na drogę powołania kapłańskiego lub zakonnego. „Moi Drodzy, wiemy, że albo często u podstaw tego oddania się Bogu poprzez śluby zakonne jest ofiarna zgoda rodziców, aby tego rodzaju rodziców nie zabrakło wśród nas. Już raz podkreślałem w swoim iście, ażeby broń Boże nikt nie naraził się tym, że odciągnął kogoś do poświęcenia się całkowicie Bogu. Prosimy, ażeby rozpoznał w duchu wiary, że taka jest wola Boża, żeby wspólnie umieli pomóc w tym właśnie wyborze”³⁷⁶.

Jaworski był świadomy, że współczesny mu młody człowiek może popełnić wiele błędów życiowych, również dlatego że nie uchronili go przed tym jego rodzice. Podkreślał, że zadaniem rodziców, wpisującym się w obowiązek chrześcijańskiego wychowania, jest ochrona dzieci i młodzieży przed zagrożeniami. „Jeżeli dobrze popatrzymy się, to będziemy mogli dostrzec, że wiele złego, które możemy zauważyć u młodzieży potem jest z tego powodu, że nie mieliśmy, jak mówimy, czasu na to, ażeby ochronić dzieci przed różnego rodzaju złymi wpływami – wielki obowiązek chronienia dzieci”³⁷⁷. W jednej z homilii hierarcha konkretnie wskazał na te zagrożenia: „Pomyślmy, ile niebezpieczeństwa czeka teraz nas na tej drodze do Jezusa Chrystusa, ile jest starań ludzi, którzy nie mają tego światła wiary, ażeby odebrać nam Chrystusa Pana. Moi drodzy jak się patrzymy dzisiaj na różne filmy, które są emitowane, to widzimy, że tak jest przedstawiany styl życia całkowicie poza zasadami wiary i poza zasadami moralności. Jak przedstawia się życie małżeńskie? Jakie jest podejście do dziecka? To wszystko jest tak zrobione, że może zagrażać naszej wierze. I nam trzeba być ostrożnym, nam tego światła wiary, które niesiemy nie można narażać na mocne podmuchy, które mogą to światło zgasić. Zwłaszcza rodzice powinni bardzo dbać o to, ażeby to wszystko co jest przeciwne wierze, co chce wyrwać nam Chrystusa Pana, ażeby przed tym się bronić”³⁷⁸. Natomiast zwracając się do rodziców Jaworski prosił o częste rozmowy z dziećmi na temat tych zagrożeń³⁷⁹. „Moi Drodzy, zwracam się najpierw do rodziców i bardzo Was proszę, bardzo Was proszę: czuwajcie najpierw nad swoimi młodymi, czuwajcie. Niech oni w Was widzą, że Wy sami pokazujecie, że nie droga prowadzi do baru, ale droga prowadzi gdzie indziej, a równocześnie czuwajcie,

³⁷⁵ M. Jaworski, *Hom. wygl. 2.02.1987*, s.3, w: teczka 1987.

³⁷⁶ M. Jaworski, *Hom. wygl. 2.02.1987*, s.3, w: teczka 1987.

³⁷⁷ Tenże, *Hom. wygl. 1.06.2003*, s. 2-3, w: teczka 2003.

³⁷⁸ M. Jaworski, *Hom. wygl. 8.01.2006*, s.3, w: teczka 2006.

³⁷⁹ „I tutaj powiem tylko o jednej sprawie, która będzie mówiła o tym całym zagrożeniu, które nieraz tutaj się pojawia, jeśli rodzice oczywiście nie czuwają nad swoimi dziećmi. (...) Słyszysz się coraz więcej o narkotykach, tak samo słyszysz się o kasetach wideo, o nieodpowiednich filmach, a także o nieodpowiednich publikacjach. I tutaj trzeba w jakiś sposób dyskretnie, umiejętnie czuwać, ażeby to nie stało się powiedzmy takim zakazanym owocem. (...) Dlatego ta moja wielka prośba: bądźcie czujni w miarę dorastania młodzieży starajcie się im powiedzieć, jakie niebezpieczeństwo, jakie zło tutaj się kryje”. M. Jaworski, *Hom. wygl. 9.05.1991*, s. 2, w: teczka 1991.

patrzcie się nieraz, z kim Wasi synowie, córki obcuja i powiedzcie tak: « jeżeli Ty nie potrafisz jego odciągnąć i skierować na dobrą drogę, mój drogi, nie pozwól, żeby on ciebie pociągnął ». A więc nie odrzucenie i potępienie, ale pociągnięcie do dobra. Nie wstyďte się tego, podejść nieraz do młodego człowieka i powiedzieć jemu: słuchaj, po co to robisz, czy nie widzisz, dokąd to prowadzi? A równocześnie trzeba tworzyć nowe, jakby można powiedzieć, nastawienie, nowe postawy”³⁸⁰.

Skuteczność wychowawcza rodziców uzależniona jest od ich osobistego przykładu³⁸¹. Zdaniem Jaworskiego, dziecko powinno widzieć autentyczne świadectwo wiary swoich rodziców oraz dziadków. Mówiąc o wychowaniu, nauczał „Co to znaczy wychowanie? Człowiek, który jest dzieckiem, który dojrzewa, on szuka prawdy życia. On czasami nie wie, co jest dobre, a co jest złe. O tutaj trzeba tego świadectwa innych, to są rodzice, to są dziadkowie, którzy stają się dla młodego człowieka wzorem życia. I to jest wychowanie. Takie dziecko patrzy na świadectwo rodziców, na starszych, świadectwo dobre, ono wie, że tak nie można, trzeba inaczej i w ten sposób my wychowujemy siebie, wychowujemy innych, ażeby umieli nie ulegać różnym pokusom, ale wiernie trwać przy Jezusie Chrystusie”³⁸².

Ze świadectwem życia ściśle związana jest atmosfera panująca w domu rodzinnym. Aby jakiegokolwiek oddziaływania wychowawcze mogły spełnić swój cel, muszą odbywać się w klimacie wzajemnej miłości rodzinnej. Według hierarchy odpowiednie relacje pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny wpływają na postawę dzieci wobec innych. „Jak inaczej by były wychowywane te dzieci, które by przeżywały od samego początku wielki szacunek dla siebie, pomiędzy rodzicami tę głęboką bowiem wzajemną cześć dla siebie. Te dzieci na pewno byłyby inne, te dzieci, które by nie słyszały wyzwisk, przekleństw, te dzieci, które by widziały, że ich rodzice są wzajemnie dla siebie”³⁸³. Zatraskany o formację młodych diecezjan, hierarcha zwracał się zarówno do matek jak i do ojców, wskazując na co należy zwrócić uwagę, aby dać odpowiedni przykład swojemu potomstwu. Zwracając się do kobiet apelował o właściwie rozumianą miłość: „Niech miłość matek do swoich dzieci będzie tą prawdziwą miłością, nie fałszywą, która zezwala na wszystko, ale tą która naprawdę dba o to, ażeby te dzieci doznając miłości macierzyńskiej, żeby one tak samo jak najgłębiej w sobie przeżywały miłość do innych. Żeby od samego początku matki oddając się dzieciom wychowywały ich także nie do tego, żeby

³⁸⁰ Tenże, *Hom. wygł. 17.09.1989*, s. 4, w: teczka 1989.

³⁸¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2226.

³⁸² M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.07.2006*, s.2, w: teczka 2006.

³⁸³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.12.2004*, s.2, w: teczka 2004.

były egoistami, ale by potrafiły być także dla innych”³⁸⁴. Natomiast kierując swoje słowo do ojców prosił, aby byli oni moralnymi autorytetami: „I gorąca prośba do ojców. Moi drodzy, ile to zależy od tego czy ojciec będzie tym moralnym autorytetem dla swoich dzieci. Jeżeli dzieci od samego początku będą przeżywały prawość swoich ojców, sprawiedliwość, to wtedy ci ojcowie zainwestują najwięcej w życie swoich dzieci”³⁸⁵

Zdaniem Jaworskiego, dziecko potrzebuje przykładu praktykowania wiary swoich rodziców. Przykład rodziców powinien przejawiać się przede wszystkim w świętości ich życia³⁸⁶. Tego typu przykład jest bardziej skuteczny niż zachęty słowne. Przemawiając do rodziców apelował: „Jeżeli Wy w ten sposób będziecie żyli sami, to wychowacie także Wasze dzieci i one tak będą postępowały; wtedy dziecko nie będzie czuło, że to, co rodzice każą, to jest tylko zewnętrzne, a oni inaczej postępują. i tu, Moi Drodzy, proszę Was bardzo, ażebyście Wy zawsze pamiętali, że tu nie chodzi tylko o słowo, nie chodzi o napomnienie”³⁸⁷. Rozwijając ten temat, biskup Lwowa odniósł się do wydarzenia z pewnych prymicji: „Jeden z księży na swoich prymicjach powiedział, że najwięcej zawdzięcza swojemu ojcu. Dlaczego? Powiedział tak: mój ojciec wiele nie mówił, ale rano i wieczorem klękał do modlitwy. Pomyślcie, całe napomnienie, żeby się ktoś modlił, niewiele może czasami da, ale po jakimś czasie ten człowiek, który dojrzewa, widzi, którą drogą idzie”³⁸⁸. Aby było możliwe dawanie odpowiedniego przykładu dzieciom przez rodziców, konieczna jest ciągła praca nad sobą. „Młody człowiek rośnie wtedy – nauczał Jaworski – kiedy widzi, że rodzice, że starsi sami nad sobą pracują. Kiedy widzą, że rodzice i starsi rzeczywiście walczą sami o siebie, ażeby pozostać do końca wiernymi świadkami Jezusa Chrystusa”³⁸⁹. Ponadto hierarcha podkreślił rolę ciągłego nawracania się ojca i matki. Dziecko powinno być świadkiem tego, jak ojciec i matka prawdziwie zmieniają swoje życie³⁹⁰. Tylko dzięki właściwemu przykładowi życia, rodzice mogą stać się dla młodego pokolenia drogowskazem³⁹¹.

Jaworski nie tylko podkreślił znaczenie dobrego przykładu rodziców, ale również przestrzegał przed złym przykładem. Dzieci mogą być zgorszone widząc niewłaściwą postawę

³⁸⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.12.2004*, s.2, w: teczka 2004.

³⁸⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.12.2004*, s.2, w: teczka 2004.

³⁸⁶ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.09.1984*, s. 3, w: teczka 1984.

³⁸⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.12.2004*, s. 3, w: teczka 2004.

³⁸⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 28.10.1990*, s. 4, w: teczka 1990.

³⁸⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 23.07.1989 (2)*, s. 4, w: teczka 1989.

³⁹⁰ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 28.10.1990*, s. 4, w: teczka 1990.

³⁹¹ „Starajcie się o to, ażeby przez przykład własnego życia stawać się dla nich drogowskazem i umocnieniem, tak ażeby kiedyś, kiedy będziecie odchodzić z tego świata, ażeby Wasze dzieci mogły Wam powiedzieć, żeście spełnili wobec nich swoje zadanie rodzicielskie w pełni, żeście im udzielili tego życia tutaj na ziemi, ale także ukazaliście im drogę do Chrystusa Pana i za to oni są Wam szczególnie wdzięczni.” M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.07.1987*, s. 4-5, w: teczka 1987.

swoich rodziców, taką jak brak miłości pomiędzy członkami rodziny i egoizm. Zwracając się do rodziców biskup Lwowa nauczał: „I równocześnie weźcie sobie głęboko do serca słowa przestrogi Chrystusa Pana, byście własnym życiem nie zgorszyli, nie wskazali złej drogi Waszym dzieciom, wskazując im przez to nie drogę życia, ale drogę klęski, ażebyście nie zgorszyli brakiem wzajemnej miłości i egoizmem. Abyście nie zgorszyli tych dzieci fałszem, przeciwnie, niech Wasze słowa, które dziecko słyszy, zawsze znaczą tak, jak mówił Pan Jezus: tak to tak, a nie to nie, i abyście nie zgorszyli nigdy Waszych dzieci brakiem uczciwości. Oddawajcie zawsze każdemu, co się należy. I nigdy, żeby ono nie doznało, że macie jakieś zadowolenie, żeście zdobyli coś, wykorzystali coś jakimś sprytem, ale nie uczciwą pracą”³⁹². Jednym z przejawów dawania złego przykładu dzieciom jest zaniedbywanie życia duchowego polegająca na zaniedbywaniu uczestnictwa we Mszy Świętej i modlitwy. „Moi drodzy, jeżeli rodzice nie uczęszczają w niedzielę na Mszę św., jeżeli rodzice nie modlą się, jeżeli rodzice są chrześcijanami tylko z metryki, ale nie żyją tym Bogiem i ich serce jest gdzie indziej, ale dzieci to widzą, to i one będą szły tą drogą i nie będą miały możliwości spotkania Pana Boga na swojej drodze życia”³⁹³.

Biorąc pod uwagę wielką odpowiedzialność rodziców chrześcijańskich za dawanie odpowiedniego przykładu, Jaworski zachęcał ich do refleksji nad wypełnianiem obowiązku rodzicielskiego. W kontekście Wielkiego Postu nauczał: „Niech okres Wielkiego Postu będzie dla nas czasem odpowiedzialnego zastanowienia się nad tym, jak spełniamy swój obowiązek religijnego wychowania dzieci i młodzieży. Niech także będzie naznaczony postanowieniem, by nie obciążać swych sumień zaniedbaniami, które mogą zaciążyć na całym życiu dzieci, a nade wszystko niech będzie wezwaniem do gorliwego starania się, by życie wiary, które zostaje zaszczerpione przez chrzest, wydało swój najpełniejszy owoc”³⁹⁴.

Wewnątrz rodziny chrześcijańskiej nie tylko rodzice mają zobowiązania wobec dzieci, ale również dzieci względem rodziców. *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina, że obowiązek czci i posłuszeństwa wobec rodziców wynika z czwartego przykazania dekalogu. „Szacunek dzieci - niepełnoletnich lub dorosłych - dla ojca i matki karmi się naturalnym uczuciem zrodzonym z łączącej ich więzi. Tego szacunku domaga się przykazanie Boże”³⁹⁵. Zdaniem Jaworskiego, realizacja powyższego przykazania dekalogu wynika ze sprawiedliwości. Rodzicom bowiem należy się cześć i szacunek od ich dzieci, dlatego że to ojciec i matka

³⁹²M. Jaworski, *Hom. wygł.* 8.09.1984, s. 3, w: teczka 1984.

³⁹³M. Jaworski, *Hom. wygł.* 8.02.2004, s. 2, w: teczka 2004.

³⁹⁴M. Jaworski, *Słowo Pasterskie na Wielki Post 2004*, s. 2, w: teczka 2004.

³⁹⁵*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2214.

przekazali im życie i wychowanie³⁹⁶. W innym miejscu biskup Lwowa zauważył, że „Każdy człowiek dojrzały nosi w sobie świadomość dziedzictwa, świadomość ojcowizny, tego wszystkiego co otrzymuje od swoich rodziców, od swoich przodków. Każdy człowiek jak się dobrze zastanowi posiada świadomość przekazywania. (...) Człowiek dojrzały, (...) ma to wspinałe przeżycie, mianowicie przeżycie wdzięczności”³⁹⁷. W tym kontekście hierarcha zauważył, że wdzięczność wobec rodziców jest przejawem realizacji czwartego przykazania dekalogu. Co więcej, owa wdzięczność nie odnosi się jedynie do rzeczy materialnych, ale przede wszystkim do duchowych³⁹⁸.

2. Życie konsekrowane

Wierny może otrzymać powołanie do życia konsekrowanego, którego przejawem jest pragnienie głębszego przeżywania sakramentu chrztu świętego. Jan Paweł II w Adhortacji poświęconej życiu konsekrowanemu zauważył, że zachodnia tradycja Kościoła profesję zakonną rozumie jako szczególne i owocne pogłębienie konsekracji chrzcielnej. Osoba, która była złączona z Chrystusem w sakramencie chrztu świętego, dzięki złożonym ślubom decyduje się jeszcze bardziej upodobnić się do Niego poprzez profesję rad Ewangelicznych. Chociaż konsekracja związana z profesją zakonną nie jest jednym z sakramentów, to zobowiązuje do przyjęcia takiej formy życia, którą przyjął sam Chrystus i zalecił swoim uczniom³⁹⁹. „Profesja zakonna – nauczał Jan Paweł II – stwarza nową więź człowieka z Bogiem Trój-Jedynym w Jezusie Chrystusie. Wiąż ta wyrasta na podłożu owej pierwotnej więzi, jaka zawiera się w Sakramencie Chrztu. Profesja zakonna « korzeniami sięga głęboko w konsekrację Chrztu i pełniej ją wyraża » w ten sposób sama ona staje się w swej konstytutywnej treści nową konsekracją, poświęceniem i oddaniem osoby ludzkiej Bogu nade wszystko umiłowanemu. Zobowiązanie przez śluby do spełniania rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, zgodnie z własnym prawem waszych rodzin zakonnych, określonym Konstytucjami, stanowi z jednej strony wyraz całkowitego poświęcenia się Bogu, równocześnie zaś środek prowadzący do jego urzeczywistniania. Stąd bierze też swój kształt świadectwo

³⁹⁶ „Patrzcie dobrze ile otrzymujecie, ile zawdzięczacie waszym wychowawcom i waszym rodzicom po to, ażeby wyzwolić w sobie najpiękniejszą postawę wielkiej czci i uszanowania to wszystko co zawiera się w czwartym przykazaniu czcij ojca swego i matkę swoją to znaczy oddawaj to wszystko co im się należy”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 14.07.1985, s.1, w: teczka 1985.

³⁹⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 28.07.1985, s 1, w: teczka 1985

³⁹⁸ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 28.07.1985, s 1, w: teczka 1985

³⁹⁹ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Vita Consecrata* (25 marca 1996), 30-31, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2006.

i apostołstwo właściwe osobom konsekrowanym. Jednakże korzenia szukać należy w samym świadomym i dobrowolnym poświęceniu się i oddaniu na własność Bogu, które poprzez Sakrament Chrztu prowadzi nas do tajemnicy paschalnej jako szczytu i centrum Odkupienia, dokonanego przez Chrystusa”⁴⁰⁰.

Osoba przyjmująca sakrament chrztu świętego zaproszona jest do wzrastania w miłości Boga. Wzrost tej miłości może zaowocować powołaniem do życia radami ewangelicznymi. „Powołanie na drogę rad ewangelicznych – nauczał Jan Paweł – rodzi się z *wewnętrznego spotkania z miłością* Chrystusa, która jest miłością odkupieńczą. Chrystus wzywa przez tę właśnie swoją odkupieńczą miłość. W strukturze powołania spotkanie z tą miłością staje się czymś na wskroś osobistym. Kiedy «Jezus spojrzał i umiłował», wzywając każdego i każdą z Was, drodzy Bracia i Siostry, wówczas ta Jego miłość odkupieńcza została skierowana do określonej osoby, nabierając zarazem *rysów oblubieńczych*: stała się *miłością wybrania*. Miłość taka ogarnia całą osobę z duszą i ciałem, mężczyznę czy kobietę w jego lub jej jedynym i niepowtarzalnym „ja” osobowym”⁴⁰¹. W tym też kontekście Jaworski podkreślał, że doświadczenie miłości Boga oraz zachwyt jest fundamentem życia konsekrowanego. W jednej z homilii biskup Lwowa nauczał: „Życie konsekrowane to fascynacja miłością Tego, który jest najpiękniejszym z synów ludzkich (Por. Ps 45 (44),3). Jest to wezwanie Chrystusa „Król pragnie twojej piękności, On jest Twoim Panem oddaj Mu pokłon!”(Ps 45(44),12). To wezwanie wymaga zapomnienia o „domu swego ojca”. To znaczy opuszczenia wszystkiego co jest dobrem tymczasowym. I to dokonuje się w potrójnych ślubach: „Posłuchaj córko, spójrz i nakłoń ucha, zapomnij o twym narodzie, o domu twego ojca”.(Ps 45(44), 11). Pierwotnym doświadczeniem jest wezwanie do tej jedynej miłości. Bez niej nie da się zrozumieć ani ślubów, ani posłuszeństwa, są one jej wyrazem”⁴⁰².

Wejście na drogę życia konsekrowanego wiąże się najczęściej ze złożeniem trzech ślubów: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Zwrócił na to uwagę Jaworski twierdząc, że człowiek, który odpowiada na miłość Boga poprzez wejście na drogę życia konsekrowanego, jest w sposób szczególny poślubiony Boskiemu Zbawicielowi⁴⁰³. Pierwszą z rad ewangelicznych ślubowanych przez osoby konsekrowane jest czystość dla Królestwa Niebieskiego. Ten ślub jest wyrazem pragnienia pokochania Boga niepodzielnym sercem. Przejawem tej miłości jest

⁴⁰⁰ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Redemptionis Donum*, 7.

⁴⁰¹ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Redemptionis Donum*, 3.

⁴⁰² M. Jaworski, *Od filozofii do eidos Kościoła*, s.75

⁴⁰³ „Wtedy taki człowiek – nauczał biskup Lwowa – czuje się w sposób szczególny poślubiony, czy związany z Boskim Zbawicielem i można powiedzieć, że ta właśnie przestrzeń wewnętrzna, wolności z Bogiem, ona stanowi ten pierwszy dar, który wybiera człowiek: Być bliżej Ciebie chcę. Niech mnie już nic nie oddziela od Ciebie; chcę ażebyś Ty był moją jedyną miłością”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.01.2006*, s.2, w: teczka 2006.

rezygnacja z zawarcia sakramentu małżeństwa oraz wstrzemięźliwość cielesna⁴⁰⁴. Jaworski praktykowanie tej rady ewangelicznej wyjaśniał w następujący sposób: „Czystość to znaczy ja idę tą drogą, którą pokazał mi Pan Jezus i wiem, że to będzie może wymagało ode mnie teraz ofiary, ale Pan Bóg nagrodzi mnie o wiele większymi dobrami”⁴⁰⁵. Ponadto biskup Lwowa zauważył, że praktykowanie cnoty czystości jest bardzo trudne w dzisiejszych czasach, a słabość ludzka w tej materii bardzo duża, dlatego też wytrwanie w tym ślubie jest możliwa dzięki łasce Bożej⁴⁰⁶.

Kolejnym ze ślubów składanych przez osoby konsekrowane jest ubóstwo. Ślub ten ma przypominać, że wszystko jest darem Bożym, a tylko Bóg jest dobrem koniecznym. W ten sposób rozumiane ubóstwo rodzi postawę wdzięczności oraz jest odpowiedzią na panujący w świecie materializm⁴⁰⁷. „Ubóstwo głosi, że Bóg jest jedynym prawdziwym bogactwem człowieka. Przeżywane na wzór Chrystusa, który „będąc bogaty (...) stał się ubogim” (2 Kor 8, 9), wyraża *całkowity dar z siebie*, jaki składają sobie nawzajem trzy Osoby Boskie”⁴⁰⁸. Ten ślub akcentuje pewnego rodzaju wolność człowieka od rzeczy materialnych oraz całkowitą zależność od Boga. Zwrócił na to uwagę Jaworski w następujący sposób: „Ubóstwo nie jest niczym innym jak tylko wyznaniem, pieniądzu, posiadaniu, nie jest moim bożkiem, nie jest moim bożkiem. Nie dam się sama czy sam sprzedać. Komu? Posiadaniu, pieniądzu... I w ten sposób jestem wolny, wolny jako człowiek, wolny dla Pana Boga”⁴⁰⁹. W innym miejscu, podkreślając duchowy aspekt ubóstwa, hierarcha przestrzegał przed niewłaściwym rozumieniem tej cnoty. Przypomniawszy, że człowiek został stworzony do godnego życia, nędza w żaden sposób nie jest tożsama z właściwym rozumieniem ubóstwa. Według Jaworskiego prawdziwe ubóstwo to nie tyle życie w słabych warunkach, co zdanie się na łaskę Bożą⁴¹⁰.

Trzecim ze ślubów składanych przez osoby konsekrowane jest posłuszeństwo. „Posłuszeństwo praktykowane na wzór Chrystusa, którego pokarmem było wypełnianie woli Ojca (por. J 4, 34), objawia wyzwalające piękno *uległości synowskiej, a nie niewolniczej*, wzbogaconej poczuciem odpowiedzialności i przenikniętej wzajemnym zaufaniem: to zaufanie jest doczesnym odbłaskiem harmonii miłości, właściwej trzem Boskim Osobom”⁴¹¹. Jaworski odwołując się do Romano Guardiniego przypomniawszy, że posłuszeństwo wobec Boga przejawia

⁴⁰⁴ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Vita Consecrata*, 21.

⁴⁰⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 11.08.2002*, s. 3, w: teczka 2002.

⁴⁰⁶ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 11.08.2002*, s. 3, w: teczka 2002.

⁴⁰⁷ Por. J. Pyszna, *Ślub ubóstwa w duchowości Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego*, „Kultura-Media-Teologia”, 2015 nr 23, s.31 (26-42)

⁴⁰⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Vita consecrata*, 21.

⁴⁰⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 11.08.2002*, s. 3-4, w: teczka 2002.

⁴¹⁰ Por. M. Jaworski, *Konferencja.wygł. 12.09.2003*, s.6, w: teczka 2003.

⁴¹¹ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Vita consecrata*, 21.

się w posłuszeństwie Kościołowi. Biskup Lwowa zauważył również, że brak posłuszeństwa prowadzi do subiektywizmu i rozbicia wewnątrz Kościoła. „Wspólnoty powinny dawać świadectwo tego eklezjalnego posłuszeństwa wobec wierzących i wobec świata. Formacja zakonna musi więc w pełni podjąć wprowadzenie w naturę Kościoła katolickiego, aby nim żyć i w nim odnaleźć swoje posłuszeństwo Chrystusowi”⁴¹². Według hierarchy istotą posłuszeństwa jest kroczenie za Chrystusem a nie jedynie bezwzględne wypełnianie poleceń⁴¹³.

„Dla wszystkich wreszcie powinno być jasne, że ślubowanie rad ewangelicznych, choć niesie ze sobą wyrzeczenie się dóbr, które niewątpliwie posiadają wielką wartość, nie stoi jednak na przeszkodzie rozwojowi osobowości ludzkiej, przeciwnie, z natury swojej ogromnie mu pomaga”⁴¹⁴. W myśl Soboru Watykańskiego II, nie tylko formacja początkowa, ale również stała winna przebiegać w taki sposób, aby osoby konsekrowane mogły rozwijać swoją kulturę duchową, naukową oraz umiejętności praktyczne⁴¹⁵. Jaworski w kontekście nauczania soborowego podkreślał znaczenie formacji duchowej, teologicznej i eklezjalnej, z uwzględnieniem przystosowania charyzmatów zgromadzenia do warunków życia. Jednocześnie zauważył, że realizacja danego charyzmatu winna być dostosowana do współczesnych czasów, co nie oznacza, że można odchodzić od ducha założycieli i założycielek danych wspólnot⁴¹⁶. Ponadto formacja zakonna powinna trwać w ciągu całego życia osoby konsekrowanej, co jest możliwe tylko dzięki współpracy z łaską Bożą⁴¹⁷. Podejmując ten temat, biskup Lwowa odwołał się do życia św. Teresy z Lisieux i podkreślił przy tym, że praca nad sobą musi uwzględniać nawet najmniejsze wady. „I to co jest młode w powołaniu – twierdził – staje się pełne, dojrzałe jeżeli człowiek z tą łaską współpracuje i w ten sposób uświęca samego siebie. Tak jak czytamy w życiorysie św. Teresy z Lisieux, ona także poznawała swoje braki, błędy, oczywiście to były rzeczy niewielkie, często nieświadome,

⁴¹² M. Jaworski, *Od filozofii do eidos Kościoła*, s.7

⁴¹³ „Nie chodzi o posłuszeństwo wojskowe, bezwzględne. Tu chodzi o to, aby naprawdę całkowicie pójść za Panem Jezusem, żeby nie dać się oszukać przez swoje upodobania, przez swoją wolę, ażeby nie dać się przekupić czemuś, co powie: no tak, ale przecież to nie jest na obecne czasy, Pan Jezus może wymaga tegood tego a ode mnie nie. (...) Jeżeli zakonnica zobowiązuje się ślubem do posłuszeństwa, to mówi o tym, że dla mnie pełnienie woli Bożej jest pierwsze. Czy to jest krępowanie człowieka? Tak, ale starego człowieka, tego który jeszcze nie dojrzał do tego, aby żyć w wolności Pana Jezusa”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 11.08.2002*, s. 3, w: teczka 2002.

⁴¹⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 46.

⁴¹⁵ Por. Sobór Watykański II, *Dekret Perfectae Caritatis*, (28 października 1965), 18., w: <https://sobory.ovh/html/dz.html> (dostęp: 10.01.2026).

⁴¹⁶ „Potrzebna jest także właściwa formacja duchowa, teologiczna i eklezjalna, a także odpowiednie przystosowanie charyzmatów zgromadzenia do warunków życia. Nie oznacza to odejścia do ducha założycieli czy założycielek, ale odnalezienie nowych form odpowiadających zmieniającej się rzeczywistości”. M. Jaworski, *od filozofii do eidos Kościoła*, s.76

⁴¹⁷ Por. A. Domasz, *Formacja ciągła w Towarzystwie św. Franciszka Salezego*, Seminare 2000,16, s. 110.

ale poznawała i także na tej drodze zjednoczenia z Panem Jezusem postępowała naprzód”⁴¹⁸. Wybór powołania do życia konsekrowanego w odpowiedzi na miłość Chrystusa oraz formacja osoby konsekrowanej, wiąże się zawsze z pewnego rodzaju rezygnacją. „Rezygnacja – tak, ale nie pustka, ale nie jakaś frustracja, przeciwnie, my na przykładach wielu beżennych kapłanów, na przykładzie wielu sióstr zakonnych możemy się przekonać, że ci ludzie rezygnując z jednego mogą doświadczyć czegoś podobnego, czego doświadczył św. Józef jako oblubieniec Najświętszej Maryi Panny”⁴¹⁹.

Śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa mają służyć nie tylko osiągnięciu doskonałości osoby konsekrowanej, ale również być znakiem eschatologicznym dla współczesnego świata. Sobór Watykański II naucza: „Jest więc ślubowanie i spełnianie rad ewangelicznych niejako widowym znakiem, który może i powinien pociągnąć skutecznie wszystkich członków Kościoła do ochoczego wypełniania powinności powołania chrześcijańskiego. Skoro bowiem Lud Boży nie ma tutaj trwałego miasta, lecz szuka przyszłego, to stan zakonny, który bardziej uwalnia swych członków od trosk ziemskich, w wyższym też stopniu tak ukazuje wszystkim wierzącym dobra niebiańskie już na tym świecie obecne, jak i daje świadectwo nowemu i wiekiustemu życiu zyskanemu dzięki odkupieniu Chrystusa, jak wreszcie zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę Królestwa niebieskiego. Stan ten naśladuje wiernie i ustawicznie uprzytamnia w Kościele tę formę życia, jaką obrał sobie Syn Boży przyszedłszy na świat, aby uczynić wolę Ojca, i jaką zalecił uczniom, którzy za Nim poszli. Ujawnia on wreszcie w swoisty sposób wyniesienie Królestwa Bożego ponad wszystko co ziemskie oraz jego najważniejsze potrzeby, ukazuje też wszystkim ludziom przeogromną wielkość potęgi Chrystusa królującego i nieograniczoną moc Ducha Świętego działającego przedziwnie w Kościele”⁴²⁰.

Według biskupa Lwowa osoby, które złożyły śluby, mają przypominać współczesnemu człowiekowi o tym, że życie ludzkie nie kończy się na ziemi. „Osoby konsekrowane – nauczał Jaworski – są świadkami dóbr przyszłych przez swoje śluby. (...) One to ofiarują w ciągu swojego życia, nie przy śmierci, dlatego ażeby posiadać te wartości, które są nieprzemijające”⁴²¹. Ci, którzy złożyli śluby przypominają światu, że celem życia człowieka jest wychwalanie Boga, a całkowite poświęcenie się Panu jest wspaniałym świadectwem oddania Bogu tej chwały⁴²². Zdaniem hierarchy, osoby konsekrowane są potrzebne we współczesnym świecie, aby

⁴¹⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.02.2005*, s.2-3, w: teczka 2005.

⁴¹⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.03.2003*, s.3, w: teczka 2003.

⁴²⁰ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 44.

⁴²¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.09.2002*, s. 3, w: teczka 2002.

⁴²² „Celem życia człowieka jest chwała Boża. Po to żyjemy, ażeby razem z całym stworzeniem wychwalać Boga, który jest naszym Stwórcą i Zbawicielem. W sposób szczególny daje człowiek chwałę Panu Bogu

poprzez radykalizm ewangeliczny przypominać współczesnemu człowiekowi o konieczności ascezy⁴²³. Biskup Lwowa miał świadomość, że osoby decydujące się na złożenie ślubów mogą być nierozumiane we współczesnym świecie, a jednocześnie ich życie może być intrygujące i inspirujące dla innych. „Może czasami jest tak – twierdził – że to życie jest niezrozumiałe, owszem ono będzie niezrozumiałe dla tych, którzy nie mają ducha wiary, dla których świat jest wszystkim. Ale mimo wszystko dla ludzi, którzy szukają osoby konsekrowanej są największą zagadką dla człowieka. Co to znaczy? Dlaczego one tak żyją? Jak można tak żyć? i przez to wskazują na to co jest nieprzemijające”⁴²⁴. W innym miejscu biskup Lwowa stwierdził, że osoby konsekrowane będą cieszyć się uznaniem wśród pewnych kręgów⁴²⁵.

„Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jakim bogactwem jest dla wspólnoty kościelnej dar życia konsekrowanego w całej różnorodności jego charyzmatów i instytucji”⁴²⁶. Zdaniem Jaworskiego, każdy charyzmat ma służyć wspólnocie Kościoła. „Trzeba w tym widzieć szczególny dar, łaskę powołania chrześcijańskiego, ale trzeba w tym także widzieć charyzmat dla wspólnoty wierzących, charyzmat dla innych. Wiemy, że te wspólnoty albo przez poświęcenie całkowite w życiu modlitwy, albo przez posługiwanie bezinteresowne bliźnim służą, właśnie Kościołowi, stają się świadkami dóbr przyszłych. (...). To życie i świadectwo dla Kościoła, dla współczesnego świata jest bardzo potrzebne”⁴²⁷. Oznacza to, że wejście na drogę życia zakonnego nie jest jednoznaczne z wyizolowaniem się od potrzeb innych ludzi, ale pomocą w lepszym służeniu drugiemu człowiekowi⁴²⁸. Zdaniem hierarchy, współczesny świat potrzebuje świadectwa osób konsekrowanych⁴²⁹.

poprzez całkowite Jemu poświęcenie się, oddanie. I dokonuje się to na różne sposoby, ale w szczególny sposób dokonuje się to w ślubach zakonnych. One głoszą chwałę Boga, dlatego, że człowiek, który prowadzony łaską Bożą dojrzał do tego powołania i rozpromienił się nim, cały siebie składa w ofierze Panu Bogu”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 1.02.2005, s.1, w: teczka 2005.

⁴²³ „Nie może jednak zabraknąć znaków oddania Chrystusowi, skoncentrowania się na tym, co do niego należy, ducha wyrzeczenia i umartwienia. Ludzie też muszą się spotkać z radykalizmem ewangelicznym, obcym duchowi świata. Ten radykalizm ewangeliczny rodzi nowe powołania zakonne”. M. Jaworski, *Od filozofii do eidos Kościoła*, s.76.

⁴²⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 14.09.2002, s. 3, w: teczka 2002.

⁴²⁵ „Ludzie ze zdziwieniem, podziwem patrzą na tych ludzi, którzy jak to się zwykło mówić wyrzekają się świata, a właściwie trzeba było by powiedzieć, wyrzekają się tego wszystkiego co jest godziwe w życiu ludzkim, ażeby jeszcze pełniej oddać się Panu Bogu. Ci ludzie są świadkami Jego wobec świata, są świadkami zupełnie innych wartości, wartości wiecznych, tych wartości, które nie przemijają” M. Jaworski, *Hom. wygł.* 1.02.2005, s.1, w: teczka 2005.

⁴²⁶ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Vita Consecrata*, 2.

⁴²⁷ „Jednocześnie moi drodzy, trzeba sobie tu powiedzieć, iż to nie jest tak, że człowiek, który poświęca się Panu Bogu, zostaje jakby wydzielony, oddzielony od swoich braci, od swoich siostr i że jest niejako jakby w złym znaczeniu, wyjęty ze świata. Taki człowiek, można powiedzieć, właśnie dogłębniej w samym Bogu przeżywa swoją jedność i swoją bliskość z braćmi i siostrami”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 2.02.1987, s.3, w: teczka 1987.

⁴²⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 29.01.2006, s.2, w: teczka 2006.

⁴²⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 17.05.1986, w: teczka 1986.

Z różnorodności charyzmatów osób konsekrowanych poszczególne zadania i posługi, które wpisują się w misję Kościoła oraz służą budowaniu Mistycznego Ciała Chrystusa i nie tracą na swojej aktualności⁴³⁰. Jedną z form posługi jest modlitwa, zwłaszcza kontemplacja. Niektóre wspólnoty zakonne poświęcają się kontemplacji, a modlitwa w intencjach Kościoła i świata jest ich podstawowym zadaniem. „Trwają oni w samotności i milczeniu, a przez słuchanie słowa Bożego, sprawowanie świętej liturgii, praktykę ascezy osobistej, modlitwę, umartwienie i komunie braterskiej miłości skupiają całe swoje życie i działanie wokół kontemplacji Boga. W ten sposób składają wobec kościelnej wspólnoty szczególne świadectwo miłości, jaką Kościół darzy swego Pana, a dzięki swej przedziwnej apostołskiej płodności przyczyniają się do wzrostu Ludu Bożego”⁴³¹. Biskup Lwowa podkreślając znaczenie wspólnot kontemplacyjnych miał świadomość, że dla wielu ludzi, patrzących na rzeczywistość jedynie powierzchownie, funkcjonowanie ich może wydawać się bezużytecznym. „Rola i znaczenie zakonów kontemplatywnych – pisał hierarcha – są jednak często niezrozumiałe. Wydają się być bezużyteczne. Zarzut brzmi mniej więcej następująco: gromadzenia zakonne czynne modlą się, ale służą społeczeństwu zgodnie ze swoimi charyzmatami; zakony kontemplacyjne oddane są przede wszystkim duchowi umartwienia, pokuty, modlitwy – nie służą społeczeństwu”⁴³². Kontynuując myśl, Jaworski stwierdził, że niezrozumienie roli zakonów kontemplacyjnych jest skutkiem niezrozumienia wartości modlitwy. Zdaniem hierarchy, modlitwa w przypadku zakonów kontemplacyjnych nie ogranicza się jedynie do roli wstawienniczej, ale polega na wejściu w osobistą relację z Bogiem. Z kolei ta relacja jest pewnego rodzaju czynnością, akcją, kontemplacją Boga, który wychodzi naprzeciw konkretnego „ja” i dzięki temu konstytuuje podmiot osobę⁴³³. Mimo pewnego niezrozumienia życia we wspólnotach zakonnych kontemplacyjnych są ludzie, którzy szukają tego typu wspólnot i przybywają do nich, aby dzięki uczestnictwu we wspólnej modlitwie nawiązać kontakt z Bogiem i sobą, a później wzmocnionym duchowo wrócić do swoich obowiązków⁴³⁴. „Przez ten wymiar duchowy, wymiar

⁴³⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.05.1986*, s.1, w: teczka 1986.

⁴³¹ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Vita Consecrata*, 8.

⁴³² M. Jaworski, *Od filozofii do eidos Kościoła*, s. 77

⁴³³ Por. M. Jaworski, *Od filozofii do eidos Kościoła*, s. 77

⁴³⁴ „Wspólnoty zgromadzeń kontemplacyjnych – oazy życia z Bogiem – zdawałoby się bezużyteczne dla patrzących powierzchownie, są dzisiaj szczególnie poszukiwane i to na całym świecie. Ludzie przybywają do nich, by w ciszy i rytmie ich życia, modlitwie chórowej – odnajdywać samych siebie, nawiązać kontakt z Bogiem i przez odnajdywanie bycia sobą wracać do swoich zadań i obowiązków w świecie. I jeszcze jeden fenomen świadczący o tym, że ludzie szukają całkowitego bycia z Bogiem przez czyn modlitwy i całkowite oddanie się Jemu. Zakony kontemplacyjne, wierne swemu powołaniu, cieszą się nadal powołaniami. Składają świadectwo. Ukazują „czym są” i pociągają na „wąską drogę” razem z Bogiem”. M. Jaworski, *Od filozofii do eidos Kościoła*, s.81.

kontemplacji, ludzie spotykają się rzeczywistością nową, całkiem inną, transcendentną. Tego wymiaru nie może zabraknąć. Żywi się on modlitwą i sakramentami”⁴³⁵.

Zdaniem Jaworskiego, osoby żyjące we wspólnotach zakonnych kontemplacyjnych mogą służyć ludziom żyjącym w świecie, poprzez dzielenie się swoim doświadczeniem w ramach ojcostwa i macierzyństwa duchowego. Dzięki życiu ludzi kontemplacji oraz ich pismom, wielu ludzi może znaleźć konkretne wskazówki dla swojego rozwoju duchowego⁴³⁶. „Nie ulega jednak wątpliwości, że najwyższej tradycji teksty modlitw znajdujemy w zakonach kontemplacyjnych, prawdziwych szkołach języka modlitwy”⁴³⁷. Osoby żyjące we wspólnotach zakonnych kontemplacyjnych służą również poprzez modlitwę wstawienniczą. Zdaniem Jaworskiego modlitwa osób żyjących w takich wspólnotach jest bardzo owocna. „Niedawno w *Gościu Niedzielnym* – mówił Jaworski – zakonnice zakonów kontemplacyjnych odpowiadały o różnych ludziach, którzy przychodzili do nich z prośbą: niech się siostry pomodlą, niech się siostry modlą, żebyśmy mieli dzieci, niech siostry się modlą w tej czy w tamtej intencji, i ci ludzie odchodzili, a później przychodzili do tych sióstr kontemplacyjnych i dziękowali im za te modlitwy które wyprosiły dla nich potrzebne łaski. I te siostry, o których nieraz się mówi, że są niepotrzebne, te siostry zdobywają wśród ludzi, którzy przychodzą do nich jak największy autorytet, a równocześnie one pouczają wszystkich, czym naprawdę jest modlitwa w naszym życiu, czym jest błogosławieństwo Boże, które my możemy sobie wyprosić”⁴³⁸.

Osoby konsekrowane odpowiedzialne są również za działalność ewangelizacyjną. Przede wszystkim osoby konsekrowane ewangelizują dzięki przykładowi życia. Szczególny wkład osób konsekrowanych w ewangelizację polega przede wszystkim na świadectwie życia całkowicie oddanego Bogu i braciom na wzór Zbawiciela, który z miłości do człowieka stał się sługą. „W dziele zbawienia źródłem wszystkiego jest bowiem Boska *agape*. Dzięki konsekracji i całkowitemu oddaniu się Panu osób konsekrowanych widzialna staje się miłująca i zbawcza obecność Chrystusa — konsekrowanego przez Ojca i posłanego, aby spełnić misję. Osoby te, pozwalając się „zdobyć” przez Chrystusa (por. Flp 3, 12), okazują gotowość, by w pewien sposób stać się przedłużeniem Jego człowieczeństwa. Życie konsekrowane wymownie świadczy o tym, że im bardziej żyje się Chrystusem, tym lepiej można Mu służyć w bliźnich, stając

⁴³⁵ M. Jaworski, *Od filozofii do eidos Kościoła*, s.75

⁴³⁶ „Życie ludzi kontemplacji i ich pisma to szczególne i wyjątkowe posługiwanie bliźnim: to doprowadzenie do ukazania drogi bycia z Bogiem i na tym polega pełna tajemnica ojcostwa i macierzyństwa duchowego (...) Ich pełna osobowość to nie abstrakcyjna „pełnia” człowieczeństwa, ale „kenoza” – wyniszczanie na wzór Chrystusa upodobnienie się w ten sposób do Niego poprzez dopełnianie w swym życiu cierpień Chrystusa, włączanie się w dzieło odkupienia”. M. Jaworski, *Od filozofii religii do eidos*, s.83.

⁴³⁷ M. Jaworski, *Od filozofii do eidos Kościoła*, s. 85.

⁴³⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.02.2006*, s.2, w: teczka 2006.

w pierwszej linii frontu misyjnego i podejmując największe nawet ryzyko”⁴³⁹. W tym kontekście Jaworski podkreślał znaczenie sióstr zakonnych w ewangelizacji ziem znajdujących się na terytorium Ukrainy. Według hierarchów od nich w dużej mierze zależy przyszłość Kościoła. Dzięki ich posłudze może dokonywać się przekazywanie prawd wiary poprzez katechizację⁴⁴⁰.

Wielkie znaczenie w realizacji posługi miłości Kościoła mają osoby konsekrowane. W kontekście jubileuszu 350-lecia obecności sióstr szarytek na ziemiach Polskich, Jaworski podkreślił znaczenie charyzmatu tychże sióstr. „Całe bowiem dzieło Sióstr Miłosierdzia to przecież nic innego jak pójście za Miłosiernym Panem Jezusem, ażeby okazywać ze swej strony miłosierdzie tym, którzy są najbardziej potrzebujący. (...) pamiętam także podczas wojny, kiedy trzeba było zdjąć habity, zmuszono do tego. Ale ta praca, posługa sióstr, ona miała wtedy jeszcze większe, szczególne znaczenie. To co później zostało wprowadzone przez Sobór w odnowie liturgicznej, że mogą być nadzwyczajni szafarze Komunii św., to dokonywało się już wtedy we Lwowie, kiedy właśnie siostry nosiły, jak to się zwykło mówić Pana Jezusa i ci chorzy – jak już kapłan nie mógł przychodzić – mogli umacniać się Chlebem Eucharystycznym. i wiele, wiele posług można wspominać”⁴⁴¹.

Osoby konsekrowane z jednej strony poprzez realizację ślubów przyczyniają się do swojego uświęcenia. Z drugiej jednak strony ich posługa wpisuje się w działalność Kościoła. Kościół zawsze cenił rolę osób konsekrowanych. Zdaniem Jaworskiego, osoby realizujące powołanie do życia konsekrowanego są wielkim darem, za który wierni winni być wdzięczni Bogu. „Zdajemy sobie dobrze sprawę, że tego rodzaju powołanie jest szczególną łaską i dlatego właśnie w duchu dziękczynienia przychodzimy dzisiaj, ażeby Panu Bogu dziękować za tę łaskę powołania do życia konsekrowanego, do życia całkowicie oddanego Bogu”⁴⁴².

⁴³⁹ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Vita consecrata*, 96.

⁴⁴⁰ „Szczególną rolę w dziele ewangelizacji odgrywają siostry zakonne. Odważę się powiedzieć, że od nich w dużej mierze zależy przyszłość Kościoła, przyszłość wiary w Boga na tych ziemiach. Dlaczego? Poprzez przekaz prawd wiary – uwiarygodniony świadectwem ich życia – doprowadzają one nie tylko do rozwoju wiary, ale samego aktu wiary. Dokonuje się to poprzez katechizację dzieci, młodzieży, a pośrednio także ich rodziców” M. Jaworski, *od filozofii do eidos Kościoła*, s.75

⁴⁴¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.09.2002*, s.1-2, w: teczka 2002.

⁴⁴² M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.02.2005*, s.1, w: teczka 2005.

3. Hierarchia

Kościół ustanowiony przez Chrystusa jest hierarchiczny. Hierarchię tworzą biskupi jako następcy apostołów, prezbiterzy i diakoni. Materią udzielaną przy poszczególnych stopniach święceń jest określony zakres władzy, której wykonywanie ma przyczyniać się do uświęcania ludu Bożego. Przed dopuszczeniem do przyjęcia święceń, konieczne jest odbycie odpowiedniej formacji.

3.1. *Formacja ku kapłaństwu*

Młodzi mężczyźni rozeznający powołanie do kapłaństwa mają możliwość podjęcia formacji w seminarium duchownym, aby po weryfikacji przez Kościół ich powołania mogli przyjąć święcenia kapłańskie. „Chodzi o to – nauczał Jan Paweł II – by do kapłaństwa dochodzili tylko ci, którzy zostali powołani i odpowiednio uformowani, to znaczy zdolni są świadomie i dobrowolnie związać się całkowicie z Jezusem Chrystusem, który wzywa do obcowania z sobą i do udziału w swojej misji zbawienia. W tym sensie « seminarium » w swych różnych formach, podobnie jak « dom » formacji kapłanów zakonnych, nie jest tylko miejscem czy materialną przestrzenią, lecz przede wszystkim pewną przestrzenią duchową, drogą życia, środowiskiem sprzyjającym takiemu procesowi formacyjnemu, dzięki któremu człowiek powołany przez Boga do kapłaństwa może się stać, mocą sakramentu święceń, żywym obrazem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła”⁴⁴³.

Jaworski, możliwość utworzenia seminarium duchownego, które formuje przyszłych kapłanów dla archidiecezji lwowskiej, postrzegał jako wielką łaskę. Twierdził tak, gdyż każde powołanie do kapłaństwa postrzegał w kategorii daru⁴⁴⁴. Zwracając się do społeczności seminaryjnej, biskup Lwowa podkreślał znaczenie doniosłości daru jakim jest seminarium. „My chcemy dzisiaj w szczególny sposób rozpoznać to wszystko co Bóg dokonał dla nas, czego dokonała Boża Opatrzność dla nas w związku z naszym Seminarium Duchownym. Pomyślmy, Opatrzność Boża pozwoliła najpierw, że to nasze seminarium po wielu latach niebytności, tułaczki z powrotem odnowiło się we Lwowie. To jest naprawdę wielki znak Opatrzności Bożej

⁴⁴³ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Pastores dabo Vobis*, 42

⁴⁴⁴ „A dzisiaj znowu chcę, ażebyśmy sobie uświadomili tę wielką łaskę, którą Bóg nam dał, a mianowicie, że mamy tutaj Seminarium Duchowne, które może przygotowywać alumnów do życia kapłańskiego. Drodzy bracia i drogie siostry, to jest naprawdę wielki dar Boży. Jeżeli sobie jeszcze uświadomimy to, że każde prawdziwe powołanie jest łaską Bożą i że ci, którzy je mają mogą tutaj w sposób swobodny je realizować, to naprawdę trzeba nam Panu Bogu za tę wielką łaskę dziękować”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.10.2002*, w: teczka 2002, s.1.

za który trzeba nam gorąco dziękować. (...) Kiedy dzisiaj patrzę z perspektywy lat, które minęły, to muszę powiedzieć, że trzeba było całkowicie zaufać tej łasce Bożej, która była dla nas znakiem, że to Seminarium z powrotem zaistniało i powiedzieć sobie tak: jeżeli Pan Bóg tego dokonał, to widocznie dalej będzie nas prowadził”⁴⁴⁵. Ponadto biskup Lwowa wyrażał pragnienie rozwoju tegoż seminarium. „Prośmy również o to, ażeby Pan Bóg leczył nas, ażeby wspierał naszą słabość, a nade wszystko, ażeby to seminarium było naprawdę blaskiem w diecezji i ażeby ono pociągało do stanu kapłańskiego nowych adeptów. My za to wszystko jesteśmy odpowiedzialni...”⁴⁴⁶

Jaworski, świadomy daru, jakim jest każde powołanie, prosił osoby odpowiadające za formację przyszłych kapłanów o poważne traktowanie swoich obowiązków. Zwracając się do nich, apelował „Bardzo proszę wychowawców, ażeby w duchu wielkiej odpowiedzialności przez Panem Bogiem, przed Kościołem starali się czynić wszystko, ażeby ci młodzi, którzy przychodzą tutaj coraz bardziej dojrzewali po każdym względem do posługi kapłańskiej. Proszę bardzo wszystkich profesorów, wykładowców, ażeby podawali zdrową naukę teologiczną Kościoła. (...) Musimy bardzo starać się o to, ażeby dać naszym alumnom, kandydatom do kapłaństwa prawdziwe głębokie zrozumienie w wierze. Pamiętajcie o tym, że to nie jest nauka dla nauki, ale to jest nauka, dlatego, ażeby potem Słowem Bożym można było karmić ten lud, który zostaje nam powierzony, ażeby według tej nauki mogli oni potem kształtować swoje życie i ażeby w ten sposób mogli składać świadectwo Jezusa Chrystusa w świecie, tam, gdzie będą posłani”⁴⁴⁷.

Starania wychowawców nie wystarczą, aby proces formacji przebiegł pomyślnie, dlatego też Jaworski prosił wszystkich alumnów o gorliwość w wypełnianiu różnorodnych obowiązków związanych z pobytem w seminarium. „Starajcie się o to, ażeby naprawdę z wielką gorliwością odpowiedzieć na to wezwanie Boże i przez własne uświęcenie, przez naukę, przez dyscyplinę przygotować się jak najbardziej do posługi ludowi Bożemu. Starajcie się wszyscy zaangażować”⁴⁴⁸. Biskup Lwowa miał świadomość, że wypełnianie obowiązków formacyjnych może wiązać się różnego rodzaju trudnościami, dlatego też wyjaśniał klerykom znaczenie ofiary w życiu seminaryjnym oraz w przyszłym życiu kapłańskim. Stanowczo twierdził, iż żaden kleryk nie może zwalniać się z jakiegokolwiek obowiązku, nawet jeżeli miałyby to być związane z dyskomfortem. Zdaniem hierarchy, Chrystus domaga

⁴⁴⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 28.10.2004*, s.1, w: teczka 2004.

⁴⁴⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 23.06.2008*, s.3, w: teczka 2008.

⁴⁴⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.10.2002*, s.2, w: teczka 2002.

⁴⁴⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.10.2002*, s.2, w: teczka 2002.

się od powołanych do kapłaństwa poświęcenia oraz gotowości do opuszczenia domu rodzinnego⁴⁴⁹.

Formacja ku kapłaństwu, w myśl adhortacji *Pastores dabo vobis* oparta jest na czterech filarach: formacji ludzkiej, duchowej, intelektualnej oraz pastoralnej⁴⁵⁰. Jaworski, przemawiając w różnych okolicznościach do społeczności seminaryjnej, odniósł się do każdego z tych aspektów. Bez pełnej dojrzałości w aspekcie ludzkim nie jest możliwe przeżywanie kapłaństwa w sposób dojrzały⁴⁵¹. Mówiąc o pierwszym z aspektów formacji Jan Paweł II wyjaśnił dlaczego formacja ludzka ma fundamentalne znaczenie w kształtowaniu przyszłych duchownych: „Nie tylko więc dla osiągnięcia właściwej i koniecznej dojrzałości oraz realizacji samego siebie, lecz również ze względu na podejmowaną posługę przyszli kapłani powinni rozwijać w sobie zespół ludzkich cech, bez których nie można kształtować osobowości zrównoważonych, silnych i wolnych, zdolnych dźwigać ciężary duszpasterskiej odpowiedzialności”⁴⁵². Biskup Lwowa podkreślał znaczenie odpowiedzialności, odwołując się do postawy św. Józefa. Według hierarchy, w czasie formacji seminaryjnej kandydat do kapłaństwa powinien stawać się człowiekiem coraz bardziej odpowiedzialnym. Seminarzysta winien uczyć się brania odpowiedzialności za powierzonych mu ludzi tak jak św. Józef wziął odpowiedzialność za Maryję⁴⁵³.

„Formacja ludzka – nauczał Jan Paweł II – zakorzeniona w antropologii przyjmującej pełną prawdę o człowieku, otwiera się na formację duchową i w niej znajduje dopełnienie. (...) Jak widać, chodzi tu o formację duchową wspólną dla wszystkich wiernych, której trzeba jednak nadać treści i znaczenia związane z tożsamością prezbitera i jego posługi. I tak jak dla każdego z wiernych formacja duchowa winna pełnić naczelną i jednoczącą rolę w odniesieniu do jego bycia chrześcijaninem i postępowania jak chrześcijanin, czyli jak nowe stworzenie w Chrystusie, które pielgrzymuje w Duchu Świętym, podobnie dla każdego kapłana formacja duchowa jest

⁴⁴⁹ „Moi drodzy bracia, starajcie się o to, zwłaszcza ci, którzy teraz przyszlście do seminarium, ci którzy już jesteście, ażebyście z całym zawierzeniem, szczerością podjęli tę pracę w seminarium. Zapewne to wiernie spełnianie obowiązków seminaryjnych ono wymaga nieraz wyrzeczenia, ale to jest tak samo i próba czy jesteście gotowi do tego, ażeby potem podjąć to życie kapłańskie, które musi być znakiem dla ludzi, znakiem wierności za cenę ofiary, poświęcenia, a nie szukania samego siebie. Już mówiłem tutaj w ubiegłym roku, że nie możemy stosować żadnych taryf ulgowych. od was Pan Jezus domaga się, ażebyście umieli naprawdę opuścić wasz dom, ojca, matkę, innych, a to ma oznaczać, że nie żyjecie ani dla siebie, ani dla rodzin waszych, ale jesteście sługami Kościoła”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.10.2002*, s.2., w: teczka 2002,

⁴⁵⁰ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Pastores dabo vobis*, 43-59.

⁴⁵¹ Por. W. Rzeszkowski, *Formacja ludzka w przygotowaniu do kapłaństwa*, „Rocznik Teologii Katolickiej”, tom XV/1, rok 2016, s. 40.

⁴⁵² Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Pastores dabo vobis*, 43.

⁴⁵³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.03.2004*, s.1-3, w: teczka 2004.

sercem, które jednoczy i ożywia jego bycie kapłanem i jego działalność”⁴⁵⁴. Jaworski podejmując temat formacji duchowej, która polega na budowaniu osobistej więzi z Chrystusem, wskazał na kilka środków, które mogłyby temu służyć. Hierarcha zachęcał seminarzystów do rozwijania nabożeństwa do Najświętszego Sakramentu. „Starajcie się ciągle na nowo – nauczał – w duchu głębokiej wiary, rozpalić w sobie cześć i miłość do Najświętszego Sakramentu. Albowiem tylko przez to, że sami będziecie przeżywać te tajemnice, będziecie mogli także przykładem Waszego życia pociągać innych do Chrystusa Pana w Jego Najświętszej Ofierze, Komunii św. i w ten sposób także będziecie mogli posługiwać wiernym”⁴⁵⁵. Nie jest możliwe osiągnięcie zjednoczenia z Chrystusem bez nawrócenia, dlatego też w jednej z homilii biskup Lwowa przypomniał, iż każdy z alumnów tegoż nawrócenia potrzebuje. Natomiast czas Wielkiego Postu i wielkopostne rekolekcje są ku temu wspianą okazją⁴⁵⁶. Świętość jest możliwa do osiągnięcia jedynie poprzez posłuszeństwo, dlatego też w czasie jednej z homilii, Jaworski zwrócił szczególną uwagę na praktykowanie tej cnoty, wskazując św. Józefa jako wzór posłuszeństwa. Z kolei posłuszeństwo przejawia się w lekturze i rozumieniu słowa Bożego. „Święty Józef przeznaczony na Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny – nauczał Jaworski – był na pewno człowiekiem, który głęboko wszedł w rozumienie Pisma Świętego, w rozumienie tego, czym jest naprawdę życie zgodne z Bogiem”⁴⁵⁷.

Kolejnym z aspektów formacji seminaryjnej jest formacja intelektualna, która pokrywa się ze studiami teologicznymi. „Formacja intelektualna, chociaż ma swoją specyfikę jest głęboko związana z formacją ludzką oraz duchową, stanowi wręcz ich niezbędny element. Jawi się bowiem jako nieustanna potrzeba rozumu, dzięki któremu człowiek „uczestniczy w świetle Bożej myśli” i stara się zdobyć mądrość, która uzdalnia go i prowadzi do poznania i przyłgnięcia do Boga”⁴⁵⁸. Jaworski troszczył się o to, aby jakość nauki wykładanej w seminarium była na jak najwyższym poziomie. Wykładane treści winny mieć walor nie tylko teoretyczny, ale też i praktyczny. „Musimy bardzo się starać – mówił do wykładowców – ażeby dać naszym alumnom, kandydatom do kapłaństwa prawdziwe, głębokie rozumienie w wierze. Pamiętajcie o tym, że to nie jest nauka dla nauki, ale to jest nauka, dlatego, ażeby potem słowem Bożym można było karmić ten lud, który zostaje nam powierzony, ażeby według tej nauki mogli oni potem kształtować swoje życie i ażeby w ten sposób mogli składać świadectwo Jezusa Chrystusa

⁴⁵⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Pasotres dabo vobis*, 45.

⁴⁵⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 10.07.1993*, s. 3, w: teczka 1993.

⁴⁵⁶ Por. Jaworski, *Hom. wygł. 25.02.2004*, s. 1, w: teczka 2004.

⁴⁵⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.03.2003*, s. 1-3, w: teczka 2003.

Do postaci św. Józefa jako przykładu posłuszeństwa M. Jaworski odniósł się również podczas spotkania z alumnami w 1998 roku. Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.12.1998*, s. 2, w: teczka 1998.

⁴⁵⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Pastores dabo vobis*, 51.

w świecie, tam, gdzie będą posłani”⁴⁵⁹. Biskup Lwowa przypominał, że nie można zwalniać się z pogłębiania wiedzy teologicznej oraz zauważył, że sumienne podejście do obowiązku nauki jest przejawem miłości do Chrystusa i pracą duchową. Dzięki systematyczności również słabsi intelektualnie kandydaci będą mieć możliwość podniesienia swojej erudycji oraz zdolności umysłowych⁴⁶⁰. Ponadto Jaworski zauważył, że zdobywanie wiedzy teologicznej, a przede wszystkim biblijnej – będzie pomocne w lepszym wypełnianiu obowiązków duszpasterskich, gdyż przekazywanie wiernym słowa Bożego, winno być poprzedzone dogłębnym studium⁴⁶¹.

„Celem całej formacji kandydatów do kapłaństwa jest przygotowanie ich w szczególny sposób do udziału w miłości Chrystusa Dobrego Pasterza. Formacja ta, w swych różnorodnych aspektach, powinna więc mieć charakter głęboko duszpasterski”⁴⁶². Stąd też ostatnim z aspektów formacji seminaryjnej jest formacja pastoralna. Jaworski odnosząc się do tego wymiaru formacji przypominał, że czas seminarium ma na za zadanie przygotowanie kandydata do święceń i misji apostołskiej w Kościele, polegającej na przepowiadaniu słowa Bożego. „Przyjęcie każdej posługi kapłańskiej – nauczał hierarcha – począwszy od przyodziania stroju duchownego, a potem tak samo i przez święcenia diakonatu i kapłaństwa, przygotowują nas na misję apostołską w Kościele, na to, ażeby całemu światu głosić Chrystusa jako Pana, jako Zbawiciela”⁴⁶³. Biskup Lwowa apelował do kleryków, aby w czasie wakacyjnym angażowali się w różne formy duszpasterstwa. Okazjonalne spotkania z młodymi ludźmi, praktyki na parafiach, wyjazdy oazowe czy pielgrzymkowe są dla alumnów okazją do dawania świadectwa o Bogu. Ponadto według Jaworskiego, klerycy są odpowiedzialni za przyszłe powołania. „To wezwanie jest wielkie, macie już teraz swoim pogodnym życiem radosnym (...) zarazić innych, ażeby i oni postawili sobie pytanie: a jakie jest moje powołanie życiowe?”⁴⁶⁴.

⁴⁵⁹ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.10.2000*, s. 2, w: teczka 2000.

⁴⁶⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 18.09.1997*, s. 2, w: teczka 1997.

⁴⁶¹ „Ale nie tylko starajcie się tę posługę sprawować godnie przez przygotowanie czytania, przez staranne jego wykonanie. Przede wszystkim musicie ciągle na nowo dorastać do Jego zrozumienia. Jakże często jest tak, że kiedy uczy się w teatrze sztuki wymowy, to ten, który jest wykładowcą i zna się na tej sztuce, jakże często zwraca uwagę, że to wygłoszenie, ono nie odpowiada w pełni tej treści, którą ma przekazać. Dlatego Wy, w duchu wiary, w duchu zrozumienia w wierze, musicie najpierw sami zgłębiać sens tego, co czytacie, ażeby to przekazywać wiernym i żeby to życie wiary rodziło się w sercach ludzkich”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.04.1998*, s. 2, w: teczka 1998.

⁴⁶² Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Pastores dabo vobis*, 57.

⁴⁶³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 18.09.1997*, s. 1, w: teczka 1997.

⁴⁶⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 23.06.2008*, s. 3, w: teczka 2008; Kardynał Jaworski w innym miejscu podkreślał: „Na miarę tego przygotowania się już nie tylko teraz będziecie skutecznie wspierać pracę naszych braci kapłanów w kościołach, ale sami będziecie się jak najlepiej przygotowywali do pełnienia swoich zadań. Zawsze tak jest, że ten kapłan rzeczywiście pociąga innych ludzi do Pana Boga, który sam jest pociągnięty. Ten kapłan pociąga do Boga, którego świadectwo oddania się Jemu jest wyraźne, jest czyste, jest mocne. Tę myśl chcę Wam dzisiaj zostawić i to jest właściwie tak samo zadanie dla Was, ażebyście naprawdę uważali to jako sprawę najbardziej odpowiedzialną”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 18.09.1997*, s. 2, w: teczka 1997.

Formacja seminaryjna składa się z pewnych etapów. Niewątpliwie znaczącym momentem jest przyjęcie stroju duchownego. Jaworski zauważył, że poprzez przyjęcie stroju duchownego, alumn powinien stawać się jeszcze bardziej widocznym znakiem poświęcenia na wyłączną służbę Bogu. „I kiedy mówimy o tym, zastanawiamy się co to znaczy, że oni właśnie mają stać się właśnie tymi ludźmi, na nowy sposób, że towarzyszy im szczególna łaska, która spoczywa na nich przez to, że są wybrani”⁴⁶⁵. Dopuszczenie do obłóczyn alumna jest przejawem zaufania Kościoła do tego człowieka⁴⁶⁶.

Pierwszą z posług, otrzymywaną w ramach formacji seminaryjnej jest lektorat. Paweł VI wskazał na podstawowe zadania związane z tą posługą. „Lektor jest powołany do właściwej mu funkcji czytania słowa Bożego w zgromadzeniu liturgicznym. Dlatego winien czytać lekcje z Pisma św. (nie zaś Ewangelię) we Mszy i innych świętych czynnościach; w braku psalmisty, ma recytować psalm międzylekcyjny; gdzie nie ma diakona lub kantora, powinien zapowiadać intencje modlitwy powszechnej; ma prowadzić śpiew i kierować uczestnictwem Ludu wiernego; przygotowywać wiernych do godnego przyjmowania sakramentów. Może również - jeśli zachodzi potrzeba czuwać nad przygotowaniem innych wiernych, którzy czytają Pismo św. w czynnościach liturgicznych na podstawie tymczasowego zlecenia. Aby zaś bardziej odpowiednio i doskonale pełnił tę funkcję winien gorliwie rozważać Pismo św”⁴⁶⁷. Zdaniem Jaworskiego, posługa ta ma za zadanie przyczynić się do umiłowania Pisma Świętego przez kleryków, gdyż w słowie Bożym zamieszkuje sam Bóg. „Starajcie się o to – mówił udzielając posługi lektoratu – ażeby naprawdę nawet zewnętrznie nie traktować Księgi Pisma Świętego jak jedną z wielu książek. Nie, ono ma swoją szczególną pozycję, i dlatego w całym waszym odniesieniu się do tej Księgi musi się wyrażać to, że coraz bardziej uświadamiacie sobie, co macie w swoich rękach i musicie sobie dobrze uświadomić także, że tak macie być przeniknięci pietyzmem do Pisma Świętego, że czytanie tego słowa Bożego jest inne, aniżeli czytanie innych książek. Ludzie będą słuchali was i będą mogli zauważyć, że inaczej brzmi w ustach kapłana słowo Boże, a inaczej słowa świeckie, które czytają ludzie. Na to bardzo, bardzo musicie zwracać uwagę”⁴⁶⁸.

Kolejną z posług, którą przyjmują kandydaci do kapłaństwa jest akolitat. Wśród zadań związanych z tą posługą i wskazanych przez Pawła VI można wymienić wspieranie

⁴⁶⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.12.1984*, s.1., w: teczka 1984,

⁴⁶⁶ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.12.1984*, s.1., w: teczka 1984, M. Jaworski, *Hom. wygł. 30.10.1988*, s. 1, w: teczka 1988.

⁴⁶⁷ Paweł VI, *Motu Proprio Ministeria Quaedam* (15 sierpnia 1972) , w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/motu/ministeria_quaedam_15081972.html (dostęp: 15.01.2026)

⁴⁶⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.02.2004*, s.1-2, w: teczka 2004.

diakonów kapłanów podczas liturgii, troska o służbę ołtarza, a w razie konieczności udzielanie Komunii Świętej jako szafarz nadzwyczajny. Generalnie posługa ta związana jest z troską o Eucharystię⁴⁶⁹. Jaworski zauważył, że przyjęcie jej ma pomóc przyszłym kapłanom w lepszym przeżywaniu Eucharystii. Zdaniem biskupa Lwowa, obowiązkiem akolity jest troska również o zewnętrzny aspekt celebracji liturgicznej. „Gdy chodzi o akolita, moi drodzy musicie także o to dbać, ażeby ludzie rozpoznawali, że schludność, czystość ołtarza Pańskiego, schludność szat świadczą o tym, że tu jest coś więcej. Kapłan, który ma brudne szaty liturgiczne, kapłan, który jest zaniedbany przystępując do ołtarza Pańskiego, ten kapłan nie tylko nie oddaje należnej czci Panu Jezusowi pod świętymi postaciami, ale on także odbiera możliwość przeżywania tego misterium przez ludzi, dla których odprawia. Wy przez posługę akolitu teraz macie jak najbardziej dojrzeć do tego, ażeby wasze posługiwanie przy stole Chleba Pańskiego rzeczywiście świadczyło o tym, że coraz bardziej jesteście świadomi tej tajemnicy, którą będziecie sprawować, co do której jesteście powołani”⁴⁷⁰.

Pierwszym stopniem święceń otrzymywanym nie dla kapłaństwa, ale dla posługi jest diakonat. Święcenia diakonatu przyjmują alumni w ramach formacji seminaryjnej i stanowią one początek ostatniego etapu w przygotowaniu do święceń prezbiteratu⁴⁷¹. Jaworski zauważył, że poprzez święcenia diakonatu mężczyzna staje się bardziej związanym z ołtarzem, a to zobowiązuje do jeszcze głębszego przeżywania Eucharystii. Dzięki włożeniu rąk biskupa, diakon staje się w sposób szczególny sługą ołtarza, a to z kolei wpływa na całe jego życie. „Czym jednak jest wasze ściślejsze związanie z ołtarzem jak nie tym, jak poucza nas św. Augustyn, że jeżeli Chrystus oddał za nas swoje życie to i my winniśmy oddawać życie za braci”⁴⁷². Ofiarność w życiu diakona zdaniem hierarchy winna przejawiać się w trosce o ubogich i praktykowaniu cnoty ubóstwa. „Nie pożądamy dóbr doczesnych i nie przywiązujecie się do nich – apelował Jaworski nowych diakonów – nie pragnijcie niczego, poza tym co jest do życia konieczne. Inaczej sprzeniewierzylibyście się swojemu powołaniu, nie spełnilibyście bowiem troski Kościoła o ubogich”⁴⁷³.

⁴⁶⁹ Paweł VI, *Motu Proprio Ministeria Quaedam*.

⁴⁷⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.02.2004*, s.2, w: teczka 2004.

⁴⁷¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1554

⁴⁷² M. Jaworski, *Hom. wygł. Wielki czwartek 1985*, s.1. w: teczka 1985.

⁴⁷³ M. Jaworski, *Hom. wygł. Wielki czwartek 1985*, w: teczka 1985.

3.2. Prezbiterzy

Dzięki przyjęciu święceń prezbiteratu ochrzczony mężczyzna zyskuje szczególny udział w kapłaństwie Chrystusa. Otrzymana władza wraz z przyjęciem święceń ma charakter transcendentny i zdecydowanie różni się od władzy rozumianej w kategoriach świeckich ⁴⁷⁴. Poprzez święcenia kapłańskie Chrystus w sposób szczególny staje się obecny w osobie przyjmującego święcenia. Jak zauważył Jan Paweł II, każdy prezbiter poprzez święcenia otrzymuje wyjątkowe znamię, które wyróżnia go spośród innych⁴⁷⁵. Podczas Mszy Świętej z udzieleniem święceń kapłańskich, Jaworski nauczał: „Kiedy uczestniczymy w tych święceniach to świadomi jesteśmy tego, że przez tę łaskę kapłaństwa która ma tutaj spłynąć sam Chrystus jest wśród nas jak najbardziej obecny. (...) Ten dar jest darem samego Chrystusa, który wprowadza w uczestnictwo swojego pośrednictwa kapłańskiego pomiędzy Ojcem Niebieskim, a nowym Ludem Wybranym”⁴⁷⁶. Poprzez udział w kapłaństwie Chrystusa prezbiter staje się szczególnym narzędziem zbawiennej misji w ręku Boga⁴⁷⁷. „Kiedy zostają udzielone święcenia kapłańskie – nauczał biskup Lwowa – wtedy ten, który je przyjmuje staje się narzędziem Jezusa Chrystusa Jedyne i Najwyższego kapłana, staje się narzędziem żywym, osobowym, uświęcenia i zbawienia człowieka”⁴⁷⁸. Dzięki sakramentowi święceń wierni mogą doświadczyć jedynego kapłaństwa Chrystusa⁴⁷⁹.

Powołanie do kapłaństwa, a co za tym idzie dopuszczenie do tego szczególnego udziału w kapłaństwie Chrystusowym jest szczególną łaską. Według Jaworskiego: „Każdy kapłan, który szuka prawdy swojego życia jest świadom tego, że i powołanie i wytrwanie są łaską Jezusa Chrystusa”⁴⁸⁰. Prezbiter, zdaniem Jaworskiego, przede wszystkim ma za zadanie służyć Chrystusowi Kapłanowi. Chociaż sprawowane sakramenty służą wiernym, to jednak prezbiter

⁴⁷⁴ Por. M. Lukoszek, *Tożsamość kapłana i jego postawa wobec świata w nauczaniu Jana Pawła II*, „Horyzonty wychowania”, s.188.

⁴⁷⁵ Por. Jan Paweł II, *List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 2000 roku*, 2., w: https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/letters/2000/documents/hf_jp-ii_let_20000330_priests.html (dostęp: 15.01.2026)

⁴⁷⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.12.1984*, s.1. w: teczka 1984.

⁴⁷⁷ „Kiedy zostają udzielone święcenia kapłańskie, wtedy ten, który je przyjmuje staje się narzędziem Jezusa Chrystusa Jedyne i Najwyższego kapłana, staje się narzędziem żywym, osobowym uświęcenia i zbawienia człowieka. Jeśli sobie to uświadomimy tę wielkość posługi kapłańskiej to wtedy zostajemy doprowadzeni do przeżycia tego wielkiego momentu, który za chwilę ma się tutaj dokonać i w którym my mamy uczestniczyć. (...) Chrystus przyszedł ażeby zbawić człowieka, ażeby go wyzwolić z mocy ciemności i uczynić z powrotem dzieckiem Bożym. I oto teraz kapłan staje się w sposób szczególny narzędziem tej zbawiennej misji Jezusa Chrystusa”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.10.1991*, s. 1, w: teczka 1991.

⁴⁷⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.10.1991*, w: teczka 1991.

⁴⁷⁹ „My tego kapłaństwa jedynego Chrystusowego doświadczamy stale w Kościele”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 10.01.1985*, w: teczka 1985, s.2.

⁴⁸⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 10.01.1985*, s.2, w: teczka 1985.

wykonując je w imieniu Chrystusa służy Bogu⁴⁸¹. Biskup Lwowa mając świadomość godności i wielkości każdego powołania kapłańskiego, zachęcał do wdzięczności Bogu za ten wielki dar. „Kiedy właśnie skupiamy się na nim, kiedy Go rozważamy to wtedy nasze serca rozpalają się wychwalaniem Boga, dziękczynieniem, a równocześnie czując całą swoją nieudolność i łaskę wybrania”⁴⁸². Ponadto biskup Lwowa zauważył, że oprócz samego w sobie daru powołania Bóg daje inne łaski, które są pomocne w posługiwaniu kapłańskim. „Co masz czego byś nie otrzymał, a u źródeł wszystkiego przecież jest łaska powołania i łaska stanu, która ciągle towarzyszy nam, ażebyśmy przynosili owoc i owoc nasz trwał”⁴⁸³

Kapłan w sposób szczególny jest powołany, aby dążyć do świętości oraz otrzymał ku temu szczególne łaski. Ostatni sobór przypominał o tym w następujący sposób: „Już w konsekracji chrztu otrzymali oni, tak jak wszyscy chrześcijanie, znak i dar tak wielkiego powołania i łaski, aby nawet w słabości ludzkiej mogli i byli zobowiązani dążyć do doskonałości według słów Pana: «Bądźcież wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski jest doskonały » (Mt 5,48). Do nabycia zaś tej doskonałości zobowiązani są kapłani ze szczególnego względu, ponieważ poświęceni Bogu nowym sposobem w momencie przyjęcia święceń, stają się żywymi narzędziami Chrystusa Wiecznego Kapłana, aby mogli kontynuować przez wieki Jego przedziwne dzieło, które skutecznością z wysoka odnowiło cały rodzaj ludzki. Ponieważ więc każdy kapłan na swój sposób zastępuje osobę samego Chrystusa, obdarzony jest też szczególną łaską, aby służąc powierzonym sobie ludziom i całemu Ludowi Bożemu, mógł łatwiej dążyć do doskonałości Tego, którego reprezentuje, i aby słabość ludzkiego ciała była uleczona świętością Tego, który stał się dla nas Najwyższym Kapłanem, « świętym, niewinnym, niepokalanym, odłączonym od grzeszników » (Hbr 7,26)”⁴⁸⁴.

Odwołując się do cytowanego dekretu, Jaworski nauczał: „Powołanie do doskonałości, do świętości jest powołaniem każdego człowieka ochrzczonego, ale Dekret mówi o tym, że ze szczególnego względu powołani są do tego prezbiterzy, poświęceni Bogu w momencie święceń. i tutaj Sobór pokazuje na czym polega to specyfikum świętości życia kapłańskiego. Mówi o tym, że przez spełnianie codziennych czynności świętych, jak i przez całe swoje kapłańskie posługiwanie zmierzają oni do doskonałości. I to musimy dobrze zrozumieć, nasza doskonałość,

⁴⁸¹Por. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 26.03.2002, s.1, w: teczka 2002.

⁴⁸² M. Jaworski, *Hom. wygł.* 10.01.1985, w: teczka 1985, s.2.

⁴⁸³ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 30.05.2004, s.1, w: teczka 2004.

⁴⁸⁴ Sobór Watykański II, *Dekret Presbiterorum ordinis*, 12.

nasza świętość zależy od tego z jaką wiernością będziemy spełniali te czynności w imieniu Jezusa Chrystusa, w jakim stopniu one całkowicie przemienią nasze życie”⁴⁸⁵.

Jaworski zwrócił się do prezbiterów w następujący sposób: „Każdy z nas bowiem przez święcenia kapłańskie jest uświęcony ontycznie, uczestniczy bowiem w łasce kapłaństwa Jedyne i Najwyższego Kapłana naszego Jezusa Chrystusa. Ale ten wymiar ontyczny wymaga od człowieka, ażeby to całe bogactwo, które zostało w nim złożone w chwili święceń się rozwinęło, ażeby cała nasza świadomość, serce i wola były przeniknięte wezwaniem do tego, by realizować dar Boży, który został w nas złożony”⁴⁸⁶. Stąd też święcenia kapłańskie wpływają na styl życia, jaki winien prowadzić kapłan. Duchowość kapłańska obejmuje całe życie prezbitera i związana jest z wszystkimi aspektami jego życia, niemniej jednak niektóre cechy są bezpośrednio związane z sakramentalno-służebną postawą⁴⁸⁷.

U podstaw stylu życia kapłana winna zawsze leżeć miłość służebna⁴⁸⁸. Jan Paweł II podkreślił, że powołanie do pełni życia w miłości chrześcijańskiej, odnoszące się do wszystkich chrześcijan, w sposób szczególny winno być realizowane przez kapłanów, ze względu na łaski wynikające z przyjętych święceń⁴⁸⁹. Przejawem miłości służebnej kapłana jest ofiarna służba Chrystusowi w Kościele⁴⁹⁰. „Drogą do świętości jest gorliwe spełnianie posługi kapłańskiej. To jest nasze zadanie. Innymi słowy i my mamy naśladować Boskiego Mistrza, ażeby iść do ludzi, ażeby tam mocą łaski sakramentalnej, którą Bóg nam dał mogliśmy usuwać złego ducha i przywracać życie Boże. Rozumiemy, że kapłan nie może się uświęcić bez gorliwego spełniania swoich obowiązków, bez oddania się temu, ażeby całkowicie poświęcić się Chrystusowi na służbę Jego ludowi”⁴⁹¹. A jednocześnie od świętości kapłana uzależniona jest skuteczność jego posługiwania. Życie duchowe kapłana jest ściśle powiązane z posługą słowa, sprawowaniem sakramentów oraz dziełami miłości. Głosiciel słowa jest świadkiem Chrystusa dzięki zjednoczeniu z Nim. Zjednoczenie z Chrystusem jest zgodą na dzielenie losu z Nim, dzięki czemu głoszone słowo staje się bardziej autentycznym⁴⁹². Odwołując się do nauczania

⁴⁸⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.05.2004*, s.1, w: teczka 2004.

⁴⁸⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.05.2004*, s.1, w: teczka 2004.

⁴⁸⁷ S. Urbański, *Tożsamość Duchowa Kapłana w świetle posoborowego nauczania Kościoła*, „Studia Teologiczne Biał. Droh. Łom” 17(1999), s.174.

⁴⁸⁸ „Pytamy dzisiaj o tożsamość kapłana. Wiele jest zadań, które stoją przed nim: katechizacja, nauczanie, sprawowanie sakramentów świętych, troska o potrzebujących. U podstaw leży jednak miłość służebna”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 23.06.2007*, s.2, w: teczka 2007.

⁴⁸⁹ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Pastores dabovobis*, 19.

⁴⁹⁰ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.10.1991*, s.2, w: teczka 1991

⁴⁹¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.03.2003*, s.1, w: teczka 2003.

⁴⁹² Por. J. Swędrowski, *Tożsamość kapłańska według Jana Pawła II*, „Polonia Sacra” 24 (2020) nr 2 (60), s. 88-93.

Soborów Watykańskiego II, Jaworski przypominał, że kapłani winni być ściśle zjednoczenie z Chrystusem nauczycielem i pozwalać Duchowi Świętemu, aby ich prowadził⁴⁹³.

Dzięki takiemu stylowi życia, kapłan będzie autentycznym świadkiem Chrystusa. „I to światło wiary i to posługiwanie dzieła odkupienia Pan Jezus zleca kapłanom, oczywiście także wszystkim ludziom, żeby na swój sposób byli Jego świadkami, ale w szczególny sposób powołuje do tego kapłanów. Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili”⁴⁹⁴. Aby być bardziej autentycznym świadkiem Chrystusa, kapłan winien praktykować cnotę ubóstwa.⁴⁹⁵ „Chcę was dzisiaj wezwać do prowadzenia życia ewangelicznego i prawdziwie apostołskiego, życia w całkowitej czystości intencji i ubóstwu. Macie głosić, macie przepowiadać Chrystusa, ale to będzie skuteczne tylko wtedy, gdy będziecie pamiętać na słowa Chrystusa Pana: wy jesteście światłością świata, to znaczy, macie postępować jako synowie światłości, które przenikają ciemności życia ludzkiego i tworzą nowe życie w Chrystusie”⁴⁹⁶.

Chociaż od kapłanów wymaga się większej świętości ze względu na ich wyjątkowe powołanie, to jednak dalej pozostają oni ludźmi⁴⁹⁷. Wielokrotnie ludzka słabość kapłana mogła przysłonić Chrystusa, któremu posługuje duchowny⁴⁹⁸. Prezbiter, podobnie jak każdy człowiek, jest poddawany różnego rodzaju pokusom. Podczas jednej z homilii, Jaworski mówił wprost o tym, że niektórzy duchowni odeszli od Chrystusa. „Wielu księży na zachodzie jest czasami rozczarowanych, dlatego że mimo gorliwości i pracy widzą, jak ludzie z powodu innych ideałów odchodzą od Chrystusa Pana i staje przed nimi pokusa - po co ja się tutaj chcę poświęcać i co z tego”⁴⁹⁹. Dlatego też zwracał się z prośbą do innych kapłanów, aby w ramach solidarności podejmowali zadośćuczynienie za nich⁵⁰⁰. Hierarcha przestrzegając przed

⁴⁹³ „Sobór poucza, że w samym przekazywaniu słowa kapłani będą się ściślej łączyć z Chrystusem nauczycielem i pozwolą się prowadzić Jego Duchowi. To właśnie słowo Boże, które przyjmujemy najpierw w sobie, a potem przekazujemy drugim, ono jest podstawowe w naszym uświęcaniu siebie”. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 25.05.2004, s.1, w: teczka 2004.

⁴⁹⁴ M. Jaworski, *Hom. wygl.* 27.10.1991(2), s.1, w: teczka 1991

⁴⁹⁵ „A nade wszystko proszę was o to, ażebyście pamiętali o tym, że mamy być nadal Kościołem ubogim. Nie czerpmy wzorów z skąd inąd, umiejmy się zadowolić tym wszystkim co mamy a nade wszystko pamiętajcie o tym, że składając świadectwo naszego wyrzeczenia, stajemy się wtedy jak najbardziej wiarygodni”. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 27.04.2004, s.3, w: teczka 2004.

⁴⁹⁶ M. Jaworski, *Hom. wygl.* 16.06.2001, w: teczka 2001, s.1.

⁴⁹⁷ „I może nieraz patrzymy na kapłanów tak, jak patrzyli ludzie, ziomkowie Pana Jezusa kiedy mówili – czyż On nie jest z Nazaretu, czyż jego Matka nie jest Maria, ojcem Józef. (...) My nieraz także widzimy słabości ludzkie, które mogą być w kapłanie, kapłan jest człowiekiem tak jak każdy inny, ale na miarę swoją stara się być też świadkiem Jezusa Chrystusa poprzez swoje życie i swoje posługiwanie”. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 27.10.1991(2), s.1, w: teczka 1991.

⁴⁹⁸ Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2000*, 6.

⁴⁹⁹ M. Jaworski, *Hom. wygl.* 26.12.2000, s. 2, w: teczka 1999.

⁵⁰⁰ „Składajmy dzisiaj Jezusowi zadośćuczynienie, składajmy dzisiaj Jezusowi naszą skruchę za tych naszych braci, którzy Go zdradzili i prosimy o łaskę powrotu dla nich”. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 6.04.2004, s.1, w: teczka 2004.

duchowymi zagrożeniami, niejednokrotnie zachęcał przezbiterów do refleksji nad swoim życiem i posługą. Prosił kapłanów, aby zastanowili się nad tym w jaki sposób przeżywają sprawowany przez siebie kult. „Zapytajmy dzisiaj samych siebie, czy w naszym życiu jest więcej przeżycia kultu Pana Jezusa, czy też może czasami tylko rutyna, pośpiech, niedbałość. Czy naprawdę ludzie widzą, że my z wielką czcią i petyzmem odnosimy się do tego wszystkiego czym jest Ciało i Krew Pana Jezusa po Jego sakramentalnymi postaciami”⁵⁰¹. Oprócz tego, hierarcha wskazał na konkretne pytania, które należy sobie postawić w ramach kapłańskiego rachunku sumienia. „My kapłani zapytajmy się dzisiaj siebie na sposób rachunku sumienia: jak sprawujemy posługę sakramentalną, tak bardzo różnorodną? Czy sprawujemy ją z głęboką wiarą w to zbawcze działanie łaski sakramentalnej? Czy podchodzimy do tego z największą czcią tak, że nasi wierni mogą przeżyć, że sprawuje się wielkie misterium zbawcze Jezusa Chrystusa?”⁵⁰²

„Ponieważ zaś nikt nie może być zbawionym, jeśli by wpierw nie uwierzył, przezbiterzy, jako współpracownicy biskupów, mają przede wszystkim obowiązek opowiadania wszystkim Ewangelii Bożej, aby wypełniając nakaz Pana: «Idąc na cały świat, głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu» (Mk 16,15), tworzyli i pomnażali Lud Boży. Przez zbawcze bowiem słowo rodzi się wiara w sercach niewierzących, a w sercach wierzących rozwija; dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych, według słów Apostoła: "Wiara ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe" (Rz 10,17)”⁵⁰³. Mając świadomość nauczania soborowego Jaworski w swoim pasterskim nauczaniu podkreślał wzniosłość zadania przezbiterów jakim jest przepowiadanie słowa oraz zaznaczył, że przepowiadanie jest pierwszym z zadań przezbitera. „Ta Dobra nowina to jest nowina o Bogu Jezusa Chrystusa, o Bogu Ojcu, to jest ta dobra nowina. To jest to pierwsze zadanie, to jest to co Pan Jezus polecał swoim Apostołom, a także swoim uczniom, głosić, przepowiadać Boga. (...) Trzeba, ażeby kapłan przepowiadał Boga, Boga Ojca. (...) Trzeba nam tak poznać Pana Boga, tak Go przepowiadać, ażeby ten Bóg ukazał się człowiekowi jako największe dobro, jako największe piękno, do którego będzie tęskniło serce ludzkie i za którym pójdzie wola człowieka”⁵⁰⁴. Jaworski przypominał, że realizując zadanie głoszenia słowa Bożego, przezbiter musi być oddany temu zadaniu całym sercem. „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda nie nadaje się do Królestwa Bożego. Ten, który chce pracować na roli Bożej, ten, który czuje, że Pan go wzywa, żeby szedł pracować w Jego

⁵⁰¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.03.2002*, s.2, w: teczka 2002..

⁵⁰² M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.04.2003*, s.2, w: teczka 2003.

⁵⁰³ Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o życiu i posłudze przezbiterów* (11 lutego 2013), 4., Kraków 2013.

⁵⁰⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł 26.06.1999*, s.3, w: teczka 1999.

winnicy, ten musi wszystko zostawić, nie może oglądać się wstecz jeśli chce naprawdę dostać się do Królestwa Bożego”⁵⁰⁵

Podjmując temat posługi słowa, Jaworski w sposób szczególny skupił się na zadaniu nauczania młodego pokolenia. Biskup Lwowa uwrażliwiał kapłanów na potrzebę formowania młodych katolików poprzez głoszenie im słowa Bożego. „My kapłani musimy z całą odpowiedzialnością na swój sposób podjąć to zadanie nauczania i wychowania religijnego dzieci. My kapłani musimy z całą odpowiedzialnością na swój sposób podjąć to zadanie, uzupełniać to wszystko, czego rodzina jeszcze dzisiaj dać nie może”⁵⁰⁶. Jako przykład hierarcha podał postać św. Jana Bosko, który całe swoje życie poświęcił młodym ludziom, spośród których wielu rozeznało powołanie do życia kapłańskiego i zakonnego. Dzięki duchowej więzi, jaka zachodzi między młodym człowiekiem a kapłanem, duchowni stają się niejako ojcami dla młodego pokolenia⁵⁰⁷.

Oprócz głoszenia słowa Bożego, istotnym zadaniem kapłana jest sprawowanie sakramentów. „Posługa kapłanów, którzy otrzymali sakrament święceń, w ekonomii zbawienia wybranej przez Chrystusa ukazuje, że Eucharystia przez nich sprawowana jest « darem, który przewyższa zdecydowanie władzę zgromadzenia», i w gruncie rzeczy posługa ta jest niezbędna dla ważnego zjednoczenia konsekracji eucharystycznej z ofiarą Krzyża i z Ostatnią Wieczerzą”⁵⁰⁸. Jaworski zwracał uwagę kapłanom, aby Eucharystię sprawowali jak najbardziej godnie. Odnosząc się do nauczania papieskiego twierdził, iż należy zadbać również o to, aby wierni uczestniczyli w niej jak najgorliwiej⁵⁰⁹.

Codzienna posługa kapłańska związana jest również ze sprawowaniem sakramentu pokuty i pojednania. „Tak jak przy ołtarzu, gdzie sprawuje Eucharystię, jak w każdym z Sakramentów, kapłan, szafarz Pokuty, działa *in persona Christi*. Chrystus, który przez osobę

⁵⁰⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 30.06.2001*, s.2, w: teczka 2001.

⁵⁰⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.04.2004*, s.3, w: teczka 2004.

⁵⁰⁷ „Święty Jan Bosko podjął tę wielką troskę o wychowanie młodzieży, ale podjął ją właśnie w tym duchu, że mówił do swoich zakonników, do swoich księży, że tę posługę mają pełnić w poczuciu, że zastępują rodziców, że są dla nich rodzicami. I mówił, że nawet jeśli przychodzi sprawować jakąś władzę, mają uważać ich za synów. Oznacza to, że św. Jan Bosko uważał, że tylko wtedy w pełni będą mogli spełnić to swoje zadanie, jeżeli ich serce będzie przepięniała miłość ojcowska, jeżeli oni zrozumieją, że ich stosunek do tych, którzy zostali im powierzeni, ma być stosunkiem na wzór rodziców, ma być stosunkiem na wzór ojca. W tradycji naszej jest to, że od najdawniejszych czasów duchownych nazywało się także ojcami, i tutaj w tej tradycji wyczuwało się i wyczuwa, że ludzi zwracali się do kapłanów jako do ojców duchownych, jako do tych, którym zawdzięczali i to, że narodzili się w wodzie chrztu świętego do nowego życia, ale zawdzięczali także i to, że dzięki ich posłudze z powrotem byli pojednani z Bogiem, i to, że przez nauczanie ukształtowane zostało w nich życie wiary”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.06.1999*, s.3, w: teczka 1999.

⁵⁰⁸ Jan Paweł II, *Encyklika Ecclesia de Eucharistia*, 29.

⁵⁰⁹ „Jesteśmy powołani do tego, ażeby sprawować Najświętszą Eucharystię, ale jak mówi Ojciec Święty nawiązując do Listu św. Pawła: musimy drodzy bracia dobrze rozważać, ażeby to sprawowanie Najświętszej Eucharystii i przyjmowanie jej przez wiernych, będzie zawsze takie, które będzie sprawowało nasze zbawienie, a nie nasze potępienie”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.03.2002*, s.2, w: teczka 2002.

spowiednika jest uobecniony i za jego pośrednictwem dokonuje tajemnicy odpuszczenia grzechów, jest tym, który okazuje się bratem człowieka. miłosiernym, wiernym i współczującym arcykapłanem, pasterzem gotowym szukać zbłąkanej owcy, lekarzem, który leczy i pociesza, jedynym nauczycielem, który jest prawdomówny i naucza drogi Bożej, „sędzią żywych i umarłych”, który sądzi prawdziwie, a nie według pozorów. Jest to niewątpliwie najtrudniejsza i najbardziej delikatna, męcząca i wyczerpująca, ale też najpiękniejsza i przynosząca radość posługa kapłańska”⁵¹⁰. Jaworski wiedząc jak ważny jest trud związany z sakramentem pokuty, zachęcał swoich duchownych do gorliwego spełniania tego sakramentu. „To nie ludzie mają szukać kapłana w konfesjonale, to kapłan ma czekać na ludzi. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że ta posługa jest trudna ona wymaga dużo przygotowania teologicznego, zrozumienia ludzi (...) właśnie w tym sakramencie pojednania najbardziej my posługujemy Chrystusowi Kapłanowi, który przychodzi do grzesznika: przychodzi do Marii Magdaleny, przychodzi do Zacheusza, przychodzi do człowieka sparaliżowanego i pozwala temu grzesznikowi doznać miłości swojego Serca”⁵¹¹.

3.3. Biskupi

Kościół Katolicki zbudowany został na fundamencie Apostołów, o czym było wspomniane w kontekście apostołowości Kościoła. Jaworski nauczał: „Wiemy, że Pan Jezus ustanowił Kościół i zbudował go na fundamencie Apostołów i powiedział, że uderzę w pasterza i rozproszą się jego owce”⁵¹². Jan Paweł II podkreślał, że misja powierzona dwunastu musi trwać do końca świata, dlatego też Apostołowie zatroszczyli się, aby ustanawiać swoich następców⁵¹³. Tymi następcami są biskupi, dlatego uczestniczą we władzy, obowiązkach i przywilejach, które posiadali apostołowie⁵¹⁴. Hierarcha zwrócił uwagę, że każdy biskup ma zarówno pewne przywileje jak i odpowiedzialność, wynikającą z tego, że jest następcą apostołów. „Biskupi to nie jest przede wszystkim honor, chociaż na pewno jest, bo jest się następcą Apostołów, ale to jest przede wszystkim fundament, na którym buduje się Kościół i za to trzeba nam Panu Bogu dziękować, że zostali mianowani biskupi dla poszczególnych diecezji”⁵¹⁵.

⁵¹⁰ Jan Paweł II, *Adhortacja Reconsiliatio de penitentia*, 29.

⁵¹¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.03.2002*, s.3, w: teczka 2002..

⁵¹² M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.01.2002*, s.1, w: teczka 2002

⁵¹³ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Pastores gregis*, 6.

⁵¹⁴ Por. E. Ozorowski, *Kościół. Zarys Eklezjologii katolickiej*, Wrocław 2005, s. 140.

⁵¹⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.01. 2002*, s.2, w: teczka 2002

Dzięki władzy przekazywanej w łańcuchu sukcesji apostoelskiej, Kościół ustanowiony przez Chrystusa ukształtował pewną strukturę. Zdaniem Jaworskiego, dzięki tej strukturze może lepiej realizować misję zleconą przez Chrystusa⁵¹⁶. Zadaniem poszczególnych biskupów jest budowanie Kościołów lokalnych. Hierarcha zauważył, że otrzymana wraz z przyjęciem sakry biskupiej pełnia kapłaństwa Chrystusowego i władzy, jest przekazana w tym właśnie celu⁵¹⁷. W tym też duchu udzielając święceń biskupich Bronisławowi Biernackiemu, Jaworski powiedział: „Masz zabiegać o odbudowę świątyń, a nade wszystko świątyń duchowych, świątyń tych którymi są serca ludzkie”⁵¹⁸.

Budowanie Kościołów dokonuje się przede wszystkim poprzez posługę słowa. „Jeśli obowiązek głoszenia Ewangelii leży w naturze całego Kościoła i każdego z jego synów, ma to miejsce szczególnie w przypadku biskupów, którzy w dniu święceń włączających ich w sukcesję apostoelską, przyjmują jako główny obowiązek głoszenie Ewangelii, i głoszenie jej, «wzywając w mocy Ducha, [ludzi] do wiary lub utwierdzając w żywej wierze».(...)Słusznie więc Ojcowie synodalni przypomnieli, że głoszenie Chrystusa stoi zawsze na pierwszym miejscu, biskup zaś jest pierwszym głosicielem Ewangelii słowem i świadectwem własnego życia. Powinien być świadom wyzwań, jakie niosą dzisiejsze czasy i mieć odwagę, by im stawić czoło. Wszyscy biskupi jako słudzy prawdy, powinni brać na siebie ten obowiązek z mocą i ufnością”⁵¹⁹. Proces głoszenia słowa przez następców Apostołów trwa od początku Kościoła do dnia dzisiejszego, na co zwrócił uwagę Jaworski, nawiązując do Tertuliana. Chrystus wybierając Apostołów polecił im, aby otrzymawszy moc Ducha Świętego głosili wiarę w Chrystusa i zakładali nowe Kościoły partykularne. „Najpierw w Judei głosili wiarę w Jezusa Chrystusa i założyli tam Kościoły, a następnie wszędzie zwiastowali narodom tę samą naukę i tę samą wiarę. W każdej miejscowości założyli Kościoły, z których znów inne brały początek, biorą cod nich korzeń wiary i ziarna nauki i nieustannie to czynią, aby były Kościołami”⁵²⁰. Biskup Lwowa zauważył, że przepowiadanie słowa jest wielkim obowiązkiem, często ponad ludzkie siły poszczególnych pasterzy. Niemniej jednak, podczas przepowiadania słowa Bożego obecne jest działanie Ducha

⁵¹⁶ „Tak jest, że Kościół ustanowiony przez Pana Jezusa ma swoją strukturę, którą On Jemu nadał i te struktury mają służyć ludowi Bożemu, te struktury mają pomagać temu ludowi, ażeby on miał drogę po której będzie podążał do Zbawcy”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.01.2002*, s.1, w: teczka 2002

⁵¹⁷ „Nam dał Bóg biskupów, w których jest pełnia kapłaństwa Chrystusowego i władzy pasterskiej, by na nich budowały się nasze Kościoły. Bóg powołuje ciągle na nowo pasterzy, biskupów, następców apostołów, którzy stanowią fundament Kościoła Chrystusowego na którym wznosi się budowla ludu Bożego”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.07.2002*, s. 2, w: teczka 2002.

⁵¹⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.07.2002*, s. 2, w: teczka 2002.

⁵¹⁹ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Pastores Gregis*, 26.

⁵²⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.06.2003*, s.2, w: teczka 2003.

Świętego⁵²¹. Ponadto hierarcha zauważył, że posługa biskupia wiąże się z pewnym trudem. „Biskupi dźwigają ten krzyż, o którym Pan Jezus mówi, że każdy ma wziąć krzyż swój i iść za Nim i naśladować Go⁵²²”.

Aby głoszenie Ewangelii mogło być skutecznym, konieczne jest, aby biskup był obecny pośród powierzonego sobie ludu i znał jego problemy. Sama w sobie obecność jest już duszpasterstwem oraz znakiem jedności Kościoła⁵²³. Przejawem takiej obecności biskupa wśród diecezjan są wizytacje kanoniczne, które pozwalają zapoznać się z poszczególnymi wspólnotami wewnątrz diecezji. Biskup powinien w sposób szczególny zatroszczyć się o spotkania osobiste z duszpasterzami⁵²⁴. „Każdy duszpasterz – nauczał Jaworski – a więc także i biskup, jak to czytamy w przypowieści do Dobrym Pasterzu musi znać swoje owce dlatego, ażeby wiedział które z nich są chore, musi znać swoje owce, które może kuszone na różne sposoby dają się oddalić od jedynego swojego Pasterza Chrystusa Pana. Musi przychodzić do nich, ażeby one usłyszały jego głos, ażeby otworzywszy swoje serca mogły pójść za jedynym pasterzem, który jest prawdziwym i dobrym pasterzem jak sam o sobie powiedział Chrystus Pan”⁵²⁵. Widzimy zatem, że według biskupa Lwowa, spotkania pasterza diecezji z poszczególnymi parafiami mają za zadanie pomóc wiernym w przyjęciu nauki Chrystusa i życia zgodnego z nią. Hierarcha przypominał również, że biskup powinien być obecny wśród lud także po to, aby pomóc tym, którzy zeszli z właściwej drogi⁵²⁶.

Jaworski mówiąc o potrzebie obecności biskupa wśród ludu zauważył, że w czasie prześladowań Kościoła Katolickiego na ziemiach ukraińskich, zarówno kapłani jak i wierni świeccy byli bez pasterzy, gdyż biskupi nie mieli możliwości prowadzenia działalności⁵²⁷. „I lud wierzący swoim instynktem wiary wyczuwał brak pasterza diecezji bardzo boleśnie. Pamiętam jak zmieniały się czasy wtedy dochodziły coraz liczniejsze głosy – dlaczego my nie mamy

⁵²¹ „Jakżeż wielkie to zadanie, które może budzić lęk! Doprowadzić ludzi do prawdziwej wiary i budować ten sam apostolski Kościół – Lud Boży! Czyż nie przerasta to ludzkie siły? „To nie wy przemawiacie, lecz Duch Ojca waszego, który przez was mówi”, czytamy w antyfonie do Kantyku Zachariasza na święto pasterzy...”. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 7.06.2003, s.2, w: teczka 2003.

⁵²² M. Jaworski, *Hom. wygl.* 17.09.2002, s.1, w: teczka 2002.

⁵²³ Por. E. Ozorowski, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 2005, s. 141,

⁵²⁴ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Pastores Gregis*, 46.

⁵²⁵ M. Jaworski, *Hom. wygl.* 25.05.1985, s.2, w: teczka 1985.

⁵²⁶ „Czytamy w dokumentach soborowych, że biskupi mają się troszczyć o wszystkich nie tylko tych, którzy idą już za Księciem Pasterzy i mają się oddawać całym sercem tym, którzy w jakikolwiek sposób zboczyli z drogi prawdy, ażeby oni wszyscy postępowali według wszelkiej dobroci, sprawiedliwości i prawdy”. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 25.05.1985, s.1-2, w: teczka 1985.

⁵²⁷ „Kiedy zlikwidowano struktury kościelne, począwszy od biskupów na których się buduje Kościół, kapłani także znaleźli się w pewnym sensie bez pasterza”, M. Jaworski, *Hom. wygl.* 17.01.2002, s.1, w: teczka 2002

biskupa? I nigdy nie zapomnę jak pierwszy raz po wielu latach przekraczałem granicę, witali mnie księża, wtedy było ich jeszcze niewiele”⁵²⁸.

Jaworski zwracając się do wiernych prosił, aby przyjęli biskupów, którzy zostali mianowani przez Ojca Świętego oraz byli im posłuszni. „Teraz zaś proszę was wszystkich słowami wziętymi także z Pontyfikału: z radością przyjmijcie naszych Braci, których my biskupi przez nałożenie rąk włączamy do naszego kolegium. Szanujcie ich jako sługi Chrystusa i szafarzy Bożych misterii, którym powierzono głoszenie prawdziwej Ewangelii przez posługę Ducha. Pamiętajcie o słowach Chrystusa, który powiedział do Apostołów: „Kto was słucha mnie słucha, a kto Wami gardzi Mną gardzi, lecz ten kto Mną gardzi, gardzi tym, który mnie posłał”⁵²⁹. Ponadto Jaworski zachęcał wiernych do wyrażania swojej wdzięczności wobec Boga za nowych pasterzy⁵³⁰.

3.4. *Papież*

Urząd papieski bazuje na tradycji apostoelskiej i został dany Kościołowi jako podstawowa struktura. Prymat Biskupa Rzymu jest głęboko zakorzeniony w eklezjotwórczym dziele Chrystusa, o czym świadczą wydarzenia zapisane w ewangelii: obietnica dana Piotrowi wokolicy Cezarei Filipowej (Mt16,18n); obietnica dana Piotrowi podczas Ostatniej Wieczery (Łk 22,31n) oraz rozmowa ze Zmartwychwstałym nad Jeziorem Tyberiadzkim (J, 21,15–17)⁵³¹. „W pierwszych wspólnotach chrześcijańskich podobnie jak później w całym Kościele, utrwalił się obraz Piotra jako Apostoła, który mimo swej ludzkiej ułomności został wyraźnie postawiony przez Chrystusa na pierwszym miejscu wśród Dwunastu oraz powołany do spełniania w Kościele osobnej i specyficznej funkcji”⁵³². W tym kontekście Jaworski nauczał: „Pan Jezus ustanowił go (Piotra) Głową całego Kościoła, pasterzem, ażeby w Jego imieniu prowadził lud Boży do bram niebieskich. Iod samego początku po Zesłaniu Ducha Świętego

⁵²⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 3.03.2001*, s.1-2, w: teczka 2001.

⁵²⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 20.06.2002*, s. 2, w: teczka 2002

⁵³⁰ „Zawsze Kościół, zawsze Lud Boży potrzebuje swoich pasterzy, potrzebuje tych, których Pan Bóg pośle, ażeby oni przekazywali tę prawdę o Panu Bogu w sakramentach św., można powiedzieć, przelewali to życie Boże do serc ludzkich. Jakżeż nam trzeba dziękować Panu Bogu za te wszystkie zmiany, które się dokonują, jeżeli nam trzeba dziękować, że diecezja kamieniecka ma z powrotem biskupa, pasterza, pasterza diecezji, że może tutaj odbudowywać się życie katolickie. To jest wielkie dobro, i znów kiedy patrzymy na to pragnienie serc ludzkich, to rozumiemy i tu i gdzie indziej na całym świecie tę troskę Pana Jezusa – żniwo wielkie ale robotników mało, proście Pana żniwa, aby posłał robotników do winnicy swojej, proście”.

M. Jaworski, *Hom. wygł. 21.07.1991*, s.3, w: teczka 1991

⁵³¹ Por. P. Rabczyński, *Prymat Biskupa Rzymu jako posługa jedności*, „Studia Elbląskie” XX(2019), s. 341-342. (339-350).

⁵³² Kongregacja Nauki Wiary, *Prymat Następcy Piotra w tajemnicy Kościoła* (1999), 3., w: <https://www.ekai.pl/dokumenty/prymat-nastepcy-piotra-w-tajemnicy-kosciola/> (dostęp: 15.01.2026).

widzimy kim jest Piotr ustanowiony przez Pana Jezusa”⁵³³. Hierarcha przypomniał również, że jest Piotr jest skałą, na której będzie budował się Kościół⁵³⁴. Jaworski przypomniał, że Pierwszy z Apostołów mógł realizować swoją misję dzięki działaniu Ducha Świętego, który obdarzył go męstwem. „Ten Piotr napełniony Duchem Świętym, ten którego właściwie nie można już poznać. (...)To nie jest ten lękliwy człowiek, który się bał służebnej niewiasty i zaparł się Chrystusa Pana, ten Piotr zupełnie inny, ten który stał się teraz prawdziwą skałą Opoką.⁵³⁵”

Męstwo Apostoła Piotra było heroiczne do tego stopnia, że oddał on życie za Chrystusa. Miejscem jego śmierci męczeńskiej Apostoła Piotra był Rzym. To właśnie tam znajduje się Grób pierwszego z Apostołów. Poprzez misję apostolską w wiecznym mieście oraz zawarcie z Kościołem Rzymskim specjalnego związku, każdorazowy Biskup Rzymu jest następcą Piotra⁵³⁶. Ze względu na miejsce śmierci pierwszego z apostołów Kościół Rzymski jest uprzywilejowany spośród innych kościołów partykularnych⁵³⁷. Temat świadectwa krwi, Jaworski podjąłw swoim nauczaniu w następujący sposób: „Św. Piotr jest tym, który oddaje swoje życie za Jezusa Chrystusa, jest tym dla którego zapłatą będzie śmierć na wzór Jezusa Chrystusa, odda swoje życia, aby do końca zaświadczyć o Nim”⁵³⁸.

Według nauki katolickiej, prymat Biskupa Rzymu jest darem, który Chrystus zostawił Kościołowi. Zgodnie z tradycją apostolską i wiarą Ojców, Kościół Katolicki zachował posługę Następcy Apostoła Piotra w osobie Biskupa Rzymu na co zwrócił uwagę Jan Paweł II: „Kościół katolicki jest świadom, że pośród wszystkich Kościołów i Wspólnot kościelnych to on zachował posługę Następcy Apostoła Piotra w osobie Biskupa Rzymu, którego Bóg ustanowił « trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności » i którego Duch podtrzymuje, aby Kościół uczynił także wszystkich innych uczestnikami tego podstawowego dobra. Zgodnie z pięknym określeniem Papieża Grzegorza Wielkiego, pełnię posługę jako *servus servorum Dei*”⁵³⁹. Jaworski przypomniał o tym, że Kościół w jedności z papieżem wyznaje jedną wiarę, której przedmiot zawarty jest w magisterium Kościoła⁵⁴⁰. „Sprawuje więc Ojciec Święty – nauczał Jaworski – ten charyzmat Najwyższego Pasterza i Nauczyciela, który został mu dany w Duchu Świętym i tenże Ojciec Święty posyła wszędzie tych, których ustanawia biskupami, ażeby budowali wszędzie Kościół Chrystusowy i ażeby wszystkich umacniali tymi właśnie darami

⁵³³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.06.2006*, s.1, w: teczka 2007.

⁵³⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.07.2007*, s.1, w: teczka 2007.

⁵³⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.07.2007*, s.2, w: teczka 2007.

⁵³⁶ Por. J. Nastalek, *Prymat Papieski w dialogu ekumenicznym w polskiej literaturze teologicznej*, Świdnica 2008, s. 22-23.

⁵³⁷ Kongregacja Nauki Wiary, *Prymat Następcy Piotra w tajemnicy Kościoła*, 4.

⁵³⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.07.2007*, s.2, w: teczka 2007.

⁵³⁹ Jan Paweł II, *Encyklika Ut unum sint*, 88.

⁵⁴⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.05.1986*, s.1 w: teczka 1986.

Ducha Świętego. Moi Drodzy, ten wspaniały organizm Kościoła Chrystusowego buduje się z Kościołów parafialnych, buduje się z mniejszych i większych wspólnot, ale one wszystkie razem pod przewodnictwem Ojca Świętego tworzą jedno Ciało Chrystusowe”⁵⁴¹. Biskup Lwowa nawiązując do osoby Jana Pawła II przypominał, że Ojciec Święty realizując swoją misję przepowiadania słowa idzie do wszystkich ludzi, o czym świadczą rozliczne pielgrzymki do różnych zakątków świata⁵⁴². Głosząc słowo Boże, Jaworski niejednokrotnie odwoływał się do nauczania papieskiego. W sposób szczególny akcentował słowa Jana Pawła II oraz zachęcał, aby powracać do nauczania papieża⁵⁴³.

Biskup Lwowa zauważył, że Kościół od samego początku był przekonany o wyjątkowości charyzmatu Piotra. Mając świadomość jego wybrania przez samego Chrystusa, wierzący chcieli, aby chociaż jego cień spoczął na nich. Jaworski wspominając pobyt Jana Pawła II na Ukrainie zauważył pewną analogię. „Pamiętam pielgrzymkę Ojca Świętego w Kijowie, we Lwowie, gdzie indziej i zawsze byłem wzruszony tym jak ludzie potrafili czekać na ulicach i placach, ażeby przynajmniej zobaczyć jego przejeżdżającego autem, a jeżeli było auto zakryte mieli pretensje, że nie widzieli papieża. Tak! Fenomen Piotra, fenomen, tego, którego Pan Jezus wybrał na skałę, opokę powtarza się w naszych czasach”⁵⁴⁴. Hierarcha przypominał również, że po drugiej wojnie światowej spotkania z papieżem były niemożliwe, co bez wątpienia było trudne dla wiernych zamieszkujących ziemię obecnej Ukrainy. Dlatego też zarówno wspomniana powyżej pielgrzymka papieża na Ukrainę, jak również możliwość odbycia pielgrzymki do Rzymu można postrzegać jako wyjątkowe wydarzenia⁵⁴⁵. Oprócz tego, Jaworski odnosząc się do wydarzeń historycznych zauważył, iż czas, kiedy papież nie mógł pełnić swobodnie swoich obowiązków bądź panował wakat na Stolicy Piotrowej był okresem trudnym dla całego Kościoła. „Zdajemy sobie z tego sprawę jaką tragedię przeżywał Kościół Powszechny, kiedy Stolica Apostolska była opróżniona, a władze cywilne francuskie chciały wywierać wpływ na Kościół – wywołując Ojca Świętego. (...) To były trudne czasy dla Kościoła”⁵⁴⁶

⁵⁴¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 05.07.1987*, s. 1-2, w: teczka 1987.

⁵⁴² M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.11.1988*, s.3-4, w: teczka 1988.

⁵⁴³ Por. Tenże, *Otwarcie Synodu, 23.05.1987*, s. 1, w: teczka 1986, M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.06.2008*, s.3-4, w: teczka 2008.

⁵⁴⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.07.2007*, s.2, w: teczka 2007.

⁵⁴⁵ „Przez długie lata można powiedzieć o zakończeniu II wojny światowej, aż po lata dziewięćdziesiąte nie mieliśmy kontaktu z Ojcem Świętym, nie mieliśmy kontaktu z Piotrami naszych czasów, nie mieliśmy kontaktu można powiedzieć z Kościołem Powszechnym, byliśmy jak gdyby odcięci (...) W tym roku jubileuszowym byliśmy mogli przeżywać Kościół Powszechny, można powiedzieć otworzyły się także drzwi Kościoła Powszechnego dla nas. Myślę tutaj o kilku pielgrzymkach z naszej archidiecezji min. do Rzymu, gdzie nasi wierni mogli nawiedzać miejsca święte i spotkać się z Piotrem naszych czasów Janem Pawłem II”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.01.2001*, s. 3 w: teczka 2001.

⁵⁴⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.04.2004*, s.1, w: teczka 2004.

W rozdziale trzecim została ukazana struktura Kościoła w ujęciu kardynała Mariana Jaworskiego. Biskup Lwowa omówił zadania wiernych świeckich w kontekście apostołstwa oraz znaczenia rodziny chrześcijańskiej. Hierarcha przedstawił rolę i zadania osób konsekrowanych w Kościele. Ponadto odniósł się do problematyki związanej z hierarchią kościelną, wskazując, w jaki sposób powinna przebiegać formacja ku kapłaństwu oraz zwracając uwagę na tożsamość i znaczenie posługi prezbiterów, biskupów i papieża. Nie rozwinął jedynie tematu diakonów stałych, a do diakonatu w ogóle odniósł się jedynie w kontekście drogi ku kapłaństwu. Niemniej jednak, refleksja nad nauczaniem Jaworskiego pozwala stwierdzić, że wskazał on na znaczenie wszystkich stanów w Kościele.

ROZDZIAŁ IV

KOŚCIÓŁ W DRODZE KU ESCHATYCZNEJ PEŁNI

„Kościół, do którego w Jezusie Chrystusie jesteśmy wszyscy powołani i w którym dzięki łasce Bożej zdobywamy świętość, osiągnie pełnię dopiero w chwale niebieskiej, gdy nadejdzie czas odnowienia wszystkiego (Dz 3,21) i kiedy wraz z rodzajem ludzkim również świat cały, głęboko związany z człowiekiem i przez niego zdążający do swego celu, w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie (por. Ef 1,10, Kol 1,20, 2P 3,10-13)”.⁵⁴⁷ Dzięki zbawczemu pośrednictwu Kościoła wierny może otrzymać środki potrzebne do osiągnięcia zbawienia. Ci członkowie Kościoła, którzy nie zdążyli oczyścić się z kar doczesnych za swoje grzechy będą pokutować w czyśćcu. Do Kościoła triumfującego należą ci, którzy osiągnęli cel swojego życia jakim jest zbawienie. Najbardziej doskonałym obrazem Kościoła triumfującego jest Najświętsza Maryja Panna, gdyż w niej Kościół osiągnął już swoją doskonałość.

⁵⁴⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 48.

1. Zbawcze pośrednictwo Kościoła

Kościół, jako Mistyczne Ciało Chrystusa, pełni fundamentalną rolę w zbawczym planie Boga, będąc pośrednikiem łaski wysłużonej przez Naszego Zbawiciela, Jedyne Pośrednika. Świątynia chrześcijańska jest miejscem przeznaczonym do przepowiadania słowa Bożego i sprawowania sakramentów oraz stanowi szczególne miejsce spotkania Boga z człowiekiem. Poprzez słowo Boże, przepowiadane przez Kościół, człowiekowi nieustannie ukazywana jest Boża miłość oraz wzywany jest on do zmiany postępowania na lepsze. Sakrament pokuty i pojednania pozwala człowiekowi doświadczać Bożego miłosierdzia, a Eucharystia umacnia jedność z Bogiem oraz innymi członkami Kościoła.

1.1. *Świątynia miejscem spotkania Boga z człowiekiem*

Wspólnota chrześcijańska potrzebuje miejsca, w którym mogłaby się gromadzić. Powstawanie świątyń chrześcijańskich konieczne jest zarówno z punktu widzenia sakralnego, jak i funkcjonalnego. W świątyni chrześcijańskiej wspólnota zbiera się, aby słuchać słowa Bożego i brać udział w ofierze eucharystycznej. Chrześcijańskie budowle sakralne, często w przeciwieństwie do świątyń innych religii, są otwarte dla wszystkich, dlatego też zyskały miano *domus ecclesiae*⁵⁴⁸. Czas sprawowania posługi biskupiej przez Mariana Jaworskiego przypadł na okres, w którym świątyń chrześcijańskich brakowało, a co za tym idzie, potrzeba miejsc koniecznych do sprawowania kultu była znacząco odczuwalna. Zarówno, gdy Jaworski był administratorem apostolskim diecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie jak i podczas pełnienia obowiązków arcybiskupa metropolity lwowskiego powstawały liczne świątynie, których wcześniej, z przyczyn ustrojowych nie można było budować. Hierarcha zauważył, że poszczególne wspólnoty parafialne głęboko pragnęły posiadania świątyni. Pragnienie jednej ze wspólnot zostało przez biskupa Lwowa porównane do pragnienia Króla Dawida. W jednej z homilii Jaworski wyraził tę myśl w następujący sposób: „To pragnienie króla Dawida posiadania świątyni Pan Bóg wzbudza zawsze w duszach wierzących, którzy w duchu wiary mają świadomość tego, że jakkolwiek Pan Bóg jest wszędzie to w szczególny sposób zamieszkuje

⁵⁴⁸Por. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań, 2002, s. 59-60.

w swojej świątyni, a nasze świątynie chrześcijańskie są jeszcze naznaczone obecnością Pana Jezusa Eucharystycznego”⁵⁴⁹.

Zdaniem hierarchy już sam proces powstawania świątyni pełni funkcję formacyjną dla konkretnej wspólnoty. Wyrażone to zostało podczas jednej z homilii w następujący sposób: „Od pewnego czasu Bóg pozwolił nam w naszej Ojczyźnie podjąć dzieło budowy świątyń, wysiłek bardzo wielki, bo trzeba było, jakby można powiedzieć, nadganiać czas, a potrzeby były coraz większe. Między innymi mi i tutaj ludzie, którzy to podjęli budują dom Boży z kamienia, ale równocześnie odbudowują świątynię swojej duszy, tak bym powiedział na miarę swojego pełnego zaangażowania w to dzieło, bo tak zawsze się dzieje, że człowiek który się poświęca tutaj, równocześnie w swym sercu czuje to głębokie wezwanie, ażeby także i odbudowywała się świątynia jego duszy, jego życie moralne, jego życie religijne”⁵⁵⁰.

Budowa jakiegokolwiek budynku wymaga solidnego fundamentu. Kamieniem węgielnym, stanowiącym ów fundament w budowie wspólnoty Kościoła, porównywanej do Bożej budowli, jest sam Chrystus. Syn Boży, przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, stał się prawdziwą i doskonałą Świątynią Nowego Przymierza oraz zgromadził wokół siebie naród nabyty swoją krwią. Symbolicznie prawdę tę przypomina wbudowanie kamienia węgielnego w trakcie budowy Kościoła⁵⁵¹. „Chrystus jest fundamentem, na którym buduje się cały Kościół – nauczał Jaworski – i na którym wy (...) chcecie budować także swoje życie kościelne i chcecie także budować swoje życie indywidualne i rodzinne. Nie można bowiem, Moi Drodzy, oddzielać budowy kościoła materialnego od budowy Kościoła z ludzi”⁵⁵². Według Biskupa Lwowa proces budowy świątyni materialnej powinien być związany z procesem budowy wspólnoty. Wznoszone przez wiernych kościoły mają przypominać, że całe życie chrześcijanina winno być budowane na nauce Chrystusa⁵⁵³. Ponadto Biskup Lwowa stwierdził, że proces budowy świątyni polega na współdziałaniu z łaską Bożą. „Trzeba było mieć głęboką wiarę, że Pan Bóg, który daje możliwość odbudowy, że On niejako sam stanie przy tej budowie, przy tym działaniu, i że to co wydaje się niemożliwe po ludzku, będzie dokonane mocą Bożą”⁵⁵⁴.

⁵⁴⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.06.2007*, s.1, w: teczka 2007.

⁵⁵⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.10.1986*, s.3, w: teczka 1986.

⁵⁵¹ Por. T. Syczewski, *Teologia poświęcenia kościoła i ołtarza*, Studia Varsaviensia UKSW, 42(2004) nr 2, 161-161 (161-170)

⁵⁵² M. Jaworski, *Hom. wygł. 21.07.1985*, s.1, w: teczka 1985.

⁵⁵³ „Nam potrzeba świątyni dlatego, aby ażeby nasze życie budowało się na tym jedynym fundamencie, na tym jedynym kamieniu węgielnym, mianowicie na Jezusa Chrystusa, którego Bóg ustanowił dla nas tym, na którym może się zbudować prawdziwe godne życie człowieka”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 14.07.1985(2)*, s.1, w: teczka 1985.

⁵⁵⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 4.12.1999*, s. 1, w: teczka 1999.

Po wybudowaniu nowej świątyni, jest przewidziana specjalna liturgia jej poświęcenia, która należy do najbardziej uroczystych celebracji. Co do zasady obrzędowi temu powinien przewodniczyć biskup diecezjalny⁵⁵⁵. Jaworski podczas poświęcenia jednego z kościołów wyjaśnił, że istotą tego obrzędu jest przekazanie czegoś Bogu na wyłączną własność. Od momentu poświęcenia w tym konkretnym miejscu Bóg będzie obficie udzielał swojego błogosławieństwa⁵⁵⁶. „Niech więc ta świątynia – nauczał Jaworski - jedna z wielu w naszej Ojczyźnie stanie się żywym znakiem waszego obcowania z Bogiem, który pozostaje razem z wami ciągle przez wysłuchane wasze modlitwy, które zanosicie do Niego. Niech ta świątynia będzie ciągle na nowo żywym znakiem obecności Boga żywego, Boga który zamieszkuje pośród swego ludu”⁵⁵⁷. W innym miejscu hierarcha wspomniał, że dzięki świątyni Bóg jest niejako bliżej człowieka⁵⁵⁸.

Jaworski w wielu kontekstach podkreślał, że świątynia chrześcijańska jest miejscem, gdzie człowiek może doświadczyć wyjątkowej łaski Boga. „To jest miejscem szczególnego spotkania duszy ludzkiej z Panem Bogiem. Bo przecież tutaj gromadzi się Kościół. (...) Przychodzą tutaj ci, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa i tutaj spotykają Pana Boga najpierw w słowie Bożym, w Ewangelii, w Piśmie Świętym”⁵⁵⁹. Przychodzących do świątyni, biskup Lwowa porównywał do takich osób, które szukały spotkania z Chrystusem podczas Jego ziemskiego życia. Hierarcha zauważył, że ludzie żyjący dwa tysiące lat temu przychodzili do naszego Zbawiciela z różnymi potrzebami, chcąc nabrać zarówno sił fizycznych, jak i duchowych. W jednej z homilii Jaworski nauczał: „Wiemy, że ludzie podczas pobytu Pana Jezusa na ziemi szukali z Nim spotkania, przychodzili do Niego z różnymi potrzebami, ale przychodzili także i ci, którzy chcieli po prostu u niego odnaleźć odpocznienie i nabrać u Niego sił, nie fizycznych, ale tych, które są człowiekowi najbardziej potrzebne – siły duchowe. Słowa Chrystusa « Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy obciążeni i utrudzeni jesteście, a ja was ochłodzę... » (Mt 11,28) były aktualne nie tylko za czasów Pana Jezusa, ale są ważne i teraz (...)

⁵⁵⁵ Por. T. Syczewski, *Teologia obrzędów poświęcenia kościoła i ołtarza*, Ruch biblijny i liturgiczny, s. 201. (201-208)

⁵⁵⁶ „Poświęcenie to tyle co oddanie Panu Bogu czegoś na wyłączną własność i przez to samo my wychwalamy Pana Boga ofiarując Jemu coś i chcemy powiedzieć Mu o tym, że to jest tylko własnością Pana Boga, Twoją Panie, przyjmij to, a równocześnie jest znak tego, że Pan Bóg upodobał sobie to miejsce i tutaj, On przychodzi do nas ze Swoim Błogosławieństwem. (...) Poświęcamy, oddajemy na chwałę to cośmy potrafili dokonać pracą naszych rąk, wiernością ludzi dobrych, tych, którzy nam pomagali i cieszymy się z tego, radujemy się tym”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.10.2000*, s.1, w: teczka 2000.

⁵⁵⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 23.09.1984*, s.3, w: teczka 1984.

⁵⁵⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.07.1986*, s. 3, w: teczka 1986.

⁵⁵⁹ M. Jaworski, *Homwygł. 16.08.1992*, s.1, w: teczka 1992.

Chciałbym, ażebyście dzisiaj to tutaj pokrótce razem ze mną sobie uświadomili, ażeby na nowo przeżyć wasze spotkanie z Chrystusem Panem.”⁵⁶⁰.

Spotkanie z Chrystusem w świątyni, zdaniem Jaworskiego, nie tylko wpływa na osobę, która wchodzi w kontakt z Bogiem, ale również uzdalnia do niesienia miłości i pokoju w świat. „Kiedy człowiek, jak powiedziałem, przychodzi do świątyni, spotyka się z Panem Bogiem, nie tylko on odnosi dobro dla swojej duszy, ale niesie ten pokój Boży, tę miłość Bożą w swoim sercu tam gdzie on żyje, tam gdzie pracuje, tam gdzie jest. (...) Można powiedzieć, że ci ludzie, którzy do niej przychodzą oni stają się solą ziemi, ażeby nic się nie psuło, ale żeby wszystko to dobre zostało zachowane. I wy przez swoje życie z Bogiem, przez swoje nabożeństwo starajcie się dawać świadectwo wzajemnej miłości do wszystkich ludzi, ktokolwiek to jest, żeby ludzie wiedzieli, dawali świadectwo czym jest wiara, czym jest Kościół dla każdego człowieka”⁵⁶¹.

„Liturgię celebrowała cała wspólnota, Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją Głową. Czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego sakramentem jedności, a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują”⁵⁶². Również dla Jaworskiego istotne było znaczenie modlitwy wspólnotowej wewnątrz świątyni. Hierarcha zauważył, że kościół jest miejscem wspólnej modlitwy, podczas której w sposób szczególny obecny jest Chrystus. „To tutaj przede wszystkim w świątyni realizują się słowa Pana Jezusa: „gdzie dwóch albo trzech będzie zgromadzonych w imię moje, tam i ja będę”⁵⁶³.

Spośród wszystkich świątyń chrześcijańskich uprzywilejowaną grupę tworzą sanktuaria. Sanktuaria zazwyczaj związane są z miejscami wyjątkowych znaków Bożych i stanowią uprzywilejowane miejsca obecności Stwórcy oraz wstawiennictwa Matki Najświętszej i Świętych⁵⁶⁴. Według Jaworskiego „Sanktuaria (...) to miejsca, można powiedzieć święte, które Bóg wybrał sam dla siebie, ażeby ludzie doświadczali w szczególny sposób Jego obecności i Jego łaski. To Pan Bóg wybiera sobie te miejsca i ludzie tam doświadczają, że On jest, jest On sam, albo też przez Matkę Najświętszą, czy przez swoich świętych”⁵⁶⁵. W innym miejscu biskup Lwowa podkreślił, że każde sanktuarium jest pewnego rodzaju wezwaniem dla ludzi. To właśnie

⁵⁶⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.02.1987*, s.1, w: teczka 1987.

⁵⁶¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.08.1992*, s. 2-3, w: teczka 1992.

⁵⁶² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1140.

⁵⁶³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.09.1991*, s.1, w: teczka 1991

⁵⁶⁴ Por. R. Kantor, *Sanktuaria i odpusty. Kiedy i jakie odpusty można zyskiwać w sanktuariach?*, Tarnów 2015, s. 13-21.

⁵⁶⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 18.03.2004*, s.1, w: teczka 2004.

w nich otrzymują szczególne łaski, które bez wątpienia mogą być postrzegane jako cuda⁵⁶⁶. Mówiąc o wyjątkowym działaniu Boga związanym z jednym z sanktuariów stwierdził: „Powtarza się ta scena, którą słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii św. – ludzie przychodzili do Pana Jezusa żeby posłuchać i ażeby zostać uzdrowieniod swojej słabości i ażeby w nich zamieszkała moc Boża. To jest coś wspaniałego, to jest rzeczywiście cudowne działanie Boże za przyczyną Matki Bożej z Fatimy”⁵⁶⁷.

Według Jaworskiego możliwość modlitwy w jakiegokolwiek świątyni chrześcijańskiej jest wielką łaską i przejawem wielkiego miłosierdzia Boga. „Ileż cerkwi zostało otworzonych, a także ile kościołów z powrotem, drzwi tych kościołów zostały otwarte, magazyny zostały uprzątnięte i ludzie z powrotem mogli cieszyć się tymi miejscami świętymi. Pan Bóg okazał nam w ten sposób Swoje wielkie miłosierdzie”⁵⁶⁸. Otwarcie świątyni w Bolechowie, która została odbudowana, hierarcha ośmielił się nazwać cudownym wydarzeniem. „Jakżeż tutaj nie przeżywać to cudowne wydarzenie nie tylko, że mury tej świątyni zostały tak pięknie odbudowane, że możemy się cieszyć tym ołtarzem, że możemy się cieszyć sprawowaną liturgią, jakżeż nie dziękować Panu Bogu za to i nie widzieć Go”⁵⁶⁹.

Mając świadomość tego, że dzięki łasce Bożej liczba otwieranych świątyń wzrastała, Jaworski z wielką wdzięcznością podchodził do tego typu wydarzeń⁵⁷⁰. Biskup Lwowa nie ograniczył się jedynie do indywidualnego wyrażania wdzięczność Bogu, ale również do takiej postawy zachęcał wiernych. „Kiedy patrzymy na te świątynie Boże, które zostają przywracane do kultu Bożego, gdzie wy możecie się karmić Ciałem Pańskim i słowem Bożym to jakże nie dziękować Panu Bogu za to, co się dokonało. Trzeba dziękować Panu Bogui wychwalać Go.

⁵⁶⁶ „Sanktuaria w życiu Kościoła, w życiu świata są jakimś szczególnym wezwaniem dla ludzi. (...) To co dzieje się w sanktuariach, to widać wyraźnie, że ten Bóg dalej jest z człowiekiem i że ten Bóg działa. Dlaczego ludzie zdążają teraz ciągle do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach? Bo tam oni przekonują się o prawdziwości słów Pana Jezusa: proście a otrzymacie. Przychodzą ludzie, otrzymują łaski, modlą się ale równocześnie jest to miejsce czasami najgłębszej przemiany człowieka i jego nawrócenia. (...) Ludzie przychodzą i wbrew temu co świat mówi, oni mówią: nie potrzeba argumentów tutaj spotkałem się z Bogiem, tutaj spotkałem się z Jego łaską, tutaj wiem co znaczy wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny i tutaj wiem jaka jest rola świętych, jaka jest toła św. Antoniego i innych”. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 18.03.2004, w: teczka 2004.

⁵⁶⁷ M. Jaworski, *Hom. wygl.* 28.10.2000 (1), s.1, w: teczka 2000

⁵⁶⁸ M. Jaworski, *Hom. wygl.* 19.05.1985, s.1, w: teczka 1985.

⁵⁶⁹ M. Jaworski, *Hom. wygl.* 29.10.2000, s.1, w: teczka 2000.

⁵⁷⁰ „Dlatego z naszych serc dzisiaj płynie także to dziękczynienie Bogu za te wielkie sprawy, które Pan czyni w stosunku do nas. Moi drodzy, to otwarcie świątyni, to poświęcenie, to jest szczególnie znak miłosierdzia Bożego dla nas. My nie patrzymy na to, że ta świątynia jest jeszcze skromna, zniszczona, w niektórych miejscach na zewnątrz bardzo, ale my widzimy dalej. My widzimy, że właśnie przez tę świątynię, która staje się coraz piękniejsza Bóg będzie dokonywał swoich przedziwnych dzieł w duszach ludzkich, które będą tutaj przychodziły, które tutaj będą się uświęcały przez słowo Boże i sakramenty święte”. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 19.12.1992, s.2, w: teczka 1992.

Panie to dzięki Tobie, dzięki tym zmianom, które się dokonały tutaj na tych ziemiach, te świątynie mogą na nowo głosić Twoją chwałę”⁵⁷¹.

1.2. Przepowiadanie słowa Bożego

Bóg, który wcześniej przemawiał przez proroków, ostatecznie objawił się ludziom w Jezusie Chrystusie – swoim Synu, odwiecznym Słowie. Chrystus, posłany do ludzi, głosił Ewangelię i wypełnił dzieło zbawienia powierzone Mu przez Ojca. Przez swoje życie, słowa, czyny, śmierć, zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego doprowadził objawienie do pełni. Dlatego w Chrystusie została zawarta nowa i ostateczna ekonomia zbawienia, a Kościół nie oczekuje już żadnego nowego objawienia publicznego przed Jego powtórным przyjściem w chwale⁵⁷². Wołą samego Chrystusa było, aby naukę Ewangeliczną przekazywano całemu światu. „Pan Jezus rozesłał swych Apostołów do wszystkich ludzi, wszystkich narodów i do wszystkich miejsc ziemi. W Apostołach Kościół otrzymał misję powszechną, która nie ma granic i dotyczy zbawienia w całej jego integralności, stosownie do tej pełni życia, którą przyniósł Chrystus”⁵⁷³. Kościół od początku realizuje misję powierzoną przez Chrystusa, dzięki czemu służy człowiekowi poprzez prowadzenie go do wiary, a jeżeli jest już wierzącym do umocnienia w tej wierze⁵⁷⁴.

Na początku Jezus i Jego zbawcze dzieło były przekazywane ustnie przez uczniów, lecz z czasem autorytatywnym źródłem stały się spisane przez nich pisma Nowego Testamentu⁵⁷⁵. Jaworski zwrócił na to uwagę odwołując się w jednej z homilii do postaci św. Marka Ewangelisty. „Św. Marek – jeden z czterech ewangelistów – przez swoje otwarcie i podatność na Słowo, stał się tym, któremu Ojciec Niebieski przekazał swoje słowo w Jezusie Chrystusie dla nas – i które dzięki jego zapisowi ciągle ma moc w Kościele wprowadzania nas w wewnętrzny świat Boga”⁵⁷⁶.

Jak zauważa Benedykt XVI w *Adhortacji Verbum Domini*, autentyczna interpretacja słowa Bożego jest możliwa jedynie w wierze Kościoła. Papież nauczał: „Św. Hieronim przypomina, że nie możemy nigdy sami czytać Pisma świętego. Spotykamy zbyt wiele

⁵⁷¹ M. Jaworski, *Hom. wygł 4.12.1999*, s. 1-2, w: teczka 1999.

⁵⁷² Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o Objawieniu Bożym Dei verbum* (18 listopada 1965), 4, w: <https://sobory.ovh/html/ko.html> (dostęp 10.01.2025).

⁵⁷³ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Missio* (7 grudnia 1990), 31, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005.

⁵⁷⁴ Por. M. Jaworski, *Otwarcie Synodu*, 23.05.1987, s.2, w: teczka 1987.

⁵⁷⁵ Por. J. Słomka, *Wprowadzenie do teologii katolickiej*, Katowice 2018, s. 39.

⁵⁷⁶ M. Jaworski, *Kazanie na uroczystość św. Marka (streszczenie)*, s.2, w: teczka 1984.

zamkniętych drzwi i łatwo błędzimy. Biblia została napisana przez lud Boży i dla ludu Bożego, pod natchnieniem Ducha Świętego. Jedynie w tej komunii z ludem Bożym możemy rzeczywiście dotrzeć z naszym « my » do istoty prawdy, którą Bóg chce nam przekazać⁵⁷⁷. O odpowiedzialności Kościoła za przekazywanie prawdy Ewangelicznej przypomniał również Jaworski w następujący sposób: „Kościół, który jest można powiedzieć ewangelicznym, niesie ze sobą przecież całą naukę o życiu, niesie ze sobą przecież całą naukę ewangeliczną. To dlatego on może naprawdę budować prawdziwy dom, któremu na imię Ojczyzna”⁵⁷⁸.

Uprzywilejowaną przestrzenią głoszenia słowa Bożego jest liturgia. W istocie podczas celebracji liturgicznej dochodzi do spotkania chrześcijanina ze słowem Bożym, którym jest sam Chrystus. Po zmartwychwstaniu Chrystusa przepowiadającego, Kościół podejmuje się misji przepowiadania Tego, który podczas swojego ziemskiego życia sam przepowiadał. Nasz Zbawiciel jest treścią kościelnego przepowiadania, zwłaszcza tego zawartego w homilii podczas Mszy Świętej lub innej celebracji liturgicznej. Czynność przepowiadania jest znakiem i narzędziem poprzez które Syn Boży obiecuje nam zbawienie i doprowadza do podjęcia właściwej decyzji oraz samego siebie ofiaruje jako drogę do Ojca⁵⁷⁹. „Homilia uaktualnia przesłanie Pisma świętego, ażeby wierni mogli odkryć obecność i skuteczność słowa Bożego w swoim codziennym życiu. Powinna ona ułatwić zrozumienie sprawowanej tajemnicy, zachęcić do misji, przygotowując zgromadzenie do wyznania wiary, modlitwy powszechnej i liturgii eucharystycznej”⁵⁸⁰. Mając świadomość wagi przepowiadania homilijnego, Jaworski nauczał, iż słowo Boga usłyszane przez człowieka w ramach liturgii ma moc przemiany serca. „Tu go spotykają, tu Bóg sam przemawia do człowieka i kiedy człowiek słyszy to słowo Boże, to przecież równocześnie jest poruszony tam w najgłębszym swoim wnętrzu, on wie, że to jest inne słowo aniżeli słowo ludzkie, on czuje się bardzo wewnętrznie poruszony”⁵⁸¹.

Ważnym sposobem przepowiadania słowa Bożego jest katechizacja. „Przede wszystkim jest rzeczą oczywistą, że katecheza stanowiła zawsze dla Kościoła święty obowiązek i trwałe, niezbywalne prawo. Jest to z jednej strony niewątpliwie obowiązek zrodzony z nakazu Pana, spoczywający zwłaszcza na tych, którzy w Nowym Przymierzu przyjęli wezwanie do posługi duszpasterskiej, z drugiej strony można tu także mówić o prawie. Z teologicznego bowiem punktu widzenia, każdy ochrzczony, na zasadzie samego chrztu, ma niezaprzeczalne prawo otrzymać od Kościoła naukę i wychowanie, które umożliwią mu dojście do życia prawdziwie

⁵⁷⁷ Por. Benedykt XVI, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Verbum Domini* (30 września 2010), 30, Kraków 2010.

⁵⁷⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.10.1991*, s.3, w: teczka 1991.

⁵⁷⁹ Por. G.L. Muller, *Msza Święta źródło chrześcijańskiego życia*, Lublin 2007, s. 52-53.

⁵⁸⁰ Benedykt XVI, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Verbum domini*, 59.

⁵⁸¹ M. Jaworski, *Homwygł. 16.08.1992*, s.1, w: teczka 1992.

chrześcijańskiego”⁵⁸². Mając świadomość wagi katechizacji Jaworski zachęcał wiernych do rozbudzania w sobie ciągłego pragnienia poznawania nauki Chrystusa⁵⁸³. Z kolei podejmując temat katechizacji dzieci oraz młodzieży przypominał o konieczności poznawania zasad postępowania chrześcijańskiego⁵⁸⁴. Chociaż katechizacja ma istotne znaczenie dla formacji chrześcijańskiej to hierarcha zwracał uwagę, że nie może być żadnego przymusu wobec rodziców, aby posyłali swoje dzieci na katechizację. Decyzja o uczestnictwie w niej ma być zawsze wolnym wyborem ojca i matki⁵⁸⁵.

Jaworski nauczał, że dzięki przyjęciu słowa Bożego przepowiadanego przez Kościół, człowiek staje się bardziej wolnym. „Jak pisze Apostoł słowo czyni nas wolnymi dziećmi Boga. To ono bowiem wprowadza nas w nowy świat, wewnętrzne życie Boże. Wyprowadza z wszelkich ograniczeń. Pozwala przezwyciężyć w duchu wiary i nadziei wszystko, co zdaje się godzić w prawdziwy byt człowieka”⁵⁸⁶. Bóg pragnie, aby każdy człowiek był jak najbardziej wolnym niezależnie od tego w jakiej sytuacji w danym momencie się znajduje, dlatego też „Kościół nikogo nie zwalcza, Kościół zawsze wychodzi naprzeciw człowiekowi przychodząc jemu z nauką Chrystusa Pana o życiu, jakie powinno ono być, Kościół tylko zwalcza zło, ale ratuje człowieka”⁵⁸⁷. Biskup Lwowa podkreślił również, że przyjęcie słowa Bożego winno być postrzegane jako wielkie wydarzenie. „Otwarcie, przyjęcie Słowa w Chrystusie Jezusie poprzez wiarę było zawsze przeżywane w pierwszych wiekach jako szczególne wydarzenie: zmartwychwstanie do nowego życia, nowe narodzenie”⁵⁸⁸.

Przyjęte słowo Boże winno przynosić owoce. Stąd też Jaworski podkreślał, że człowiek słuchający i otwierający się na działanie będzie lepszym chrześcijaninem. „Bo ludzie żyjący świątynią, żyjący słowem Bożym, ludzie zachowujący prawo Boże, ci ludzie stawiliby się przez to ludźmi bardziej wartościowymi, synami i córkami swojego narodu, dobrymi obywatelami, pożytecznymi i twórczymi pracownikami w różnych dziedzinach życia społecznego, zawodowego i kulturalnego. Na pewno człowiek, który jest uświęcony przez Boga, człowiek w którego serce zapada głęboko prawo Boże ten człowiek także buduje godniejsze życie tutaj na ziemi, także na tej ziemi swojej, ojczystej”⁵⁸⁹. Ponadto osoba, która pozwoliła, aby ziarno słowa przyniosło owoc staje się świadkiem Chrystusa w świecie oraz realizuje

⁵⁸² Jan Paweł II, *Adhortacja Catechesi Tradendae*, 14.

⁵⁸³ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.06.1985*, s.3, teczka 1985, w: teczka 1985.

⁵⁸⁴ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 31.05.1986*, s.2, w: teczka 1986.

⁵⁸⁵ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 30.09.1990*, s.2, w: teczka 1990.

⁵⁸⁶ M. Jaworski, *Kazanie na uroczystość św. Marka (streszczenie)*, s.1, w: teczka 1984.

⁵⁸⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 22.09.1991*, s.2, w: teczka 1991.

⁵⁸⁸ M. Jaworski, *Kazanie na uroczystość św. Marka (streszczenie)*, s.2, w: teczka 1984.

⁵⁸⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.10.1986*, s.3, w: teczka 1986.

wymaganie ewangelii. „Wy idziecie do tego świata jako świadkowie Jezusa Chrystusa, jako ci, którzy idą do świata z przykazaniem miłości Boga ponad wszystko i z przykazaniem miłości bliźniego jak siebie samego. i już przez to przykazanie miłości każdy chrześcijanin odbudowuje świat...”⁵⁹⁰

Jaworski miał świadomość, że przepowiadane słowo może przynieść owoce tylko wtedy, gdy padnie na żyzną glebę ludzkiego serca, dlatego też apelował o otwartość w przyjmowaniu Bożego słowa. W jednej z homilii, skierowanej przede wszystkim do młodzieży, nauczał: „Wsluchujcie się pilnie, zwłaszcza w Waszych latach dojrzewania, jaka jest nauka Kościoła, jakie są zasady życia, które on głosi, żebyście dobrze zrozumieli i nabrali przekonania do nich, Moi Drodzy. To Was doprowadzi na wyżyny świętości, czy to w życiu świeckim, czy duchownym...”⁵⁹¹. Biskup Lwowa zwracając się do dzieci pierwszokomunijnych, zachęcał do indywidualnego zgłębiania prawd wiary nauczanych przez Kościół, aby dzięki temu mogła wzrastać ich miłość do Chrystusa⁵⁹².

1.3. Pokuta i pojednanie

Władza odpuszczania grzechów jest prerogatywą Boga. Tę władzę Syn Boży powierzył Apostołom i ich następcom i posługa ta trwa w Kościele do dnia dzisiejszego⁵⁹³. *Katechizm Kościoła Katolickiego* w tej materii naucza: „Ponieważ Chrystus powierzył swoim Apostołom posługę pojednania, biskupi, ich następcy, i prezbiterzy, współpracownicy biskupów, nadal spełniają tę posługę. Rzeczywiście, biskupi i prezbiterzy, na mocy sakramentu święceń, mają władzę odpuszczania wszelkich grzechów w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”⁵⁹⁴.

Pierwszym sakramentem, w którym człowiek otrzymuje odpuszczenie wszystkich grzechów jest chrzest święty, jednakże biorąc pod uwagę skłonność ludzkiej natury do grzechu, Kościół daje możliwość otrzymania przebaczenia tym, którzy popełnili grzech śmiertelny również po chrzcie świętym. „Sakrament pokuty został ustanowiony przez Chrystusa Pana, aby wierni, którzy po chrzcie zgrzeszyli, mogli dostąpić przebaczenia i powrócić na drogę prowadzącą do zbawienia. Jest on nie tylko pojednaniem z Bogiem, ale i wezwaniem

⁵⁹⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 31.10.2004*, s.2, w: teczka 2004.

⁵⁹¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 31.05.1987*, s.4, w: teczka 1987.

⁵⁹² M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.07.1990*, s.2, w: teczka 1990.

⁵⁹³ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Reconciliatio et paenitentia*, (22 listopada 1981), 29, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II, t.1.*

⁵⁹⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1461.

do głębszego nawrócenia serca”⁵⁹⁵. W tym też kontekście Jaworski wskazał na konieczność sakramentu pokuty, gdyż człowiek nie jest w stanie przeżyć swojego życia bezgrzesznie: „My zostaliśmy w chrzcie świętym obmyci ze zmały grzechu pierworodnego, a potem nieraz w sakramencie pokuty, pojednania znowu otrzymali tę łaskę oczyszczenia naszej duszy. Wtedy wracaliśmy ze świątyni rozradowani (...) Dlatego że nie jest w mocy człowieka, aby mógł prowadzić życie bez grzechu, bez winy, bez szczególnej łaski Bożej, bez tego jedyne go lekarza dusz, którym jest Jezus Chrystus”⁵⁹⁶.

Sakrament pokuty i pojednania jest przejawem wielkiego miłosierdzia Boga. „Chrystus ukazuje, że Ojciec nieustannie pragnie powrotu grzesznika i raduje się z jego nawrócenia, tak jak pasterz cieszy się odnalezieniem zgubionej owcy”⁵⁹⁷. Na ową radość z nawrócenia każdego grzesznika zwrócił uwagę również Jaworski w czasie jednej ze swoich homilii. Biskup Lwowa przypomniał, że ten który udziela odpuszczenia grzechów wlewa radość w serce osoby przyjmującej dar przebaczenia. „Jaka radość maluje się na obliczu tego Ojca Niebieskiego i Syna Bożego, który powiedział że większa jest radość z jednego człowieka, który się nawrócił aniżeli z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych. Ale jaka radość i pokój panuje wtedy u człowieka, który spotkał miłosiernego Ojca w sakramencie pojednania, czy tylko dla niego? Nie, on teraz wychodzi z tej świątyni, idzie do swego domu, idzie do ludzi, z którymi żyje i ten pokój co jest w jego sercu, on niesie dalej. Wtedy nie ma w duszy tego człowieka niechęci, złości, nienawiści, on jest przemieniony”⁵⁹⁸. Spotkanie z miłosiernym Panem poprzez posługę Kościoła owocuje również zmianą postawy człowieka, taki człowiek z czasem potrafi bardziej kierować się w życiu miłością miłosierną. „Ale chrześcijanin, który spotyka Chrystusa czyni coś jeszcze więcej, jego serce przepełnione jest miłością i miłosierdziem”⁵⁹⁹.

Kościół w dokumencie soborowym naucza, że „Sakrament pokuty nie ogranicza się tylko do odpuszczenia grzechów, lecz obejmuje również wezwanie do pokuty i naprawienia wyrządzonej szkody wobec Boga i wspólnoty Kościoła”⁶⁰⁰. Zagadnienie zadośćuczynienia zostało podjęte przez Jaworskiego w jednej z homilii. „Zadośćuczynić Banu Bogu, to rzeczywiście w swoim wnętrzu przepraszać Boga za to wszystko, co jest odejściem od miłowania Go ponad wszystko, bo takie jest przykazanie”⁶⁰¹.

⁵⁹⁵Paweł VI, *Konstytucja apostolska Paenitemini* (17 lutego 1966), w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/konstytucje/paenitemini_17021966.html (dostęp: 14.01.2026).

⁵⁹⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 11.10.1992*, s. 2, w: teczka 1992.

⁵⁹⁷ Jan Paweł II, *Adhortacja Reconciliatio et paenitentia*, 17

⁵⁹⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.08.1992*, s. 1-2, w: teczka 1992

⁵⁹⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 31.10.2004*, s.2, w: teczka 2004.

⁶⁰⁰ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, 11.

⁶⁰¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 18.06.2004*, s.3, w: teczka 2004.

Jaworski nie tylko bezpośrednio zwracał się do wiernych wzywając do nawrócenia, ale również apelował, aby w duchu solidarności modlić się o nawrócenie grzeszników. Podczas Wielkiego Postu w 2001 roku wzywał wiernych do modlitwy wstawienniczej za tych, którzy odeszli od Boga. „Niech ten okres Wielkiego Postu będzie także okresem naszej gorącej modlitwy za wszystkich naszych Braci i Siostry, którzy może jeszcze nie przyszli do Pana z powrotem, którzy może są jeszcze w ten, czy w inny sposób oddaleni od miłości Pana Boga. Nie krytykujmy tych ludzi, prosimy Pana Boga, ażeby ukazał im drogę nawrócenia...”⁶⁰².

1.4. *Eucharystia*

„Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia”⁶⁰³. Ten dar jest tak cenny, gdyż jest pamiątką męki Chrystusa. A od korzystania z tego daru zależy nasze uczestnictwo w trynitarnym życiu Boga. Celebracja Eucharystii oraz adoracja Najświętszego sakramentu pozwalają nam przybliżać się do miłości Boga⁶⁰⁴. Mając tego świadomość Jaworski przypominał, że uczestnictwo we Mszy Świętej jest udziałem w zbawczej ofierze Chrystusa. „My przychodzimy tutaj sprawować Najświętszą Ofiarę, ażebyśmy przez sprawowanie tej samej ofiary tylko w sposób bezkrwawy, którą złożył za nas Jezus Chrystus na krzyżu, ażebyśmy mieli coraz pełniejszy w niej udział i za każdym razem jeszcze bardziej wchodzili w tę tajemnicę naszego Zbawienia”⁶⁰⁵. Ponadto Biskup Lwowa zwrócił uwagę na odkupieńczy wymiar Eucharystii. „Przebogata jest tajemnica Eucharystii. Jest ona pamiątką zbawczej śmierci Chrystusa Pana, którą On złożył za nas na krzyżu jako Ofiarę Odkupienia”⁶⁰⁶.

Podczas ofiary Eucharystycznej Chrystus jest obecny w swoim Ciele i w swojej Krwi pod postaciami chleba i wina, dlatego też Eucharystia ma wymiar uczty. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Msza święta jest równocześnie i nierozdzielnie pamiątką ofiarną, w której przedłuża się ofiara Krzyża, i świętą ucztą Komunii w Ciele i Krwi Pana. Sprawowanie Ofiary eucharystycznej jest nastawione na wewnętrzne zjednoczenie wiernych z Chrystusem przez Komunię. Przystępować do Komunii świętej oznacza przyjmować samego Chrystusa,

⁶⁰² M. Jaworski, *Hom. wygł. 28.02.2001*, s. 2, w: teczka 2001.

⁶⁰³ Jan Paweł II, *Encyklika Ecclesia de Eucharistia*, 11.

⁶⁰⁴ Por. Benedykt XVI, *Adhortacja Sacramentum Caritatis* (22 lutego 2007), 94., Kraków 2007.

⁶⁰⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.07.1991(1)*, s.2, w: teczka 1991.

⁶⁰⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.06.1985*, s.1, w: teczka 1985

który ofiarował się za nas”⁶⁰⁷. Zagadnienia koncentrujące się wokół Eucharystii jako uczty obecne są również w nauczaniu Jaworskiego. Biskup Lwowa zwracał uwagę, na realną obecność Chrystusa w sakramentalnych znakach. „To jest Ciało moje, mówił Pan Jezus podczas swojej ostatniej Wieczerzy, które za was będzie wydane i to jest moja Krew, która za was będzie wylana i to jest pokarm, jak On sam mówi, na życie wieczne”⁶⁰⁸. Ponadto Jaworski przypominał, że Uczta Paschalna jest wyrazem szczególnej jedności Chrystusa z człowiekiem. „Od najdawniejszych czasów było tak, że jak się kogoś prosiło do siebie na posiłek, na ucztę to było to znakiem wielkiej bliskości i jedności. Pan Jezus chce spożywać Paschę ze swoimi Apostołami. To jest szczególna uczta, zwłaszcza, że uczta Paschalna, którą sprawuje Pan Jezus jest nową ucztą, jest nowym znakiem jedności między Bogiem a ludźmi. Ale w tym kontekście, czym jest uczta – wyraz jedności – Pan Jezus przeżywa swój najgłębszy dramat: ręka mojego zdrajcy jest ze Mną”⁶⁰⁹.

Dzięki sprawowaniu Eucharystii urzeczywistnia się Kościół jako wspólnota⁶¹⁰. Poprzez nią Kościół buduje się i uobecnia jako komunია i Ciało Chrystusa⁶¹¹. Jaworski pamiętając o tym porównał spotkanie z Chrystusem Eucharystycznym do spotkania rodzinnego. Według Biskupa Lwowa w ten sposób przeżywana liturgia Mszy Świętej stanowi centrum życia Kościoła. „Kiedy przychodzimy do Chrystusa Pana Eucharystycznego i kiedy gromadzimy się przy Jego stole, tak jak nieraz gromadzimy się przy naszym stolerodzinnym, czy w towarzystwie, to my wtedy równocześnie czujemy, że tworzymy nową wspólnotę duchową. To dzięki Eucharystii buduje się Kościół, to dzięki Eucharystii buduje się wspólnota Ludu Bożego i dlatego rozumiana jest Eucharystia centrum życia Kościoła. Pisze Św. Paweł Apostoł « jeden jest chleb, przeto my liczni tworzymy jedno Ciało, wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba » (1 Kor 10,17). My wszyscy tutaj tworzymy Lud Boży, Kościół. Czyż, moi drodzy, nie przeżywamy tej prawdy podczas każdej Mszy Świętej”⁶¹².

Kościół zaleca, aby wierni do tego dysponowani, pozostający w łasce uświęcającej przystępowali do stołu Pańskiego i dzięki temu jednoczyli się z Chrystusem⁶¹³. „Kościół zobowiązuje wiernych do uczestnictwa w Boskiej Liturgii w niedziele i dni świąteczne oraz do przyjmowania Komunii Świętej przynajmniej raz w roku, zalecając gorąco przyjmowanie jej

⁶⁰⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1382.

⁶⁰⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.06.1985*, s.1, w: teczka 1985

⁶⁰⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.04.2004*, s. 1, w: teczka 2004.

⁶¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Encyklika Ecclesia de Eucharistia*, 26.

⁶¹¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1325.

⁶¹² Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 30.05.1991*, s.2, w: teczka 1991.

⁶¹³ Por. Benedykt XVI, *Adhortacja Sacramentum Caritatis*, 50.

w niedziele i święta, a nawet częściej, a nawet codziennie”⁶¹⁴. Zdaniem Jaworskiego możliwość przyjmowania Komunii Świętej jest niesłychanie cenna dla rozwoju życia duchowego człowieka⁶¹⁵. Biskup Lwowa apelował, aby nie zaniedbywać Komunii, gdyż jest ona pokarmem na życie wieczne. „To napomnienie, troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten który trwa na wieki. To ważne na zawsze, to także ważne dla nas. Tym pokarmem, tym chlebem i tym napojem, jak On sam mówi, jest Jego Ciało, jest Jego Krew. To przekazywanie zupełnie nowego życia dla człowieka, który ma osiąść nowe życie, życie wieczne”⁶¹⁶. Owocem przyjmowania Komunii Świętej według hierarchy jest uczestnictwo w życiu Chrystusa, a także zgoda na to, aby Bóg był obecny w całym życiu człowieka⁶¹⁷. „I ten, który prawdziwie spożywa Eucharystię – nauczał Jaworski – prawdziwie ten, który godnie ją przyjmuje, moi drodzy, łączy się najściślej duchowo z Chrystusem, tak jak my kiedy zapraszamy kogoś do stołu, to dajemy wyraz temu, że jesteśmy razem, że człowiek ten nie jest obcy, że jest nam bliski, tak samo i my kiedy przyjmujemy Eucharystię łączymy się duchowo najściślej z Jezusem Chrystusem, przywdziewamy nie tylko ten zewnętrzny ubiór świąteczny, ale staramy się także o tę duchową, odnowę wewnętrzną, ażebyśmy wewnętrznie byli odnowieni, byli czysti, tak ażeby w tym naszym spotkaniu nie było żadnego fałszu, żebyśmy rzeczywiście duchowo spotkali się z Chrystusem Panem”⁶¹⁸.

Ze względu na doniosłość ofiary Chrystusa uobecnianej w czasie sprawowania Eucharystii niezbędne jest odpowiednie usposobienie do Jej przeżywania. Dlatego też Sobór Watykański II naucza: „W celu osiągnięcia pełnej skuteczności jest rzeczą konieczną, aby wierni przystępowali do liturgii z należyтым usposobieniem duszy, aby ich słowa były zgodne z myślami, aby współpracowali z łaską niebiańską, a nie przyjmowali jej na próżno. Dlatego duszpasterze winni czuwać, aby czynności liturgiczne sprawowano nie tylko ważnie i godziwie, lecz także, by wierni uczestniczyli w nich świadomie, czynnie i owocnie”⁶¹⁹. W myśl nauczania soborowego Jaworski zachęcał wiernych, aby we Mszy Świętej uczestniczyli jak najowocniej, dlatego odnosząc się do słów św. Pawła apelował, aby na Mszę Świętą przychodzić z czystymi sumieniami. „Apostoł przestrzega nas „niech przeto człowiek patrzy na siebie samego,

⁶¹⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1388.

⁶¹⁵ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 10.06.2001*, s.2, w: teczka: 2001.

⁶¹⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.06.1985*, s.1-2, w: teczka 1985

⁶¹⁷ Przez przyjmowanie Chrystusa, to On wprowadza nas w siebie, wprowadza nas w swoją świętość, wprowadza nas w swoje życie Boże, które dzieli razem z Ojcem Niebieskim i Duchem Świętym. (...) My więc wchodzimy w życie Chrystusa, uczestniczymy w Nim. To wszystko co się zawiera w Jego bogactwie staje się naszym udziałem, ale Chrystus dodaje jeszcze tę drugą część zdania a Ja trwam w nim. To On wchodzi wtedy w całe nasze życie”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 6.06.1985*, s.1-2, w: teczka 1985

⁶¹⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 30.05.1991*, s.1, w: teczka 1991.

⁶¹⁹ Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii Świętej Sacrosanctum Consilium*, 5.

pożywając ten Chleb i pijąc z tego Kielicha. Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało Pańskie wyrok w sobie spożywa i pije”. I dlatego, kiedy my pragniemy i przychodzimy do Chrystusa Eucharystycznego, czujemy i czujemy, że sumienia nasze są w jakiś sposób obciążone grzechem. Idziemy do spowiedzi świętej, by oczyścić swoje dusze, ażeby się wewnętrznie, duchowo odnowić”⁶²⁰. Biskup Lwowa, pragnąc aby wierni jak najlepiej przeżywali Ofiarę Chrystusa wyjaśniał znaczenie pokropienia wodą święconą oraz spowiedzi powszechnej⁶²¹. Ponadto w kontekście odniósł się do modlitwy Pańskiej odmawianej w czasie każdej Mszy Świętej. „My będziemy sięgali po tę broń i będziemy prosili Pana Boga, ażeby Bóg odpuszczał nam nasze grzechy, tak jak modliliśmy się o to w Ojcie nasz i będziemy się modlili, ażeby nam odpuścił te grzechy, tak jak my odpuszczamy tym, którzy mogli zawinąć w stosunku do nas”⁶²².

Eucharystia jest dziękczynieniem, które Kościół składa Ojcu za zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa. Jest ona dziękczynieniem odwiecznego Syna Bożego odwiecznemu Ojcu w Duchu Świętym. Kościół w Chrystusie włącza się w dziękczynienie składane Ojcu⁶²³. Dziękczynny wymiar Eucharystii podkreślał również Jaworski w swoim nauczaniu. Hierarcha zwracał uwagę, że w sposób szczególny należy dziękować za to, iż na ukraińskiej ziemi jest możliwość swobodnego sprawowania Mszy Świętej⁶²⁴. Biskup Lwowa zachęcał wiernych, aby uczestniczyli w Ofierze Mszy Świętej dziękując Bogu za kościół oraz obecność kapłana. „Przychodźcie więc tutaj na tę Ofiarę Mszy Świętej, dziękujcie Panu Bogu za to, że macie ten kościół, że macie kapłana, że może tutaj sprawować się pamiątka Ofiary Krzyżowej”⁶²⁵.

Oprócz sprawowania Mszy Świętej Kościół przewiduje kult Eucharystyczny poza Mszą Świętą. Jedną z form kultu, do której w swoim nauczaniu odniósł się Jaworski, jest procesja Eucharystyczna. W myśl nauczania Kościoła procesja Eucharystyczna jest publicznym

⁶²⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 30.05.1991*, s.2, w: teczka 1991.

⁶²¹ „Liturgia Mszy Świętej po wielokroć daje wyraz temu nastawieniu. od pokropienia, przeżegnania się wodą święconą, poprzez jakże wymowne wyznanie ze skruchą win w confiteor, modlitwę u wejścia do ołtarza „zładź nieprawości nasz”, potężne dziewięciokrotne wołanie Panie zmiłuj się, Chryste zmiłuj się, prośba o oczyszczenie serc i warg przed Ewangelią, ofiarowanie chleba za niezliczone grzechy i niedbalstwa, i wiele innych akcentów (...) aż po trzykrotne wyznanie przed zjednoczeniem z Chrystusem w Komunii Świętej” Panie nie jestem godzien” i świadomość winy...”, M. Jaworski, *kazanie bp M.J. Wyznanie i oczyszczenie*, s.2, w: teczka 1984.

⁶²² M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.11.2000*, s.2, w: teczka 2000.

⁶²³ Por. G.L. Muller, *Msza Święta źródło chrześcijańskiego życia*, Lublin 2007, s. 166.

⁶²⁴ „Jakżeż nam trzeba uwielbiać i dziękować Panu Bogu za tę nową Paschę, która nas łączy najściślej z Bogiem Ojcem. Jak nam trzeba cieszyć się, że otwierają się także i na tych terenach kościoły, gdzie może być sprawowana Eucharystia, gdzie my możemy się karmić Ciałem Jezusa Chrystusa. Starajmy się o to, ażeby zrozumienie prawd wiary św. było w nas coraz głębsze, a my żebyśmy z miłością i wdzięcznością gromadzili się na każdej Mszy Świętej, abyśmy przyjmowali Pana Jezusa w Komunii Świętej i cieszyli się tym wielkim darem Bożym, który otrzymaliśmy właśnie przez Jego ofiarę”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.07.1991(2)*, s.2, w: teczka 1991.

⁶²⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 19.07.1991(1)*, s.2, w: teczka 1991.

świadczeniem czci wobec Najświętszego Sakramentu⁶²⁶. Hierarcha zachęcał wiernych do udziału w tej formie kultu Eucharystycznego oraz wychwalania Pana podczas uczestnictwa w niej. „Bierzcie udział w procesji, w tym akcie kiedy my wyznajemy naszą wiarę i z radością wołamy Twoja Panie cześć i chwała za to wszystko co nam udzielasz. a On, moi drodzy, On do którego będziecie przychodzić, niech On was spotyka tak, jak spotkał uczniów idących do Emaus i dał siebie poznać przy łamaniu chleba”⁶²⁷.

2. Kościół oczyszczający się

W teologii katolickiej pojęcie „Kościoła oczyszczającego się” odnosi się do tych członków Mistycznego Ciała Chrystusa, którzy odeszli z tego świata w stanie łaski uświęcającej, lecz wymagają oczyszczenia z doczesnych kar za grzechy. Nauczanie w tej materii podane zostało przez Sobór Florencki: „jeśli szczerze pokutujący umarliby w miłości Boga, zanim godnymi owocami pokuty zadośćuczyniliby za winy i zaniedbania, ich dusze po śmierci zostają oczyszczone karami czyśćcowymi. W łagodzeniu tego rodzaju kar dopomaga im wstawiennictwo żywych wiernych, mianowicie ofiary Mszy świętych, modlitwy i jałmużny oraz inne dzieła pobożności, które zgodnie z postanowieniami Kościoła wierni zwykli podejmować za innych wiernych”⁶²⁸. Pod wpływem zanegowania nauki o czyśćcu przez reformację, Sobór Trydencki odnosząc się do Pisma Świętego, ojców Kościoła i dotychczasowego Magisterium Kościoła, a zwłaszcza wspomnianego soboru Florenckiego przypominał, iż czyściec istnieje, a negowanie tej prawdy jest błędem⁶²⁹. Natomiast *Katechizm Kościoła Katolickiego* potwierdza nauczanie poprzednich soborów oraz odwołuje się do Pisma Świętego. „Nauczanie to opiera się także na praktyce modlitwy za zmarłych, o której mówi już Pismo Święte: «Dlatego właśnie (Juda Machabeusz) sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu» (2 Mch 12, 45). Kościół od początku czcił pamięć zmarłych i ofiarował im pomoce, a w szczególności Ofiarę eucharystyczną, by po oczyszczeniu mogli dojść do

⁶²⁶Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Redemptionis Sacramentum* (25 marca 2004), 142, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/redemptionis_sacramentum_25032004.html (dostęp: 15.01.2026)

⁶²⁷M. Jaworski, *Hom. wygł 30.05.1991*, s.3, w: teczka 1991.

⁶²⁸Sobór Florencki, *Bulla unii z Grekami Laetentur caelf*, (6 lipca 1439), 14, w: https://sobory.ovh/html/Sobor_florencki.htm (dostęp 10.01.2026); Por. Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi* (30 listopada 2007), Kraków 2007, 48.

⁶²⁹Por. Sobór Trydencki, *Dekret o czyśćcu* (3 grudnia 1563), 1, w: https://sobory.ovh/html/Sobor_trydencki.htm (dostęp 10.01.2026)

uszcześliwiającej wizji Boga. Kościół zaleca także jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne za zmarłych”⁶³⁰.

Jaworski w swoim nauczaniu wielokrotnie odnosił się do prawdy o czyśćcu. W jednej z homilii przypomniał, że prawda o Kościele pokutującym jako części Kościoła Chrystusowego jest wyznawana przez katolików jako tajemnica świętych obcowania. „Wyznajemy obcowanie świętych – mówił hierarcha – a to znaczy, że wszyscy my, ci, którzy są w chwale Ojciecniebieskiego, ci którzy potrzebują jeszcze oczyszczenia i my tutaj na ziemi tworzymy jeden, wspólny, Kościół Boży i my tutaj na ziemi przez nasze uczynki miłosierdzia, przez modlitwę możemy przyjść im z pomocą”⁶³¹. O konkretnych wskazówkach dotyczących pomocy duszom w czyśćcu cierpiącym mówił również w innych miejscach podkreślając przede wszystkim szczególne znaczenie Ofiary Eucharystycznej⁶³². „I my wtedy modlimy się za nich i to jest może najwspanialsze, co znowu tylko jest chrześcijańskie, my możemy za nich składać Ofiarę Eucharystyczną, tę jedyną najdoskonalszą ofiarę, przez którą Jezus Chrystus złożył Ojcu niebieskiemu zapłatę za każdego człowieka. Tę ofiarę, która stanowi przeobfite wynagrodzenie Ojcu niebieskiemu zapłatę za każdego człowieka”⁶³³.

Miejscem świętym przeznaczonym do pochówku zmarłych jest cmentarz⁶³⁴. Nawiedzanie grobów zmarłych i modlitwa przy nich jest świadectwem wiary w zmartwychwstanie ciała, a także wyrazem solidarności z Kościołem oczyszczającym się⁶³⁵. W tym kontekście Jaworski nauczał: „My idziemy na ten cmentarz i tam się modlimy, do Boga zanosimy modlitwy za nich, ażeby Pan Bóg w swoim miłosierdziu odpuścił każdemu człowiekowi wszystkie jego grzechy i winy, darował im, ażeby oni mogli cieszyć się pełnią łaski odkupienia”⁶³⁶. Biskup Lwowa będąc świadomym, że takiej pomocy modlitewnej w przyszłości będą potrzebować również Ci, którzy obecnie żyją na ziemi dlatego też dokładał wszelkich starań, aby młode pokolenie pamiętało o modlitwie za zmarłych oraz uczyło jej następnych⁶³⁷.

„Nauka o czyśćcu wykazuje niezbicie, że nawet wtedy, kiedy wina została już odpuszczona, pozostać mogą i rzeczywiście często pozostają kary, które trzeba spłacić, lub

⁶³⁰ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1302.

⁶³¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.11.2000*, s. 2, w: teczka 2000.

⁶³² „Zanim jednak spotkamy się z nimi w chwale Ojca niebieskiego w co wierzymy i ufamy, łączymy się dzisiaj na modlitwie, zwłaszcza na Eucharystii, ażeby tym, którzy jeszcze potrzebują naszej modlitwy, ażeby przyjść z pomocą” M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.11.2000*, s. 2, w: teczka 2000.

⁶³³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.11.1991*, s.2, w: teczka 1991

⁶³⁴ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1240

⁶³⁵ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja Ad resurgendum cum Christo* (15 sierpnia 2016), 3., w: https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20160815_ad-resurgendum-cum-christo_pl.html (dostęp: 15.01.2026).

⁶³⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.11.1991*, s. 2, w: teczka 1991

⁶³⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.11.2000*, s. 2, w: teczka 2000.

pozostałości po grzechach, z których trzeba się oczyścić”⁶³⁸. Szczególną łaską jaką może otrzymać dusza czyścowa za pośrednictwem Kościoła jest odpust zupełny. „Odpust – naucza Katechizm Kościoła Katolickiego – jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbca zasług Chrystusa i świętych. Odpust jest częściowy albo zupełny zależnie od tego, czy od kary doczesnej należynej za grzechy uwalnia w części czy w całości”⁶³⁹. Do tej nauki odniósł się Jaworski w następujący sposób: „To nie jest tylko tak, że Pan Bóg daruje mi grzech, pójdę do spowiedzi, wszystko załatwione, my wiemy, że musi się w nas dokonać ta przemiana, a równocześnie jak gdyby wyrównanie, tak samo i z naszej strony tego zła, tego grzechu, którego się dopuściliśmy”⁶⁴⁰. Uzyskanie odpustu jest możliwe dzięki zasługom Chrystusa, Kościoła i Świętych, a Kościół mający władzę kluczy ma prawo dysponowania skarbcem tych zasług⁶⁴¹. Zwrócił na to uwagę biskup Lwowa dodając, że warunkiem koniecznym do uzyskania odpustu jest oderwanie do grzechu, pragnienie zerwania z nim oraz podążania na Chrystusem „I oto Kościół jak ta dobra Matka – nauczał hierarcha – ogarnia nas i mówi, z tego bogatego skarbca zasług, które niesie on w sobie, bogactwa zasług Jezusa Chrystusa, Jego Matki, Świętych i dusz pobożnych, Pan Bóg daci te dobro wyrównania za Twoje grzechy, pod warunkiem jednak, że ty coraz bardziej będziesz odrywał się od grzechu. Warunkiem uzyskania odpustu jest to

⁶³⁸ Paweł VI, *Konstytucja Apostolska Indulgentiarum* (1 stycznia 1967) 3, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/konstytucje/indulgentiarum_doctrina_01011967.html (dostęp: 14.10.2026).

⁶³⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1471.

⁶⁴⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 4.08.1991, w: *teczka 1991*.

⁶⁴¹ „Na czwartą odpowiedzieli, że odpusty wypływają ze skarbca zasług Chrystusa, Kościoła i świętych; chociaż udręki tego wieku nie są godne przyszłej chwały, to jednak z łaskowości Bożej uczynki świętych pomagają bliźnim. Paweł zadośćuczynił za Koryntian i mówił: Ponad siły byliśmy doświadczani, Dopełniam w moim braku udręk Chrystusa ze względu na Jego ciało, którym jest Kościół, podobnie: Wszystko znoszę przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia; pragnął być wyklęty ze względu na braci. Albowiem święci dokonali wielu rzeczy, które uważane jako wynikające [z woli] Ducha Świętego zasługują dla nich i dla nas. Nie zawsze wszyscy byli dłużnikami, jak Błogosławiona Dziewica, która nie mogła zasługiwać dla siebie, ponieważ nie miała żadnego grzechu, za który miałaby zadośćuczynić, a jednak przecierpiała wiele kar, lub jak Jan Chrzciel. Ktoś powiedział: Wszystko, czego dokonali święci poza [wypełnieniem] przykazań dekalogu, to czyny nie będące dłużnymi, ale zalicza się je do skarbnicy Kościoła. Podobnie gdy święci dobrze postępują w łasce, na mocy Bożego poręczenia zasługują na życie wieczne, i ich zasługi zostają złożone w skarbnicy Kościoła. Hiob 6,2 także powiedział: Oby odważono [grzechy moje] itd. Ponadto, ponieważ zasługi świętych opierają się na zasługach Chrystusa i są z nimi złączone, z powodu Chrystusa zasługi świętych nam pomagają. Podobnie, o ile czyny świętych są zasługujące na życie wieczne, tylko dla nich zasługują, o ile zaś dotyczą zadośćuczynienia, zasługują dla innych, ponieważ wielu świętych nie miało grzechów, za które musieliby zadośćuczynić, jak Błogosławiona Dziewica itd., a te czyny zostają wówczas złożone w skarbnicy Kościoła”. Sobór Trydencki, *Dekret o odpustach, Podsumowanie odpowiedzi teologów na powyższe wątpliwości dotycząca czyśćca i odpustów, O odpustach*, 4.

pragnienie całkowitego zerwania z grzechem, uwolnienia pod warunkiem, że będziesz całkowicie chciał iść za Jezusem Chrystusem”⁶⁴².

3. Komunia Świętych

„Niebo jest stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia. Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, i nie potrzebują późniejszego oczyszczenia, są zgromadzeni wokół Jezusa i Maryi, aniołów i świętych. Tworzą oni Kościół niebieski, gdzie oglądają Boga «twarzą w twarz» (1 Kor 13,12), żyją w komunii miłości z Trójcą Świętą i wstawiają się za nami”⁶⁴³. Stąd też o Kościele możemy mówić jako o *communio sanctorum* – obcowaniu świętych⁶⁴⁴. Zatem Niebow znaczeniu eschatologicznym oznacza ostateczny i nienaruszalny udział człowieka i życia Boga. Zbawiony człowiek odnajdzie w nim ostatecznie swoją tożsamość, a wszystkie wymiary jego ludzkiego życia zostaną włączone w zbawcze odniesienie do Stwórcy⁶⁴⁵. Jak zauważył Jaworski, święci to ci, którzy żyją w Bogu, są zbawionymi⁶⁴⁶. Potwierdza to prawdę, że życie człowieka nie kończy się wraz z jego śmiercią fizyczną, ale trwa w wieczności. Dlatego też w jednej z homilii Biskup Lwowa nauczał: „I my wierzymy, że ci, którzy po ludzku tak tragicznie oddali swoje życie, że oni zostali przyjęci przez Chrystusa Pana zgodnie z tymi słowami, które słyszeliśmy także w dzisiejszej Ewangelii św. «Oto idę, ażeby przygotować wam miejsca i ażebyście byli tak gdzie ja jestem» (J 14,2). To Pan Jezus pierwszy przeszedł tą tragiczną drogą śmierci krzyżowej po to, ażeby nam przygotować miejsce⁶⁴⁷”. Zatem moment śmierci nie jest końcem życia człowieka a jedynie przejściem do innej rzeczywistości⁶⁴⁸.

Chociaż po śmierci zmienia się stan egzystencji człowieka to nie znikają relacje międzyludzkie. Ci, którzy osiągnęli zbawienie poprzez swoje modlitwy mogą pomagać tym którzy dążą do tego celu. „W obcowaniu świętych – nauczał Jaworski – ma miejsce tajemnica o której mówił Pan Jezus do swoich Apostołów. Pożytecznym jest dla was, abym odszedł, abym ja odszedł albowiem, gdy odejdę będę z wami przez Ducha Świętego. My wszyscy przeżywamy każde odejście kogoś z bliskich naszych, bo tracimy ten rodzaj obcowania, który jest właściwy

⁶⁴² M. Jaworski, *Hom. wygł. 4.08.1991*, w: teczka 1991

⁶⁴³ *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* (28 czerwca 2005), 209.

⁶⁴⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 950.

⁶⁴⁵ Por. M. Jagodziński, *Eschatologia dzisiaj*, Lublin 2018, 52.

⁶⁴⁶ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.11.2004*, s.

⁶⁴⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.07.1991*, s.1, w: teczka 1991.

⁶⁴⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.11.2004*, s.1, w: teczka 2004

tutaj na ziemi, ale równocześnie wchodzimy w nowy rodzaj obcowania”⁶⁴⁹. Istnieje zatem ścisła więź między kościołem pielgrzymującym i triumfującym⁶⁵⁰.

Wyznając wiarę w świętych obcowanie, Kościół od samego początku czczył świętych. Przejawem takiego kultu są chociażby obchody ku ich czci wyznaczone na poszczególne dni roku liturgicznego⁶⁵¹. Kościół w *Dyrektorium o pobożności ludowej* argumentuje znaczenie kultu świętych w następujący sposób: „Kult świętych, a przede wszystkim męczenników, jest najbardziej starożytną praktyką kościelną, osadzoną w Piśmie Świętym (por. Dz 7, 54–60; Ap 6, 9–11; 7, 9–17) i potwierdzoną w sposób pewny od pierwszej połowy II wieku. Kościół bowiem, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, zawsze oddawał cześć świętym, a kiedy pojawiły się zastrzeżenia dotyczące niektórych tradycyjnych aspektów takiej czci, zwłaszcza w okresie powstania protestantyzmu, usilnie bronił tego kultu, wyjaśniając jego podstawy teologiczne oraz związek z nauką wiary. Wprowadził dyscyplinę w formach kultycznych, zarówno liturgicznych, jak i ludowych, oraz podkreślił znaczenie przykładu w dawaniu świadectwa Chrystusowi przez tych wspaniałych uczniów i uczennice Pana w dziedzinie prawdziwie chrześcijańskiego życia”⁶⁵².

Jaworski zauważył, że odpowiednio praktykowany kult świętych może prowadzić do tego, że ludzie będą rozwijać swoje życie duchowe. Odwołując się do kultu św. Antoniego z Padwy hierarcha zwrócił uwagę na rzesze pielgrzymów, którzy przychodzą do sanktuariów ku czci tego świętego, aby powierzać Bogu swoje sprawy. „Św. Antoni uczy nas stale. Możemy zapytać, w jaki sposób uczy nas św. Antoni teraz także, czy tylko przez to co głosił i przez ten przykład swojego życia? Zapewne tak, ale św. Antoni uczy nas jeszcze teraz na inny sposób. (...) W ten sposób św. Antoni uczy nas, że trzeba stale i zawsze się modlić, wszędzie”⁶⁵³.

Święci, oprócz tego, że mogą się wstawiać za Kościołem pielgrzymującym, przypominają nam, że każdy człowiek powołany jest do świętości. Naucza bowiem ostatni sobór: „Wszyscy więc chrześcijanie zachęceni są i zobowiązani do osiągnięcia świętości

⁶⁴⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 21.01.1998*, s. 2, w: teczka 1998.

⁶⁵⁰ „Tajemnica świętych obcowania mówi nam, że istnieje ścisła więź pomiędzy kościołem pielgrzymującym, nami a tymi, którzy dostąpili już zbawienia i cieszą się chwałą nieba. To obcowanie świętych, ta łączność polega na tym, że zwracamy się do nich albo raczej za ich pośrednictwem na modlitwie do Boga, a oni jak wierzymy będąc zbawionymi i w chwale Syna Bożego, oni na zasadzie tej więzi z nami przedstawiają przedstawiają nasze prośby Bogu”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 21.01.1998*, s. 2, w: teczka 1998.

⁶⁵¹ Por. T. Syczewski, *Kult Świętych oraz obrazów świętych i relikwii w obowiązującym prawodawstwie Kościoła łacińskiego*, *Rocznik Teologii Katolickiej*, t. VIII, 2008, s. 144–145 (144–152).

⁶⁵² Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej* (14 grudnia 2001), 208., w: <https://ordo.pallotyni.pl/index.php/dokumenty-o-liturgii/dyrektorium-o-poboznosci-ludowej> (dostęp: 15.01.2026)

⁶⁵³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 13.06.1997*, s.1–2, w: teczka 1997.

i doskonałości własnego stanu”⁶⁵⁴. Zdaniem Jaworskiego każdy człowiek bez względu na wiek czy szczegółowe powołanie nosi w sobie powołanie do świętości⁶⁵⁵. „My wszyscy jesteśmy powołani do świętości – nauczał Biskup Lwowa – do tego radykalnego pójścia za Jezusem Chrystusem, do tego samozaparcia się, do tego aby się stać niejako tą lampą przed Bogiem, która się spala. Wszyscy jesteśmy powołani. Ale są różne, bym powiedział, formy świętości, tak jak to poucza św. Franciszek – inna jest świętość matki rodziny i ojca, inna jest świętość która zasadza się na życiu konsekrowanym, na życiu zakonnym. Trzeba powiedzieć – zasadą jest miłość”⁶⁵⁶. Ponadto w kontekście powszechnego powołania do świętości, hierarcha przypomniał, że to Bóg wyznacza każdemu człowiekowi charakterystyczną dla niego drogę do świętości i nią prowadzi. „Pan Bóg każdego człowieka prowadzi swoją drogą, to znaczy nie tą którą człowiek by sobie wybrał, ale tą którą On jemu wyznacza i na tej drodze człowiek przynosi owoce”⁶⁵⁷. Zatem „drogi świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania”⁶⁵⁸.

Pewni członkowie Kościoła, którzy odznaczali się heroicnością w swoim chrześcijańskim życiu, mogą być oficjalnie wynoszeni na ołtarze i ukazywani jako wzór do naśladowania. „W procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych brane są pod uwagę oznaki heroicznego w praktykowaniu cnót, ofiarowanie życia w męczeństwie, a także przypadki, w których potwierdzono ofiarowanie swego życia dla innych, trwające aż do śmierci. Ten dar z siebie jest wyrazem przykładowego naśladowania Chrystusa i zasługuje na podziw wiernych”⁶⁵⁹. Kościół poprzez beatyfikacje i kanonizacje nie tylko zezwala oficjalnie na kult poszczególnych błogosławionych i świętych, ale również daje ich Kościołowi jako przykłady realizacji konkretnych dróg do świętości⁶⁶⁰. Jaworski sugerował, że osoby wyniesione na ołtarze mają być pewną podpowiedzią dla nas w realizacji woli Bożej. „Kościół wynosząc do chwały błogosławionych ma na względzie nie tylko uznanie ich świętości życia, Kościół zwraca zawsze uwagę na to, w jakim stopniu są oni dzisiaj światłami dla tych ludzi, w których Kościół uznaje świętość życia”⁶⁶¹. Postaci świętych i błogosławionych zdaniem Biskupa Lwowa są wielkim

⁶⁵⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja Apostolska Lumen Gentium*, 42.

⁶⁵⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.10.2000*, s.1, w: teczka 2000.

⁶⁵⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 30.06.1998*, s. 1, w: teczka 1998.

⁶⁵⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 22.09.2001*, s.1, w: teczka 2001.

⁶⁵⁸ Jan Paweł II, *List Apostolski Novo millennio ineunte*, 31.

⁶⁵⁹ Franciszek, *Adhortacja Apostolska, Gaudete et exsultate*, 4., (19 marca 2018), w: https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20180319_gaudete-et-exsultate.html (dostęp: 15.01.2026).

⁶⁶⁰ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 828.

⁶⁶¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.06.2001*, s. 2, w: teczka 2001.

darem dla Kościoła⁶⁶². Dzięki zgłębianiu życiorysów świętych, wierni mają możliwość nie tyle zapoznać się historiami poszczególnych ludzi, ale również lepiej poznać Chrystusa. „Kościół czci ich dlatego właśnie, w sposób szczególny, że oni pokazują nam jeszcze lepiej, bo umożliwiają nam poznać Jezusa Chrystusa, i oni bardziej pokazują, jak my mamy pracować nad sobą, ażeby upodobnić się do naszego wzoru Jezusa Chrystusa”⁶⁶³.

Droga do świętości zawsze zakłada gotowość na przyjęcie daru przebaczenia po uprzednim nawróceniu. „Nawrócenie zaś (...) jest dziełem łaski, w którym człowiek ma siebie samego w pełni odnaleźć”⁶⁶⁴. Stąd też dynamika wzrostu duchowego zakłada, nie tyle, że człowiek od razu będzie doskonały, ale że będzie do tej doskonałości dążył. Świętość – według Jaworskiego – nie polega na byciu idealnym, ale na ciągłej współpracy z łaską Bożą. Podczas Mszy Świętej odpustowej ku czci św. Katarzyny oraz dziękczynnej za beatyfikację bł. Władysława Błazińskiego hierarcha przypominał, że również błogosławieni i święci musieli zmagać się ze swoimi słabościami, co powinno być motywacją do pracy ze słabością i grzechem a nie zniechęcaniem się. „Nieraz myślimy tak, to są święci, ale my nie mamy tego powołania, a tymczasem ci wszyscy święci, błogosławieni, oni mówią do nas tak: my jesteśmy z was, my jesteśmy tacy sami, ale to co się w nas dokonało to jest moc i łaska Chrystusa Pana”⁶⁶⁵.

Biskup Lwowa odnosząc się do przykładów konkretnych świętych ukazał, że każdy z nich jest grzesznikiem, który dzięki współpracy z łaską Bożą osiągnął świętość. Bardzo wyraźnymi przykładami są św. Piotr i św. Paweł nazywani filarami Kościoła. „Przykład św. Piotra, który w sądzie zaparł się Pana Jezusa mówi nam o słabości każdego nas. Przykład Św. Pawła, który skarżył się do Pana Jezusa, że jest słaby usłyszał odpowiedź – moc w słabości się okazuje. To znaczy moc, która ode Mnie pochodzi, która działała w Piotrze ona także będzie działała w tobie. (...) Moc Chrystusa w twojej słabości się doskonali jak okazała się w św. Piotrze i św. Pawle”⁶⁶⁶. Hierarcha zwrócił uwagę, że Piotr, który wcześniej zaparł się Chrystusa był w stanie wyznać Mu miłość oraz wziąć odpowiedzialność za Kościół⁶⁶⁷. W innym miejscu Jaworski zauważył, że pierwszy z Apostołów, który kiedyś zaparł się Chrystusa dzięki współpracy z łaską Bożą był w stanie oddać za Niego swoje życie. Podobnie było w przypadku św. Pawła, który

⁶⁶² „Wielkim dobrem dla Kościoła, wielkim dobrem dla Ojczyzny są postacie świętych i błogosławionych. I trzeba, aby właśnie te postacie kształtowały nasz życie, a zwłaszcza postacie tych świętych, którzy są naszymi patronami”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 27.10.1991, s.1, w: teczka 1991

⁶⁶³ „Kościół czci ich dlatego właśnie, w sposób szczególny, że oni pokazują nam jeszcze lepiej, bo umożliwiają nam poznać Jezusa Chrystusa, i oni bardziej pokazują, jak my mamy pracować nad sobą, ażeby upodobnić się do naszego wzoru Jezusa Chrystusa”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 2.01.1999, s.2, w: teczka 1999.

⁶⁶⁴ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor Hominis*, 12.

⁶⁶⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 25.11.1999, s.2, w: teczka 1999.

⁶⁶⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 29.06.1996, s.1, w: teczka 1996.

⁶⁶⁷ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 25.06.2000, s.2, w: teczka 2000.

nawrócił się i poniósł śmierć męczeńską, mimo tego, że niegdyś był prześladowcą chrześcijan⁶⁶⁸. Według Biskupa Lwowa: „Może w niejednym sercu zrodzić się pytanie – czy my jesteśmy zdolni ze siebie do takiego świadectwa, czy my jesteśmy zdolni do tego, ażeby tak oddać się Chrystusowi Panu jak św. Piotr i św. Paweł, my, którzy odczuwamy swoją słabość, którzy odczuwamy swoje upadki? Moi Drodzy trzeba powiedzieć, że sami z siebie nie jesteśmy zdolni, w chwili słabości, zwłaszcza w momentach prześladowania człowiek odczuwa lęk, boleść i jeżeli człowiek ma się oprzeć wtedy i ma wytrwać przy Chrystusie do tego potrzebna jest moc Boża, łaska Boża”⁶⁶⁹. Wiedząc, że każdy człowiek jest słaby i grzeszny Jaworski zachęcał, aby biorąc przykład ze św. Piotra zawierzać się łasce Chrystusa⁶⁷⁰. Biskup Lwowa w swoim nauczaniu zwrócił również uwagę na duchową przemianę św. Marii Magdaleny, w życiu której widoczne było działanie łaski Bożej. „I słuchając Pana Jezusa dokonywał swoim życiu tego najbardziej istotnego nawrócenia. Nie to, że była gorsza, stała się lepsza, tylko stała się jak mówi nam Pismo Święte nowym stworzeniem dzięki łasce Bożej”⁶⁷¹.

Zdaniem Jaworskiego droga do świętości, a co za tym idzie praca nad sobą jest związana z rozeznawaniem woli Bożej, nawet wtedy, gdy proces ten może wydawać się trudnym. Wzorem heroicznego posłuszeństwa może być dla nas św. Józef Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny⁶⁷². Zdaniem Jaworskiego przejawem posłuszeństwa Opiekuna Chrystusa była gotowość do ciągłej weryfikacji swoich planów względem Bożego planu. W jednej z homilii czytamy: „Ten zamysł podjął On w sobie, ale równocześnie widzimy, że szukał światła u Pana Boga i starał się rozpoznać nie tylko to co On myśli, co jest prawe, ale co jest prawe i sprawiedliwe wobec Boga”⁶⁷³. Taka postawa pozwala nazywać świętego Józefa człowiekiem sprawiedliwym w biblijnym rozumieniu⁶⁷⁴. Niejako nagrodą za sprawiedliwe życie, jak podaje tradycja Kościoła, była możliwość odejścia z tego świata w obecności Jezusa i Maryi. Stąd też św. Józefa wzywamy jako patrona dobrej śmierci⁶⁷⁵. W tym też duchu nauczał Jaworski w następujący sposób: „Ta droga świętości, którą ukazuje nam św. Józef, ona szczególnie okazuje się przy śmierci każdego człowieka. Kiedy człowiek naśladuje św. Józefa staje się gdyby uczestnikiem tej dobrej śmierci za pośrednictwem św. Józefa”⁶⁷⁶.

⁶⁶⁸ Por. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 29.06.1997, s.2, w: teczka 1997

⁶⁶⁹ M. Jaworski, *Hom. wygl.* 27.06.1999, s. 3, w: teczka 1999.

⁶⁷⁰ Por. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 25.06.2000, s. 2, w: teczka 2000.

⁶⁷¹ M. Jaworski, *Hom. wygl.* 22.07.2005, w.1, w: teczka 2001.

⁶⁷² Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Redemptoris Custos*, 4.

⁶⁷³ M. Jaworski, *Hom. wygl.* 18.03.2000, s. 1, w: teczka 2000.

⁶⁷⁴ Por. M. Jaworski, *Hom. wygl.* 19.03.2003, s.1, w: teczka 2003.

⁶⁷⁵ Franciszek, *Audiencja generalna* 9.02.2022, w: <https://www.radiomaryja.pl/kosciol/audiencja-generalna-ojca-swietego-franciszka-09-02-2022/> (dostęp: 15.01.2026).

⁶⁷⁶ M. Jaworski, *Hom. wygl.* 18.03.2000, s. 3, w: teczka 2000.

Niezależnie od tego jakie zadanie dla człowieka przygotował Pan Bóg konieczna jest wytrwałość. Według Jaworskiego przykładem osoby charakteryzującej się takimi cechami był św. Jan Apostoł i Ewangelista. Umiłowany uczeń Chrystusa do końca był wierny swojemu Mistrzowi, nawet w momencie śmierci na krzyżu. Hierarcha zauważył, że taka postawa nie pochodzi jedynie od człowieka, ale jest darem Bożym. „Wielka łaska wytrwania chrześcijanina do końca, zwłaszcza w trudnościach, w doświadczeniach, w próbach jest darem Pana Jezusa, który nas umiłował”⁶⁷⁷. O znaczeniu wytrwałości w życiu chrześcijańskim Biskup Lwowa mówił również w kontekście życia św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Podkreślając wierność obowiązkom stanu w życiu tego świętego, hierarcha nauczał: „My wiemy, że ta mądrość krzyża, którą nam ukazuje błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński jest przeciwna temu wszystkiemu co jest w nas ludzkie i świeckie, ale wpatrując się w jego przykład my widzimy, że ta droga wierności krzyżowi, która często polega na pełnieniu swoich obowiązków, albo czasami na odrzuceniu tego wszystkiego co jest sprzeczne z Ewangelią, że ta droga prowadzi do pełni człowieczeństwa. Prośmy także błogosławionego, ażeby wyprosił nam tę moc, ażebyśmy przez naszą wierność sami doszli do świętości”⁶⁷⁸.

Każdy chrześcijanin wezwany jest do dawania świadectwa o Chrystusie⁶⁷⁹. Odwołując się do przykładu Jana Chrzciciela, Jaworski zauważył, że każdy chrześcijanin podobnie jak największy z proroków powinien rozpoznawać Chrystusa i oraz dawać o Nim świadectwo. „Zdajemy sobie z tego sprawę, że to powołanie, chociaż wyjątkowe, ono jest także zadaniem, które staje przed każdym chrześcijaninem, mianowicie każdy chrześcijanin na swój sposób rozpoznał Jezusa jako Zbawiciela, jako Mesjasza i on także ma wskazywać innym na Jezusa, on ma ciągle na nowo być świadkiem tego, że Jezus Chrystus jest Zbawicielem świata”⁶⁸⁰. Mówiąc o znaczeniu świadczenia o Chrystusie, Biskup Lwowa wskazał również na apostołów: Andrzeja, który wskazał na Chrystusa Piotrowi oraz Filipa, który wskazał na Zbawiciela Bartłomiejowi. „Natanael był człowiekiem prawym. Kiedy Filip mówi do niego – pójdz i zobacz – to Natanael nie ociąga się, nie ma niczego innego na względzie, tylko chce rzeczywiście poznać tego, o którym mówi Filip”⁶⁸¹. Dawanie świadectwa wiary może realizować się na różne sposoby. Jednym nich jest apostołstwo poprzez słowo drukowane. Jako przykład osoby zaangażowanej tego typu ewangelizację Jaworski wskazał św. Józefa Sebastiana Pelczara⁶⁸².

⁶⁷⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 27.12.1999, s. 1-2, w: teczka 1999.

⁶⁷⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 17.09.2002, s.2, w: teczka 2002.

⁶⁷⁹ Por. Franciszek, *Adhortacja Apostolska Evangelii Gaudium*, 121.

⁶⁸⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 23.06.1997, s.1, w: teczka 1997.

⁶⁸¹ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 24.08.1998, s. 2, 2: teczka 1998.

⁶⁸² Por. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 13.05.2004, s. 1, w: teczka 2004.

Świadectwo chrześcijańskiego życia nie może ograniczać się jedynie do słów wypowiedzianych i napisanych, ale również polega na pełnieniu uczynków miłosierdzia wobec bliźnich⁶⁸³. Jaworski chcąc ukazać przykład heroicznej troski o ubogich odniósł się do św. Wawrzyńca. Żyjący w III wieku diakon odpowiedzialny był w imieniu Kościoła za posługę potrzebującym. Gdy cesarz zażądał od Kościoła majątności, święty miał powiedzieć, że ubodzy są skarbami Kościoła, gdyż wszystko zostało im ofiarowane. Zdaniem hierarchy Kościoła ukazując przykład diakona i męczennika z III wieku uczy solidarności z ludźmi w potrzebie. „I staję dzisiaj przed nam św. Wawrzyniec jako ten, który przestrzega, abyśmy tak starali się żyć, ażeby nie było takiej sytuacji, gdzie jedni ludzie żyją ponad stan, a drudzy w całkowitej nędzy i ubóstwie. Gdyby tak było, to by oznaczało, że nie ma już chrześcijaństwa na ziemi.”⁶⁸⁴. Kolejnym przykładem troski o potrzebujących może być św. Marcin. „Znana jest ta historia – nauczał Jaworski – kiedy jeszcze jako oficer jechał i spotkał biedaka, nędzarza i wtedy on tchnięty miłością wziął swoją pelerynę, uciął większą część i dał temu biedakowi (...) i św. Marcin musiał mieć duszę chrześcijańską, dopiero po tym uczynku miłosierdzia przyjął chrzest i całkowicie poszedł za Chrystusem Panem. I trzeba powiedzieć, że głęboka nauka jaka stąd płynie to jest ta, że właśnie uczynki miłości bliźniego i miłosierdzia one prowadzą nas do spotkania z Chrystusem Panem”⁶⁸⁵. W innym miejscu Jaworski zwrócił uwagę na szczególną miłość do najuboższych św. Zygmunta Gorazdowskiego. „Dzisiaj trzeba nam bardziej pójść tymi śladami Zygmunta Gorazdowskiego, kiedy tak wiele rąk, czasami może bardzo dyskretnie wyciąga się po to, ażeby pomóc, pomóc tym rodzinom, które mają dzieci, pomóc starcom, pomóc chorym”⁶⁸⁶.

Jak już zostało wspomniane w poprzednim rozdziale, Eucharystia jest pokarmem na życie wieczne, a Kościół zaleca również kult Eucharystyczny poza Mszą Świętą. Biskup Lwowa zauważył, że przykładem umiłowania Najświętszego Sakramentu był bł. Jakub Strzebię. „Błogosławiony Jakub Strzebię oprócz tej gorliwości przepowiadania Ewangelii miał także wielki kult do Eucharystii. Obrazki, które go przedstawiają między innymi pokazują jego na klęczkach jak adoruje Najświętszy Sakrament”⁶⁸⁷. Szczególnym nabożeństwem Eucharystycznym charakteryzował się również następca bł. Jakuba, św. Józef Bilczewski⁶⁸⁸. Jaworski zauważył, że Eucharystia była centrum i fundamentem duchowości tegoż świętego.

⁶⁸³ Por. Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia*, 14.

⁶⁸⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 10.08.2000*, s.2, w: teczka 2000.

⁶⁸⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 11.11.2004*, s.2, w: teczka 2004.

⁶⁸⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.06.2001*, s.2, w: teczka 2001.

⁶⁸⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 4.11.2001*, w. 2, w: teczka 2001.

⁶⁸⁸ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.06.2001*, s. 2, w: teczka 2001.

Sam charakteryzował się wyjątkowym kultem Najświętszego Sakramentu oraz rozprzestrzeniał ten kult w swojej diecezji⁶⁸⁹. „Z jakąż gorliwością, sumiennością i skrupulatnością odprawiał codzienne kapłańskie ćwiczenia duchowe, adoracje Najświętszego Sakramentu. Najbardziej pociągała go ku sobie Eucharystia. Jakże piękny, drogi, budujący był widok Arcybiskupa klęczącego przed tabernakulum. Jak nad wyraz wymownym kazaniem była dla obserwatora adoracja Arcypasterza”⁶⁹⁰.

Jaworski w swoim nauczaniu odniósł się również do świętych, którzy są przykładem życia małżeńskiego. Głosząc homilię o rodzicach Najświętszej Maryi Panny podkreślił świętość życia małżeńskiego Joachima i Anny. „Całe ich życie małżeńskie było święte, dlatego że, było naznaczone bojaźnią Bożą, było naznaczone zachowaniem przykazań. To właśnie z tej bojaźni Bożej dochowywali sobie doskonałej wierności, wierności w małżeństwie, tego że byli dla siebie czymś jednym. (...) Patrzmy na św. Joachima, patrzmy na św. Annę jako wzór doskonałego małżeństwa harmonijnego, tego które wzajemnie się miłuje”⁶⁹¹. Ponadto Jaworski podkreślił znaczenie powołania do życia małżeńskiego i rodzinnego jako drogę do świętości odwołując się do przykładu św. Jadwigi Śląskiej. Mówiąc o życiu tej świętej hierarcha zauważył, że realizacja tego typu powołania może być związana z wieloma krzyżami. „Ona sama potem napisała, że ci, którzy mają się uświęcić, muszą przejść przez różne trudności i doświadczenia, ażeby oczyszczeni, tak jak te kamienie z których buduje się świątynia wejść do Królestwa Bożego”⁶⁹².

⁶⁸⁹ Por. M. Jaworski, *List pasterski przed kanonizacją Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego i Księdza Zygmunta Gorazdowskiego*, w: teczka 2001.

⁶⁹⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.06.2002*, s.3, w: teczka 2002.

⁶⁹¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.07.1997*, s.1, w: teczka 1997.

⁶⁹² M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.10.1998*, s. 2, w: teczka 1998.

4. Maryja jako *Mater* i *Typus Ecclesiae*

Najświętsza Maryja Panna zajmuje niewątpliwie wyjątkowe miejsce we wspólnocie Kościoła. Jest jednocześnie Matką zatroskaną o potrzeby wspólnoty wiernych jak i najdoskonalszym typem Kościoła. Jako Matka Syna Bożego stała się Matką całej wspólnoty wierzących, którą Chrystus powołał do istnienia. Jej otwarcie na działanie Ducha Świętego, heroiczne cnoty oraz zjednoczenie z Bogiem powodują, że Kościół widzi w Niej swoje źródło, wzór i zapowiedź spełnienia w momencie paruzji.

4.1. *Matka Kościoła*

Kościół naucza, że Maryja jest Matką Chrystusa oraz Jego Mistycznego Ciała, jakim jest Kościół. Nie jest możliwe oddzielanie macierzyństwa Maryi względem Kościoła od Jej macierzyństwa względem Kościoła, gdyż są one ze sobą ściśle powiązane. Drugie wyrasta z pierwszego i wyjaśnia się pierwszym⁶⁹³. Stąd też Pismo Święte ukazuje nierozrwalną więź łączącą Maryję z Chrystusem i Jego dziełem⁶⁹⁴. „Maryja jest Matką Kościoła, bo przyjęła Słowo Boże, urodziła je i dała światu. Tak jak Jej macierzyństwo należy do tajemnicy Wcielenia, tak Jej macierzyństwo duchowe należy do tajemnicy Kościoła.”⁶⁹⁵. Źródła biblijne wskazują na dwa podstawowe teksty uzasadniające prawdę, że Maryja jest Matką Kościoła. Pierwszy z nich zaczerpnięty jest z Ewangelii według św. Jana i ukazuje scenę spod krzyża, kiedy to Chrystus w słowach „Niewiasto oto Syn Twój” (J 19,26) oddał Maryi cały Kościół, którego przedstawicielem był św. Jan Apostoł. Drugi zaczerpnięty jest z dziejów Apostolskich i ukazuje Maryję trwającą na modlitwie razem z Apostołami oczekującymi na Zesłanie Ducha Świętego⁶⁹⁶.

Jaworski w swoim nauczaniu odniósł się do dwóch wspomnianych perykop. Odwołując się do sceny z janowej Ewangelii przypomniał, że Chrystus swoją Matkę uczynił matką Jana, a co za tym idzie również i nas tworzących wspólnotę Kościoła. Hierarcha zauważył, że umiłowany uczeń wiernie wypełnił testament spod krzyża oraz zrozumiał jak wielkim darem

⁶⁹³ Por. A. Proniewski, *Błogosławiona Dziewica Maryja Matka Boga w Misterium Kościoła. W pięćdziesiątą rocznicę Konstytucji Dogmatycznej o Kościele „Lumen Gentium”*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie”, 22(2015), s. 135.

⁶⁹⁴ Por. J. Lekan, *Macierzyństwo Duchowe Maryi w zbawczym planie Boga Ojca*, *Salvatoris Mater* 1/1, s. 158. (158-176)

⁶⁹⁵ Benedykt XVI, *Adhortacja Verbum Domini*, 27.

⁶⁹⁶ Por. M. Godek, *Pytania o Maryję*, s. 54-55.

jest dla nas Maryja. Biskup Lwowa ponadto przypomniał, że Kościół realizuje ten testament Chrystusa do dnia dzisiejszego⁶⁹⁷. Natomiast odwołując się do sceny z Dziejów Apostolskich Jaworski stwierdził, że oczekiwanie Maryi na Zesłanie Ducha Świętego oraz moment Jego przyjęcia podkreśla prawdę, że Maryja jako Matka jest z Kościołem od Jego początku⁶⁹⁸. „Kiedy wpatrujemy się w życie Matki Najświętszej – nauczał Jaworski – to możemy powiedzieć tak, Zstąpił Duch Święty w dniu Zielonych Świąt na Apostołów i zrodził się Kościół. Przy narodzeniu tego Kościoła była Matka Najświętsza, która modliła się razem z Apostołami”⁶⁹⁹.

Matka Najświętsza wypełnia swoje macierzyństwo do końca dziejów Kościoła⁷⁰⁰. „To macierzyństwo Maryi – nauczał Jan Paweł II – w odniesieniu do Kościoła nieustannie trwa. (...) Kościół, idąc przez dzieje, podtrzymywany jest tą macierzyńską obecnością i opieką Maryi, która wciąż na nowo ukazuje się jako Matka”⁷⁰¹. W tym też kontekście Jaworski zauważył, że „wzięta do nieba Matka Najświętsza kontynuuje nadal swoje duchowe macierzyństwo w stosunku do wiernych przez ustawiczne wstawianie się za nami”⁷⁰². Biskup Lwowa zauważył, że owo macierzyństwo Maryi było bardzo skuteczne w ciągu dziejów Kościoła, a przejawia się ono w trosce o tych, którzy uwierzyli w Chrystusa⁷⁰³. „Matka Najświętsza chciała pokazać, że od samego początku towarzyszy zmiennym dziejom Kościoła, ale nigdy Go nie opuszcza”⁷⁰⁴.

Nauczanie Kościoła odwołując się do uczestnictwa Maryi w cierpieniach Chrystusa nazywa ją Matką Bolesną. „Na Kalwarii Maryja przez swoje niewymowne cierpienie współdziałała w sposób szczególny w dziele zbawienia, stając się Matką wszystkich wierzących. (...) Nazywamy Ją słusznie Matką Bolesną”⁷⁰⁵. Jaworski zauważył, że Maryja jako Matka Bolesna na różne sposoby przeżywa krzyże Chrystusa, również te, które Jej Syn ciągle na nowo podejmuje w Kościele dla naszego zbawienia. „Kościół bowiem to mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa i wszystkie krzyże Kościoła są krzyżami Chrystusa i uczestnictwem w tym krzyżu

⁶⁹⁷ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.09.1985*, s. 1, w: teczka 1985, M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.07.1993*, s. 3, w: teczka 1993.

⁶⁹⁸ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 13.07.1997*, s.1, w: teczka 1997.

⁶⁹⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.08.1997*, s.1, w: teczka 1997.

⁷⁰⁰ Por. J. Lekan, *Maryja – Świadek i wzór wiary. Teologiczne implikacje wiary Maryi, w: Wierzyć z Maryją i jak Maryja. Sympozjum Polskiego Towarzystwa Mariologicznego. Spotkanie Kustoszów Sanktuariów Polskich, Rokitno, 19-21 września 2013 r.*, red. G. Bartosik, A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa 2014, s. 39.

⁷⁰¹ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater*, 40.

⁷⁰² M. Jaworski, *Hom. wygł. 13.07.1997*, s.1, w: teczka 1997.

⁷⁰³ Jaworski mówił o tym w następujący sposób: „wiemy jak bardzo skuteczne jest to Jej Macierzyństwo w ciągu wieków Kościoła. To jest ta Matka, która ciągle zabiega i troszczy się o tych, którzy są braćmi Jej syna, tymi, którzy uwierzyli w Niego”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 23.05. 1994*, s.1, w: teczka 1994.

⁷⁰⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.01.1993*, s.1, w: teczka 1993.

⁷⁰⁵ Jan Paweł II, *List Apostolski Salvifici Dolores* (11 lutego 1984), 25., w: *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 95-142.

Matki Najświętszej. Jak słusznie podkreślono, Matka Najświętsza dzieliła krzyż Chrystusa Pana kiedy musiał opuścić to miejsce, ten dom modlitwy i nie tylko musiał opuścić to miejsce, ten dom modlitwy i nie tylko musiał opuścić, ale ta świątynia trzeba tak powiedzieć została sprofanowana”⁷⁰⁶. Ponadto Maryja jako Matka Bolesna jest przykładem w wierności Bogu nawet w najtrudniejszych sytuacjach. „Patrzymy na Matkę Najświętszą pod krzyżem i widzimy jakim męstwem, jaką cierpliwością przyjmuje ten największy krzyż swojego życia, krzyż Jezusa Chrystusa”⁷⁰⁷.

Z macierzyństwem Maryi związane jest Jej wyjątkowe pośrednictwo, które wyróżnia się w porównaniu z pośrednictwem innych stworzeń, gdyż jest ono pośrednictwem macierzyńskim⁷⁰⁸. „Pośrednictwo Maryi – nauczał Jan Paweł II – jest ściśle związane z Jej macierzyństwem; ma charakter wstawienniczy i trwa aż do wiecznego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych”⁷⁰⁹. Źródłem wyjątkowości pośrednictwa Maryi jest nadmiar zasług Chrystusa – Jedyne Pośrednika. „Macierzyńska zaś rola Maryi wobec ludzi bynajmniej nie zaciemnia ani nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc”⁷¹⁰. Mówiąc o pośrednictwie, Maryi Jaworski przypomniał, że Bóg jest źródłem wszelkiego dobra i jest ono owocem zasług Chrystusa, natomiast Maryja jest pośredniczką łask u swojego Syna⁷¹¹. Źródłem biblijnym wskazującym na pośrednictwo Maryi w jedynym pośrednictwie Chrystusa jest scena Ewangeliczna mówiąca o weselu w Kanie Galilejskiej. Odnosząc się do tego ewangelicznego wydarzenia i podkreślając rolę obecności Maryi Jaworski stwierdził: „Matka Najświętsza jest obecna, obecna jest ciągle w tym dziele Jezusa Chrystusa. To ona zwraca się do Niego, nawet nie prośbą, ale jak gdyby z wiadomością tylko, wina nie mają. Ale Pan Jezus to rozumie, że słowa Jego Matki znaczą tyle co prośba, która płynie z serca do Serca Syna”⁷¹².

Biskup Lwowa miał świadomość, że wyżej wspomniana scena Ewangeliczna niejako powtarza się w historii Kościoła. „Matka Najświętsza będąc tam u chwały Swojego Syna, Ona jest jak najściślej związana z nami, Ona jest z nami, Ona tak jak kiedyś w Kanie Galilejskiej powiedziała do Swojego Syna – wina nie mają – tak samo Ona tam u Swojego Syna jest ciągle w tym ustawicznym wstawiennictwie za nami”⁷¹³. Hierarcha podkreślał, że Matka Najświętsza

⁷⁰⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.09.1994*, s.1, w: teczka 1994.

⁷⁰⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 11.09.1994*, s. 1, w: teczka 1994.

⁷⁰⁸ Por. G. Bartosik, *Mediatrix in Spiritu Mediatore*, Niepokalanów 2016, s. 288-289.

⁷⁰⁹ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater*, 38.

⁷¹⁰ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 62.

⁷¹¹ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 1.04.2003*, s.1, w: teczka 2003.

⁷¹² M. Jaworski, *Hom. wygł. 13.11.1988*, s. 1, w: teczka 1988.

⁷¹³ M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.08.1996*, s. 2, w: teczka 1966.

wysłuchiwała i będzie wysłuchiwała modlitw tych, którzy do niej się zwracają. „Ona także i teraz jest Tą, która się wstawia ciągle za nami”⁷¹⁴.

Ze względu na macierzyńską opiekę rozciągniętą nad wspólnotą Kościoła i wynikające z tego wyjątkowe pośrednictwo Maryja może być otaczana przez synów i córki Kościoła wyjątkowym kultem. „Cześć oddawana Maryi ma mocne uzasadnienie w samej tajemnicy Chrystusa i w naturze Kościoła. (...) Pobożność maryjna wywodzi się z woli Boga, który chciał, aby w historii zbawienia obecność i rola Maryi była wyjątkowa i niepowtarzalna”⁷¹⁵. Stąd też modlitwa wstawiennicza Maryi przed Bożym obliczem bez wątpienia przewyższa modlitwy innych świętych⁷¹⁶. Rozwój kultu Maryjnego spowodował, że stawał się on coraz bardziej bogaty, na co zwrócił uwagę Jaworski w czasie jednej z homilii. Biskup Lwowa zachęcał przy tym wiernych, aby z tego bogactwa jak najobficiej korzystali⁷¹⁷. „Gdzie zawodzą nasze ludzkie siły, tam gdzie czujemy, że my sami nie możemy, wtedy łaską Bożą, natchnieniem Bożym idziemy do świątyni, miejsc poświęconych, tam przed Nią zginamy kolana i prosimy ją okazać się Matką, okazać się nam Matką, okazać że jesteś Panią nieba i ziemi, okazać że tak blisko jesteś Swojego Syna”⁷¹⁸.

Jedną z najpopularniejszych form kultu maryjnego jest modlitwa różańcowa⁷¹⁹. „Kościół uznaje różaniec za modlitwę posiadającą ogromną wartość duchową, przez którą wierni wchodzą w żywy kontakt z tajemnicami Chrystusa i w szkole Maryi uczą się Jego cnót”⁷²⁰. Dlatego też od wieków wartość tej modlitwy podkreślają papieże oraz święci, gdyż dzięki rozważanie tajemnic z życia Jezusa i Maryi nie jednemu pomogło osiągnąć świętość⁷²¹. Troszcząc się o dobro duchowe swoich diecezjan Jaworski zachęcał do głębokiego wchodzenia w rozważanie tajemnic różańca i przestrzegał przed powierzchowną modlitwą różańcową. „Może są tacy, którzy uważają, że modlitwa różańcowa to jest takie klepanie paciorków i że ona jest nudna. Ale ci, którzy tak mówią właściwie nie zastanawiają się bliżej nad tą modlitwą, a można powiedzieć

⁷¹⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.09.1998*, s. 1, w: teczka 1998.

⁷¹⁵ Paweł VI, *Adhortacja Apostolska Marialis cultus*, 25.

⁷¹⁶ Por. W. Wołyniec, *Duchowe Macierzyństwo Maryi w nauczaniu Macieja Józefa Scheebena*, „Salvatoris Mater” 13/3/4, s. 166.

⁷¹⁷ Kult Najświętszej Maryi Panny jest bardzo bogaty, na co zwrócił uwagę również Jaworski. Jednocześnie Kardynał prosił wiernych, aby każdy z nich znalazł dogodną dla siebie formę tegoż kultu. „Moi Drodzy, są różne formy modlitwy do Matki Najświętszej. Jest różaniec, są nabożeństwa majowe, jest Anioł Pański, są litanie. Moi Drodzy wybierajcie z tego skarbcza to wszystko, w czym wasze serce będzie znajdowało najwięcej jak bym powiedział, rozradowania i odnalezienia Matki Najświętszej i daj Boże, abyśmy na tej drodze nabożeństwa do Matki Najświętszej otrzymali jak najwięcej łaski”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.07.1993*, s. 3 w: teczka 1993.

⁷¹⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.05.1998*, s. 2, w: teczka 1998.

⁷¹⁹ Por. J. Lekan, *Średniowieczne clausulae różańcowe i ich teologiczna treść*, „Verbum Vitae” 42/3(2024), s. 583.

⁷²⁰ Paweł VI, *Adhortacja Marialis Cultus* (2 lutego 1971), 46., w: https://www.liturgista.pl/?page=liturgy_norms&content=document&label=1971-02-02-P6-MC-PL (dostęp: 15.01.2026).

⁷²¹ Jan Paweł II, *List Apostolski Rosarium Virginis Mariae* (16 października 2002), 1., w: *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*.

jeszcze więcej, mianowicie nie nauczyli się, nie przyzwyczaili się gdy chodzi o jej praktykowanie”⁷²². Według hierarchy istota modlitwy różańcowej polega na rozważaniu tajemnic naszego zbawienia⁷²³. Podkreślając aspekt kontemplacyjny różańca, Jaworski najprawdopodobniej sugerował się wskazówkami zawartymi przez papieża Pawła VI w adhortacji *Marialis Cultus*. W tymże dokumencie bezmyślne powtarzanie formuł porównane jest do ciała bez duszy⁷²⁴. Co więcej, mówiąc o aspekcie kontemplacyjnym różańca, Jaworski zauważył, że poprzez trwanie przy kolejnych tajemnicach, ta modlitwa uczy nas mądrości⁷²⁵.

Jaworski oprócz ukazania znaczenia kontemplacyjnego aspektu różańca omówił znaczenie poszczególnych modlitw wchodzących w skład modlitwy różańcowej. Wyznanie wiary ukazuje całe bogactwo wiary katolickiej, fundament na którym chrześcijanin powinien budować całe swoje życie⁷²⁶. Modlitwa Pańska, dana nam jako dar przez samego Chrystusa – zdaniem Jaworskiego – jest najpiękniejszą modlitwą i wyraża wszystko o co powinniśmy się modlić⁷²⁷. Wreszcie Pozdrowienie Anielskie stanowi fundament całego nabożeństwa maryjnego, gdyż w swojej treści zawiera prawdy dotyczące Matki Najświętszej⁷²⁸. Chociaż podczas modlitwy różańcowej mogą pojawiać się trudności ze skupieniem, to ważna jest wytrwałość. W sposób szczególny o wytrwałość w modlitwie różańcowej Jaworski apelował do osób zabieganych, gdyż to właśnie im ta modlitwa może uświadomić przemijalność wielu spraw oraz dać siły do właściwego ich przeżywania. W jednej z homilii wyraził to w następujący sposób: „Jakże często my jesteśmy skolatani różnymi przeżyciami dnia różnymi wydarzeniami, jakże często jesteśmy utrudzeni tą codzienną szarżyzną życia jak nas czasami ten dzień

⁷²² M. Jaworski, hom. wygł. 29.09.1996, s. 1, w: teczka 1996.

⁷²³ „Różaniec to nic innego jak tylko rozważanie tajemnic naszego zbawienia. Wiemy, że Ojciec Święty tak samo poszerzył tajemnice różańcowe o tajemnice światła. Myślę, że to ma szczególne znaczenie, dlatego, że możemy przez to lepiej zrozumieć, że to nie jest tzw. klepanie paciorków, ale za łaską Ducha Świętego wchodzenie, przeżywanie tajemnic Chrystusa i Jego Matki”. M. Jaworski, hom. wygł. 26.10.2002, s. 3, w: teczka 2002.

⁷²⁴ Por. Paweł VI, *Adhortacja Apostolska Marialis Cultus*, 47.

⁷²⁵ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 4.10.2008*, s. 1, w: teczka 2008.

⁷²⁶ „Wierzę w Boga, które odmawiamy – nauczał – jak się nad nim zastanawiamy ukazuje nam całe bogactwo naszej wiary. Kiedy mówimy wierzę, to wtedy prosimy Pana Boga o to, ażeby tę naszą świętą wiarę, to bogactwo nasze, ten fundament na mamy budować nasze życie, ażeby przez wstawiennictwo Matki Najświętszej w nas umacniał”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.09.1996*, s.1, w: teczka 1996.

⁷²⁷ „Przecież to jest najpiękniejsza modlitwa, która wyszła z samych ust Pana Jezusa. I znowu jeśli się zastanawiamy nad treścią tej modlitwy, to Pan Jezus poucza nas jak mamy się modlić, o co naprawdę w modlitwie chodzi”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.09.1996*, s.1-2, w: teczka 1996.

⁷²⁸ „Codziennie wznawiamy wielokrotnie do pozdrowienie św. Elżbiety, odmawiamy tę modlitwę Zdrowaś Maryjo, która obok Ojczy nasz stanowi jedną z bardziej powszechnych modlitw całego chrześcijaństwa. Nie odmawia ją tylko Kościół ewangelicki, Kościół Protestancki. W tej modlitwie, którą odmawiamy zawiera się cały fundament naszego nabożeństwa do Matki Najśw., a równocześnie także to co można określić jako fundament naszej pobożności maryjnej. Jeśli dobrze popatrzymy na tę modlitwę, którą odmawiamy to można powiedzieć, że w tej modlitwie zawiera się właściwie wszystko, całe pouczenie nasze o czci Matki Najśw. i naszej pobożności”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 5.09.1990*, s. 1, w: teczka 1990.

przygniata. i oto, moi drodzy bierzemy różaniec do ręki, chcemy niejako pozostawić to wszystko co nas niejako niepokoi, dręczy, przyciska i oto wchodzimy w zupełnie nowy świat, w świat tajemnic Bożych, w świat tajemnicy Chrystusa Pana i Jego Matki, wydarzeń zbawczych”⁷²⁹. Biskup Lwowa nie tylko wskazywał na znaczenie tej modlitwy, ale również prosił, aby ofiarować ją w konkretnych intencjach. „Kiedy będziecie modlić się różańcem starajcie się o to, ażeby także Panu Bogu polecać Ojca Świętego, polecać Kościół powszechny, nasz Kościół Archidiecezjalny i modlić się za seminarium”⁷³⁰.

„Cześć dla świętych wizerunków, którymi są obrazy, figury, płaskorzeźby lub inne przedstawienia świętych, poza tym, że posiada znaczenie liturgiczne, jest także ważnym elementem pobożności ludowej. Wierni modlą się przed nimi i to zarówno w kościołach, jak i we własnych domach”⁷³¹. W przypadku obrazów przedstawiających Najświętszą Maryję Pannę, malowidło nie jest celem samym w sobie, ale znakiem obecności Maryi. Zdaniem Jaworskiego dzięki konkretnemu obrazowi łatwiej jest skupić się na modlitwie. „A kiedy przychodzimy przed obraz Matki Najśw. to wtedy spotykamy się z tą, która na nas patrzy, jako nasza Matka, jak ta, którą dał nam Chrystus, Ona na nas patrzy, my wtedy przeżywamy, że jesteśmy Jej dziećmi i to jest nasze spotkanie z Matką”⁷³². Wielokrotnie Biskup Lwowa wyrażał przekonanie, że modlitwa przed obrazem Matki Najświętszej zawsze przyniesie owoce⁷³³. Hierarcha zwrócił również uwagę, że wśród obrazów są takie, które słyną z szczególnych cudów i łask o czym świadczą wota składane przez wiernych oraz akty koronacji⁷³⁴. „Koronowanie Obrazów Matki Bożej – nauczał Jaworski – jest właśnie wyznanie tego życia chrześcijańskiego, które mówi – nie jesteśmy sami, nie jesteśmy sami, mamy Matkę i Królową do której zawsze możemy przyjść, przed którą możemy się wypłakać i od której możemy doznać tych cudownych łaskod Jej Syna”⁷³⁵.

Kolejną z form kultu maryjnego, do której odniósł się Jaworski jest szkaplerz karmelitański. Duchowość karmelitańska swoimi korzeniami sięga średniowiecznych pustelników, zgromadzonych przy kaplicy Najświętszej Maryi Panny, u zboczy Góry Karmel.

⁷²⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 29.09.1991*, s.2, w: teczka 1991.

⁷³⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 26.10.2002*, s. 3, w: teczka 2002.

⁷³¹ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, 239.

⁷³² M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.06.1991*, s.2, w: teczka 1991.

⁷³³ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.09.1985*, s. 2, w: teczka 1985; M. Jaworski, *Hom. wygł. 16.09.1990*, s.3, w: teczka 1990; M. Jaworski, *Hom. wygł. 23.09.1990*, s. 4, w: teczka 1990; M. Jaworski, *Hom. wygł. 22.10.1988*, s. 1, w: teczka 1988.

⁷³⁴ „Każda koronacja jest wyrazem dziękczynienia Bogu za naszą Panią Królową, za te łaski, jest równocześnie uwielbieniem Jej Syna, dlatego, że chrześcijanin wyznaje tę prawdę - oto Twoja Matka wstawia się za nami, a Ty obdzielasz nas swoimi darami za Jej pośrednictwem”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.07.1996*, s. 2, w: teczka 1996.

⁷³⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 17.05.1998*, s. 1, w: teczka 1998.

Cechą charakterystyczną tej duchowości jest akcentowanie synowskiej więzi z Maryją oraz Jej opieki, a także nawiązywanie do proroka Eliasza⁷³⁶. W kontekście wspomnienia Matki Bożej z Góry Karmel Jaworski odniósł się do genezy duchowości karmelitańskiej w następujący sposób: „Oddajemy cześć Matce Bożej z Góry Karmel. Góra Karmel jak wiemy położona jest w Ziemi świętej. Od najdawniejszych czasów słynęła ona jako miejsce, w którym schronił się przed prześladowaniem bezbożnej królowej wielki prorok Starego Testamentu Eliasz. Tam schronił się, tam przebywał, a ten czas jego schronienia, to był czas wielkiej modlitwy i skupienia. (...) I do tego wielkiego męża nawiązywali potem pustelnicy chrześcijańscy w średniowieczu (...) i za patronkę obrali sobie oni Matkę Najświętszą, za Opiekunkę. Stąd właśnie to święto nosi nazwę Matki Bożej z Góry Karmel. a równocześnie ta wspólnota tych mnichów dała potem początek powstaniu specjalnego zakonu męskiego i żeńskiego, który właśnie miał iść drogą modlitwy, poznawania i czczenia Boga w modlitwie”⁷³⁷.

Z duchowością karmelitańską jest związany szkaplerz karmelitański, czyli znak działania Maryi. Choć szkaplerz najczęściej ukryty jest pod odzieżą to i tak jest on znakiem dla Boga i Matki Najświętszej, że ten konkretny człowiek potrzebuje ich opieki⁷³⁸. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* mówiąc o tym znaku w sposób szczególny podkreśla ścisłą relację pomiędzy Maryją a osobą noszącą szkaplerz. W dokumencie czytamy: „Szkaplerz jest zewnętrznym znakiem szczególnej, synowskiej i pełnej zaufania więzi między Dziewicą Maryją, Matką i Królową Karmelu, i wiernymi, którzy powierzają się Jej w całkowitym oddaniu i pełni ufności proszą Ją o macierzyńskie wstawiennictwo. Przypomina on też o wyższości życia duchowego nad doczesnym i o konieczności modlitwy”⁷³⁹. Jaworski porównał szkaplerz do płaszcza Matki Najświętszej, którym Ona duchowo otacza wiernych⁷⁴⁰. Pewnego pierwowzoru współczesnego szkaplerza doszukiwał się w Starym Testamencie. „Czytamy o tym, jak prorok Eliasz zarzucił swój płaszcz na swego ucznia Elizeusza i wtedy duch proroka Eliasza, tego jednego z największych proroków Starego Testamentu Elizeusza, poszedł do rodziców, pożegnał się z nimi i można powiedzieć stał się jak gdyby jedno z tym wielkim prorokiem Eliaszem, poszedł z nim. Matka Boża Szkaplerzna jest właśnie przez szkaplerz, czyli można powiedzieć, przez tę szatę, która jest symboliczna, ale którą my chcemy przyjąć od Niej,

⁷³⁶ J. Wasilewska, *Szkaplerzna Matka Boża*, w: Encyklopedia Katolicka t. 19, E. Giglewicz (red.), 2013. kol. 59-60.

⁷³⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł.*, 16.07.1993, s.1, w: teczka 1993.

⁷³⁸ Por. M. Zawada, *Szkaplerz karmelitański symbolika i teologia*, Kraków 2021, s. 59.

⁷³⁹ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, p. 205.

⁷⁴⁰ Tenże, *Hom. wygł.* 16.07.1990, s. 1-2, w: teczka 1990.

dlatego ażeby właśnie ten jej Duch panował całkowicie w naszych sercach”⁷⁴¹. Osoba nosząca szkaplerz wyraża deklarację przynależności do Maryi oraz pragnienie naśladowania Jej⁷⁴².

Ze względu na wielorakie łaski otrzymane za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, w tradycji Kościoła ukształtowały się pewne tytuły, które podkreślają, iż Maryja opiekuje się swoimi dziećmi. Jednym z nich jest tytuł „Wspomożenie wiernych” znany od pierwszych wieków istnienia Kościoła⁷⁴³. Jaworski w jednej z homilii wyjaśnił genezę kultu Maryi jako Wspomożenia Wiernych. „To wspomnienie Matki Najświętszej właśnie wprowadził Ojciec Święty Pius VII w roku 1815 dla Rzymu i państwa Kościelnego na podziękowanie za opiekę Matki Bożej nad Kościołem, dodajmy, za to że mógł powrócić z niewoli awiniońskiej do Rzymu. To była ta opieka, którą Ojciec Święty widział w Matce Najświętszej, która ją wyświadczyła dla Kościoła poprzez Jej namiestnika. I dodaje nasz brewiarz, że w roku 1959 na prośbę biskupów polskich święto zostało wprowadzone w Polsce. I nie ma napisane wszystkiego w brewiarzu, ale prawda jest taka, że Ks. Kard. Wyszyński po swoim zwolnieniu z więzienia, z odosobnienia też chciał uczcić Matkę Najświętszą jako Wspomożenie Wiernych”⁷⁴⁴. Zdaniem biskupa Lwowa Maryja czczona pod tym tytułem wspierała w konkretny sposób Kościół na Ukrainie⁷⁴⁵. Hierarcha zwrócił uwagę, że owoce kultu Maryi jako Wspomożenia wiernych są dostrzegalne do czasów współczesnych, dlatego też należy czcić Ją pod takim wezwaniem, zwłaszcza w sytuacji, gdy atakowane są wartości chrześcijańskie i utrudniane praktyki religijne. Odwołując się do św. Jana Bosko, Jaworski z nadzieją stwierdził: „Jeżeli wszystkie narody, przez wszystkie wieki mają wysławiać Matkę Najświętszą jako błogosławioną, to także i one przez wszystkie wieki, w każdym miejscu muszą doznawać tego, że Ona jest ich Matką, że jest ich Wspomożycielką, że przychodzi z Pomocą”⁷⁴⁶.

Kolejnym tytułem podkreślającym, że Matka Najświętsza troszczy się o Kościół jest wezwanie „Matka Boża Nieustającej Pomocy”. Tytuł ten związany jest z wizerunkiem Najświętszej Maryi Panny czczonym w Rzymie⁷⁴⁷. Zdaniem Jaworskiego doświadczanie

⁷⁴¹ M. Jaworski, hom. wygł. 19.07.1990, s. 2-3, w: teczka 1990.

⁷⁴² Tenże, hom. wygł. 16.07.1993, s.3, w: teczka 1993.

⁷⁴³ Por. <https://pch24.pl/matka-boza-wspomozycielka-wiernych/> (dostęp: 25.08.2025)

⁷⁴⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł. 28.05.1992*, s.2, w: teczka 1992; Por. M. Jaworski, hom. wygł. 27.04.2004, s.1, w: teczka 2004.

⁷⁴⁵ „My wszystko to chcemy widzieć, to jest rzeczywiście dzieło Matki Najświętszej Wspomożycielki Wiernych. Ona przyprowadzając z powrotem tutaj biskupa, wyraziła swoją miłość do naszego Kościoła i do wszystkich innych kościołów diecezjalnych, czy to będzie w Żytomierzu – Kijowie, w Łucku, na Zakarpaciu, Kamieńcu, w Charkowie, czy w Odessie. To są wielkie cuda Pani Wspomożycielki Wiernych”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.04.2004*, s.2, w: teczka 2004.

⁷⁴⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.04.2004*, s.2, w: teczka 2004.

⁷⁴⁷ Por. Czytelnia: 27 czerwca - NMP Nieustającej Pomocy, (dostęp: 25.08.2025).

chrześcijańskie uzasadnia dlaczego w ten sposób możemy zwracać się do Matki Zbawiciela⁷⁴⁸. „Ludzie, kiedy naprawdę znajdują się w potrzebie, szukają u Najświętszej Panny Maryi Pomocy i jej doznają”⁷⁴⁹. Uzasadnieniem takiego tytułu jest również fakt, że Kościół ciągle doświadcza nieustającej pomocy ze strony Maryi czego przejawem są liczne wota. Liczne narody wysławiają Maryję ze względu na otrzymane od Niej wsparcie w historii oraz doświadczają go ciągle. Ponadto Jaworski zachęcał wiernych do zaufania Maryi oraz rozwijania nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy⁷⁵⁰.

Maryja ze względu na Jej wyjątkową godność czczona jest jako Królowa. Ze względu na to, że Chrystus nazywamy „Królem”, to Maryję możemy nazywać Królową. Niemniej jednak z historycznego punktu widzenia argumentem za rozwojem popularności tego tytułu stały konkretne wydarzenia⁷⁵¹. „Pobożność chrześcijańska, zwracając się przez wieki do Matki Syna Bożego i do Tej, którą Pan Jezus dał nam za Matkę, ciągle na nowo doświadczała właśnie tego Jej bogactwa, Królowej, która najwspanialej potrafi obdarzać swoich czcicieli, swoje wierne sługi”⁷⁵². W ten sposób lud wierny niejako odczytał wolę Boga, który chciał aby Maryja była czczona jako królowa⁷⁵³. Biskup Lwowa w swoim nauczaniu wyjaśniał duchowe znaczenie królewskiej godności Maryi oraz zauważył, że polega ono na służbie a nie ziemskim panowaniu⁷⁵⁴. „Matka Najświętsza będąc tam u chwały Swojego Syna, Ona jest jak najściślej związana z nami, Ona tak jak kiedyś w Kanie Galilejskiej powiedziała do Swojego Syna – wina nie mają – tak samo Ona tam u Swojego Syna jest ciągle w tym ustawicznym wstawiennictwie za nami”⁷⁵⁵. Zatem owo królowanie Maryi związane jest z postawą pokory, która przejawiała się i przejawia w służbie Chrystusowi i Jego Kościołowi⁷⁵⁶. Dzięki temu, że Maryja była pokorną służebnicą „pozdrawiamy Matkę Najświętszą – Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia (...) tak śpiewamy także kiedy odchodzimy z tego świata do wieczności...”⁷⁵⁷.

Nauczanie Jaworskiego, zwłaszcza związane z kontekstem polskim, zawiera również odniesienia do Maryi jako Królowej Polski. Śluby Jana Kazimierza w Katedrze Lwowskiej, w czasie gdy Rzeczpospolita znajdowała się w trudnej sytuacji przyczyniły się do rozwoju tego

⁷⁴⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.06.1997*, s.1-2, w: teczka 1997.

⁷⁴⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.06.1994*, s.1, w: teczka 1994.

⁷⁵⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 27.06.1994*, s.2, w: teczka 1994.

⁷⁵¹ Por. M. Godek, *Pytania o Maryję*, s. 76-86.

⁷⁵² M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.07.1996*, s.2, w: teczka 1996.

⁷⁵³ M. Jaworski, *Hom. Wygł. 1.08.1985*, s.2, w: teczka 1985.

⁷⁵⁴ Por. D. Mastalska, *Macierzyński charakter królewskości Maryi*, „*Salvatoris Mater*” 6/3 (2004), s. 96-95.

⁷⁵⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.08.1996*, s.2, w: teczka 1996.

⁷⁵⁶ „Ta, która cieszy się chwałą, albowiem Ona jako Królowa zasiada po prawicy Swojego Syna. Patrzymy się tak na cnotę pokory, ażebyśmy naśladowując tym Matkę Najświętszą doszli do tej chwały, którą na obiecał Chrystus, Jej Syn”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 30.08.1998*, s.3, w: teczka 1998.

⁷⁵⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 2.07.1998*, s. 1, w: teczka 1998.

kultu⁷⁵⁸. „Stoimy przecież – nauczał hierarcha – przed obrazem Tej Pani Łaskawej, przed którą w 1956 roku złożył nie tylko swoje śluby, ale śluby całego Narodu Król Jan Kazimierz wobec Nuncjusza Papieskiego, w otoczeniu najwyższych przedstawicieli Państwa Polskiego. To właśnie wtedy przed tym obrazem obrano ją Królową Polski, naszą Panią i Matką, i złożono Jej śluby wierności”⁷⁵⁹. Ponadto Biskup Lwowa miał świadomość, że śluby złożone przez Jana Kazimierza są aktualne oraz wymagają ciągłej realizacji⁷⁶⁰.

Sens kultu Maryjnego nie może ograniczać się jedynie do wyprośzenia pewnych łask, ale winien prowadzić do tego, że czciciel Matki Najświętszej pozwala Jej się formować. Zatem rozwinięty w Kościele Katolickim kult maryjny nie jest celem samym w sobie. „Niechaj wierni pamiętają – naucza ostatni sobór – że prawdziwy kult nie polega ani na uczuciach jałowych i przemijających, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz wypływa z prawdziwej wiary, która prowadzi nas do uznania wyniosłości Bogarodzicy, pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej i do naśladowania Jej cnót”⁷⁶¹. W myśl Soboru Watykańskiego II nauczał również Jaworski podkreślając, że Maryja jest gotowa prowadzić każdego z nas do Chrystusa. „W tym stosunku – nauczał kardynał – prawdziwym stosunku dziecka do Matki jest jeszcze jeden element, mianowicie ono pozwala się swojej matce prowadzić, kształtować, formować, wychowywać. Niedawno uderzyła mnie jedna myśl, zapewne dzięki Św. Maksymilianowi Kolbemu, który mówił o tym, że zawierzyć się Matce Najświętszej tzn. pozwolić się, żeby Ona nas wychowywała...”⁷⁶². Ponadto Jaworski przypomniał, że wierni winni uczyć się od Maryi zjednoczenia z Bogiem już tutaj na ziemi. „Trzeba nam się uczyć tego zjednoczenia w wierze tutaj, ażeby także kiedy będzie zbliżała się godzina naszego odejścia, ażebyśmy też wyczekiwali spotkania z Bogiem, pełnej szczęśliwości ażebyśmy także spodziewali się, że wyjdzie naprzeciw nas Najświętsza Maryja jako nasza Matka”⁷⁶³.

⁷⁵⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 8.09.1985, s. 2, w: teczka 1985.

⁷⁵⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 22.10.1988, s. 1, w: teczka 1988.

⁷⁶⁰ „Jesteście tymi – nauczał – którzy dziedziczycie tę właśnie myśl wyboru tego zobowiązania. I wy wiecie co to zobowiązanie dzisiaj oznacza. Oznacza ono, że chcecie być wszyscy wierni temu dziełu odkupienia, które dokonał Jej Syn, a które właśnie zstąpiło przez Jej boskie macierzyństwo. I dlatego my mamy być tymi, którzy jesteśmy wierni Jej Synowi w tym naszym wielkim wyborze religijnym i moralnym”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 16.11.1985, s.1-2, w: teczka 1985.

⁷⁶¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 67.

⁷⁶² M. Jaworski, *Hom. wygł.* 15.08.1996, s.2, w: teczka 1996.

⁷⁶³ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 15.08.1999 (1), s.2, w: teczka 1999.

4.2. Typ Kościoła

Systematyczna teologia ukazuje Maryję jako wzór i przykład do którego dąży Kościół. Kościół naśladuje Maryję jako Matkę i Dziewicę⁷⁶⁴. Już tradycja patrystyczna wypracowała określenie *typuseclesiae*, które zostało przypomniane przez Sobór Watykański II⁷⁶⁵. W *Lumen Gentium* czytamy: „Błogosławiona zaś Dziewica z racji daru i roli boskiego macierzyństwa, dzięki czemu jednoczy się z Synem Odkupicielem, i z racji swoich szczególnych łask i darów związana jest głęboko także z Kościołem: Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (*typus*) Kościoła, w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. W tajemnicy bowiem Kościoła, który sam także słusznie nazywany jest matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja przodowała najdoskonalej i osobiwie, stając się wzorem dziewicy i zarazem matki.”⁷⁶⁶. Pierwotny zakres znaczeniowy pojęcia *typus* jest szerszy niż powszechnie używanego jako tłumaczenie słowa „wzór”. W kontekście Maryi właściwym byłoby przetłumaczenie tłumaczenie *typus Ecclesiae* jako „Praurzeczywistnienie Kościoła”. Maryja bowiem jako pierwsza chrześcijanka, w konkretny sposób pokazuje na czym polega realizacja ostatecznego celu Kościoła. Natomiast spojrzenia Maryję jako na żywą i konkretną osobę w pełni wykonującą misję zleconą Jej przez Boga, pozwala lepiej zrozumieć żywy i konkretny Kościół. Dzięki takiemu spojrzeniu możemy uwolnić się od abstrakcyjnego postrzegania Kościoła⁷⁶⁷.

Kościół podobnie jak Maryja w nauczaniu Magisterium ukazywany jest jako matka. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II w następujący sposób: „Kościół staje się również matką, gdy przyjmując słowo Boże z wiarą, rodzi synów do nowego życia, które pochodzi z Ducha Świętego i z miłości obłubieńczej”⁷⁶⁸. Można zatem dostrzec wyraźną analogię jaka zachodzi między wspólnotą uczniów Chrystusa, która niejako rodzi nowych członków poprzez przepowiadanie słowa a Matką Słowa Wcielonego. W jednej z homilii Jaworski zwrócił uwagę, że Maryja od samego początku była wybrana do tego zadania. „Kościół pochyla się nad drugą wielką tajemnicą, nad tajemnicą Bożego Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny. Jest Ona Matką Syna Bożego, który przyjął z Niej ciało mocą Ducha Świętego. (...) Staramy się w miarę swoich możliwości zrozumieć ten wielki wybór Ojca Niebieskiego Najświętszej Maryi Panny

⁷⁶⁴ Por. J. Lekan, *Maryjny wymiar tożsamości chrześcijanina*, „Roczniki Teologiczne” 66(2019) z.2, s. 95, A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016, s. 168.

⁷⁶⁵ Por. J. Królikowski, *Maryja „typus ecclesiae” i ewangelizacja*, Symposium Rok XXIII 2019, nr 2(37), s. 120.

⁷⁶⁶ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna Lumen Gentium*, 63.

⁷⁶⁷ Por. J. Królikowski, *Maryja „typus ecclesiae” i ewangelizacja*, Symposium Rok XXIII 2019, nr 2(37), 120-122.

⁷⁶⁸ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater*, (25 marca 1987), 43, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005.

na Matkę swojego Syna, ażeby wziął z Niej ciało”⁷⁶⁹. W innym miejscu zauważył, że dzięki Niej narodził się Zbawiciel, który pokonał szatana⁷⁷⁰. Maryja nie tylko narodziła Wcielone Słowo, ale również rozważała słowo Boga. „Czytamy w Ewangeliach – nauczał Jaworski – że to wszystko co było mówione o tym Dziecięciu, począwszy od kiedy pastuszkowie przyszedli do Betlejem, aż po wszystkie wydarzenia z Ewangelii które znamy, Matka Najświętsza rozważała w swoim Sercu chcąc odnaleźć ich znaczenia”⁷⁷¹. Dzięki temu Maryja jest wzorem dla Kościoła, który również pochyla się nad Bożym słowem. „Kościół, który się rodzi ze Słowa, żyje nim i z pokolenia na pokolenie pochyla się nad nim, by w nim odkrywać nieustannie źródło swojego życia i misji”⁷⁷².

Kościół jest dziewicą na wzór niewiast-dziewic ukazanych w Biblii. Spośród nich na pierwszy plan wyzuwa się Maryja Dziewica⁷⁷³. „Dziewictwo Kościoła wyraża jego całkowitą wierność Chrystusowi. Zawarte jest w tym głębokie znaczenie Pawłowego obrazu Kościoła, którego Apostoł pragnie przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę (2 Kor 11,2)”⁷⁷⁴. Maryja przez całe swoje życie pozostawała dziewicą ze względu na wyjątkową i niepowtarzalną relację z Bogiem oraz ze względu na Bóstwo Chrystusa. Maryja jest jednocześnie Dziewicą i Matką dlatego, że Jej Syn jest Bogiem. Dziewictwo Maryi jest osobowym i głębokim przyjęciem daru, a jednocześnie odpowiedzią na wyjątkowy dar i wybranie⁷⁷⁵. Odwołując się do proroctwa Izajasza Jaworski zauważył: „Przez to swoje wybranie, przez to właśnie wyodrębnienie z całego ludu jako własność Boga jest ona dziewicą”⁷⁷⁶.

Jaworski wielokrotnie i w różnych aspektach w swoim przepowiadaniu wyjaśniał nauczanie Kościoła dotyczące dziewictwa Maryi. Zdaniem Biskupa Lwowa zgoda Maryi na życie w dziewictwie podyktowana była Jej wyjątkową miłością względem Boga. „Dziewictwo oznacza równocześnie dla Niej, że miłość Boga, ten właśnie związek jest tym co Jej całkowicie wystarcza i co Ją całkowicie wypełnia. (...) I to dziewictwo Matki Najświętszej trzeba właśnie rozumieć w ramach całego objawienia Starego Testamentu, a więc wybrania, wyodrębnienia Jej, ażeby Ona przez to swoje wyodrębnienie mogła być w wyjątkowej relacji

⁷⁶⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 1.01.2008, s.1, w: teczka 2008.

⁷⁷⁰ „To właśnie Ona – nauczał – ma porodzić Syna, Ona ma porodzić Zbawiciela, który ma zetrzeć głowę szatana. I na końcu jak słyszeliśmy zapowiedziane jest zwycięstwo Pomazańca Pańskiego, Syna Bożego, Syna Najświętszej Maryi Panny”. M. Jaworski, *Hom. wygł.* 29.05.1998, s.1, w: teczka 1998.

⁷⁷¹ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 15.08.1999, s. 1, w: teczka 1999.

⁷⁷² Benedykt XVI, *Adhortacja Verbum Domini*, 3.

⁷⁷³ Por. W. Kamczyk, *Virgo et Pater. Maryja a Kościół w duszpasterskiej myśli Ambrożego z Mediolanu i Augustyna z Hippony*, „Vox patrum” 80(2021), s.116-117. (111-138)

⁷⁷⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja Redemptoris donum*, 7.

⁷⁷⁵ D. Mastalska, *Dziewictwo Maryi ze względu na Syna*, „Salvatoris Mater” 9/1/2, s. 123.

⁷⁷⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł.* 7.09.1989, s. 1, w: teczka 1989.

z Bogiem”⁷⁷⁷. Zdaniem hierarchy, Bóg powołując Maryję do takiego stanu życia podkreśla, iż wszystko co dokonało się w nim pochodzi nie z ciała, ale jest łaską Bożą⁷⁷⁸. Dzięki temu Maryja mogła stać się „wyjątkowym mieszkaniem, przybytkiem, w którym zamieszka Bóg i Ją napełni chwała Pana”⁷⁷⁹. Ponadto Jaworski zauważył, że dziewictwo Maryi jest związane z Królestwem Bożym i należy je interpretować w duchu Nowego Testamentu. Matka Najświętsza jest zatem znakiem życia wiecznego⁷⁸⁰.

Sobór Laterański w 649 roku w definicji dogmatycznej wskazał na trzy etapy dziewictwa Maryi. Po pierwsze Maryja była dziewicą przed urodzeniem Jezusa *ante partum*, do drugie była dziewicą w czasie narodzenia *in partu*, po trzecie pozostawała dziewicą po urodzeniu Naszego Zbawiciela *post partum*⁷⁸¹. Do każdego z tych etapów dziewictwa Maryi odniósł się Jaworski. W jednej z homilii nawiązał do dziewictwa Maryi *antepartum* i *in partu*. Mówiąc o dziewictwie przed narodzeniem wskazał na prorocstwo Izajasza. „Umiłowani w Chrystusie Panu słyszeliśmy te słowa: «Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadarzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami». Słowa te wyrażają prawdę najgłębszą o Macierzyństwie Matki Najświętszej, o tym że jest Ona Matką Chrystusa, którego poczęła mocą Ducha Świętego”⁷⁸². Natomiast rozwijając tę myśl przypominał, że Chrystus urodził się bez udziału mężczyzny za sprawą Ducha Świętego, co jest potwierdzeniem prawdy, że Maryja była dziewicą podczas narodzenia Chrystusa⁷⁸³. W innym miejscu Biskup Lwowa zauważył, że Maryja pozostała dziewicą, chociaż była zaślubiona Józefowi, zwracając w ten sposób uwagę na dziewictwo *post partum*⁷⁸⁴. Święty Józef, zrozumiałwszy jaka jest wola Boża, bez wątpienia był wsparciem dla Maryi w przyjętym przez Nią stylu życia. Opiekun Chrystusa odkrył i zrealizował swoje wyjątkowe powołanie jako oblubieńca Matki Zbawiciela⁷⁸⁵.

Maryja, jako Dziewica i Matka, była wolna od grzechu pierworodnego, a dzięki współpracy z łaską Bożą nie popełniła żadnego grzechu osobistego. Ze względu na przyszłe zasługi Chrystusa została uwolniona od zmyty grzechu już w momencie poczęcia w łonie św. Anny⁷⁸⁶. „Nic przeto dziwnego – naucza ostatni sobór – że u świętych Ojców przyjął się zwyczaj

⁷⁷⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.09.1989*, s. 1-2, w: teczka 1989.

⁷⁷⁸ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.09.1989*, s. 2, w: teczka 1989.

⁷⁷⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.09.1989*, s. 2, w: teczka 1989.

⁷⁸⁰ M. Jaworski, *Hom. wygł. 7.09.1989*, s. 4, w: teczka 1989.

⁷⁸¹ Por. M. Godek, *Pytania o Maryję*, s. 39-42.

⁷⁸² M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.09.1985*, s. 1, w: teczka 1985.

⁷⁸³ Por. M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.09.1985*, s. 1, w: teczka 1985.

⁷⁸⁴ M. Jaworski, *Hom. wygł., 19.03.2003*, s.2, w: teczka 2003.

⁷⁸⁵ Por. J. Lekan, *Soteriologiczne przesłanie postaci św. Józefa*, w: J. Kempa, P. Sawa (red.) *Domine, Tu scis. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Jerzemu Szymikowi w 70 rocznicę urodzin*, 177-179.

⁷⁸⁶ Por. M. Jagodziński, *Zarys mariologii komunijnej*, Lublin 2019, s. 43-49.

nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmały grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie. Ubogą od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości”⁷⁸⁷. Podejmując temat Niepokalanego Poczęcia, Jaworski podkreślił bezgrzeszność Maryi. „Oto mamy Najświętszą Pannę błogosławioną wśród niewiast, dlatego że wolna od zmały grzechu pierwotnego stała się Matką Syna Bożego”⁷⁸⁸. Ponadto biskup Lwowa zauważył, że uwolnienie Maryi od grzechu pierwotnego jest pierwszym owocem odkupienia w dziele Jezusa Chrystusa. „Matka Najświętsza poczęła się mocą zasług Jezusa Chrystusa, poczęła się Niepokalana, wolna od wszelkiej winy, zmały grzechu. I jakżeż nie radować się z tego pierwszego owocu w dziele Odkupienia Jezusa Chrystusa, że rodzi się Najświętsza Maryja Panna, która jest doskonałością Boga Stwórcy, tak jak to było z pierwszym Adamem i Ewą”⁷⁸⁹. Zatem „w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Maryja jawi się Kościołowi jako jego najczystszy obraz i w nim samym ukazuje jego powołanie do świętości”⁷⁹⁰.

Jaworski zauważył, że dzięki współpracy z łaską Bożą Maryja utrzymywała wyjątkowe relacje z Trójjedynym Bogiem. „Ona w swoim życiu była jakby powiedziec zanudzona w działaniu trzech Osób boskich w swoim życiu. To Ojciec niebieski wybrał Ją na Matkę Swojego Syna, to Duch Święty był Jej Oblubieńcem, to Jezus Chrystus, słowo Boże stał się Jej Synem”⁷⁹¹. Przejawem tego było święte życie Matki Najświętszej, które w myśl Soboru Watykańskiego II jest wzorem dla wspólnoty wierzących w Chrystusa. „Kościół, rozważając Jej ukrytą świętość i naśladowując Jej miłość, staje się również wierniejszy swemu powołaniu; Maryja zaś jaśniej całej wspólnoty wybranych jako wzór cnót”⁷⁹².

Spośród cnót praktykowanych przez Najświętszą Maryję Pannę, w sposób szczególny Kościół akcentuje pokorę. „Maryja, Dziewica słuchająca, Dziewica modląca się, Dziewica rodząca, Dziewica ofiarująca, ukazuje (...) postawę pokory i służby, którą Kościół powinien naśladować”⁷⁹³. Jaworski zauważył, że dzięki pokorze Maryi mógł się zrealizować Boży zamiar wcielenia Bożego Syna⁷⁹⁴. W jednej z homilii hierarcha podkreślił, że od Maryi należy się uczyć „tej pokory przyjmowania tego co Bóg nam zsyła, a we wszystkich zadaniach, które nam daje

⁷⁸⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 56.

⁷⁸⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 12.08.2000*, s.1, w: teczka 2000.

⁷⁸⁹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 8.09.2004*, s. 1, w: teczka 2004.

⁷⁹⁰ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater*, 47.

⁷⁹¹ M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.08.1999*, (2), s. 2, w: teczka 1999.

⁷⁹² Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna Lumen Gentium*, 65.

⁷⁹³ Paweł VI, *Adhortacja Marialis Cultus*, 17.

⁷⁹⁴ „Na słowa anioła odpowiada Ona: Oto ja służebnica Pańska. I w tym posłuszeństwie, w tej pokorze Matki Najświętszej został spełniony zamiar Boży zstąpienia na ziemię, przyjęcie ciała ludzkiego”.
M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.03.2004*, s. 1, w: teczka 2004

widzieć nie co innego, nie w pierwszym rzędzie wyniesienie, ale pełnienie woli Bożej”⁷⁹⁵. Z cnotą pokory związane jest posłuszeństwo. Biskup Lwowa zauważył, że Matka Najświętsza nie tylko żyła słowem, ale również posłusznie je wykonywała w swoim życiu⁷⁹⁶. Wrażona przez Matkę Najświętszą gotowość do pełnienia woli Bożej urzeczywistniała się w całym Jej życiu, a zwłaszcza w momentach najtrudniejszych. „To pokorne fiat – nauczał hierarcha – obejmowało to przeżycie tych krzyży, tych trudów od samego początku, łącznie z ucieczką do Egiptu, z tymi prześladowaniami, która Ją czekały w ciągu życia Jezusa, aż po śmierć, aż po krzyż. Przyjęła to Słowo Boże ze swoim fiat – niech mi się stanie. To stanowiło treść Jej życia, było ciągłym kroczeniem za Jezusem Chrystusem, ciągłym byciem razem z Nim”⁷⁹⁷. Postawa Maryi ukazuje również w heroiczny sposób realizowaną cnotę męstwa. Dlatego też Jaworski przypominał iż czcząc Matkę Najświętszą „czcimy (...) Niewiastę dzielną, mężną, która jest wielkim wzorem dla wszystkich matek i dla wszystkich niewiast”⁷⁹⁸. Na męstwo Maty zwrócił uwagę również w innym miejscu przypominając najtrudniejsze wydarzenia z życia Maryi⁷⁹⁹.

Maryja ze względu na swoje święte życie została obdarzona przywilejem wniebowzięcia z duszą i ciałem⁸⁰⁰. Kościół ten fakt uznaje jako prawdę dogmatyczną, a jednym z celów ogłoszenia tego dogmatu było przypomnienie światu, że każdy człowiek podobnie jak Chrystus i Maryja zmartwychwstanie⁸⁰¹. W tym kontekście ostatni sobór naucza: „Na koniec zaś Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej zmyły grzechu pierwotnego, po zakończeniu biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana nad Panami i zwycięzcy grzechu i śmierci. (...) Ona świeci Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy, aż nadejdzie dzień Pański”⁸⁰².

⁷⁹⁵ M. Jaworski, *Hom. wygł. 25.03.2004*, s.1, w: teczka 2004.

⁷⁹⁶ M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.09.1999*, s.1, w: teczka 1999.

⁷⁹⁷ M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.08.1997*, s. 2, w: teczka 1997.

⁷⁹⁸ M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.09.1999*, s.3, w: teczka 1999.

⁷⁹⁹ „Wraz z Synem Matka Najświętsza przeżyła to życie ludzkie, które jest naznaczone próbami, doświadczeniem krzyża, Ona to wszystko przeżywała, była pod tym względem jedną z nas. Czyż trzeba wymieniać te wszystkie doświadczenia, którym była Ona poddana od chwili ucieczki do Egiptu, a potem kiedy patrzyła na różne upokorzenia swojego Syna, a wreszcie kiedy stanęła Ona pod krzyżem jako Matka potępionego przez współczesny świat”. M. Jaworski, *Hom. wygł. 15.08.2001*, s.2, w: teczka 2001.

⁸⁰⁰ Por. M. Paramaszczuk, *Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w Katechezach Jana Pawła II*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 28(2019)2, s. 184 (173-188);

⁸⁰¹ J. Lekan, *od pobożności do dogmatu*, w: *Maryjność w Kościele i mariologia w teologii. Ogólnopolskie sympozjum z okazji dwudziestolecia istnienia Polskiego Towarzystwa Mariologicznego*, Częstochowa 12-13 września 2019, red. M. Chmielewski, K. Zadrozny, Częstochowa 2020, s.114-117.

⁸⁰² Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, 59-68.

W nauczaniu Jaworskiego obecne były zagadnienia odnoszące się do prawdy o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Biskup Lwowa zwrócił uwagę, że w tajemnicy Wniebowzięcia możemy dostrzec pełnię dzieła zbawienia dokonanego przez Chrystusa⁸⁰³. Hierarcha zwrócił uwagę, że moment przejścia do wieczności był przez Maryję wyczekiwany i radosny. „Maryja biegnie, dlatego że całym swoim sercem spragniona jest już teraz po spełnieniu swoich wszystkich zadań wyznaczonych Jej przez Opatrzność, być nadal jak najściślej razem ze swoim umiłowanym Synem”⁸⁰⁴. Jednocześnie Jaworski zauważył, że ze względu na wyjątkowość misji Maryi, Jej przejście do chwały nieba różni się od odejścia z tego świata przez innych ludzi⁸⁰⁵. Zdaniem Jaworskiego rozważanie prawdy o Wniebowzięciu Maryi może pomóc w rozwijaniu cnoty nadziei chrześcijańskiej. „Wpatrując się dzisiaj w chwałę Najświętszej Maryi, my przeżywamy także naszą jedyną prawdziwą nadzieję, prawdziwą nadzieję, która polega na tym, że (...) my także jesteśmy do tej chwały powołani”⁸⁰⁶.

W rozdziale czwartym Kościół został ukazany jako wspólnota zmierzająca ku eschatycznej pełni. Jaworski wskazał na zbawcze pośrednictwo Kościoła, zwracając uwagę na rolę świątyni chrześcijańskiej w spotkaniu Boga z człowiekiem, rolę przepowiadania Słowa Bożego oraz znaczenie sakramentów pokuty i Eucharystii. Hierarcha wyjaśnił znaczenie czyśćca oraz możliwość wspierania dusz oczekujących na pełnię zbawienia. Biskup Lwowa, odnosząc się do Komunii Świętych, przypomniał znaczenie tajemnicy świętych obcowania oraz ukazał, w jaki sposób święci mogą być dla nas przykładem. Ponadto podkreślił miejsce Maryi w Kościele – jest ona Matką Kościoła, do której możemy się zwracać z prośbą o wstawiennictwo. Ponadto przypomniał, że Maryja jest Typem Kościoła, czyli wzorem i ideałem dla wspólnoty wierzącej w Chrystusa. Analiza nauczania Jaworskiego pozwala stwierdzić, że odniósł się do wszystkich najważniejszych zagadnień dotyczących Kościoła jako wspólnoty zmierzającej do pełni zbawienia.

⁸⁰³ „W tajemnicy Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny my widzimy tę pełnię, która staje się udziałem Matki Syna Bożego, to co wyśpiewujemy – „zasiadła królowa po Twojej prawicy”, a równocześnie widzimy także tę pełnię dzieła odkupienia, którego dokonał Jezus Chystus”. M. Jaworski, *Hom. wygl. 15.08.1996*, s.1, w: teczka 1996.

⁸⁰⁴ M. Jaworski, *Hom. wygl. 15.08.1997*, s.1, w: teczka 1997.

⁸⁰⁵ „To odejście Maryi jest zupełnie inneod naszego, ono wyrasta z tego wielkiego pragnienia, pełnego zjednoczenia ze swoim Synem”. M. Jaworski, *Hom. wygl. 15.08.1999 (1)*, s.1, w: teczka 1999.

⁸⁰⁶ M. Jaworski, *Hom. wygl. 15.08.2001*, s.2, w: teczka 2001.

ZAKOŃCZENIE

Refleksje nad Kościołem jako wspólnotą bosko-ludzką, dzięki której człowiek osiąga zbawienie, były podejmowane wielokrotnie w historii teologii i życia Kościoła. Wielu teologów i duszpasterzy starało się na swój sposób zrozumieć i przeżywać tę tajemnicę, wskazując na jej wymiar nadprzyrodzony i zarazem głęboko zakorzeniony w doświadczeniu ludzkim. W niniejszej rozprawie podjęto próbę ukazania myśli kardynała Mariana Jaworskiego dotyczącej Kościoła pielgrzymującego oraz zestawienia jej z Magisterium Kościoła. Analiza jego dorobku naukowego i homiletycznego, rozpatrywana w świetle oficjalnego nauczania Kościoła, pozwoliła uchwycić zasadnicze rysy jego eklezjologii, a także wskazać na oryginalne akcenty wniesione przez metropolitę lwowskiego do refleksji nad naturą i misją Kościoła. Tak zarysowana perspektywa daje możliwość sformułowania następujących wniosków, które stanowią podsumowanie przeprowadzonych badań.

1. Formacja duchowa i intelektualna oraz kontekst eklezjalny wywierały istotny wpływ na zagadnienia podejmowane w refleksji eklezjologicznej przez kardynała Mariana Jaworskiego. Praca naukowa oraz różnorodne kontakty pozwalały biskupowi Lwowa spojrzeć na Kościół w szerszym kontekście. Jaworski pełnił swoją posługę w specyficznych warunkach historycznych. Najpierw kierował Administraturą Apostolską, a następnie Archidiecezją Lwowską. Był pierwszym pasterzem tej archidiecezji po upadku Związku Radzieckiego, co wiązało się z koniecznością odbudowy struktur diecezjalnych. Trudności wynikały z faktu, że wielu wiernych przez dziesięciolecia pozostawało bez stałej opieki duszpasterskiej oraz zostało ukształtowanych ideologią komunistyczną. Niski poziom wiedzy religijnej wśród wiernych wpływał na treść i sposób głoszenia Słowa Bożego. Wobec tego Jaworski posługiwał się prostym, zrozumiałym językiem, formułując myśli w sposób przystępny i komunikatywny.

2. Kościół jest dziełem Boga i ma swoje źródło w Trójcy Świętej. Dokumenty Kościoła wskazują na szczególną relację wspólnoty wierzących z każdą z Osób Trójcy Świętej. Myśl ta była bardzo wyraźna w refleksji teologicznej Mariana Jaworskiego. Hierarcha ukazywał, że Ojciec, mając w swoim zamyśle powstanie Kościoła, gromadził lud Boży, który stał się prototypem Kościoła. Bóg opiekował się swoim ludem, wyprowadził go z niewoli, wzbudził pragnienie świątyni i przygotowywał na przyjście swojego Syna, który miał stać się Głową i Założycielem Kościoła. Jaworski podkreślał, że Ojciec zrealizował swoją obietnicę, posyłając na świat Syna. Nasz Zbawiciel poprzez głoszenie Królestwa Bożego, wybór uczniów i przekazanie im władzy, a przede wszystkim przez Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie

oraz Zesłanie Ducha Świętego zapoczątkował istnienie Kościoła. Duch Święty, posłany przez Syna, nieustannie ożywia i urzeczywistnia Kościół. Paraklet uświęca uczniów Chrystusa, umacnia ich w wyznawaniu wiary oraz udziela wiernym darów charyzmatycznych, które służą dobru wspólnoty.

3. Sobór Watykański II wskazał cztery obrazy ukazujące naturę Kościoła: Nowy Lud Boży, Mistyczne Ciało Chrystusa, Powszechny Sakrament Zbawienia oraz Wspólnotę. Kardynał Marian Jaworski, pozostając w duchu nauczania soborowego, odnosił się do każdego z tych zagadnień. Przypominał, że nowy Lud Boży zgromadzony przez Chrystusa nie ogranicza się do jednego narodu, lecz jest otwarty na wszystkich ludzi, niezależnie od pochodzenia czy koloru skóry, gdyż dzieło zbawcze Chrystusa skierowane jest do każdego człowieka. Mówiąc o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa, biskup Lwowa podkreślał, że wspólnota Kościoła jest zaślubiona Chrystusowi, a każdy jej członek ma swoje zadanie i odpowiedzialność wobec innych. Odnosząc się do obrazu Kościoła jako Powszechnego Sakramentu Zbawienia, przypominał, że wspólnota ta troszczy się o zbawienie każdego grzesznika oraz posiada pełnię środków, za pośrednictwem których wierni mogą otrzymać konkretne łaski. Wreszcie, mówiąc o Kościele jako wspólnocie, wskazywał, że Chrystus nieustannie gromadzi wierzących w jedno, tworząc wspólnotę miłości, której centrum i źródłem życia jest Eucharystia.

4. Symbol wiary, do którego odwołuje się Sobór Watykański II oraz inne dokumenty Kościoła, wskazuje na znamiona Kościoła: jedność, świętość, powszechność i apostołskość. Nauczanie kardynała Mariana Jaworskiego zawiera implikacje dotyczące każdego z nich. Mówiąc o jedności, hierarcha podkreślał, że pochodzi ona stąd, iż Chrystus, Założyciel i Głowa Kościoła, jest jeden. Chrystus modlił się, aby uczniowie byli jedno; jedność ta jest możliwa mimo różnorodności, która przejawia się m.in. w różnych obrządkach. Droga do pełnego zjednoczenia Kościoła polega na odkrywaniu na nowo pełniej relacji z Tym, który jest źródłem jedności, oraz na poszukiwaniu tego, co łączy. Świętość Kościoła ma swoje źródło w miłości Chrystusa. Wszyscy jesteśmy powołani do świętości; każdy człowiek jest grzesznikiem, ale Kościół daje możliwość jej osiągnięcia, pomimo grzeszności poszczególnych ludzi. Jaworski zwracał uwagę na powszechność Kościoła, ukazując uniwersalność dzieła zbawczego Chrystusa. Bóg pragnie, aby każdy człowiek został zbawiony, bez względu na narodowość; przez Chrzest stajemy się jedno w Chrystusie, a Kościół jest obecny na całym świecie. Odnosząc się do apostołskości Kościoła, hierarcha podkreślał, że jest on zbudowany na fundamencie apostołów, a posłannictwo apostołskie trwa do dnia dzisiejszego, przekazywane w nieprzerwanym ciągu przez współczesnych pasterzy.

5. Magisterium Kościoła mocno podkreśla rolę świeckich we wspólnocie Ludu Bożego. Na mocy sakramentu Chrztu Świętego świeccy uczestniczą w kapłańskiej,

prorockiej królewskiej misji Chrystusa oraz przyjmują na siebie konkretne zobowiązania. Kardynał Marian Jaworski w swoim nauczaniu wyjaśniał znaczenie Chrztu oraz wskazywał, w jaki sposób należy odkrywać głębię tego sakramentu. Podkreślał również, że ochrzczeni przyjmują Sakrament Bierzmowania, dzięki któremu otrzymują niezbędne łaski, aby być świadkami Chrystusa w świecie. Chrzest i Bierzmowanie zobowiązują chrześcijanina do rozeznawania własnego powołania i do składania świadectwa wiary w codziennym życiu. Autentyczne świadectwo o Chrystusie wyraża się przede wszystkim w realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego, którego najwyższym wzorem pozostaje sam Chrystus. Chrzest Święty nakłada na wiernych odpowiedzialność za Kościół, która przejawia się zarówno w duchowym, jak i materialnym wspieraniu jego misji.

6. Kościół w swoim nauczaniu podkreśla wyjątkową rolę rodziny, która stanowi podstawową komórkę społeczną i kościelną. Kardynał Marian Jaworski, świadomy tego znaczenia, wskazywał, że sam Chrystus przyszedł na świat w rodzinie. Każda rodzina chrześcijańska powinna być oparta na fundamencie nierozterwalnego małżeństwa sakramentalnego, którego jednym z podstawowych celów jest przyjęcie i katolickie wychowanie potomstwa. Hierarcha wielokrotnie podkreślał, że dziecko jest wyjątkowym skarbem powierzonym rodzicom przez Boga. Odwołując się do nauczania Kościoła, przypominał, że rodzice są pierwszymi wychowawcami i katechetami swoich dzieci. To oni mają przekazywać wiarę i uczyć modlitwy oraz świętowania Dnia Pańskiego, a także wspierać potomstwo w odkrywaniu i realizacji powołania. Rodzice nigdy nie powinni przeszkadzać w wyborze drogi życia chrześcijańskiego, zwłaszcza jeśli chodzi o życie konsekrowane lub stan kapłański. Ich zadaniem jest również ochrona potomstwa przed zagrożeniami duchowymi i moralnymi, w tym przed współczesnymi uzależnieniami. Jaworski nie tylko akcentował pozytywną rolę dobrego przykładu rodziców, lecz także przestrzegał przed zgubnymi skutkami złego świadectwa. Zwracał uwagę, że relacja rodzinna jest obustronna: podobnie jak rodzice mają obowiązki wobec dzieci, tak i dzieci — zgodnie z Katechizmem Kościoła Katolickiego — zobowiązane są do posłuszeństwa i szacunku wobec swoich rodziców.

7. Magisterium Kościoła podkreśla wyjątkowe znaczenie życia konsekrowanego, które jest szczególnym sposobem realizacji konsekracji chrzcielnej. Osoby pragnące głębiej przeżywać swoją więź z Chrystusem decydują się na drogę rad ewangelicznych, wyrażając w ten sposób fascynację Jego miłością. To właśnie miłość stanowi podstawę złożenia ślubów, które są świadomą odpowiedzią na wezwanie Chrystusa. Kardynał Marian Jaworski, w duchu nauczania Kościoła, wyjaśniał znaczenie poszczególnych rad ewangelicznych. Ślub czystości jest pragnieniem naśladowania Chrystusa w pełnym oddaniu Bogu i stanowi wyraz miłości polegający na rezygnacji z zawarcia małżeństwa. Ślub ubóstwa przypomina, że wszystko, co

człowiek posiada, jest darem Boga, a zarazem uczy wolności dóbr materialnych i ufności wobec Opatrzności. Z kolei ślub posłuszeństwa, wzorowany na Chrystusie posłusznym Ojcu, oznacza pragnienie głębszego wypełniania woli Bożej. Jaworski podkreślał, że nie może on być rozumiany powierzchownie jako jedynie zewnętrzne wykonywanie poleceń, lecz powinien wyrażać wewnętrzne zawierzenie i kroczenie drogą Chrystusa. Zdaniem Jaworskiego właściwe przeżywanie ślubów wymaga starannej formacji duchowej, intelektualnej i praktycznej. Nawiązując do Soboru Watykańskiego II, wskazywał, że osoby konsekrowane powinny rozwijać zarówno kulturę duchową i teologiczną, jak i formację eklezjalną, zawsze z uwzględnieniem specyfiki charyzmatu danej wspólnoty. Hierarcha akcentował również wymiar eschatologiczny życia konsekrowanego: profesja rad ewangelicznych ma być dla świata znakiem, że życie człowieka nie kończy się na ziemi, lecz znajduje swoje spełnienie w Bogu. W myśli Jaworskiego życie konsekrowane jawi się jako wielkie bogactwo Kościoła. Różnorodne charyzmaty — kontemplacyjne, ewangelizacyjne czy związane z dziełami miłosierdzia — służą zarówno uświęceniu samych osób konsekrowanych, jak i budowaniu wspólnoty wierzących. Każdy z nich jest cenny i potrzebny, gdyż przyczynia się do wzrostu Kościoła i pełniejszego objawiania światu oblicza Chrystusa.

8. Pewni mężczyźni rozeznają powołanie do stanu duchownego. Magisterium Kościoła podkreśla znaczenie seminarium jako miejsca formacji, ponieważ ważne jest, aby młodzi kandydaci zostali w odpowiedni sposób przygotowani do pełnienia funkcji kapłańskich. Kardynał Marian Jaworski, świadomy wartości możliwości formacji ku kapłaństwu w archidiecezji lwowskiej, uważał to za wielki dar i łaskę. Zwracał uwagę na to, aby młodzi ludzie mieli możliwość właściwego kształtowania osobowości, aby dzięki temu we właściwy sposób wzrastać w powołaniu, a jednocześnie podkreślał odpowiedzialność formatorów i wykładowców oraz samych alumnów. W swoim nauczaniu odnosił się do czterech podstawowych aspektów formacji ku kapłaństwu: duchowej, intelektualnej, pastoralnej i ludzkiej. Posługa lektoratu, którą przyjmują uczniowie podczas formacji seminaryjnej ma pomóc w ukochaniu słowa Bożego, a akolitat ma rozwijać troskę o Eucharystię. Świecenia diakonatu z kolei stanowią początek ostatniego etapu w przygotowaniach do prezbiteratu i zobowiązują do jeszcze głębszego przeżywania liturgii. Jaworski nie odnosił się do posługi diakonów stałych, najprawdopodobniej dlatego, że w archidiecezji lwowskiej wówczas ich nie było.

9. Mężczyzna, który przez święcenia prezbiteratu zostaje obdarzony szczególną łaską, staje się narzędziem Jezusa Chrystusa. Odwołując się do Magisterium Kościoła, Kardynał Marian Jaworski przypominał, że prezbiterzy w sposób szczególny są powołani do świętości i doskonałości. U podstaw stylu życia kapłańskiego powinna więc leżeć miłość służebna — ofiarna służba Chrystusowi w Kościele, na wzór samego Zbawiciela. Tylko w ten sposób kapłan

może stać się autentycznym świadkiem Chrystusa. Jaworski podkreślał również, że choć kapłani są powołani do świętości, to także oni nieustannie potrzebują nawrócenia. Dlatego wskazywał na konieczność kapłańskiego rachunku sumienia i regularnego korzystania z sakramentu pokuty. Zwracał również uwagę na podstawowe zadania prezbiterów, do których należą: głoszenie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów – zwłaszcza Eucharystii oraz sakramentu pokuty.

10. Magisterium Kościoła naucza, że został on zbudowany na fundamencie apostołów, a ich następcami są dzisiaj biskupi, którzy uczestniczą w władzy, obowiązkach i przywilejach, jakie posiadali apostołowie. Kardynał Marian Jaworski zwracał uwagę, że bycie biskupem oznacza nie tylko przywileje, ale również poważne obowiązki wynikające z apostolskiej sukcesji. To właśnie dzięki jej nieprzerwanemu trwaniu Kościół, ustanowiony przez Chrystusa, posiada określoną strukturę. Zadaniem biskupa jest dogłębne poznanie powierzonego mu ludu, jego problemów i potrzeb, aby mógł w sposób adekwatny głosić słowo Boże. Szczególnie ważna jest obecność pasterza pośród wiernych oraz bliskość wiernych względem swojego pasterza.

11. Urząd papieski został dany Kościołowi przez samego Chrystusa jako szczególny dar. Kościół naucza o prymacie biskupa Rzymu, który jest następcą św. Piotra. Jaworski przypomniał, że każdy biskup Rzymu, jako spadkobierca posługi Piotra, sprawuje prymat w Kościele powszechnym. Hierarcha podkreślał, że ów prymat – zgodnie z nauką katolicką – jest wielkim darem dla Kościoła, a wspólnota wierzących od samego początku odczytywała go właśnie w tej perspektywie.

12. Teologia katolicka podkreśla, że świątynia chrześcijańska jest miejscem świętym. Mając tego świadomość, kardynał Marian Jaworski zauważał, iż poszczególne wspólnoty odczuwają głębokie pragnienie posiadania własnej świątyni, zwłaszcza, gdy są jej pozbawione. Proces budowy kościoła ma dla wspólnoty wymiar formacyjny, gdyż w tym dziele człowiek współdziała z łaską Bożą. Zwieńczeniem tego procesu jest uroczysty akt poświęcenia, czyli oddania świątyni na własność Boga. Od tego momentu staje się ona szczególnym miejscem spotkania człowieka z Bogiem. Osoba, która wchodzi w żywy kontakt z Bogiem w świątyni, nie tylko rozwija się duchowo, ale także zostaje uzdolniona do szerzenia miłości i pokoju. Jaworski przypominał, że w sposób uprzywilejowany rolę tę spełniają sanktuaria – miejsca naznaczone cudami, szczególnym działaniem Boga, Najświętszej Maryi Panny czy Świętych. Zdaniem biskupa Lwowa możliwość posiadania własnej świątyni chrześcijańskiej jest wielką łaską, za którą należy nieustannie dziękować Bogu.

13. Kościół naucza, że Bóg, który niegdyś przemawiał przez proroków, ostatecznie wypowiedział swoje Słowo w Jezusie Chrystusie. Syn Boży został posłany, aby głosić Ewangelię Królestwa Bożego, a Jego nauczanie zostało spisane i przekazane dalej – jak podkreślał Kardynał Marian Jaworski. Ponieważ prawdziwa interpretacja Słowa Bożego

dokonywa się jedynie w wierze Kościoła, hierarcha przypominał, że to właśnie Kościół niesie światu ewangeliczne orędzie. Uprzywilejowanym miejscem głoszenia Słowa jest liturgia, zwłaszcza homilia, w której Bóg w sposób szczególny przemawia do człowieka. Przyjęcie Słowa Bożego przemienia ludzkie życie, czyni je bardziej owocnym i uzdalnia wierzącego do bycia świadkiem Chrystusa w świecie.

14. Magisterium naucza, że Chrystus przekazał Kościołowi władzę odpuszczania grzechów, która trwa w Kościele do dnia dzisiejszego. Choć pierwszym sakramentem, w którym człowiek otrzymuje przebaczenie, jest Chrzest Święty, Chrystus ustanowił również sakrament pokuty i pojednania, mając świadomość ludzkiej grzeszności. Przyjmując ten sakrament, człowiek doświadcza wielkiego miłosierdzia Boga. Miłosierny Ojciec zawsze czeka na powrót swoich dzieci, pragnąc ich pojednania. Jaworski podkreślał, że osoba, która otrzymała przebaczenie, zobowiązana jest do zadośćuczynienia i naprawienia wyrządzonej krzywdy. Ponadto zwracał uwagę, że samo przyjmowanie Bożego miłosierdzia nie wystarcza – chrześcijanin powinien także modlić się o nawrócenie grzeszników, uczestnicząc w dziele zbawczej miłości Boga wobec świata.

15. Magisterium naucza, że Eucharystia jest najcenniejszym darem, jaki Kościół otrzymał od Chrystusa, ponieważ stanowi pamiątkę Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Uczestnictwo w tej tajemnicy pozwala człowiekowi wchodzić w życie Trójjedynego Boga. W tym kontekście Jaworski przypominał, że Eucharystia jest Ofiarą Chrystusa ponawianą na ołtarzu. Zwrócił również uwagę na aspekt uczty, gdyż Chrystus jest realnie obecny pod postaciami chleba i wina i daje siebie do spożycia. Przyjmowanie Eucharystii buduje wspólnotę Kościoła i uzdalnia wiernych do wzajemnej bliskości. Udział we Mszy Świętej wymaga odpowiedniego przygotowania, w tym przystępowania do Komunii w stanie łaski uświęcającej. Eucharystia ma również wymiar dziękczynny – Jaworski zachęcał, aby podczas Mszy Świętej dziękować Bogu za otrzymane duchowe dary. Ponadto zwracał uwagę na kult Eucharystyczny poza Mszą Świętą, w tym procesje eucharystyczne, które wyrażają wiarę Kościoła w obecność Chrystusa.

16. Kościół naucza, że wierni, którzy nie odpokutowali w pełni swoich win, potrzebują oczyszczenia. Kościół pielgrzymujący może wspierać Kościół pokutujący poprzez swoje modlitwy. Jaworski zwrócił uwagę na znaczenie modlitwy za zmarłych, a w szczególności Mszy Świętej sprawowanej w ich intencji. Przypominał również o wartości odpustów i zachęcał do ofiarowywania ich za zmarłych.

17. Jedną z wyznawanych prawd wiary jest wiara w świętych obcowanie. Oprócz Kościoła pielgrzymującego i pokutującego istnieje również Kościół triumfujący, który już osiągnął swój cel. Jaworski przypominał, że święci to zbawieni, którzy żyją w Bogu.

Wraz ze śmiercią relacje nie kończą się, lecz przechodzą na inny wymiar. Możemy prosić świętych o pomoc i wstawiennictwo. Stąd też w Kościele rozwinął się kult świętych. Beatyfikacje i kanonizacje mają służyć nie tylko czczeniu świętych, ale również temu, aby byli dla nas wzorem i podpowiedzią w drodze do Boga. Każdy człowiek jest powołany do świętości. Jaworski, odwołując się do poszczególnych świętych, pokazywał, w czym można ich naśladować.

18. Magisterium Kościoła przypomina, że od samego początku Kościół uznawał Maryję za swoją Matkę. Jaworski rozwijał tę prawdę wiary, odwołując się do biblijnych źródeł: sceny Maryi pod krzyżem oraz oczekiwania w wieczniku na Zesłanie Ducha Świętego. Hierarcha podkreślał, że macierzyństwo Maryi trwa w Kościele i jest kontynuowane także po Jej wniebowzięciu. Ze względu na udział w cierpieniach Chrystusa Maryja nazywana jest Matką Bolesną, co uwidacznia jej szczególną solidarność z osobami najbardziej potrzebującymi. Kościół naucza również, że Maryja, dzięki swojemu macierzyństwu, pełni wyjątkową rolę pośredniczki. Jaworski ilustrował to na przykładzie sceny z wesela w Kanie Galilejskiej. Macierzyństwo i pośrednictwo Maryi stanowią fundament jej kultu, który jest nierozdzielnie związany z kultem Chrystusa. Kościół wypracował konkretne formy tego kultu, do których Jaworski odniósł się w swoim nauczaniu: modlitwę różańcową, szkaplerz karmelitański oraz kult obrazów. Doświadczając opieki Maryi, wierni nadawali Jej szczególne tytuły, podkreślające Jej duchową obecność i wsparcie. Jaworski omawiał znaczenie tytułów takich jak Wspomożenie Wiernych, Matka Boża Nieustającej Pomocy oraz Królowa. Jednocześnie podkreślał, że prawdziwy kult Maryi nie polega wyłącznie na czci i prośbach, lecz powinien prowadzić do naśladowania Jej cnót i duchowego wzrastania.

19. Nauka katolicka ukazuje Maryję jako typ (praurzeczywistnienie) Kościoła, na co zwracała uwagę już teologia patrystyczna. Kościół, podobnie jak Maryja, jest Matką. Jaworski przypominał, że analogicznie do macierzyństwa Maryi, Kościół rodzi do nowego życia. Maryja słuchała Słowa Bożego i rozważała je w swoim sercu; podobnie czyni wspólnota wierzących, w którym wiara rodzi się ze słuchania. Kościół, podobnie jak Maryja, jest również dziewicą, co oznacza jego całkowitą wierność Chrystusowi. Hierarcha wyjaśniał znaczenie dziewictwa Maryi jako prawdy dogmatycznej, zwracając uwagę na trzy etapy: *antepartum*, *in partu* i *post partum*. Najświętsza Maryja Panna jest wolna od grzechu pierworodnego oraz dzięki łasce Bożej zachowana od jakiegokolwiek grzechu osobistego, stając się jednocześnie wzorem cnót dla Kościoła. Jaworski podkreślał szczególnie pokorę, posłuszeństwo oraz męstwo Maryi, z których członkowie Kościoła mogą czerpać przykład w swoim życiu. Prawda dogmatyczna o Wniebowzięciu Maryi do niebieskiej chwały z duszą i ciałem ukazuje, czym jest zbawienie

w Chrystusie. Hierarcha przypominał, że Wniebowzięcie Maryi dla Kościoła jest znakiem nadziei na życie wieczne.

Myśl eklezjologiczna Jaworskiego, osadzona we współczesnym nauczaniu Kościoła, nie tylko powtarza to, co zostało uwzględnione w dokumentach Magisterium, ale również je rozwija, aplikuje w konkretny kontekst historyczno-społeczno-kulturowy oraz daje wskazówki do refleksji w czasach nam współczesnych. Ukazanie Kościoła jako dzieła Trójjedynego Boga może być odpowiedzią na samotność współczesnego człowieka i niejednokrotnie przeżywane poczucie wewnętrznej pustki. Stanowi ono niejako zaproszenie do zaangażowania w życie Kościoła, który ma swoje źródło w Trójjedynym Bogu i do Niego prowadzi. Szczególnie ważne wydaje się podkreślanie przez Jaworskiego jedności Kościoła, gdzie hierarcha mówi nie tylko o zadaniach katolików, ale wszystkich chrześcijan, którzy miałyby zmierzać do realizacji postulatów ekumenicznych. Jest to niezmiernie istotne na Ukrainie, gdyż tam Kościół Rzymskokatolicki stanowi mniejszość. Na uwagę zasługuje również podkreślenie roli świeckich oraz ich odpowiedzialności za wspólnotę Kościoła i działalność apostolską. Jest to ważne zarówno z perspektywy Kościoła na Ukrainie, gdzie kapłan nie byłby w stanie sam zorganizować życia parafialnego, jak i w kontekście trwającego synodu o synodalności, który podkreśla znaczenie świeckich. Niemniej ważne jest przypomnienie konkretnych zadań małżonkom chrześcijańskim, których obowiązkiem jest przyjęcie i chrześcijańskie wychowanie potomstwa; to przypomnienie jest istotne zwłaszcza w kontekście ukraińskim, gdzie problemem jest legalność aborcji. Z kolei refleksje podejmowane nad życiem zakonnym, realizacją rad ewangelicznych oraz powołaniem kapłańskim mogą być zachętą zwłaszcza dla osób młodych rozważających taką formę życia. Ze względu na odradzanie się Kościoła katolickiego na Ukrainie Jaworski sporo miejsca poświęcił teologii świątyni katolickiej, akcentując jednocześnie, że wspólnota zgromadzona wokół Chrystusa stanowi żywą świątynię, której kamieniem węgielnym jest Chrystus. Tego typu refleksje mogą być traktowane jako wskazówki w kontekście trwającego synodu o synodalności, gdzie Kościół na nowo podejmuje refleksję nad swoją tożsamością i misją. Refleksje podejmowane nad słowem Bożym w życiu Kościoła mogą motywować duszpasterzy do położenia większego akcentu na przygotowanie homilii oraz przepowiadanie słowa Bożego poza liturgią. Refleksja dotycząca sakramentu pokuty jest nie tylko zachętą do korzystania z tego sakramentu, ale również do modlitwy za nawrócenie grzeszników, co jest ciągle aktualne, zwłaszcza w kontekście niesprawiedliwości związanej z wojną trwającą na Ukrainie. Aktualne w kontekście synodu o synodalności wydają się być także refleksje koncentrujące się wokół Eucharystii, gdyż akcentują one eklezjotwórczy i wspólnotowy wymiar Najświętszej Ofiary. Dla człowieka zbyt zaangażowanego w sprawy doczesne szczególnie pomocne mogą być refleksje dotyczące rzeczy ostatecznych. Jaworski nie

tylko ukazał podstawy teologiczne nieba czy czyśćca, ale również dał praktyczne wskazówki mogące pomóc w jak najszybszym osiągnięciu nieba; mianowicie zachęcał do uczenia dzieci modlitwy za zmarłych oraz wskazał, jakich cnót można się uczyć od poszczególnych świętych. Ponadto wskazał na Maryję jako typ Kościoła oraz zwrócił uwagę na konkretne formy kultu maryjnego, niejednokrotnie zapominane.

Ukazana w niniejszej pracy eklezjologia przedstawia spójną i konsekwentną perspektywę, głęboko osadzoną w Magisterium Kościoła. Jest ona nie tylko teoretycznym opisem natury Kościoła, lecz także praktycznym przewodnikiem, który może inspirować duszpasterzy, katechetów i wiernych świeckich w ich codziennej posłudze i drodze do świętości. Refleksje teologiczne kardynała Jaworskiego sprzyjają pogłębianiu świadomości eklezjalnej wiernych, zachęcając do pełniejszego zrozumienia roli Kościoła w życiu jednostki oraz wspólnoty. Jednocześnie nauczanie biskupa Lwowa wskazuje konkretne drogi kształtowania życia chrześcijańskiego w zgodzie z nauczaniem Kościoła, łącząc wymiar duchowy z praktyką codziennego życia. Eklezjologia ta nie tylko dostarcza teoretycznych ram, ale również wzmacnia nadzieję wiernych, umacniając ich w przekonaniu, że życie w Kościele jest drogą ku zbawieniu. Wreszcie, wskazania Jaworskiego mogą pełnić funkcję przewodnika w podejmowaniu codziennych decyzji moralnych i duchowych, ukazując, że każdy aspekt życia chrześcijańskiego – od uczestnictwa w liturgii, aż po relacje rodzinne i społeczne – wpisuje się w szerszą perspektywę pielgrzymowania z Bogiem. Dzięki temu jego eklezjologia staje się nie tylko naukowym opracowaniem, lecz także praktycznym narzędziem formacyjnym, które może inspirować do świadomego życia w wierze oraz do pełniejszego uczestnictwa w życiu Kościoła jako wspólnoty zbawionych.

Chociaż niniejsza dysertacja przedstawia kompleksową wizję eklezjologiczną kardynała Mariana Jaworskiego, nie oznacza to, że dalsze badania nad jego dorobkiem naukowym i homiletycznym nie są możliwe. W kolejnych badaniach warto zwrócić uwagę na to, jaki wpływ nauczanie hierarchy wywiera na współczesne duszpasterstwo, zarówno w archidiecezji lwowskiej, jak i w szerszym kontekście Kościoła na Ukrainie. Interesującym kierunkiem badań może być analiza porównawcza myśli Jaworskiego z refleksją innych biskupów działających w podobnych realiach historyczno-kulturowych, na przykład innych państw powstałych bloku wschodniego. Nauczanie Jaworskiego mogłoby też być zestawione z nauczaniem jakiegoś znaczącego hierarchy Kościoła Greckokatolickiego. Ponadto dorobek metropolity lwowskiego można poddać badaniom z perspektywy homiletyki formalnej, przy czym analiza ta mogłaby obejmować nie tyle treść nauczania, co zastosowane metod i form przekazu, pozwoliłoby to lepiej zrozumieć sposób komunikowania ewangelicznej prawdy w kontekście w którym przyszło posługiwać Jaworskiemu.

BIBLIOGRAFIA

I. Pismo Święte i Dokumenty Magisterium Kościoła

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia, Poznań 2005.

Sobór Florencki, *Bulla unii z Grekami Laetentur caeli* (6 lipca 1439), w: https://sobory.ovh/html/Sobor_florencki.htm, (dostęp 10.01.2026).

Sobór Trydencki, *Dekret o czyśćcu* 3 grudnia 1563, w: https://sobory.ovh/html/Sobor_trydencki.htm (dostęp: 10.01.2026)

Sobór Trydencki, *Dekret o odpustach. Podsumowanie odpowiedzi teologów na wątpliwości dotyczące czyśćca i odpustów* (4 grudnia 1563), w: <https://zanotowane.pl/59/9335/> (dostęp 10.01.2026).

Sobór Watykański II, *Konstytucja o Liturgii Świętej Sacrosanctum Concilium* (4 grudnia 1963), w: <https://vademecumliturgiczne.pl/2017/06/26/konstytucja-o-liturgii-swietej-sacrosanctum-concilium/> (dostęp 10.01.2026)

Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium* (21 listopada 1964), w: <https://apologetyka.katolik.pl/lumen-gentium-konstytucja-dogmatyczna-o-kosciele/> (dostęp 10.01.2026)

Sobór Watykański II, *Konstytucja o Objawieniu Bożym Dei Verbum* (18 listopada 1965), <https://sobory.ovh/html/ko.html>, (dostęp: 10.01.2026).

Sobór Watykański II, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7 grudnia 1965), w: <https://sobory.ovh/html/kdk.html> (dostęp: 10.01.2026)

Sobór Watykański II, *Dekret o ekumenizmie Unitatis redintegratio* (21 listopada 1964), w: <https://sobory.ovh/html/de.html> (dostęp: 10.01.2026)

Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego Perfectae caritatis* (28 października 1965), w: <https://sobory.ovh/html/dz.html> (dostęp: 10.01.2026).

Sobór Watykański II, *Dekret o Katolickich Kościołach Wschodnich Orientalium Ecclesiarum* (21 listopada 1964), w: <https://sobory.ovh/html/dkw.html> (dostęp: 10.01.2026)

Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich Apostolicam actuositatem* (18 lutego 1965), w: <https://sobory.ovh/html/da.html>, (dostęp: 10.01.2026).

Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Gravissimum educationis*, (28 października 1965), w: <https://sobory.ovh/html/dwch.html> (dostęp: 14.10.2026)

Sobór Watykański II, *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich Nostra aetate* (28 października 1965), w: <https://sobory.ovh/html/drn.html> (dostęp: 14.01.2026).

- Paweł VI, *Konstytucja Apostolska Paenitemini* (17 lutego 1966), w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/konstytucje/paenitemini_17021966.html (dostęp: 14.01.2026)
- Paweł VI, *Konstytucja Apostolska Indulgentiarum doctrina* (1 stycznia 1967), w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/konstytucje/indulgentiarum_doctrina_01011967.html (dostęp: 14.01.2026).
- Paweł VI, *Encyklika Humanae vitae* (25 lipca 1968), w: <https://www.ekai.pl/dokumenty/encyklika-humanae-vitae/> (dostęp: 14.10.2026)
- Paweł VI, *Adhortacja Apostolska Marialis cultus* (2 lutego 1971), w: https://www.liturgista.pl/?page=liturgy_norms&content=document&label=1971-02-02-P6-MC-PL (dostęp: 15.01.2026).
- Paweł VI, *Motu proprio Ministeria quaedam* (15 sierpnia 1972), w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/motu/ministeria_quaedam_15081972.html (dostęp: 15.01.2026)
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis* (4 marca 1979), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s.5-76.
- Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia* (30 listopada 1980), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s.77-138.
- Jan Paweł II, *Encyklika Dominum et vivificantem* (18 maja 1986), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s.253-350.
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater* (25 marca 1987), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 353-431.
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Missio* (7 grudnia 1990), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 509-616.
- Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor*, (6 sierpnia 1993), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s.703-838.
- Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae* (25 marca 1995), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 839-987.
- Jan Paweł II, *Encyklika Ut unum sint* (25 maja 1995), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s.989-1077.
- Jan Paweł II, *Encyklika Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s.1199-1258.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Familiaris consortio* (22 listopada 1981), w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II, t.1*, Kraków 2006, s.89-213.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Reconciliatio et paenitentia* (2 grudnia 1984), w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II, t.1*, Kraków 2006, s. 253-247.

- Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Redemptionis donum* .
- Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Christifideles laici* (30 grudnia 1988), w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II, t.1*, Kraków 2006, s. 349-488.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II, t.1*, Kraków 2006, s. 525-697.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Vita consecrata* (25 marca 1996), w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2006, s. 5-159.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Pastores gregis* (16 października 2003), w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2006, s. 727-871.
- Jan Paweł II, *List Apostolski Salvifici Doloris* (11 lutego 1984), w: *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 95-142.
- Jan Paweł II, *List Apostolski Dies Domini* (31 maja 1998), w: *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 545-615.
- Jan Paweł II, *List Apostolski Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), w: *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s.617-675.
- Jan Paweł II, *List Apostolski Rosarium Virginis Mariae* (16 października 2002), *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 683-725.
- Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam sane* (2 lutego 1994), w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html (dostęp: 15.01.2026).
- Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do kapłanów na Wielki Czwartek 2000*, w: https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/letters/2000/documents/hf_jp-ii LET_20000330_priests.html (dostęp: 15.01.2026).
- Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi* (30 listopada 2007), Kraków 2007.
- Benedykt XVI, *Adhortacja Apostolska Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), Kraków 2007.
- Benedykt XVI, *Adhortacja Apostolska Verbum Domini* (30 września 2010), Kraków 2010.
- Franciszek, *Adhortacja Apostolska Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), w: https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium.html (dostęp: 15.01.2026).
- Franciszek, *Adhortacja Apostolska Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), w: https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20180319_gaudete-et-exsultate.html (dostęp: 15.01.2026).
- Franciszek, *Audiencja generalna*, 9.02.2022, w: <https://www.radiomaryja.pl/kosciol/audiencja-generalna-ojca-swietego-franciszka-09-02-2022/> (dostęp: 15.01.2026).

- Leon XIV, *Adhortacja Apostolska Dilexi te* (4 października 2026), w: https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/apost_exhortations/documents/20251004-dilexi-te.html (dostęp: 15.01.2026).
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (11 października 1992), w: <http://www.katechizm.opoka.org.pl/> (dostęp: 15.01.2026).
- Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* (28 czerwca 2005), Kielce 2005.
- Codex iuris canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego* (25 stycznia 1983), Poznań 2022.
- Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o życiu i posłudze prezbiterów* (11 lutego 2013), Kraków 2013.
- Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (14 grudnia 2001), w: <https://ordo.pallotyni.pl/index.php/dokumenty-o-liturgii/dyrektorium-o-poboznosci-ludowej> (dostęp: 15.01.2026)
- Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja Redemptionis Sacramentum* (25 marca 2004), w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/redemptionis_sacramentum_25032004.html (dostęp: 15.01.2026).
- Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Dominus Iesus* (6 sierpnia 2000), w: <https://www.ekai.pl/dokumenty/deklaracja-dominus-iesus/> (dostęp: 15.01.2026).
- Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja Ad resurgendum cum Christo* (15 sierpnia 2016), w: https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20160815_ad-resurgendum-cum-christo_pl.html (dostęp: 15.01.2026).
- Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია* (28 maja 1992), w: https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_28051992_communionis-notio_pl.html (dostęp: 15.01.2026).
- Kongregacja Nauki Wiary, *Prymat Następcy Piotra w tajemnicy Kościoła* (1999), w: <https://www.ekai.pl/dokumenty/prymat-nastepcy-piotra-w-tajemnicy-kosciola/> (dostęp: 15.01.2026).
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Apostolskość Kościoła i sukcesja apostolska* (1973), w: https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_cti_1973_successione-apostolica_pl.html (dostęp: 15.01.2026).
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła* (2005), w: https://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/justpeace/documents/rc_pc_justpeace_doc_20060526_compendio-dott-soc_pl.html (dostęp: 15.01.2026).

II. Źródła

Jaworski, M., *Antropologiczne podstawy modlitwy. Studium filozoficzno-religijne*, w: M.

Jaworski Wybór pism filozoficznych, Olecko 2003, s. 89-98.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 8.09.1984, w: teczka 1984.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 23.09.1984, w: teczka 1984.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 15.12.1984, w: teczka 1984.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 16.12.1984, w: teczka 1984.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 10.01.1985, w: teczka 1985.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. *Wielki Czwartek* 1985, w: teczka 1985.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 25.05.1985, w: teczka 1985.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 2.06.1985, w: teczka 1985.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 6.06.1985, w: teczka 1985.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 14.07.1985, w: teczka 1985.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 21.07.1985, w: teczka 1985.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 28.07.1985, w: teczka 1985.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 1.08.1985, w: teczka 1985.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 8.09.1985, w: teczka 1985.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 16.11.1985, w: teczka 1985.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 17.05.1986, w: teczka 1986.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 18.05.1986, w: teczka 1986.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 29.05.1986, w: teczka 1986.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 22.06.1986, w: teczka 1986.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 6.07.1986 (1), w: teczka 1986.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 6.07.1986 (2), w: teczka 1986.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 20.07.1986, w: teczka 1986.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 10.08.1986, w: teczka 1986.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 17.08.1986, w: teczka 1986.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 26.10.1986, w: teczka 1986.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 2.02.1987, w: teczka 1987.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 21.05.1987, w: teczka 1987.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 31.05.1987, w: teczka 1987.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 5.07.1987, w: teczka 1987.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 12.07.1987, w: teczka 1987.

Jaworski, M., *Hom.* wygł. 1.06.1988, w: teczka 1988.

Jaworski, M., *Hom. wygł.* 30.10.1988, w: teczka 1988.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 12.11.1988, w: teczka 1988.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 13.11.1988, w: teczka 1988.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 20.12.1988, w: teczka 1988.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 23.07.1989, w: teczka 1989.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 23.07.1989 (2), w: teczka 1989.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 17.09.1989, w: teczka 1989.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 12.11.1989, w: teczka 1989.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 5.09.1990, w: teczka 1990.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 16.07.1990, w: teczka 1990.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 28.10.1990, w: teczka 1990.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 11.11.1990, w: teczka 1990.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 9.05.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 15.05.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 20.05.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 30.05.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 16.06.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 19.07.1991(1), w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 19.07.1991 (2), w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 20.07.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 21.07.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 27.07.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 4.08.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 22.09.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 29.09.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 12.10.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 27.10.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 2.11.1991, w: teczka 1991.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 28.05.1992, w: teczka 1992.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 16.08.1992, w: teczka 1992.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 11.10.1992, w: teczka 1992.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 22.11.1992, w: teczka 1992.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 20.12.1992, w: teczka 1992.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 17.01.1993, w: teczka 1993.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 10.07.1993, w: teczka 1993.

Jaworski, M., *Hom. wygł.* 16.07.1993, w: teczka 1993.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 17.07.1993, w: teczka 1993.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 23.05.1994, w: teczka 1994.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 27.06.1994, w: teczka 1994.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 17.09.1994, w: teczka 1994.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 4.04.1996, w: teczka 1996.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 6.04.1996, w: teczka 1996.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 14.04.1996, w: teczka 1996.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 25.05.1996, w: teczka 1996.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 16.06.1996, w: teczka 1996.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 29.06.1996, w: teczka 1996.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 2.07.1996, w: teczka 1996.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 25.07.1996, w: teczka 1996.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 15.08.1996, w: teczka 1996.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 25.03.1997, w: teczka 1997.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 19.05.1997, w: teczka 1997.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 24.05.1997, w: teczka 1997.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 25.05.1997, w: teczka 1997.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 13.06.1997, w: teczka 1997.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 22.06.1997, w: teczka 1997.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 23.06.1997, w: teczka 1997.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 29.06.1997, w: teczka 1997.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 13.07.1997, w: teczka 1997.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 26.07.1997, w: teczka 1997.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 18.09.1997, w: teczka 1997.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 15.08.1997, w: teczka 1997.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 11.01.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 21.01.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 14.02.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 16.04.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 17.05.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 30.06.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 2.07.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 24.08.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 30.08.1998, w: teczka 1998.

Jaworski, M., *Hom. wygł.* 13.09.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 14.09.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 12.10.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 17.10.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 18.10.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 15.11.1998, w: teczka 1998.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 2.01.1999, w: teczka 1999.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 27.06.1999, w: teczka 1999.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 29.06.1999, w: teczka 1999.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 15.09.1999, w: teczka 1999.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 25.11.1999, w: teczka 1999.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 27.11.1999, w: teczka 1999.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 4.12.1999, w: teczka 1999.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 27.12.1999, w: teczka 1999.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 1.01.2000, w: teczka 2000.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 18.03.2000, w: teczka 2000.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 19.04.2000, w: teczka 2000.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 25.06.2000, w: teczka 2000.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 15.10.2000, w: teczka 2000.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 29.10.2000, w: teczka 2000.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 1.11.2000, w: teczka 2000.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 2.11.2000, w: teczka 2000.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 15.11.2000, w: teczka 2000.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 7.01.2001, w: teczka 2001.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 28.02.2001, w: teczka 2001.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 3.03.2001, w: teczka 2001.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 16.06.2001, w: teczka 2001.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 14.06.2001, w: teczka 2001.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 29.06.2001, w: teczka 2001.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 30.06.2001, w: teczka 2001.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 15.08.2001, w: teczka 2001.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 4.11.2001, w: teczka 2001.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 2.12.2001, w: teczka 2001.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 17.01.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 20.01.2002, w: teczka 2002.

Jaworski, M., *Hom. wygł.* 21.01.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 27.01.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 1.04.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 1.06.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 12.06.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 22.06.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 4.07.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 7.07.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 11.08.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 14.09.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 17.09.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 27.10.2002, w: teczka 2002.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 1.01.2003, w: teczka 2003.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 19.01.2003, w: teczka 2003.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 16.02.2003, w: teczka 2003.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 23.02.2003, w: teczka 2003.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 15.04.2003, w: teczka 2003.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 17.04.2003, w: teczka 2003.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 19.04.2003, w: teczka 2003.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 20.04.2003, w: teczka 2003.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 1.06.2003, w: teczka 2003.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 7.06.2003, w: teczka 2003.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 25.01.2004, w: teczka 2004.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 8.02.2004, w: teczka 2004.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 22.02.2004, w: teczka 2004.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 25.02.2004, w: teczka 2004.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 21.03.2004, w: teczka 2004.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 19.03.2004, w: teczka 2004.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 6.04.2004, w: teczka 2004.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 8.04.2004, w: teczka 2004.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 2.05.2004, w: teczka 2004.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 13.05.2004, w: teczka 2004.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 30.05.2004, w: teczka 2004.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 18.06.2004, w: teczka 2004.
Jaworski, M., *Hom. wygł.* 25.07.2004, w: teczka 2004.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 26.09.2004*, w: teczka 2004.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 31.10.2004*, w: teczka 2004.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 19.12.2004*, w: teczka 2004.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 26.12.2004*, w: teczka 2004.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 15.01.2005*, w: teczka 2005.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 16.01.2005*, w: teczka 2005.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 1.02.2005*, w: teczka 2005.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 15.05.2005*, w: teczka 2005.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 31.07.2005*, w: teczka 2005.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 8.01.2006*, w: teczka 2006.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 22.01.2006*, w: teczka 2006.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 29.01.2006*, w: teczka 2006.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 14.02.2006*, w: teczka 2006.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 26.02.2006*, w: teczka 2006.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 8.07.2006*, w: teczka 2006.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 16.07.2006*, w: teczka 2006.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 30.07.2006*, w: teczka 2006.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 6.08.2006*, w: teczka 2006.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 17.09.2006*, w: teczka 2006.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 26.11.2006*, w: teczka 2006.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 13.01.2007*, w: teczka 2007.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 28.01.2007*, w: teczka 2007.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 27.05.2007*, w: teczka 2007.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 16.06.2007*, w: teczka 2007.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 15.07.2007*, w: teczka 2007.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 19.01.2008*, w: teczka 2008.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 27.01.2008*, w: teczka 2008.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 10.02.2008*, w: teczka 2008.

Jaworski, M., *Hom. wygł. 8.06.2008*, w: teczka 2008.

Jaworski, M., *Otwarcie Synodu 23.05.1987*, w: teczka 1987.

Jaworski, M., *Od filozofii religii do eidos Kościoła*, Kraków 2017.

Jaworski M., *Poznanie Boga. Modlitwa drogą do poznania Boga religijnej wiary*, w: *Uroczyste Odnowienie Doktoratu Kardynała Mariana Jaworskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II 30 maja 2008 roku*, Kraków 2008.

Jaworski, M., *Słowo Pasterskie na Wielki Post 2004*, w: teczka 2004.

Jaworski, M., *Wybór pism filozoficznych*, Olecko 2003, s.89–98.

III.Literatura Przedmiotu

Bartnik, Cz., *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2012.

Bartosik, G., *Mediatrice in Spiritu Mediatore*, Niepokalanów 2016.

Bednarczyk, J., *Odważna droga głębokiej wiary, niezwyklej mądrości i ofiarnej miłości Bożej*, w: *Scire Deum. Księga Pamiątkowa* wydana z okazji 25-lecia Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, dedykowana jej pierwszemu rektorowi JE Kardynałowi Marianowi Jaworskiemu, Kraków 2006, s. 9–10.

Błądek, Z., *Wszystko dzięki Opatrzności. Drogi życia Księdza Kardynała Mariana Jaworskiego*, Puszczkowo–Kraków–Warszawa 2015.

Buczek, M., *Wznowienie hierarchii rzymskokatolickiej na Ukrainie w roku 1991 przez Jana Pawła II oraz mianowanie kolejnych biskupów*, „Rocznik Kresowy” 6(8) (2020), z. 2, s. 25–37.

Bukowski, W., *Świętość chrześcijanina w nauczaniu ks. kardynała Mariana Jaworskiego arcybiskupa lwowskiego (1991–2008)*, Warszawa 2011.

Czaja, A., *Traktat o Kościele*, w: E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski (red.), *Dogmatyka*, t. 2, Warszawa 2006.

Dec, I., *Opinia w sprawie nadania godności doktora honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Marianowi Jaworskiemu Arcybiskupowi Metropolicie Lwowa*, w: *Jego Eminencja Ksiądz Kardynał prof. dr hab. Marian Jaworski. Doktor honoris causa Pontificiae Facultatis Theologicae Wratislaviensis*, Wrocław 2006.

Domaszk, A., *Formacja ciągła w Towarzystwie św. Franciszka Salezego*, „Seminare” 16 (2000), s. 109–119.

Dzwonkowski, R., *Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie (1939–2011)*, Toruń 2011.

Godek, M., *Pedagogia integralnego wychowania człowieka w ujęciu Kardynała Mariana Jaworskiego*, Warszawa 2022.

Godek, M., *Pytania o Maryję*, Sandomierz 2024.

Godek, M., *Życie i dzieło Kardynała Mariana Jaworskiego*, „Człowiek w Kulturze” 33 (2023), cz. 2, s. 321–322.

Grantat, W., *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 1, Lublin 2013.

Homerski, J., *Królestwo Boże w nauczaniu Jezusa*, „Resovia Sacra” 2 (1995), s. 4–14.

Jagodziński, M., *Eschatologia dzisiaj*, Lublin 2018.

- Jagodziński, M., *Zarys mariologii komunijnej*, Lublin 2019.
- Jakubowski, A., *Struktura etniczna współczesnej Ukrainy*, „Facta Simonidis” 1 (2008) nr 1, s. 101–120.
- Jaworski, M. F., *Kwestionariusz osobowy*, w: *Archiwum Archidiecezji Lwowskiej*.
- Jędraszczyk, K., *Spółeczeństwo i historia Ukrainy*, Gniezno 2016.
- Kamczyk, W., *Virgo et Pater. Maryja a Kościół w duszpasterskiej myśli Ambrożego z Mediolanu i Augustyna z Hippony*, „Vox Patrum” 80 (2021), s. 111–138.
- Kantor, R., *Sanktuaria i odpusty. Kiedy i jakie odpusty można zyskiwać w sanktuariach?*, Tarnów 2015.
- Krawczyk, R., *Mojżesz w historii zbawienia*, „Studia Elbląskie” XV (2014), s. 105–116.
- Krzyżowski, T., *Odrodzenie Kościoła rzymskokatolickiego w Ukrainie południowej (i Krymie) w epoce posttotalitarnej*, Kraków–Przemyśl 2013.
- Kubisiak, P., *Świątynia Jerozolimska – zapowiedź, terminologia i historia*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 29 (2020) nr 1, s. 133–148.
- Kumor, B., *Historia Kościoła*, t. 8, Lublin 2008.
- Lekan, J., *Eklezjologia sponsa Christi – odpowiedź na współczesne kryzysy Kościoła?*, „Roczniki Teologiczne” 70/4 (2023), s. 53–78.
- Lekan, J., *Macierzyństwo duchowe Maryi w zbawczym planie Boga Ojca*, „Salvatoris Mater” 1/1, s. 158–176.
- Lekan, J., *Maryja – świadek i wzór wiary. Teologiczne implikacje wiary Maryi*, w: G. Bartosik, A. Gąsior, J. Królikowski (red.), *Wierzyć z Maryją i jak Maryja*, Częstochowa 2014, s. 25–41.
- Lekan, J., *Od pobożności do dogmatu*, w: M. Chmielewski, K. Zadrozny (red.), *Maryjność w Kościele i mariologia w teologii*, Częstochowa 2020, s. 103–120.
- Lekan, J., *Soteriologiczne przesłanie postaci św. Józefa*, w: J. Kempa, P. Sawa (red.), *Domine, Tu scis*, Katowice 2019, s. 169–180.
- Lekan, J., *Średniowieczne clausulae różańcowe i ich teologiczna treść*, „Verbum Vitae” 42/3 (2024), s. 583–603.
- Lukoszek, M., *Tożsamość kapłana i jego postawa wobec świata w nauczaniu Jana Pawła II*, „Horyzonty Wychowania” 9 (17) (2010), s. 188–203.
- Mikucki, K., *Ksiądz Kardynał Marian Jaworski: działalność naukowa, zarys filozofii oraz niektóre aspekty relacji pomiędzy filozofią a teologią*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 19 (2013), s. 187–244.
- Müller, G. L., *Msza Święta – źródło chrześcijańskiego życia*, Lublin 2007.
- Müller, G. L., *Papież: posłannictwo i misja*, Kraków 2017.

- Napiórkowski, A., *Geneza i misja Kościoła w świetle objawienia*, w: T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Napiórkowski (red.), *Kościół Chrystusowy*, Kraków 2019, s. 23–57.
- Napiórkowski, A., *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016.
- Napiórkowski, A., *Rozwój eklezjologii katolickiej*, w: T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Napiórkowski (red.), *Kościół Chrystusowy*, Kraków 2019, s. 59–71.
- Nawracała T., *Kościół powszechny i Kościoły lokalne w nauczaniu papieża Franciszka*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 33(2018) s. 23-39.
- Nawracała T., *Synodalność w Kościele i dla Kościoła: między rzeczywistością eklezjalną a narzędziem reformy*, „Poznańskie Studia teologiczne” 42(2022), s. 79-96.
- Olszański, T. A., *Ćwierćwiecze niepodległej Ukrainy. Wymiary transformacji*, Warszawa 2017.
- Osadczy, W., *Kościół łaciński na Ukrainie: dole i niedole*, w: A. Gil, W. Bobryk (red.), *Kościół katolicki na Wschodzie*, Siedlce–Lublin 2010, s. 87–108.
- Ostaszewski, M., *Więź małżeńska fundamentem rozwoju wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, „Studia Elbląskie” IX (2008), s. 141–151.
- Pater, J., *Laudacja podczas uroczystości nadania doktoratu honoris causa JE Kardynałowi Marianowi Jaworskiemu*, w: *Jego Eminencja Ksiądz Kardynał prof. dr hab. Marian Jaworski. Doktor honoris causa*, Wrocław 2006, s. 3–18.
- Proniewski, A., *Kościół a świat. Recepcja i aktualność myśli Soboru Watykańskiego II*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 5 (2006), s. 119–130.
- Proniewski, A., *Błogosławiona Dziewica Maryja Matka Boga w Misterium Kościoła*, „Studia Koszalińsko-Koło-brzeskie” 22 (2015), s. 131–143.
- Seweryniak, H., *Teologia fundamentalna*, t. 2, Warszawa 2010.
- Szymik, J., *Kościół jako uniwersalny znak zbawienia*, w: K. Gózdź, S. Kunka (red.), *Dlaczego jeszcze jestem w Kościele*, Lublin 2013, s. 37–59.
- Tronina, A., *Księga Psalmów*, Lublin 2021.
- Wołyniec, W., *Chrystus, Słowo Wcielone, Pełnia Objawienia*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 4 (1996) nr 2, s. 123–132.
- Wołyniec, W., *Duchowe macierzyństwo Maryi w nauczaniu Macieja Józefa Scheebena*, „Salvatoris Mater” 13/3–4, s. 156–169.
- Życiński, J., *Opinia w sprawie nadania godności doktora honoris causa Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Marianowi Jaworskiemu*, w: *Ksiądz Kardynał Marian Jaworski. Doctor honoris causa*, Kraków 2006, s. 13–22.

IV. Netografia

- <http://ibn-gorodok.org.ua/institut/misija-institutu/> (dostęp: 21.11.2025).
- http://www.rkc.lviv.ua/category_1.php?cat_1=12&lang=3 (dostęp: 21.11.2025)
- http://www.rkc.lviv.ua/category_2.php?cat_1=11&cat_2=55&lang=3 (dostęp: 21.11.2025).
- <http://www.rkc.lviv.ua/structure-personal.php?lang=1#top> (dostęp: 21.11.2025).
- <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/06-27b.php3> (dostęp: 25.08.2025)
- <https://camenecensis.org/%D0%BD%D0%B0%D0%B2%D1%87%D0%B0%D0%BB%D1%8C%D0%BD%D1%96%D0%B7%D0%B0%D0%BA%D0%BB%D0%B0%D0%B4%D0%B8/> (dostęp: 21.11.2025).
- <https://kzd.org.ua/vds-presvyatogo-sercyia-isusa> (dostęp: 21.11.2025).
- <https://kzd.org.ua/vmds-redemptoris-mater> (dostęp: 21.11.2025).
- <https://pch24.pl/matka-boza-wspomozycielka-wiernych/>, dostęp: 25.08.2025.
- <https://rkc.org.ua/blagodijnist/> (dostęp: 21.11.2025).
- <https://rkc.org.ua/rkcz-v-ukrayini/katolyczki-media/> (dostęp: 21.11.2025)
- <https://tomainstitut.org/istoriya-i-misiya/> (dostęp: 21.11.2025).
- <https://wds-gorodok.com/2013/01/19/istoriia-seminarii/> (dostęp: 21.11.2025).
- <https://www.pomisna.info/uk/tserkvaistoriya/> (dostęp: 22.02.2025).
- https://www.rkc.lviv.ua/category_3.php?cat_1=7&cat_2=24&cat_3=14&lang=3 (dostęp: 21.11.2025).
- <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/kraj/trzy-lata-wojny-w-ukrainie-pomoc-kosciolakatolickiego-poszkodowanym-i-uchodzcom-152130> (dostęp: 22.11.2025)
- Skowrya, M., *Kardynał Marian Franciszek Jaworski. Część 1. Lwowski okres kardynała Mariana Franciszka Jaworskiego. od urodzenia do święceń kapłańskich (1926–1950)*, w: <https://kuriergalicyjski.com/kardynal-marian-franciszek-jaworski/> (dostęp: 24.08.2023).